



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

### **Zasady użytkowania**

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych  
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań  
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań  
Żnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa  
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

### **Informacje o usłudze Google Book Search**

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>



UNIVERSITY OF  
ILLINOIS LIBRARY  
AT URBANA-CHAMPAIGN  
BOOKSTACKS









241-48

# УКРАЇНСЬКИЙ АРХИВ

ВИДАЄ

ІСТОРИЧНО-ФІЛСОСФІЧНА СЕКЦІЯ

НАУКОВОГО ТОВАРИСТВА ІМЕНІ ШЕВЧЕНКА

Т. XII.

---

**Листи митроп. М. Левицького до еп. Ів. Снігурського  
й офіційні документи їх спільної діяльності.  
(1813—1847).**

---

У ЛЬВОВІ, 1924.

З друкарні Наукового Товариства ім. Шевченка.



1875  
1876  
1877  
1878  
1879  
1880  
1881  
1882  
1883  
1884  
1885  
1886  
1887  
1888  
1889  
1890  
1891  
1892  
1893  
1894  
1895  
1896  
1897  
1898  
1899  
1900

1875  
1876  
1877  
1878  
1879  
1880  
1881  
1882  
1883  
1884  
1885  
1886  
1887  
1888  
1889  
1890  
1891  
1892  
1893  
1894  
1895  
1896  
1897  
1898  
1899  
1900

# УКРАЇНСЬКИЙ АРХИВ

ТОМ XII.

# УКРАЇНСЬКИЙ АРХИВ

ВИДАЄ

ІСТОРИЧНО-ФІЛСОСOFІЧНА СЕКЦІЯ

НАУКОВОГО ТОВАРИСТВА ІМЕНИ ШЕВЧЕНКА

Т. XII.

---

**Листи митроп. М. Левицького до еп. Ів. Снігурського  
й офіційальні документи їх спільної діяльності.  
(1813—1847).**

---

У ЛЬВОВІ, 1924.

---

З друкарні Наукового Товариства ім. Шевченка.

# ЛИСТИ

митрополита М. Левицького до єпископа  
Ів. Снігурського й офіційальні документи  
їх спільної діяльності.

(1813—1847).

ЗІБРАВ

ДР. ВАСИЛЬ ЩУРАТ.

У ЛЬВОВІ, 1924.

Накладом Наукового Товариства ім. Шевченка.

1880  
1881  
1882  
1883  
1884  
1885  
1886  
1887  
1888  
1889  
1890  
1891  
1892  
1893  
1894  
1895  
1896  
1897  
1898  
1899  
1900  
1901  
1902  
1903  
1904  
1905  
1906  
1907  
1908  
1909  
1910  
1911  
1912  
1913  
1914  
1915  
1916  
1917  
1918  
1919  
1920  
1921  
1922  
1923  
1924  
1925  
1926  
1927  
1928  
1929  
1930  
1931  
1932  
1933  
1934  
1935  
1936  
1937  
1938  
1939  
1940  
1941  
1942  
1943  
1944  
1945  
1946  
1947  
1948  
1949  
1950  
1951  
1952  
1953  
1954  
1955  
1956  
1957  
1958  
1959  
1960  
1961  
1962  
1963  
1964  
1965  
1966  
1967  
1968  
1969  
1970  
1971  
1972  
1973  
1974  
1975  
1976  
1977  
1978  
1979  
1980  
1981  
1982  
1983  
1984  
1985  
1986  
1987  
1988  
1989  
1990  
1991  
1992  
1993  
1994  
1995  
1996  
1997  
1998  
1999  
2000  
2001  
2002  
2003  
2004  
2005  
2006  
2007  
2008  
2009  
2010  
2011  
2012  
2013  
2014  
2015  
2016  
2017  
2018  
2019  
2020  
2021  
2022  
2023  
2024  
2025  
2026  
2027  
2028  
2029  
2030  
2031  
2032  
2033  
2034  
2035  
2036  
2037  
2038  
2039  
2040  
2041  
2042  
2043  
2044  
2045  
2046  
2047  
2048  
2049  
2050  
2051  
2052  
2053  
2054  
2055  
2056  
2057  
2058  
2059  
2060  
2061  
2062  
2063  
2064  
2065  
2066  
2067  
2068  
2069  
2070  
2071  
2072  
2073  
2074  
2075  
2076  
2077  
2078  
2079  
2080  
2081  
2082  
2083  
2084  
2085  
2086  
2087  
2088  
2089  
2090  
2091  
2092  
2093  
2094  
2095  
2096  
2097  
2098  
2099  
2100

947.7  
12821  
v. 12

## Зміст.

	стор.
Введення . . . . .	XI
<b>Вибрані листи митроп. Михайла Левицького до еп. Івана Снігурського:</b>	
I. Перемишль, 12. II. 1814 . . . . .	3
II. Перемишль, кінець серпня 1814 . . . . .	4
III. Страшевичі, 10. XII. 1814 . . . . .	6
IV. Львів, 19. VI. 1820 . . . . .	7
V. Львів, 25. I. 1823 . . . . .	10
VI. Львів, 10. IV. 1823 . . . . .	12
VII. Львів, 24. VI. 1823 . . . . .	13
VIII. Львів, 5. I. 1824 . . . . .	15
IX. Львів, 18. I. 1824 . . . . .	16
X. Львів, 17. IV. 1824 . . . . .	17
XI. Львів, 18. V. 1824 . . . . .	18
XII. Львів, 11. VI. 1824 . . . . .	19
XIII. Львів, 11. XI. 1824 . . . . .	20
XIV. Львів, 16. I. 1825 . . . . .	21
XV. Львів, 23. II. 1826 . . . . .	21
XVI. Львів, 9. IV. 1826 . . . . .	22
XVII. Львів, 12. IV. 1826 . . . . .	23
XVIII. Без дати (13. IV. 1826) . . . . .	23
XIX. Львів, 23. IV. 1826 . . . . .	24
XX. Львів, 27. IV. 1826 . . . . .	25
XXI. Львів, 8. VI. 1826 . . . . .	25
XXII. Львів, 21. III. 1828 . . . . .	26
XXIII. Львів, 21. I. 1829 . . . . .	27
XXIV. Львів, 11. II. 1829 . . . . .	28
XXV. Львів, 23. III. 1829 . . . . .	29
XXVI. Львів, 24. IV. 1829 . . . . .	31
XXVII. Львів, 24. VIII. 1829 . . . . .	33
XXVIII. Львів, 7. XI. 1829 . . . . .	33
XXIX. Львів, 10. XII. 1829 . . . . .	35
XXX. Львів, 20. I. 1830 . . . . .	36
XXXI. Львів, 3. III. 1830 . . . . .	37
XXXII. Львів, 21. IV. 1830 . . . . .	39

	СТОР.
XXXIII. Львів, I. V. 1830 . . . . .	40
XXXIV. Львів, 9. V. 1830 . . . . .	40
XXXV. Львів, 19. V. 1830 . . . . .	41
XXXVI. Львів, 21. V. 1830 . . . . .	42
XXXVII. Львів, 1. VI. 1830 . . . . .	43
XXXVIII. Львів, 10. VI. 1830 . . . . .	45
XXXIX. Львів, 16. IX. 1830 . . . . .	46
XL. Львів, 10. I. 1831 . . . . .	47
XLI. Львів, 7. IV. 1831 . . . . .	48
XLII. Львів, 30. IV. 1831 . . . . .	50
XLIII. Львів, 19. V. 1831 . . . . .	52
XLIV. Львів, 28. V. 1831 . . . . .	53
XLV. Львів, 27. VI. 1831 . . . . .	55
XLVI. Львів, 27. VII. 1831 . . . . .	56
XLVII. Львів, 9. VIII. 1831 . . . . .	58
XLVIII. Львів, 16. IX. 1831 . . . . .	58
XLIX. Львів, 12. X. 1831 . . . . .	59
L. Львів, 3. XI. 1831 . . . . .	60
LI. Львів, 6. III. 1832 . . . . .	62
LII. Львів, 21. IV. 1832 . . . . .	63
LIII. Львів, 17. VI. 1832 . . . . .	64
LIV. Львів, 26. IX. 1832 . . . . .	65
LV. Львів, 26. X. 1832 . . . . .	66
LVI. Львів, 30. X. 1832 . . . . .	68
LVII. Львів, 4. XII. 1832 . . . . .	69
LVIII. Львів, 26. XII. 1832 . . . . .	71
LIX. Львів, 5. I. 1833 . . . . .	73
LX. Львів, 22. II. 1833 . . . . .	73
LXI. Львів, 15. III. 1833 . . . . .	74
LXII. Львів, 12. IV. 1833 . . . . .	75
LXIII. Львів, 28. IV. 1833 . . . . .	75
LXIV. Крндос, 3. VI. 1833 . . . . .	76
LXV. Львів, 31. VIII. 1833 . . . . .	77
LXVI. Львів, 27. IX. 1833 . . . . .	78
LXVII. Львів, 27. XI. 1833 . . . . .	79
LXVIII. Львів, 17. XII. 1833 . . . . .	80
LXIX. Львів, 23. XII. 1833 . . . . .	82
LXX. Львів, 8. I. 1834 . . . . .	83
LXXI. Львів, 3. II. 1834 . . . . .	84
LXXII. Львів, 9. III. 1834 . . . . .	85
LXXIII. Львів, 26. IV. 1834 . . . . .	86
LXXIV. Львів, 15. V. 1834 . . . . .	86
LXXV. Унів, 26. V. 1834 . . . . .	87
LXXVI. Львів, 26. VIII. 1834 . . . . .	88
LXXVII. Львів, 16. IX. 1834 . . . . .	89
LXXVIII. Львів, 3. X. 1834 . . . . .	90
LXXIX. Львів, 5. X. 1834 . . . . .	91

	СТОП.
LXXX. Львів, 29. XII. 1834 . . . . .	91
LXXXI. Львів, 29. III. 1835 . . . . .	92
LXXXII. Львів, 17. IV. 1835 . . . . .	93
LXXXIII. Львів, 24. IV. 1835 . . . . .	95
LXXXIV. Львів, 9. V. 1835 . . . . .	95
LXXXV. Львів, 28. V. 1835 . . . . .	97
LXXXVI. Львів, 7. VI. 1835 . . . . .	99
LXXXVII. Львів, 23. IX. 1835 . . . . .	99
LXXXVIII. Львів, 10. XII. 1835 . . . . .	101
LXXXIX. Львів, 1. I. 1836 . . . . .	102
XC. Львів, 4. III. 1836 . . . . .	104
XCI. Львів, 5. V. 1836 . . . . .	106
XCII. Львів, 19. V. 1836 . . . . .	107
XCIII. Львів, 28. V. 1836 . . . . .	108
XCIV. Львів, 16. VIII. 1836 . . . . .	110
XCV. Львів, 10. X. 1836 . . . . .	110
XCVI. Львів, 11. I. 1837 . . . . .	111
XCVII. Львів, 5. III. 1837 . . . . .	111
XCVIII. Львів, 28. IV. 1837 . . . . .	112
XCIX. Львів, 14. V. 1837 . . . . .	113
C. Львів, 6. XI. 1838 . . . . .	115
CI. Львів, 4. I. 1839 . . . . .	116
CII. Львів, 11. I. 1839 . . . . .	117
CIII. Львів, 12. IV. 1839 . . . . .	118
CIV. Львів, 19. V. 1839 . . . . .	119
CV. Львів, 7. V. 1840 . . . . .	120
CVI. Львів, 21. IV. 1843 . . . . .	121
CVII. Унів, 7. V. 1845 . . . . .	122
CVIII. Львів, 26. III. 1846 . . . . .	123
CIX. Унів, 14. VI. 1846 . . . . .	124
CX. Унів, 12. VIII. 1846 . . . . .	125
CXI. Унів, 11. IX. 1846 . . . . .	126
CXII. Унів, 4. XII. 1846 . . . . .	126
CXIII. Унів, 23. XII. 1846 . . . . .	128
CXIV. Унів, 16. II. 1847 . . . . .	128

**Вибір приватних і урядових письм до історії спільної діяльності митроп. Мих. Левицького і еп. Снігурського :**

1. Лист номіната-єпископа Мих. Левицького до гал. губернатора гр. П. Гесса (Львів, 14. VIII. 1813) . . . . .	131
2. Лист еп. Мих. Левицького до невідомого у Відні (Пермишль, 8. V. 1815) . . . . .	132
3. Нарис протесту львівської гр.-кат. Консисторії висланого до гал. губернії 1816 р. з приводу недопусканого львівським магістратом богоявленського свячення води на ринку міста Львова . . . . .	133



4. Письмо еп. Ів. Снігурського до митроп. Мих. Левицького в справі браку гр.-кат. духовенства (Перемишль, 13. V. 1824) . . . . . 135
5. Письмо Стан. Пенчиковського до Видлу гал. Станового Союму в справі браку гр.-кат. духовенства (червень, 1824) . . . . . 138
6. Нота Видлу гал. Станового Союму до гр.-кат. Ординаріяту в Перемишлі в справі браку духовенства (Львів, 24. VII. 1824) . . . . . 139
7. Письмо еп. Ів. Снігурського до Видлу гал. Станового Союму в справі браку духовенства (Перемишль, 14. VIII. 1824) . . . . . 140
8. Письмо гал. губернатора де Тааффе до еп. Ів. Снігурського з запитом про кваліфікації кандидатів на лат. єпископію в Перемишлі (Львів, 10. IX. 1824) . . . . . 143
9. Письмо еп. Ів. Снігурського до губернатора де Тааффе з оцінкою кандидатів на лат. єпископію в Перемишлі (Перемишль, 2. X. 1824) . . . . . 144
10. Скваліфікованне лат. каноніка Франца Файгля подане еп. Ів. Снігурським гал. губернаторови де Тааффе при письмі з 2. жовтня 1824 р. . . . . 146
11. Письмо митроп. Мих. Левицького і еп. Ів. Снігурського до цісаря Франца І. в справі браку гр.-кат. духовенства, вислане 31. мая 1831 р. . . . . 148
12. Письмо гал. губернатора кн. Льобковица до еп. Ів. Снігурського в справі подій в гр.-кат. дух. семінарії в часі холери 1831 р. (Львів, 29. IX. 1831) . . . . . 154
13. Письмо цісаря Франца І. до еп. Ів. Снігурського в справі обсади опорожнених гр.-кат. єпископств на Угорщині (Шенбрун, 15. X. 1832) . . . . . 154
14. Письмо през. гал. губернії барона Кріґа до еп. Ів. Снігурського в справі братств покасованих в 1780-их рр. (Львів, 1. XI. 1832) . . . . . 154
15. Письмо перемиського гр.-кат. Ординаріяту до ц. к. Краєвої Президії в справі братств покасованих в 1780-их рр. (Перемишль, 14. XI. 1832) . . . . . 155
16. Письмо митроп. Левицького до гал. ц. к. Губернії в обороні гр.-кат. духовенства підозреного в нахилі до революційних конспірацій (Львів, 23. VIII. 1834) . . . . . 157
17. Письмо львівського гр.-кат. Ординаріяту до гал. ц. к. Губернії з представленням недопускаємости проєктованого правительством стягання гр.-кат. парохій (Львів, 22. IX. 1834) . . . . . 160
18. Письмо віцепрез. гал. ц. к. Губернії Кріґа до еп. Ів. Снігурського в справі захорони кандидатів духовного стану перед революційною пропаґандою (Львів, 11. II. 1835) . . . . . 168
19. Зажаленне подане еп. Ів. Снігурським цісарєви

	стор.
Фердинандови І. на лат. еп. Мих. Корчинського (Львів, 1. V. 1835) . . . . .	169
20. Письмо віцепрез. гал. Губернії Кріґа до митроп. Мих. Левицького в справі допущення репрезентанта гр.-кат. духовенства до Виділу гал. Станового Союму (Львів, 30. III. 1835) . . . . .	183
21. Зажаленне подане еп. Ів. Снігурським цісареві Фердинандови І. на лат. еп. Мих. Корчинського по причині його зусиль до захоплення зверхности в перемиській гр.-кат. дієцезії (Перемишль, 1. VI. 1835) . . . . .	184
22. Представленне віденського пароха церкви св. Варвари Петра Паславського в справі установаження др.-кат. душпастирів для жовнірів гр.-кат. віроісповідання в австрійських полках передане еп. Ів. Снігурському (Відень, 8. VII. 1835) . . . . .	191
23. Чотири просьби подані митроп. Мих. Левицьким і еп. Ів. Снігурським цісареві Фердинандови І. підчас авдієнції 12. липня 1835 р. у Відні:	
А) В справі гр.-кат. Капітул . . . . .	195
Б) В справі завідателів гр.-кат. необсаджених парохій . . . . .	197
В) В справі основавання гр.-кат. дієцезальної Духовної Семинарії в Перемишлі . . . . .	198
Г) В справі основавання інституції для запомагання вдів і сиріт по гр.-кат. священиках . . . . .	199
24. Пропамятна записка доручена 12. липня 1835 р. митроп. Мих. Левицьким цісареві Фердинандови І. в справі допущення репрезентанта гр.-кат. духовенства до Виділу гал. Станового Союму . . . . .	200
25. Письмо віцепрез. гал. ц. к. Губернії Кріґа до еп. Ів. Снігурського з повідомленням про наміри польських революціонерів оснувати революційні звязки серед гр.-кат. духовенства (Львів, 7. X. 1835) . . . . .	203
26. Протест гр.-кат. священиків бірецького деканату против обид нанесених гр.-кат. духовенству часописю »Przyjacieli Chrześcijańskiej Prawdy« 1835 р.:	
А) Письмо бірецького декана Томи Семечки до перем. гр.-кат. Консисторії . . . . .	204
Б) Реферат виголошений на соборчику гр.-кат. духовенства бірецького деканату против часописи »Przyjacieli Chrześcijańskiej Prawdy« . . . . .	204
27. Протест гр.-кат. священиків сяниського деканату против обид нанесених гр.-кат. духовенству часописю »Przyjacieli Chrześcijańskiej Prawdy« 1835 р. . . . .	208
28. Зажаленне вислане еп. Ів. Снігурським в імені гр.-кат. духовенства до цісаря Фердинанда І. на лат. еп. Мих. Корчинського і його помічників у видаванню »Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy« (Перемишль, 12. IX. 1836) . . . . .	209
29. Лист докторанда теології Григорія Гинилевича до	

	стор.
еп. Ів. Снігурського з донесенням про фальшиві обжалування гр.-кат. духовенства лат. клиром (Відень, 17. II. 1838) . . .	213
30. Віймок із листу проф. о. Венедикта Левицького до митроп. Мих. Левицького пересланий еп. Ів. Снігурському (Львів, 8. VII. 1843) . . . . .	215
31. Письмо ц. к. Краєвої Президії до перемиського гр.-кат. Ординаріату з жаданнем виказу осіб із гр.-кат. духовенства скомпромітованих в революційнім руху 1846 р. (Львів, 9. IV. 1846) . . . . .	218
32. Письмо перемиського гр.-кат. Ординаріату до ц. к. Краєвої Президії з повідомленням, що з гр.-кат. духовенства ніхто не скомпромітувався в революційнім руху 1846 р. (Перемишль, 25. IV. 1846) . . . . .	219
Показчик імен і назв згаданих у листах і урядових письмах . . . . .	223



## ВВЕДЕННЄ.

В історії духового життя галицької України в першій половині XIX. ст. при докладнішій розгляді єї бачимо чимало прогалин і багато порушених справ без належитого вяснення, багато тверджень без достаточної підстави. Мається вражіння, що більшість подаваних нам відомостей зачерта з другорядних і третєрядних джерел, до правди близка, але тільки близка. Ї не може бути инакше, доки перше джерело відомостей про інтересну для нас добу нашого національного життя не буде вповні визискане. Як сильно таке визискання причиниться до справлення наших поглядів на той час, що ми його привикли називати часом галицько-українського відродження, се повинен зміркувати уважний читач зібраного мною матеріялу — вибраних листів митроп. Михайла Левицького до еп. Івана Снігурського (1814—1847 р.) і вибору приватних та урядових письм, які вяжуться з їх спільною діяльністю

В світлі нового матеріялу безумовно уляже зміні передовсім духовий портрет того мужа, що на звиш пів століття покликаний був судьбою давати напрям нашим національним стремлінням, — портрет митроп. Левицького. Покажеться, що не одна справа, яку доси вважано доброю підставою популярности, наприклад, еп. Снігурського, вийшла з почину митроп. Левицького й повинна бути йому порахована в ряд заслуг. І противно, не одно, що виключно митроп. Левицькому закидується, виявиться ділом не виключно його помислу, але довершеним на основі порозуміння з популярним еп. Снігурським. Світла і тіни на духових портретах митроп. Левицького і еп. Снігурського прийдеться розмістити в инших, справедливійших пропорціях, а наслідком того й духова величина деяких співробітників їх (крилошан Гарасевича й Могильницького) стане перед нашими очима в иншім розмірі.

Оборона поваги гр. кат. Церкви, єї обряду, єї єрархії й клира, їх єуспільного становища, їх політичних прав — оборона всего цього перед посяганням латинників-єусідів — це лиш одна часть діяльности неструдженого й повного ініціятиви митрополита. Найзамітнійше в цій діяльності старання о добро клира: о поліпшення його дотації (1823), о забезпечення вдовиць і свірт його [1834 до 1835), о помноження його для обсадження всіх парохій (1824,

1831, 1834), о його права до релігійного фонду (1824), о його заступництво в галицькій Становім Сеймі (1834—1835), о його добру славу в часах переслідовань за протидержавні конспірації (1834, 1847), о його честь супротив напастей та обид зі сторони лат. ерархії (1834). Був то ряд актів високого значіння. Брався до них митрополит завсїгди з поважним приготуванням. Оборонюючи права світського клира до єпископських мітр, предложив правительству цілу історичну розвідку (1830). Його виступленне в справі дотації гр. кат. духовенства ще в 1861 р. було актуальне, — вже по смерті його; надруковане по німецьки у Відні псувало кров противникам (гл. X. Seweryn Morawski: Uwagi nad broszurą „Historische Skizze über die Dotation des ruthenischen Clerus in Galizien“. Львів, 1861.“ — „Odprawa autorom pamphletu: Historische Skizze über die Dotation des ruthenischen Klerus in Galizien«. Передрук із Tygodnik a katolick-ogo]. Наслідком старань митрополита о місце для депутата гр. кат. духовенства в галицькій Становім Сеймі видвигнена конечність відзискання утраченої української шляхти набрала нової сили актуальности рівнож аж по смерті ініціатора, що-йно під кінець XIX. ст. А розпочата митроп. Левицьким і еп. Снігурьським боротьба з лат. ерархією, іменно з перемиським біскупом Корчинським, о права гр. кат. Церкви тай о честь гр. кат. духовенства (1835), збудивши до оборонної акції першій раз в XIX. ст. цілий загал того духовенства (1836) і знайшовши свій відгомін далеко поза межами Галичини, — та боротьба не закінчена ще доси й під кличами, що їх кинули митроп. Левицький і еп. Снігурьський, ведеться безпереривно дальше. Що-йно початкова історія тої боротьби, одночасної зі здобуванням місця для Українців у гал. Становім Сеймі, може нам дати якесь понятте про підєм духа й настрої, які в нашому національному життю товаришили виступови Маркіяна Шашкевича і його ровесників, а без яких той виступ, при всім тим, що знаємо про його генезу, все таки бувби загадочний. Про початок острої боротьби двох галицьких ерархій в 30-их рр. минулого столїття, коли не згадати кількох документів оголошених Ф. Свистуном у „Вїстнику Народного Дома“ (Львів, 1906), не було в нас чутки, тим більше що й „Голось ізъ архієпархіального низшого клира“ поданий у львівським „Слові“ 1869 р. прогомонїв безслідно. Та ще менше знали ми про відношенне Українців до галицького Станового Сейму, дарма що про нього є й монографія д-ра Броніслава Лозинського (Galicyjski Sejm Stanowy 1818—1845, Львів,

1905). Про Українців у ній ані слова. Ані слова про їх самостійні виступи в галицькій Становій Сеймі. Тільки з нагоди останньої сесії 1845 р., при згадці про участь у ній. Мих. Куземського і митроп. Левицького, сказано: „Інший дух панував еще тоді в св. Юрі, коли митрополит, відповідаючи церемоніяльно в заступстві кн. прпмаса на привітну промову архикн. Фердинанда, промовляв по польськи!» Спираючися сьогодні на наших писаних документах, можна сказати, що автор монографії про галицький Становий Сейм помилився. В св. Юрі вже давно віяло не тим духом, що його він собі бажавби.

Дбаючи про свій клир, митроп. Левицький не міг легковажити його виховання. Львівська духовна Семинарія, як і віденський конвікт при церкві св. Варвари, вічно турбували його голову. В часах прорідження рядів гр. кат. духовенства він тільки й продумує над тим, якби то устроїти богословські студії, щоб вони не утруднювали приховку нових священичих сил (1826). Бере своїх питомців сам в оборону перед рекрутваннем за провини (1829). Пильнує ладу й хазяйповання в семінарії (1829, 1833). Робить заходи в цілі виведення згоди правительства на отворення духовної семінарії в Перемишлі (1832, 1835). Щоб не лиш парохії своєї дієцезії обсадити добрими священиками, але й вірним розсіяним по чужині, особливо військовим дати духовну поміч, митроп. Левицький старається о творення військових капеляній гр. кат. обряду (1835, 1846).

Інтересується митроп. Левицький і чорним духовенством — Василіянами. З прикростю спостерігає занепад їх (1824, 1829); прикладає руку до піддержання женських монастирів Василіянок у Словіті і Яворові (1820, 1829).

При всіх клопотах гр. кат. обряд скружає митрополит як найбільшою дбайливістю. Ще будучи єпископом у Перемишлі, похваляв о. Снігурського за зберігання обряду й за познакомлювання віденських конвіктястів з його історією (1814). Не без митрополита впливу остро виступила львівська конспеторія против львівського магістрату в обороні права гр. кат. Церкви прилюдно на ринку святити воду в день св. Богоявлення (1816). Спостерігаючи, що занепад гр. кат. обряду йде в парі з занепадом культу церковної мови, з недостатчею церковних книг і проповіді на рідній мові, митроп. Левицький старається тому зарадити. Робить старання, щоб кандидатів духовного стану увільнити від обовязкових студій польської літератури, а зобовязати їх більше

присвоювати собі знання церковної й „руської“ мови — одної для читання церковних книг, другої для проповідання народови (1843). Апробує поступованне о. Паславського, котрий, не зважаючи на негодованне пароха при віденській церкві св. Варвари о. Фогарассі, проповідував народови що неділі (1831). Заходиться коло печатання найпотрібніших церковних книжок: катехизму, молитвеника, минеї (1814, 1833).

Виходячи поза межі церковного інтересу, вже не против латинізації обряду, але против польонізації народа звертається митроп. Левицький, коли носиться з наміром печатати граматику руської мови Ів. Могильницького, придбану по смерті автора коштом 100 дукатів (1832) і заразже має охоту порадитися з Снігурським, чи при нагоді введення в середні школи науки польської мови не вдалосьби ввести тудиж науки й „руської“ мови (1833). Що воно не вдалось, тому причиною були певно не лиш політичні перепони. Заміт про невиробленне й непридатність української („руської“) мови годі було відперти тоді, коли митроп. Левицькому трудно було знайти у Львові чоловіка, що вмівби на якусь там „руцину“ перекладену молитовцю на час холери без помилки переписати (1831). Тут могла помогти що-йно пізнійша праця таких людей, як Йос. Левицький, Йос. Лозинський, Маркіян Шашкевич і його товариші. Як довго та праця не була зроблена, як довго не то порядної граматики рідної мови не видано, але навіть скорописи ні в кого було навчитися, так довго не лиш митроп. Левицькому й еп. Снігурському, але й більшому від них патріотови приходилось писати по польськи — навіть приватні листи. Колиж для заманіфестовання свого національного „я“ в ряди-годи таки прийшлося ужити »популярної« мови, тоді стрічалось непоборимі труднощі — граматичні, скорописні, правописні. І розумний був той, хто вдоволявся бодай частинним покананням їх, а репту полишав часови, як митроп. Левцький, що пишучи про потребу видання катехизму, писав: „А про правопись зовсім нічого не маю сказати, бо хочби й було що недокладне, то при недостатчі граматики популярної мови рішучо нічого сказати не можна й найкраще буде всякі спростовання полипити часови (1832).

В показанім ряді важних справ, що їх поладнували спільно митроп. Левицький і еп. Снігурський, були й такі, що вимагалиб наради провінціального синоду. Після впадіння холмської епархії з під юрисдикції львівської митрополії устроєння єї стало немо-

жливе, що й відбивалося шкідливо на нашім церковнім житті. Можливі були тільки конференції й наради двох владик. І ми бачимо, що їх не занедбувано. Безнастанний контакт обох владик у рішанню всіх церковних справ, контакт навіть у таких случаях, коли один з них був обов'язаний поладувати якусь справу як найбільш дискретно, — на приклад тоді, коли цісар Франц I. звертався до еп. Снігурського за порадою в справі обсади єпископств на Угорщині (1832), — вічне шукання згоди в поладуванні всяких справ — не лиш в обсягу церковного життя, але й національно-політичного — це факт, який задокументується поданим тут матеріялом. Висновки, що їх належалоби поробити із цього факту, я злегка вже вказав на початку.

Спільна діяльність митроп. Левицького й еп. Снігурського не була безуспішна й не один об'яв нашого національного відродження прийдеться звязувати з нею тіснійше, ніж се доси роблено. Не можна сумніватися, що оба визначні владики, розвиваючи більшу діяльність, так і сподівались прислужитися нею своєму народови в межах своїх єпархій, в межах австрійської держави. Щоб одначе на прояви найінтензивнішої діяльності їх кинути властиве світло, треба зауважити, що вона є рівночасна з остаточним винищуванням гр. кат. Церкви поза границями Австрії, в Росії. Чим більше там уніятеську Церкву атаковано, тим більше занималися нею в Римі, тим більше кладено вагу на ратованне єї в Галичині [гл. *Przegląd Poznański*, 1858, I, ст. 125 в статті про „*Kościół Unicki w Polsce...*“] Діяльність галицьких владик, особливо-ж митроп. Левицького, була передовсім реалізованнем папської політики у відношенню до zagrożеної гр. кат. Церкви. Стверджується се і змістом пастирського листу митроп. Левицького з 1841 р., за котрий папа Григорій XVI подякував митрополитови окремам письмом з 17 липня 1841, де виражене йому горяче признанне за незвичайну працю на користь церковної унії. „Доказ твоєї чуйности й запопадливости твоєї — пише папа до митрополита — осолоджує нам гірку печаль, яка наповнила наше серце в виду страшного злочину кількох руських єпископів, котрі, перейшовши перед двома роками в московські ряди, підняли оруже против своєї матери Церкви“. Це важне письмо дає сильну відповідь на маніфест петербурського Синода, виданий з нагоди переходу уніятеських єпископів до православної Церкви.

\* \* \*



Поданий тут матеріал зібраний мною до 1914 р. в двох перемиських архивах — в архіві гр. кат. Консисторії і в архіві гр. кат. Капітули. Капітульний архив, завдяки покійному вже, а до смерти вельми трудолюбивому опікунові своєму, о. мітратови Мironови Подолинському, був доволі гарно упорядкований, тому й праця у ньому, ще й при помочи покійника, не була важка. За те незвичайно утяжливо прийшлося мені намозолитися в консисторським архіві, де весь рукописний матеріал був зложений стиртами у звязках, в які попадалися акти з різних літ, дуже часто нічим із собою не звязані, хиба тою верівкою, що в куці їх держала. Було се наслідком ратовання актів у часах пожарів. Викидувані на двір прислугою консисторської канцелярії, вони тою-ж прислугою після пожару поновно були збирані і складані. Добре, що й так їх зложено, як вдалося. На упорядкування обіцувало австрійське правительство грошеву підмогу. На обіцянках скінчилось. Консисторії прийдеться власним коштом упорядкувати свій архив, як тільки обставини дозволять. А він варт упорядкування.

При огляді зібраного матеріалу я помагав собі ординаріятським дневником чинностей (*Gestionsprotocoll*). В порівнянню з ним зібраний матеріал не показався повним. Одначе й його для доцільної публікації було за багато. Багато зібраних письм узнав я зайвими, дрібничковими й не вважав потрібним друкувати їх. Всі вони, разом з іншими, що доторкались давніших часів, перенесені покійним о. мітратом Подолинським до капітульного архива. Тудиж передана була йому мною опублікована сьогодні збірка матеріалів, разом з 4. найдавнішими листами митроп. Левицького (N. I—IV), що знайшлись у проф. д-ра К. Студинського. Ця збірка упорядкована мною так, як у цій публікації.

Надрукувавши перших кілька листів митроп. Левицького без найменших змін, я в дальших уважав зайвим задержувати вступні фрази привіту й кінцеві поздоровлення; вониж нічого річезового не говорять. Таксамо уступі листів, присвячені вповні особистим справам буденного життя, я пропускав, зазначуючи їх зміст кількома українськими словами. Інші свої примітки подав я в низу під текстом. Туди переніс і все те, що знайшов на листах митроп. Левицького дописане рукою еп. Снігурського.

„Показчик імен і назв згаданих у листах і урядових письмах“, зібраних мною, спорудив проф. д-р. Ярослав Гординський. За сю ласкаву поміч складаю йому тут щирю подяку.

---

---

ВИБРАНІ ЛИСТИ  
МИТРОП. МИХАЙЛА ЛЕВИЦЬКОГО  
ДО ЕП. ІВАНА СНІГУРСЬКОГО.



## I.

Перемшль, 12. II. 1814.

[Одерж. 24. II. 1814.]

Illustris Adm. R-de D-ne! Odebrałem wyrazy Ill-tris Adm. R-dae D-nationis de 26. m. el., równie iak i poprzednicze de 12. m. el. Dziękuję mocno za dołączone dziełko: Das Jahr 1814. Czeyeż w tym roku weźmie koniec wszystka bieda, która od tak długiego czasu nad wszystkimi cięży.

Było iuż tu zapytanie od Rządu, 1. do kogo należy błogosławić śluby małżeńskie w przypadkach, kiedy oblubieńcy do różnych obrządków należą, 2. do iakiego obrządku należyć powinny dzieci z rodziców różnego obrządku pochodzące? Odpowiedziałem ad 1-mum. że iest dawnym zwyczajem dotychczas trwającym, iż paroch oblubienicy śluby małżeńskie błogosławi; ad 2-dum, że synowie za obrządkiem oycy, a córki za obrządkiem matki podług zwyczaju także od dawna trwającego iśćz powinny. Rozumiem, że i konsystorz Lwowski miał te same zapytania i pewnie to samo odpowie, bo wszędzie ten zwyczaj zachowuje się. Pewnie i w Wiedniu każą trzymać się tego zwyczaju, a Ill-tris AR-dus D-nus dobrze robisz, że nad zachowaniem obrządku czuwasz. Do wiadomych trzech osób nie pisałem dotychczas, bo i Exllmus Metropolita do JW. Gr. miał pisać. i listy razem posłane byđz miały. Gdym ze Lwowa wyieżdżał, na pożegnaniu oświadczył mi był Exllmus, że swój list wkrótce mi przysze, później pisał, że dla słabości swoiey ieszcze tego listu nie wygotował, że jednak wygotuje i nadesze. Dotychczas jednak nie stało się. Jeżeli w tych czasach pożądaný ten list nadeydzie, to i może na ręce WMPana Dob. expedyować będę, a iesli daley zwlekać się rzecz będzie, to z okazji propozycyi o kapitule pisać będę sam, nie czekając iuż listów Exllmi.

Mocno WMPanu Dob. dziękuję za wyrażone w terażniejszym liście motivum, dla którego wypada propozycyę o kapitule czem prędzey expedyować. Bylbym ia to dawniey uczynił, ale lustracya dóbr biskupich dotychczas przez nadzwyczajną powolność starosty cyrkularnego tuteyszego do tey lustracyi wyznaczonego nieukończona zawadą mi stała się. Przez swoią bowiem propozycyę dawnieyszą JW. Metropolita prowenta biskupie poniekađ z prowentami kapituły związał. Gdybym tych propozycyi trzymał się, ścia.

gnałbym ciężar na siebie i na moich successorow; owoż aby tego ciężaru zbyć się, czekałem na ukończenie lustracyi dóbr, abym potem mógł okazać, że ja i moi successorowie nie mogliby żadnym sposobem z swoich dochodów kapitule wypłacać rocznie 500 fl. WW., tak iak JW. Metropolitą proponował. Mam od wspomnianego starosty cyrkularnego przyrzeczenie, że w tych dniach akt lustracyi ukończy; jeśli do tego przyjdzie, to dobrze, a jeśli nie, to ja z propozycją kapitulną nie będę dłużej czekać, lecz skoro zapusty miną, udam się do Lwowa i tam z gubernialnemi porozumiawszy się, propozycję iak najlepiej można będzie uczynię. Czyżby tak prędko odmiany w górze nie nastąpią, i czyżby będę szczęśliwym, że moja propozycya szczęśliwie skutek weźmie.

O posłanych do konwiktu alumnach ja dopiero z dekretu gubernialnego o tem mię uwiadaniającego dowiedziałem; miał oni, wyjąwszy iednego Wolańskiego, bydź Lwowscy dyecezani. Przyznam się, że nie są mi znani i że za ich aplikację nie ręczę. Gubernium wyraża w dekrecie, że w przypadku wakansów na Lwowską dyecezyę tuteysza będzie miała prawo tyle indywiduów posłać, ile ze Lwowskiej teraz na miejsce tuteyszej posłano. Mam już dwóch kompetentów talentów bardzo pięknych, właśnie na przyszły rok będą gotowi, jeśli więc wypadnie iakie miejsce, to posłani będą.

Jeśliby przyszło do tego, abym mógł do Wiednia podróż przedsięwziąć, to nychętnie wyordynowałbym tych dwóch kleryków, którzy tego żadaia. Przeciw temu, aby X. Krynicki rigorosa odprawiał i w Wiedniu tymczasem został, ja wcale nic nie mam, i owszem iestem za tem, aby swoje przedsięwzięcie do skutku przyprowadzał, skoro tylko zostawanie dalsze w konwikcie pozwolone mu będzie.

Z gazet N<sup>ra</sup> 1, 2, 12 i 16 des Oesterreichischen Beob. nie odebrałem, miasło tych numerów po dwa razy przysłano mi N<sup>ra</sup> 3, 4, 13 i 17. Musi to bydź Verstoss w expedycyi; jeśliby można o tem pomówić, to proszę, aby przynajmniej na potem tego nie było. Zresztą ..<sup>1)</sup>

## II.

[Перемишль, конец сернія 1814].<sup>2)</sup>

...Po moiem przeysciu do Przemyśla, gdy zaszła prośba od niejakiego Czyrniańskiego, tuteyszego dyecezanina chcącego

<sup>1)</sup> Кінця не достає. Лист писаний без сумніву добре мені знайомим почерком Левницького, що був тоді ще єпископом у Перемишлі. Зміст листу вказує виразно на те, що був він писаний до Спигурського, тогді ще пароха при церкві св. Варвари у Відві.

<sup>2)</sup> Дати нема, бо не достає початка листу. Одначе з кінцевого у ступа виходить, що лист був писаний невдовзі по смерті митроп. Ангелловича, котра наступила 9. серпня 1814 р.

prześć ad ritum latinum et dioecesim hujatem ritus latini, pytałem się s. p. JW. Metropolity, czy mam sam na tę prośbę zezwalać, czy też za jego poprzedniczą decyzją, i odebrałem informację, aby praevis iemu prośby były odsyłane pro danda dispensatione transitus ad ritum latinum, a dopiero abym ja wydawał dimissoriales a jurisdictione dioecesana. I podług tej jego rezolucyi stało się z Czarniańskim. Konsystorz łaciński tutejszy promował jego prośbę do JW. Metropolity, JW. Metropolita wydał mu pozwolenie przejścia ad ritum latinum, a ja dałem mu dimissę ex dioecesi, wszystko to we dwóch niedzielach bez żadnego sporu stało się. Później dopiero przyszła rekwizycja od łacińskiego konsystorza Lwowskiego czyli raczej od Hoffmanna o dimissę niejakiego Maniawskiego, tutejszego dycjezanina chcącego być Franciszkanem. Odpowiedziałem, aby tego supplikanta wprzód do wyższej władzy duchownej pro impetranda dispensatione transitus e ritu nativo ad latinum odesłano, a ja potem dimissoriales ex dioecesi wydał mu. Hoffmann, wszystko popędliwie robiący, miasto że do JW. Metropolity udać się albo Maniawskiego odesłać był powinien, założył na mnie skargę do Gubernium, a poiechawszy do Wiednia, i tam skargi swoje rozkładał. Ja Gubernio historie przełożyłem, co się działo od dawna z przejściem de ritu graeco catholico ad latinum, i że JW. Metropolita sobie rezerwował dispensować tych, którzyby do łacińskiego obrządku przechodzić chcieli. Nie mam ieszcze na moją remonstrację rezolucyi, nie sądzę jednak, aby mię za złe co w tej mierze wzięło, bo ja nie mogłem te dispensy wydawać, które s. p. JW. Metropolita sobie vi suae jurisdictionis metropolitanae rezerwować mógł i rezerwował. Ja moją iurisdikcyę wziął od Metropolity, nie mogłem zaś wziąć więcej, iak mi dał. Będę ja później Ill-tri D-nationi Vestrae komunikował moją remonstrację, którą z okazji czczej skargi Hoffmańskiej do rządów podałem; należy to, co w tej remonstracyi wyraziłem, ad historiam ritus nostri; tym czasem z tego, co tu namieniłem, wyrozumić można stan sporu, i proszę, iesłiby się gdzie mówić o tem zdarzyło z temi, co do naszych rzeczy wpływ mają, a z okazji popędliwych na mnie skarg Hoffmanna może opaczne o mnie zdanie powzięli, zdanie te zbijać, oświadczać, o co właściwie idzie i na czem rzecz cała stoi. Teraz w rzeczy samej jestem w ambarasie, co po zmarłym JW. Metropolicie w podobnych przypadkach przedsiębrać należy. Mniemam, że gdy jego iurisdikcyja ustała, mea nativa iurisdicctio reviviscit, i że sam dispensować mogę tych, którzy ad ritum latinum przechodzą.

Proszę też uwiadomić mnie, iaką sensacyę sprawiła tam wiadomość o śmierci JW. Metropolity, i czego się nadal spodziewać mamy. Żądać by należało, aby nominacya nowego metropolity iak nayrychley do skutku przyszła, bo usurpacyom administratora końca nie będzie, daley zasiędzie na tronie metropolitalnym; słyszę, zalecił w dyccezyi, aby tam, gdzie przedtem pod-

czas Liturgii imię metropolity wspomniano, czyniono kommemoracyę prawytelstwujuszczaho klyrosa namistnika etc. O tempora! o mores! Jestem z życzliwością i przywiązaniem Ill-mi Adm. R-dae Dominationis Y-ae addictissimus frater M. E.

### III.

Справленні, 10. XII. 1814.

[Одерж. 26. XII. 1814.]

Ill. A. R. D.! Wyrazy de 13. m. el. doszły rąk moich. Za życzenia z powodu imieniu moich nayserderczney dziękuję. Na mój list pod dniem 21. p. m. pisany wyglądam odpowiedzi; bardzo byłbym kontent, gdyby katechizm dla nauczania dzieci parafialnych napisany w Wiedniu mógł być wydrukowany. Jeśli nie, to wypadnie do Budy udawać się, bo z drukarnią Lwowską końca dożyć nie można.

O odzyskanie biblioteki katedrze Przemyskiej przez s. p. JX. Strzeleckiego legowaney już miałem urzędowe podać żądanie do Gubernium, gdy tym czasem JX. administrator ze Lwowa wyraził żądanie, aby wstrzymać się z tem podaniem, bo gdy rzeczona biblioteka złożoną została od s. p. JW. Metropolity z jego książkami przy katedrze Lwowskiej i kapituła tameczna przeciwko sukcesorom JW. Metropolity dowodzi, iż książki przy katedrze złożone katedrze darowane zostały, przeto exhibit mój, upominający się o bibliotekę Strzeleckiego, dałby powód sukcesorom metropolity do twierdzenia, iż JW. Metropolita, składając książki przy katedrze, nie darował one katedrze, gdyż tam takie książki złożone zostały, które darowanemi być nie mogły. Sukcesorowie ci, iak mi powiadano, żywo pozachodzili się około zabrania sukcesy, i może to tylko im się nie dostanie, co należy ad reintegrandum fundum instructum Eppatus Premisliensis et Metropolitae Haliciensis, i o co rząd do massy s. p. JW. Metropolity pretensye poczynił. JX. Administrator przy swoim żądaniu wyraził, że biblioteka s. p. JX. Strzeleckiego katedrze Przemyskiej należy się, i że kapituła tamta nie będzie trudnić oddania tej biblioteki, byle tylko dla wspomnioney wyżey przyczyny do rządu ieszcze tą razą nic nie podawano. Przystałem tymczasem na te żądanie, ile że w rzeczy samey, gdybym moje żądanie podał, mogłoby powstać powątpiewanie o donacyi JW. Metropolity katedrze Lwowskiej uczynioney. Podam iednak żądanie do rządu, skorobym tylko postrzegł, że książki katedrze Przemyskiej należące się w iakowe zawikłanie przyśdź by miały. Do J Pana Józefa wkrótce będę pisał.

Łączę kopię Vorschlagu moiego uczynionego. Mam doniesienie, że Gubernium do expedycyi tego Vorschlagu nie przystąpi, zanim wprzód Vorschlag kapituły ode mnie na wiosnę ieszcze podany nie będzie expedyowany; zapewniono mię iednak, że Vorschlag kapituły wkrótce expedyowany będzie, a po iego expedycyi

niezabawem i terazniejszy Vorschlag na stół wyidzie. Bardzo się dobrze dziecie, że podobny Vorschlag od s. p. JW. Metropolity podany dotychczas skutku nie wziął; nie warto jest żądanie prałata, tak gorąco dystynkcyi pragnącego, uskutecznić, zwłaszcza, że do podłych środków poparcia swoiey promocyi wzywa. Wszakże jeśli wart tey promocyi, to i bez diliżansu mógłby się iey spodziewać.

Doszła też nareszcie tu dyspozycya z góry, aby na metropolię proponowano. Wyrażona w tey dyspozycyi przestroga, aby na własności uważano, bynajmniej zaś nie zastanawiano się: ob einer jung oder alt sey; ob er die bischöfliche Würde besitzet oder nicht? pretendentom podobnych promocyi i do nadziei i do boiaźni powód daie. Czyżże Bóg da, że los padnie na człowieka, który nie siebie, lecz dobro powszechne na celu mieć będzie, a żądać należy, iżby to się czem prędzey stało, aby arrogancyia nareszcie już kiedy koniec swój wzięła.

Nader chwalebne iest przedsięwzięcie Ill-tris AR. D-nationis V-ae, że alumnom w tamtejszym konwikcie informacye i wiadomości dzieiów naszego obrządku tyczące się udzielać postanowił. Ja mówilem dawniej z JX. Zachariasiewiczem professorem historyi kościelney, że dobrzeby było, uczyć historyi kościelney, niektóre przynajmniej data obrządku naszego tyczące się przytaczać, co on w rzeczy samey od kilku lat czyni. Będę ia go obligował, aby excerpta swoie Ill-tri AR. D-nationi komunikował. |

Moie przemieszkowanie terazniejsze w Straszewicach iest przyczyną, że zapóźniłem się z żądaniem o dalszą gazet prenumeratę. Przez następujący dili g e n c e poszłę na ręce Ill-tris AR. D-nationis V-ae potrzebne pieniądze; gdyby iednak ta kwota późniey iak się należy dośdż tam miała, to proszę tym czasem zaliczyć. Nie będę zaś tego roku Beobachtera potrzebował, to bowiem. co on donosi, mam w Journal de Francfort i w polskiey Lwowskiey Gazecie; na iego więc miejsce proszę Den W a n d e r e r zapisać i przy tym resztę, które dotychczas miałem, to iest: Journal de Francfort, Archiv etc., Vaterländische Blätter.<sup>1)</sup>

#### IV.

Lwib, 19. VI. 1820.

Ill-me ac Rev-me D-ne. Odebrałem wyrazy Pańskie z dnia 10. b. m., na które dziś mam ukontentowanie odpisywać.

Pismo o zakonie Bazylianek iest stosowne, ale nie zamyka w sobie odpowiedzi na zapytania, które Gubernium pod dniem 20. sierpnia 1819. N. 38381. z okazji moiey relacyi dt. 1. aug. 1819. N. 83. założyło. Kopiie tey gubernialney rezolucyi komunikowałem Ill-mo ac Rev-mo D-no w roku zeszyłem i prosilem o opinię Pańską, prosbę tę powtarzam teraz, i jeżeli może zatra-

<sup>1)</sup> Кінця подостає.



ciła się kopia owa, pytania, o które idzie, dołączam.<sup>1)</sup> Co się tycze klasztoru Słowickiego, myślałbym tak odpowiedzieć Rządowi: ad a): z dawniejszych konsygnacyi, w aktach kancelaryi znajdujących się, okazuje się, iż zdaie mi się w roku 1805, albo 1806 w Słowickim klasztorze utrzymywało się 15 zakonnic. Prowenta klasztorne zmniejszyły się wprawdzie od tego czasu częścią przez patent finansowy de a. 1811., gdyż procenta od summi na funduszu publicznym lokowanych o połowę niżono i na walutę zredukowano, mimo to że dawniej w dobrej monecie płacone były, częścią że zakonnice successive wymierały, a tem samem ubywało rąk do industrii i gospodarstwa domowego, z którego dawniej zakonnicy środki utrzymywania się czerpały; gdy jednak terażniejsze operacye finansowe spodziewać się każą, iż procenta z funduszu publicznego polepszą się, i gdy za pomnożeniem zakonnic industria i gospodarstwo domowe lepiej urządzonem bydz może, przeto można bezpiecznie twierdzić, że w klasztorze Słowickim ieżeli nie tyle, ile dawniej, to pewnie 12 zakonnic utrzymywanie znajdzie. Do tego punktu myślę załączyć wykaz realności do klasztoru należących z rubrykami dochodów tak wyrachowanych, iak się np. dochody z realności cerkiewnych w inwentarzach parafialnych wykazywać zwykły, tudzież wykaz summ in fundo publico lokowanych z rubrykami procentów, iakie były początkowo, dopóki w monecie dobrej owe wypłacano, i dopóki patent finansowy roku 1811. one nie uszczuplił, a iakie teraz w papierowej monecie są, zkad potem proporcją wziąć będzie można, ile się procenta te podniosą, gdy operacye finansowe skutek swój wezmą. Podobne wiadomości potrzebne są o klasztorze Jaworowskim. W kancelaryi konsystorskiej będą się znajdować wykazy realności i kapitałów tego klasztoru, cheicy więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus rozkazać, aby sporządzone były i do opinii Pańskiej załączone zostały. Będzie także w aktach znajdować się wykaz mniszek dawniej w tymże klasztorze utrzymywanych, proszę więc z tego roku, w którym naywięcey było mniszek, konsygnacyę onych dołączyć, abym mógł powiedzieć, że ieżeli w tym a tym roku utrzymywało się np. 10 mniszek, to odtąd przynajmniej 8 utrzymywać się może. Wykazy, które Pan do swojej opinii dołączać będziesz, niechay podpisze kancelerz konsystorski. Dalej myślałby odpowiedzieć ad b): że nie idzie o to, aby mniszki, które ieszcze żyją, zaięły się edukacyą

1) На окремім листку долучені такі питання:

a) Wie viel Nonnen in jedem dieser Klöster, ohne Beisteuer von Seite des Religionsfonds, unterhalten werden können?

b) Ob und welche der dermahligen Nonnen sich mit den Zeugnissen über die Unterrichtsfähigkeit ausweisen?

c) Wie-viele Mädchen in diese Erziehungsinstitute aufgenommen, und

d) in welchen Lehrgegenständen unterrichtet werden können?

dziewcząt, a tem samem legitimowały się zaświadczeniami żadanymi od Gubernium, lecz aby pozwolono przyjmować nowicyuszki, któreby przy starych do dyscypliny klasztorney usposobiły się, a potem, zostawszy aktualnemi inniszkami, edukacją zajmowałyby się; ad c), że liczba dziewcząt na edukację przyjętymi byź mających ograniczać się do pewney ilości nie może; że wreszcie odpowiedź na to pytanie nie ma wpływu do decyzji o utrzymaniu zakonu i aby wolno nowicyat zaraz otworzyć. Dziewczęta nie kosztem klasztoru, ale swoich rodziców utrzymywane będą. Nie będzie rzeczą koniecznie potrzebna, aby wszystkie dziewczęta edukacji żądające mieścić w klasztorze, iak np. dzieie się w podobnych instylucyach Lwowskich; w klasztorze mogą otrzymać miejsce niektóre, ile to klasztorowi będzie dogodnem, reszta może stancye mieć na wsi i do szkoły w przeznaczonych godzinach dochodzić. Miejsce szkoły podług liczby, iaka się pokaże, rozszerzone byź może. Z mieszkania dziewcząt za klasztorom nic z tego nie nastąpi, gdyż to na wsi iest, nie we Lwowie, etc.; ad d) czytanie, pisanie, rachunki i wszystkie domowe kobiece robótki mają byź przedmiotem edukacji, dołączając szczególnie stosowne ćwiczenia w religii czyli katechizmie, aby córki kapłanów, dla których szczególniey ten institut ma byź urządzonym, były dobreni chrześciankami i gospodyniami, i aby potem stawały się wzorem dla ludu, wpośród którego żyć będą. Upraszam, abys Ill-mus ac Rev-mus D-nus swoiey opinii podobną tendencyę dał i abym tę opinię czem prędzey otrzymać mógł.

X. Polańskiego wypadnie posłać do Wiednia na kooperatora, tymczasem iednak IX. Fogarassy niechay się sam obchodzi, ieszcze iest przy siłach. Może też który ieszcze z teraz wychodzących celebs zostanie i zdolnym na to miejsce okaże się. W tym razie X. Polański wysmienienie miejsce prefekta w Seminarium wziąć będzie mógł; potrzebni tam są bardzo prefekci, dlatego wolałbym także X. Kulczyckiego zatrzymać tu i swego czasu w Seminarium umieścić; tymczasem aplikowany iest ad cathedram, bo właśnie remonstrować mam, aby wikaryuszom additum cale ad congruam wyznaczono, wypada więc okazać, że są wikaryusze, inaczey odpowiedzić by mogli, niech się katedra obchodzi mnieyszą liczbą wikaryuszów, i tym, co są, niechay pensya tych, których niema, dołączona będzie.

X. Ławrowski otrzymał przez moje ręce dekret na profesurę Przemyślą. Gubernium, przysylając mi ten dekret, zarządziło, aby X. Ławrowskiego uwolnić od rektury i zalecić mu, aby sobie do Przemyśla iechał. Uskuteczniłem to; rozpoczął on oddawanie supellektiliów Seminarii i wszystkich ekonomicznych interessów, poczem disciplina ma oddać, i więcej go iuż do tego urzędu nie powrócę, aczkolwiek by od Przemyśla cofać się zechciał. O tem, zem go uwolnił od rektorstwa i do Przemyśla wskazał, notifikowałem Przemyśliemu konsystorzowi ritus latini.

O X. Baronie Neustern tu mówiono, że ma tam być umieszczonym jako korreferent JW. Jüstel. Aby przy Cesarskiej bibliotece miejsce otrzymał, wątpić można, chyba że Osoliński życzyłby sobie urzędować z nim. Do próby o pozwolenie, aby w Wiedniu i Baden przez 6 miesięcy kurować się mógł, dołączył zaświadczenie, z którego wnosićby wypadało, że jest inwalid, nie wiem więc, iak to z szukaniem urzędu, wymagającego sił i natężenia, połączyć się może.

Od JX. Stupnichiego odebrałem list, w którym wyraża, iż do Sebenico wyruszyć maia, namienia o zamieszaniach Greków i powstaniu na biskupa Kraglewich, którego obwiniać maia o zaprzędanie wiary, i po iego powrocie mieli mu w cerkwi przed tronem tablicę postawić z napisem, że to iest cerkiew grecka, nie unicka, a przed drzwiami pomieszkania trzy krzyże z cmentarza. Tu mówią mi, że X. Barusiewicz do kogoś pisał, iakoby X. Kraglewich zabito. Nie wiem, z iakiego źródła i komu to doniesienie X. Barusiewicz uczynił. IX. Stupnicki wyraża wielką troskliwość o sobie i w rzeczy samey iest się czego lękać. Chciałbym do niego pisać, nie wiem iednak, iak adresować, aby się w obce ręce list nie dostał, i aby to w tak krytycznych okolicznościach nie pogorszyło ich położenie. X. Terlecki miał coś tam niestosownego popełnić. Namienia IX. Stupnicki, że z tego powodu innego podobno żądać będą, a X. Terleckiego zavróca.

Pieniądze za karetę ia założyłem, proszę one nie przysyłać, gdyż prosić będę IX. Kustosza, aby mi tam obstalował podobną bryczkę, iak przed moim wybraniem się z Przemyśla kupilem. Pieniądze więc potrzebne będą na zapłacenie tey bryczki. Zostaie z prawdziwym szacunkiem Ill-mi ac Rev-mi D ni addictissimus.

## V.

Lbbib, 25. I. 1823.

[Ilipot. 1823. r. 10].

Odebrałem wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 9. b. m. bawiać w Uniowie, gdzie częścią dla moiey słabości, częścią zaś dla tego, iż moi ludzie z zimna nadzwyczajnego po większey części pochorowali się byli, do dnia wczorayszego zostawać musiałem. Za życzenia w namienionych wyrazach zawarte naczuley Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję.

Nad sposobem pogodzenia projektów o polepszeniu subsystemy kleru potrzeba wprzód w Przemyśle zastanowić się, nim do tego przydzie, abyśmy osobiście interes ten pertraktowali. W tym celu iutrzeyszą pocztą komunikować będę Ill-mo ac Rev-mo D-no rezolucyę rządową w originali cum allegatis. Dwóch rzeczy wymaga ta rezolucya: 1. aby proiekta obydwóch konsystorzy pogodzić; 2. aby maiać na celu oszczędzenie funduszu Religii i skarbu publicznego w projektowanych kwotach modyfikacye zrobić. Pierwszy punkt iest oczywisty z siebie samego

i nie potrzebuie żadney dyskusyi. Z drugiego wypływa, że kwoty projektowane od konsystorza Lwowskiego podwyższone, lub też wcale aż do tych kwot, które konsystorz Przemyski zaprojektował, stosowane bydź nie mogą. Czyliby zaś należało kwoty nawet konsystorza Lwowskiego zniżyć lub też inaczej może przy tych obstać i one za jednostayną zasadę w obydwóch dyecezyach wziąć, w tem potrzeba, abyś Ill-muś ac Rev-nus D-nus swoją opinię wyraził. Referent tameczny, będąc we Lwowie przy końcu Listopada, szczyił się, iż projekt konsystorza Przemyskiego iego jest dziełem; ia zaś byłbym zdania, abyś Ill-mus ac Rev-nus D-nus nie polegał na iego radzie, lecz raczey do roztrząśnienia tego ważnego, bo losu całego kleru tycaącego przedmiotu tych pociągnał, którzy stosowniey o rzeczach sądzić umieią. Po roztrząśnieniu rzeczy w Przemysłu dopiero pokaże się, ażali, gdzie i kiedy osobiście zeyśdź się nam będzie potrzeba.

O Korostyńskim tyle wiem z korespondencyi IX. Hryniewieckiego z biskupem Łuckim IW. Martusewiczem, że tam o wyświęcenie zgłaszał się, lecz ponieważ fałszywe składał dokumenta, odpędzonym został. Pewnie więc, albo fałszywemi dokumentami IW. Hołownię zwiódł, albo tu fałszywą formułę produknie. Za prawego presbytera uznanym on bydź nie powinien; byłoby to przeciw wszelkiemu porządkowi. Radzę Ill-mo D-no nie wdawać się za nim i w iego interess. Kroki iego nie ukryją się, prędzey, lub późniey nastąpią kryminalne indagacye, i tym większy mogą zrządzić kłopot, że w formacie zachodzi wyraz: *ad vota et preces respectivae eiusdem jurisdictionis* co oznacza, iakoby on miał ab Ill-mo ac Rev-mo D-no *dimissoriales* ad suscipiendos alibi ordines, pomimo to, iż prosząc o to we Lwowie i w Wiedniu repulsam wziął. Nadto przyjęcie iego do liczby kleru tuteyszego dałoby powód drugim do podobnych dróg, i rzuciłoby na tuteyszą Hierarchię nie piękne światło, iakoby tu zgwałcenie tak znakomite kanonów za żadną zdrożność nie poczytywano.

Hanczakowski żądaiący bydź ordynowanym w stanie bezżennym iest zapewnie ten sam, co chciał bydź prefektem w Seminarium. Dotychczas stosownie do przepisów kanonnych dyspensowano a defectu aetatis in ordine ad suscipiendum presbyteratum tych tylko, którzy 24. rok wieku zaczęli, ale go całkiem nie osiągnęli, i to z powodu potrzeby kapłanów w dyecezyi; takich zaś, którzy dopiero 22. rok skończyli, nie postanawiano nigdy presbyterami. Wypada dyscypliny tey i odtąd trzymać się. Hanczakowski, skończywszy 22. rok, może na dyakona bydź poświęconym i mógłby zaiąć potem mieysce prefekta w Seminarium, a swego czasu osiągnąłby presbyteratum. Taki był przypadek z s. p. IW. Metropolitą Angellowiczem, który skończywszy studia w roku 22. wieku swowego, został był dyakonem, i póty przy s. p. IW. Bielańskim funkcyę dyakona sprawował, aż osiąg-

nawszy wiek przepisany, na presbytera ordynowanym nie został. Iestem cum omni affectu et propensione Ill-mi ac Rev-mi D ni addictissimus in Ch-to frater *Michael Metropolita*.

VI.

ЛѢВІВ, 10. IV. 1823.

[Ипот. 1823, ч. 64.]

Z wczorayszey poczty odebrałem szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 7. b. m. Dawnieysze z dnia 8 Marca doszły także rąk moich. Projekt o polepszeniu subsystencyi kleru podałem do Rządu pod dniem 22. Marca. Tymczasem Gubernium znowu odebrało urgens nadworny, ale z przedłużeniem terminu do 15. b. m. Mniemam iednak, iż w tym terminie Gubernium ze swoim conclusum nie będzie gotowem, gdyż dopiero nasza propozycya Buchhalteryi komunikowana w tym celu, aby z tamiecznych aktów początkowe dochody parafiiów naszego obrządku wykazane były, która robota tak rychło pewnie nie będzie ukończona. W kontexcie ostatniej relacyi Ill-mi ac Rev-mi D-ni. tam gdzie o poprzedniczych projektach mowa jest, przekryśliłem wyrazy in der Beilage zur rückfolgende, gdyż system moiej relacyi, którą teraz robiłem, wymagał oddzielnego dołączania i cytowania poprzedniczych konsystorskich projektów, tak iż projekt początkowy konsystorza Lwowskiego pod Lit. A., Przemyckiego pod Lit. B., a ostatnią relacyę Ill-mi ac Rev-mi D ni pod Lit. C. allegować i cytować musiałem. Chciey więc Ill mus ac Rev mus D-nus owe słowa w koncepcie swojej relacyi przekryślić, aby w przypadku, gdyby wypadło duplikat robić, ten z pierwszym exemplarzem zgadzał się. Na relacyi tej nie było żadnego numeru, naznaczyłem ją więc numerem 20, który na piśmie Ill-mi ac Rev-mi D-ni do mnie stylizowanym znajdował się. Zreszlą zgodność obudwóch projektów tą relacyą uskuteczniiona została, tylko że trochę niepotrzebnie dedukowano, iakoby podług przyjętych teraz zasad propozycyi konsystorza Lwowskiego większa ilość wypadła summy na polepszenie subsystencyi kleru potrzebney. Dedukcya ta nie uczyni pewnie żadney przeszkody do otrzymania dobrego skutku tego, czego żądamy, ale dać może powód do krytykowania kalkulacyi, która na to wychodzi, że chcąc dać parochom po 400 fl., większą summę dodatki uczynią, aniżeli gdyby im po 500 fl. dano.

Na dniu dzisiejszym o godzinie 4 popołudniu przywiezione tu bydź mają zwłoki s. p. JO Xięcia Czartoryjskiego, a po obrzędach żałobnych dnia iutrzeyszego w dalszą podróż do Warszawy konwoiowane będą. Iest to militarna parada, ale i duchowieństwo znajdować się na niej i funkcyonować będzie.

Strata s. p. JX. Hryniewieckiego iest w rzeczy saméy na wszystkie strony dotkliwa. On miał wiele wiadomości o rzeczach naszego obrządku, za nim poszły one do grobu. W Zakonie zaś niema zgola żadnego do rządu zdolnego. Ratio regiminis dla Ba-

zylianów w roku 1803 przepisana stanowi, że w przypadku śmierci prowincyała i protokonsultora drugi konsultor z resztą konsultorów, przybrawszy dwóch z obu dyecezyi znakomych superiorów, powinni jednego z pomiędzy siebie do zarządzania Zakonem obrać i Ordynariatom wybór donieść. Mają się oni tu na dniu zebrać, i zamyślają JX Opuskiego dotychczas superiora klasztoru Hoszowskiego obrać, gdyż JX. Howiński odpisał Kompaniewiczowi, że on, w ciągu lekarstw będąc, do Lwowa zdążyć nie może. Opuski jest bonae indolis, ile go znam; ale pewnie nie da wszystkim interessom rady, równie i każdy inny nie wyrównałby tych, co dotąd poumierali.

Recenzję Mołytwosłowa uważam jako Federkrieg. Jak odmiany Mołytwosłowa w recenzji wytknięte, tak recenzya dowodzi ducha węgierskim Roxolanom właściwego. Jaby m obrony owych odmian na siebie nie przyjmował. Niechay się to kończy w granicach tamtych, równie iak niegdyś spór między biskupem Monkaczewskim Baczyńskim i Kryżyiskim Bożychkowichem o kalendarzu świętych za czasów Maryi Terezyi, w której przytomności dysputowali oba, kończył się bez naszego wpływu.

Od X. Gierowskiego żadnych nie miałem wiadomości, i dopiero teraz dowiaduję się, iż zdążył do Wiednia w celu odprawienia examinów. Dobrzeby było, gdyby otrzymał katedrę.

Za przeznaczenie dla mnie lancucha po s. p. Baczyńskim naczuley dziękuję Ill-mo ac Rev-mo D-no; będę się starał z moiej strony równie uczynnym stać się.

O dyurnach komornicznych z okazji sporu o lasy w Straszewicach nie jestem w stanie dać wyjaśnienia, bo żadnych aktów tego interessu tyzczących się nie ma tu. Ale napiszę do JX. Kustosza, ażali on wiedzieć nie będzie, które i w iakf sposób wyplacono JP. Titzowi dyurny. Przypominam sobie, że owies transportowano, w iakiey zaś ilości i ażali pieniądzami co wyplacono, zgola przypomnąć sobie nie mogę. Zostaię etc. *M. Lewicki*

## VII.

Тиб. 24. VI. 1823.

[Ипор. 1823, ч. 81.]

JX. Kustosz Mogilnicki wręczył mi szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 20. b. m. razem z książką od JW. Biskupa Tynieckiego dla mnie przeznaczoną. Zaczny ten prałat komunikował mi dawniey dzieło pod tytułem: Das katholische Glaubensprinzip. Pisać będę do niego teraz i za obydwia te dzieła razem podziękuję mu.

JX. Kustosz wyliczył mi także 50 fl. a conto rachunku, który ieszcze między nami zachodzi; rachując stosownie do ostatniego kursu dukata po 11 fl. 42 kr. WW., zanotowałem w moim rejestrze owych 50 fl. w kwocie 585 fl. WW. Swego czasu, iak się zdarzy, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus do Lwowa zdążysz,

zrobimy finalny obrachunek, gdyż o niewielką tylko jeszcze kwotę idzie.

X. Gierowskiego takie są okoliczności. JW. Minister rekwirował mię na początku przeszłego miesiąca, aby X. Gierowskiemu, uwolnionemu od Dalmackiej missyi i tymczasem 500 fl. wyznaczonych mającemu, czem prędzey miejsce tu obmyślić. Prusilem JW. Ministra, czy nie mógłby on jako kwiescent z 500 fl. zostawionym bydź w Wiedniu póty, póki rigorosa examina nie pokończy i gradum doktora teologii nie osiągnie, gdyż on zdolności i ochotę ma do urzędu nauczycielskiego i byłby się dawniej w konwikcie do tego usposobił, gdyby go do Dalmacyi nie wezwano. Odebrałem w skutek tej mojej propozycyi odpowiedź od JW. Ministra pod dniem 5. b. m., że X. Gierowski do 1. Listopada b. m. w Wiedniu dla odprawienia examinów pozostać może, że jednak dysputę i promocję doktorską we Lwowie przedsięwziąć może, a zatem aby mu od 1. Listopada albo tu, albo w dycezyi Przemyskiej przyzwoite umieszczenie obmyślić. Pisałem ia poprzedniczo IW<sup>mu</sup> Ministrowi, że pro hic et nunc X. Gierowski powróciwszy może albo w Seminarium urząd prefekta zająć, albo w dycezyi Przemyskiej, do której właściwie należy, umieszczenie znaleźć. Jakoż ieżelbyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus w Przemyśle raczey iak w Seminarium aplikować go chciał, to upraszam informować mię o tem, abym za czasem JW. Ministrowi donieść mógł. Wreszcie to, co o X. Gierowskim proponowałem i co przyjętem iest, służy tylko do uzyskania czasu. Może on przy 500 fl. wygodniey w Wiedniu utrzymać się, aniżeli gdyby do Instytutu wyższej edukacji wstąpił, w którym oprócz tego niema ieszcze miejsca, gdyż X. Barusiewicz ieszcze tam zostaje. W przypadku nareszcie, ieśliby na katedrę ięzyków orientalnych i teraz żadnych kompetentów nie było, X. Gierowski dobrzeby zrobił, gdyby prosił o supplencyę tej katedry tak, iak mu tam pierwzey doradzano, a tak napewne miejsce tuby powrócił i następnie do teyże katedry zupełnie usposobić by się mógł. Bądź Pan łaskaw o tem do niego napisać

JW. Minister nastawał także o umieszczenie w Dycezyi X. Terleckiego, ale na przedłożenie moje rezolwował, iż go in statu quiescenti zostawić potrzeba, pókad do zdrowia nie przydzie. X. Gierowski donosił mi, iż stan iego zdrowia bardzo krytyczny iest. że w Döbling lekarstw używa, i że iest w niebezpieczeństwie suchot. Bóg wie, czy ocalenia iego spodziewać się można.

Na ostatek też i X. Czestynskiego odwołano. Doniosłem JW. Ministrowi, iż miejsce prefekta, które pierwzey posiadał w Seminarium, dotychczas iest próżne, a zatem, skoro tu przybędzie, do swiego zatrudnienia powróci.

Kommunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no list w Marcu ieszcze pisany, a przeszlege miesiąca z poczty mi przyniesiony, obwiniający XX. Hlinkowskich, iż się zajmują szkodliwą kuracją chorób. Martynowicz na tym liście podpisany zaledwie in rerum natura

exystuie, wszelakoż nie od rzeczy byłoby percypować obwinionych, bo zdaie się, że muszą w czymś chybiać, a za tem sprostowania potrzebuia.

Дякує за маринату, etc.

## VIII.

Львів, 5. I. 1824.

Складає жєлання з нагоди Рїздвяних Свят і Нового Року.

JX. Professor Krynicki oddał mi szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D ni z d. 13. p. m. XX. Gierowski i Czestyński przybyli tu prawie razem. Pierwszy przeznaczony iest na supplencyę katedry N. T., ale że ieszcze do installacyi nowomianowanego scholastyka nie przyszło, przeto X. Gierowski udał się tymczasem w odwiziny do swojego oycy; sądzę iednak, że w tym ieszcze miesiācu supplencyę obeymie. X. Czestyńskiego proponowałem na kuracyę przy karceresach kryminalnych, do której roczna pensya 400 fl. M. K. iest przyłączona; Gubernium ieszcze nic na to nie decydowało.

Dawniey de titulo mensae tych, co swoim kosztem kończyli nauki, nie było żadney kwestyi; tymi czasy dopiero zaczęto o tem mówić. Tu podobnych kandydatów w tym roku zebrało sie trzech. Na wstawienie się o przyięcie ich do domu presbyteralnego i oznaczenie tituli mensae znegowano przyięcie dla niektórych klass drugich z teologii, powiedziano iednak, że iesli klasy poprawią, na przyięcie ich zezwolono będzie, de titulo mensae nic nie powiedziano. Mnie się zdaie, że o tym tytule niepotrzebnie się pytaia, gdyż każdy ordynowany na presbytera otrzymuie parafię, a kiedy który upada na siłach, otrzymuie pensję deficyentów z funduszy Religii, respective więc fundusz ten iest titulus mensae wyszystkich.

Rektyfikacya inventarzów dóbr moich stołowych na tym się skończyła, że chociaż nayściśley kalkulowano, gotowego czyli czystego dochodu wypadło 5267 f. 10 kr. Nie idą podobne interessa pospiechem, dla tego nie wiem, kiedy do finalney decyzyi przyidzie, chociaż spodziewam się, że przy tak szczupłych dochodach zostawionym nie będę, gdyż Najiaśniejszy Pan z okazji remonstracyi, którą Mu tu podałem, zarządził, aby ta remonstracya ściśle była roztrząśniona i do cancellaryi nadworney z tym wyraźnym dodatkiem odesłana, iż samemu Najiaśniejszemu Panu rzecz do decyzyi przedłożona bydź powinna.

W przeszłym tygodniu był tu JX. Kanonik Sozański z Lubaczowa. Zamiarem iego iest starać się o urząd dyrektora domu poprawy, na który konkurs wypisany iest ad 20. Januarii a. c. Mówiłem mu, iż porządek tego wymaga, aby swoią prośbę Ill-mo ac Rev-mo D-no podał. Zważaiąc to, że JX. Sozański iest kanonikiem, że ma naukę i że tyle lat iest parochem i dziekanem, na urząd dyrektora domu poprawy kapłanów, wymagaiący nauki i doświadczenia, będzie on sposobniejszy, iak każdy inny. Dla



tego ieśliby się zgłosił, proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num prosbę tego mnie rezygnować. Przy tym składzie rzeczy i osób, iak tu od dawna jest, JX. Kanonik Sozański mógłby i w konsystorzu moim bydź użytym, a zdatność do tego posiada, gdyż w roku 1818 i 1819. referat szkolny prowadził. Zostaię etc.

## IX.

Львів, 18. I. 1824.

Ne маючи певности, чи адресат одержав лист з 5. січня, про який я відповіди з 7. січня не ма згадки, повторяє святочні желання.

Prosbę JX. Kanonika Sozańskiego o miejsce dyrektora domu poprawy z wczorayszey poczty odebrałem, tym sposobem punkt ieden rekvizycyi moicy pocztą wczorayszą expedywaney uskuteczony jest, ale co do punktu drugiego ponawiam prosbę moią, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był laskaw potrzebne dyspozycye przyspieszyć, nim bowiem do postanowienia aktualnego dyrektora domu poprawy przydzie, nie mało czasu uplynie, tymczasowego więc dyrektora koniecznie postanowić potrzeba, któryby rząd tego domu prowadził, pieniądze na potrzeby domowe z Hauptzahlamtu odbierał, rachunki utrzymywał i inne do dyrektora należące funkcyę wypełniał. JX. Kanonika Sozańskiego uprzedziłem już, gdy tu był w przeszłym miesiącu, aby się miał na pogotowiu, gdyż może przydzie do tego, że tymczasowo tu powołany będzie, i on oświadczył, iż na wezwanie stawić się nie omieszka. Racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus zarządzić mu, aby na dzień 1-szy następującego miesiąca nieochybnie tu zdążył. Z terażnieyszym miesiącem kończy się kwartał rachunkowy, naydogodniejszy więc na wszystkie strony stanie się, ieśli JX. Kanonik Sozański z początkiem zaczynającego się kwartału swoją funkcyę obeymie.

Z interessami zakonu Bazyljanów nie poradna godzina. X. Chomeczyński administrator ieszcze na początku zeszłego miesiąca udał się do Drohobyczy podobno w celu oddania rządu klasztoru tamecznego; dotąd nie wiem, ażali powrócił już. Tym czasem interessa zalegaia i dla tego też rozprawę o proiektach przeszłego administratora nie podał mi. Skoro zaś ją otrzymam, Ill-mo ac Rev-mo D-no ze wszystkimi aktami komunikować będę.

Na zapytanie nadworne, coby zarządzić należało, aby zaciąganiu długów po klasztorach zapobiedz, w terminie na 20-ty b. m. przeznaczonym mój konsystorz także nie może odpowiedzieć, gdyż administrator Zakonu zapytany, ażali tuteysze klasztory zwykły zaciągać długi, i iakby temu zapobiedz, podał remonstracyę, iż stan klasztorów nie jest mu wiadomy i że dwóch miesięcy potrzebuie, aby potrzebnych wiadomości zaciągnąć mógł. Dotychczas nie wiadomo tu, aby klasztory Bazyliańskie w długi zapędzały się; ieżeli to samo z wiadomości, których administrator

ma zasięgnąć, pokaże się, myślę do Rządu odpowiedzieć, że deficiente malo cui occurendum esset konsystorz nie widzi potrzeby, i nie może nawet szczególne jakieś środki podawać, któreby zawsze do pewnych okoliczności zastosowywać należało, że więc dosyć będzie zostać przy istnących przepisach o ekonomice klasztorów, i to, co już dawno postanowiono jest, utrzymać, aby żaden klasztor bez wiedzy przełożonych Zakonu i Rządu żadnych długów nie zaciągał, również iak bez wiedzy przełożonych i Rządu żadnych kapitałów życzyć nikomu nie może.

Niedostatek kleru w dyecezyi coraz się wzmagają. Skoro tu konsystorz urządzą, wezmę się do zebrania datów do remonstracyi, którą wspólnie podać mamy, potrzebnych. Zostać etc.

## X.

Львів, 17. IV. 1824.

[Прот. 1824, ч. 59.]

Складає желання з нагоди Великодних Свят.

Proszę przy tem przebaczyć mi, że dziś dopiero stwierdzam oddanie mi szacownych wyrazów Ill-mi ac Rev-ni D-ni z dnia 4. b. m. wraz z dołączonymi 200 fl. Bank. Wciągnąłem tę kwotę do rejestru dawniejszey percepty i jestem zdania, aby się rachunek nasz na tem zakonkludował.

Z niedzieli będę musiał na nieiaki czas do Uniowa wychylić się, gdyż do tego tam z reparacyami przyszło, że maystrowie nie wiedzą, na czym zakończyć, sam więc robotę ich widzić muszę. Powróciwszy z Uniowa, zgłoszę się ad Ill-mum ac Rev-mum D-num, względem czasu, kiedybyśmy o niedostatku kleru naradzić się mogli.

Rząd nasz zwykł się nieodstępnie trzymać rezolucyi wyższych raz wypadłych, chociażby wreszcie nayoczywistsze remonstracye robił kto. Już nie ieden tego jest przykład. Na remonstracyę w roku 1821 o niedostatku kleru robioną nie przyjęto projektu o skróceniu kursu nauk; zapadła i owszem rezolucya kancelaryi nadwornej, która na tem się kończy, iż czekać potrzeba, pókąd więcej kandydatów do Seminarium nie zgłosi się. Mniemam, czy Rząd, trzymając się tej rezolucyi, nie zwróci naszą remonstracyę bez żadnego skutku; a zatem czy nie lepiejby było podać wprost de Najiaśniejszego Pana remonstracyę, w której wyłożywszy: iak wiele jest w iedney i drugiej dyecezyi wakuujących parafii; iak wielka jest liczba dusz bez miejscowych kapłanów, i iak dalece ta liczba coraz powiększa się i powiększać się musi, jeżeli na wychodzących z Seminarium kandydatów koniecznie czekać będziemy musieli; nareszcie, iakie złąd szkody dla kraju i religii wypływają, prosiłby Najiaśniejszego Pana należało, aby raczył nakazać rzecz tę pod ścisłą wziąć rozagę i do rozstrzygnięcia sobie przedłożyć. Ill-mus ac Rev-mus D-nus przypomnisz sobie, iż Cesarz Jegomość, gdyśmy we Lwowie o niedostatku kleru mówili, i że tego przyczyną jest długi

kurs nauk, sam wyrzekł, że kurs ten skrócić potrzeba. Ja nie wątpię, że to skrócenie nastąpiłoby, skoroby na rozkaz Najjaśniejszego Pana rzecz należycie roztrząsniona i pod najwyższą Jego decyzję podana była. Proszę Ill-mum Rev-mum D-num wyrazić mi swoje zdanie o tem, co wyraziłem.

Dopiero teraz pertraktuią się w Gubernium propozycye o polepszeniu subsystencyi kleru. JW. Referent nasz żądał, aby ad marginem w propozycyach konsystorskich dolożyć, iak wielki jest w obydwóch dyecezyach niedostatek kleru. Co do tuteyszey dyecezyi stan ostatni wyrażono, to iest, że ogółem 372 mieysc wakuie i że w tey liczbie zamyka się 98 parafii, a 94 kapellanyi, zgola kapłanów nie mających i tylko sąsiedzkim w administracyę wruczonych, tak dalece, że w tych parafiach i kapellaniach 120,353 dusz bez własnych zostaje pasterzów. Co do dyecezyi Przemyskiej nie wiadomy mi był tam istnący stan kleru, wziawszy więc za zasadę to co, w roku 1821 Rządowi już przedłożono w pierwszej relacyi konsystorza Przemyskiego, uczynilem ad marginem dodatk taki, iaki tu na dołączoney karcie wyrażony iest.<sup>1)</sup> Każ Ill-mus ac Rev-mus D-nus w referacie tenże sam dodatek zanotować w tym mieyscu, gdzie pisano: ad 1<sup>m</sup> Ist es unstreitig, das unter etc., aby relacya znajduiąca się w aktach rządowych z referatem zgadzała się. Zostaię etc.

## XI.

Львів, 18. V. 1824.

[Prot. 1824. ч. 65.]

Складає желання з нагоди іменни.

Odebrałem szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 13. b. m., podług których Ill-mus ac Rev-mus D-nus zgadzasz się na to, co pod dniem 17. kwietnia pisałem, aby remonstracyę o niedostatku kleru nie do Gubernium, lecz wprost do Najjaśniejszego Pana podać. Idzie teraz tylko o to, aby. tey remonstracyi koncept był sporządzony. Czy tey pracy nie podiałby się kto w Pizemyślu? Ja zatrudnieniom moim teraz osobliwie, kiedy z powodu zbliżającego się terminu Kongregacyi dziekanów nie ieden przedmiot roztrząsać muszę, ledwie wydołać mogę. Zgola też nie mam tu komu polecić wypracowanie owego konceptu.

Na takową remonstracyę Najjaśniejszy Pan pewnie zaleci Rządowi, aby rzecz roztrząsniona była. W ten czas nada się sposobność do przedłożeń szeregółowych takich albo podobnych, iak Ill-mus ac Rev-mus w swoich wyżey namienionych wyrazach

<sup>1)</sup> Dodatok na okremim listku:

Ad 1<sup>m</sup>. Ist es unstreitig, dasz unter anderen mehreren Ursachen, aus welchen der Mangel der Kuratgeistlichkeit bereits auf 46 Pfarrer, 50 Lokalkapläne und 16 sistemisierte Kooperatoren, zusammen also auf 112 Individuen angewachsen, im stetten Zunehmen begriffen, und dermahlen so fühlbar ist etc.

przytoczyłeś. Skoro rzecz cała pod decyzję samego Cesarza Jegomości oddana będzie, to nie wątpię, że Najjaśniejszy Pan kurs naukowy skrócić każe, ile że bez istotney odmiany terażniejszego planu naukowego być może, równie iak i dawniey było. Twierdzenia tego mam świeży dowód. Podług planu i przepisów teraz istnących należałoby było po przeszlorocznych finalnych examinach 30 alumnów oddalić z Seminarium dla tego, że pierwszy rok teologii z drugimi klassami skończyli. Kazałem mimo to zatrzymać ich w Seminarium, a w relacyi Rządowi o tem podaney prosiłem, aby rzecz ta pod decyzję Cesarza Jegomości oddana była. Wypadła teraz rezolucya naywyższa, że objekta pierwszego roku teologii ad curam animarum nie są istotnie potrzebne; aby więc owych 30 alumnów z Seminarium nie oddalać, a nawet gdyby w dalszym kursie podobne klasy otrzymali, aby ich nie oddalano, gdybym sądził za nimi wstawiać się, lecz aby rzecz znowu do decyzyi Najjaśniejszego Pana odsyłać. Kiedy więc już fundament iest domagania się, aby ci, których tak bardzo i tak prędko po parafiach potrzeba, w istotnych tylko obiektach ćwiczeni byli, a takimi obiektami są: prawo kościelne, dogmatyka, moralna i pastoralna. i kiedy z tych znowu obiektów nie wszystkiego, lecz podług dawniejszego przepisu głównych tylko wiadomości wyciągać kazano, więc skrócenie kursu naukowego bez istotney odmiany planu terażniejszego da się uskutecznić. Wszystko to będzie można swego czasu okolicznie uwidocznić; teraz tylko o to idzie, aby remonstracya do Najjaśniejszego Pana sporządzona była, w której ilość parafii bez kapłanów i ilość dusz bez miejscowych pasterzów zostających i w ogóle szkody ztąd wynikające wyłożyłby należało. Zostać etc.

## XII.

ЛІБІВ, 11. VI. 1824,

[Игор. 1824, ч. 75.]

Po s. p. JW. Metropolicie Angellowiczu niema żadnego protokołu aktów; ułamki tylko expedyciy iego urzędowych do rąk moich dostały się. Dlatego też o tem, co w roku 1811 względem jurysdykcyi cyrkułu Zamoyskiego zarządził, nie mam żadnych dokumentów i dopiero z tych papierów, które Ill-mus ac Rev-mus D-nus teraz mi komunikowałeś, dowiaduję się, iak rzecz pertraktowana była. Przypominam iednak sobie, że gdzieś widziałem koncept instrumentu, mocą którego rzeczony s. p. Metropolita rząd duchowny dekanatów cyrkułu Zamoyskiego biskupowi Chełmskiemu oddał. Może za czasem ten koncept znajdzie się ieszcze. Podług owego konceptu biskup Chełmski odebrał tylko w administracyę rzezzone dekanaty; myślą bowiem s. p. JW: Metropolity Antoniego było, że cyrkuł Zamoyski, a może i cała zachodnia Galicya znowu kiedyś pod iednym Rzędem z tuteyszą Galicyą zostawać będzie, a w takim razie cyrkuł Zamoyski znowu pod jurysdykcyę Ordynatu Przemyskiego powróciłby musiał. O tem iednak nie wypada

teraz namieniać, dosyć będzie simpliciter powiedzieć, że się na dyspozycyi s. p. Metropolity przestaie, tem bardziej iż od naszego Rządu przyjętą została. Nastawać, aby na nowo rzecz pertraktowana i formalna obudwóch dyecezyi arrendacya przedsięwzięta była, nie jest consultum, pociągnęłoby to za sobą korespondencyę z Rządem Polskim i skończyłoby się tem, że cyrkuł Zamojski formalnie do Dyecezyi Chelmski zostałby incorporowanym i Ordynaryat Przemyski w żadnym przypadku o iurisdykcyę w tym cyrkułe upomnąłby się nie mógł.

Co się tycze prawa, iakie nasz kler do funduszu Religii ma, namieniłem już pod dniem 2 b. m., z iakiego źródła pytanie to wypłynąć mogło. Z odpowiedzi kleru obrządku ormiańskiego nie wielebyśmy zasiągnęli informacyi, chociażby przed odpowiedzią z naszej strony podaną była. Na odpowiedź zaś kleru obrządku łacińskiego niema co czekać, bo z rezolucyi rządowych pokazuje się, iż wprzód naszego tłumaczenia żądają, a potem o tem JW. Arcybiskupa Primasa i Fiskusa słuhać będą. Bardzoby pożyteczną było rzeczą interess ten tak, iak Ill-mus ac Rev-mus D-nus wyrażasz, ze względów historycznych, politycznych i moralnych roztrząsając; wykazałby też potrzeba, kiedy i z czego fundusz Religii został utworzonym i iakie mu dano przeznaczenie. Te ostatnie zapytania rozwiązując, potrzebaby przewertować dekreta za s. p. cesarza Józefa wypadłe. Ponawiam żądanie moje, abys Ill-mus ac Rev-mus D-nus swoich uwag o tym przedmiocie udzielić mi był łaskaw, i zostaie etc.

### XIII.

Львів, 11. XI. 1824.

[Пpor. 1824. ч. 119.]

Po wyjeździe Ill-mi ac Rev-mi D-ni ze Lwowa szukano w bibliotece katedralney tutejszey i znaleziono między papierami po s. p. Angellowiczu pozostałemi mappę Straszewic przez Risplera niegdyś robioną, którą teraz Ill mo ac Rev-mo D-no odsyłał. Co się tycze pretendowaney zapłaty, o którą teraz pozostała wdowa Risplera upomina się, zdaie się, że ta pretensya iest niesprawiedliwa. Rispler umarł dopiero w roku 1816; gdyby mu się należało było co za tę mappę, niepodobną iest rzeczą, aby się o swoią należytość przez tak długi czas był nie upomnął. Nad to W. Pan komornik Baczyński, który teraz zajmuie się sprawą Ill-mi ac Rev-mi D-ni naprzeciw W. Panu Sozańskiemu, mówił mi, iż z aktów dawniejszych pokazuje się, że s. p. JW. Angellowicz mappę Risplera produkować miał, i to podobno urzędowi fiskalnemu insynuował, wszelakoż nie produkował, a to dlatego, że Rispler zapłaty wprzód żądał i mappę wydać nie chciał. Kiedy więc potem wydał ją, wnosie żąd należę, iż zapłatę swoią odebrał. Risplerowa znalazła zapewnie między papierami swojego męża ślady umowy o zrobienie mappy, znalazła do tego listy, że à conto umowy raz 150 fl., a drugi raz

50 fl. mężowi iey przysłano, i wnosi ztąd, że reszta podług umowy jeszcze należy się. Może w tey mierze JX. Baron Neustern mógłby co zeznać, kiedy Risplerowa twierdzi, iak Ill-mus ac Rev-mus D-nus wspominałeś, że mąż iey mapkę w przytomności iego s. p. JW. Angellowiczowi w Straszewicach oddawał. Zostaię etc.

#### XIV.

Львів, 16. I. 1825.

[Ипот. 1825, ч. 4.]

Parocha Stanisławowskiemu znam jeszcze od owego czasu, iak był professorem Teologii Pastoralney w ięzyku łacińskim dla Węgrzynów i Wołoszynów, którzy tey nauki w ięzyku polskim słuchać nie mogli. Po przeniesieniu Węgrzynów i Wołoszynów do ich dyecezalnych Seminarjów ustala katedra Teologii Pastoralney w ięzyku łacińskim, a professor otrzymał beneficjum w Żydaczowie, cyrkule Stryjskim. Na katedrze miał reputacyę uczonego człowieka, a iako paroch w Żydaczowie dystyngował się także zasługami, czego dowodem jest, że podobno w roku 1817, podczas pobytu Cesarza Jegomości w Galicyi, małym krzyżem orderu Leopolda zaszczyconym został. Dla zasług i zdolności swoich przeniesionym jest nareszcie przed kilku laty na beneficjum Stanisławowskie, aczkolwiek sam o to beneficjum nie konkurował. Można o nim bezpiecznie twierdzić, dasz er vorzugsweise alle zu der Stelle N. erforderlichen Eigenschaften besitzt, a dla naszych kancelaryi byłoby daleko korzystniejszym wypadkiem, gdyby on raczey, aniżeli który bądź inny utrzymał się. To podług przekonania moiego na szacowną odezwę z dnia 14. b.m. wyrażając, mam honor pisać, że iestem etc.

#### XV.

Львів, 23. II. 1826.

Zwracam rozprawę i projekt JW. Biskupa Tynieckiego o naukach teologicznych i iestem godnemu temu prałatowi wielce zobowiązanym za udzielenie mi tych pism. Projekt rzeczony znajdę ia daleko stosowniejszym do formowania kapłanów na parafie, iak plan do tych czas przepisany, który właściwie do kształcenia uczonych teologów dąży. To także jest zaletą projektu JW. Biskupa, że kurs Teologii na 3. lata ogranicza. Umniejszyłyby się przez to skrócenie wydatki w Seminarium, dyecezye przedzeyby mogły otrzymywać kapłanów do posług duchownych, alumni, króciey nad naukami mozoląc się, oszczędziliby więcey zdrowia na czas dalszy i dłużejby na parafiach żyli; pewnem bowiem iest postrzeżeniem, iż wielu, wysiliwszy się w ciągu dlu-goletnich nauk, ledwie 8 lub 10 lat na parafiach żyie.

Pisma te JW. Biskupa odznaczaią się obszerną erudycyą i żywą o dobro Religii gorliwością. List do Xięcia Biskupa Zängerle szczególnie iest godnym uwagi. Czytałem go z prawdziwym

ukontentowaniem. Day Boże, aby myśli i życzenia w tym liście zawarte pomysłnym skutkiem były uwieńczone.

Łączę też tu summaryusz niektórych dokumentów biskupstwa Przemyskiego i proszę, abyś Pan był łaskaw kazać wręczyć go JX. Kustoszowi Mogilnickiemu, który mi tenże summaryusz komunikował w ów czas, kiedy o prawach obrządku naszego do funduszu Religii pisałem.

JW. Hrabia Kuropatnicki oświadczył mi, iż w archiwie swoim znalazł dokumenta dóbr Perehyńska tyczące się, i że Ill-mo ac Rev-mo D-no do przeyrzenia zostawił. Teraz właśnie wlecze się tu process in via juris o realności Perehyńska; możeby w tych dokumentach dowody tey sprawy znaleźć można, upraszam więc o komunikowanie mi onych za podaną sposobnością. Zostaię etc.

## XVI.

ЛІБІВ, 9. IV. 1826.

[Ипот. 1826. ч. 26.]

Odsyłaic Bullę i Encyklikę o Jubileuszu, które chociaż pod dniem 1. Lutego pro placeto do Rządu podane były, dziś dopiero odebrałem, mam honor razem na szacowną odezwę Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 3. b m. odpowiadać.

Do obchodu jubileuszowego wszystkie cerkwie w dyecezyi wyznaczyć potrzeba, podobnie iak to było w roku 1795 za życia s. p. biskupa Bielańskiego na ów czas dyecezyą także Przemyską przez administracyę rządzącego.

Tu we Lwowie Jubileusz dla wszystkich trzech obrządków na dniu 30. b. m., a zatem na naszą Wielkanoc zacznie się, i do 29. Pazdziernika trwać będzie. Dla parafii po dyecezyach wszyscy trzy Ordinarii tuteysi oznaczyliśmy na zaczęcie 21. Maja, a na zakończenie 19. Listopada r. b.

Robię teraz sam, ale nie skończyłem ieszcze, literas pastoraless do kleru i ludu o odprawianiu Jubileuszu, które w drukowanych exemplarzach po całej dyecezyi rozesać myślę. Skoro tę robotę skończę, komunikować będę Ill-mo ac Rev-mo D-no per copiam, bo może nieco i tam aplikować da się.

Porządek Nabozeństwa jubileuszowego ułożono już w wyż rzeczonym roku 1795 i exemplarze onego drukowane na ów czas już po wszystkich parafiach w obudwóch dyecezyach rozesałe były, ale pewnie mało gdzie teraz znalazłyby się, dla tego teraz postaram się, aby na nowo przedrukowane były; chętnie przy tey okazji każę potrzebną ilość exemplarzy dla dyecezyi Przemyskiej wydrukować, ale proszę niezwłocznie uwiadomić mię, iak wiele tych exemplarzów Ill-mus ac Rev-mus potrzebować będziesz, aby dostateczny nakład zrobić można.

Jest tu w robocie tłumaczenie krótkiey informacyi o odpustach i Jubileuszu w dyecezyi Wiedeńskiej wydanej; ieteli się to tłumaczenie uda, każę go wydrukować i po wszystkich para-

fiach rozesłać, dla użytku samych nawet parochów, z których może nie każdy wie, co to jest odpust jubileuszowy. Jeżeliby Ill-mus ac Rev-mus D-nus taką informację i dla tamtey dyecezyi potrzebną bydź sądził, to żądałbym odpowiedzi, ażali nakład exemplarzy owego tłumaczenia i dla Przemyskiej dyecezyi obstalować mam. Zostaię etc.

### XVII.

Львів, 12. IV. 1826.

[Прот. 1826. ч. 30.]

Mam honor, odpowiadając na szacowne wyrazy z dnia 11. b. m. dziś odebrane, wywiązać się z przyrzeczenia moiego w liście z dnia 9. b. m. danego, i koncept listu pastoralnego o Jubileuszu komunikować. Na dniu iutrzeyszym podam prośbę do Rządu o pozwolenie drukowania tak listu tego, iako też porządku Nabożeństwa z roku 1795 i uwag o odpuszczeniu jubileuszowym. Uwag tych i rzezonego porządku ilość exemplarzy, którą Ill-mus ac Rev-mus D-nus wyraził, w drukarni iedney i drugiey obstalluię. Należałoby bullę także Rzymską po dyecezyach rozesłać, ale zbywało na tłumaczeniu i nie było komu tym się zaiąć; ia sam wszystkiemu wydolać nie mogłem. JW. Primas powierzył iakiemuś Karmelicie tłumaczenie tey bulli i ma do druku podać, ale tak wstęp iak koniec ma swój dodać, tak że exemplarze tylko dla iego kleru i ludu stosowne będą. Zgłoszę ia się do drukarza, ażaliby te same tłumaczenie bez wstępu owego i bez konkluzyi, tak aby samą tylko bullę mieć można, nie mógł wydrukować i potrzebną ilość exemplarzy także na dyecezyę Ill-mi ac Rev-mi D-ni zarachować każe. Po exemplarze potrzeba będzie swego czasu, aby kto z Przemysła tu przyjechał; ia dam znać, kiedy druk gotowy będzie. Zostaię etc.

### XVIII.

Без датн.

[Одерж. 15. IV. 1826. Прот. 1826, ч. 31.]

Na szacowne wyrazy z dnia wczorayszego odpowiadając, mam honor o porządku, podług którego processye iubileuszowe za wspólnem porozumieniem się wszystkich trzech tuteyszych Ordynaryatów we Lwowie obchodzić się będą, donieść: każdy obrządek będzie miał trzy główne processye — na początku, w ciągu i przy zakończeniu Jubileuszu. W niedzielę na dzień 30. b. m. przypadającą będzie główna processya obrządku łacińskiego, na którą wszystkie tuteysze parafie tegoż obrządku wezwane będą. W drugą niedzielę będzie także processya obrządku naszego i wszystkie tuteysze parafie na niey znajdować się będą. W trzecią niedzielę nastąpi główna processya obrządku ormiańskiego. Potem nastąpią w niedziele i w niektóre święta łacińskiego obrządku processye pojedynczych parafii, tak że iedna po drugiey w oznaczony dzień cztery kościoły obchodzić będzie.



W połowie czasu jubileuszowe znowu nastąpią trzy główne processye tym samym sposobem, iak na początku, a potem pojedyncze parafie daley swoje processye ciągnąć będą; tak bowiem urządziliśmy, aby każda parafia dwa razy processyą mieć mogła. W dniu ostatnim, to jest w niedzielę na 29. Października przypadającą, trzy obrządki, ieden po drugim processyą mieć będą, nayprzód obrządku naszego zaraz z rana od 7. godziny; potem obrządku ormiańskiego, a na ostatek obrządku łacińskiego; każdy obrządek z processyą wróci się do swoiey katedry i tam całe Nabożeństwo jubileuszowe zakończy. Co day Boże, Amen!

Wzięliśmy tu za zasadę, aby processye zrana odbywane były i aby Msza S. po tychże następowała. Sądziłbym, iż tego i w Przemyślu trzymać się wypada, dla przykładu także kapłanom w dyecezyi, gdzieby mogło czasem przyśdź do iakiego nadużycia, gdyby z południa processye miewane były. Tu we Lwowie po południu tylko kazania jubileuszowe po kościołach i cerkwiach do odwiedzania oznaczonych miewać się będą.

Ja chciałem pierwszą główną processyą w poniedziałek wielkanocny zrobić; ale zważywszy, że ten dzień w moim tylko obrządku jest świąteczny, że więc wydarzyłoby się mogło, iż podczas gdy processyą wyydzie, tu i ówdzie po ulicach, a może i w samym Rynku, fabryką przy iakiey kamienicy, albo inną podobną robotą zatrudnianoby się, odstąpiłem od pierwszego postanowienia i na niedzielę następującą obchód główny moiego obrządku odłożyłem. W Przemyślu możeby bez podobney przeszkody w poniedziałek wielkanocny processya należycie odprawić się mogła. To od decyzji Ill-mi ac Rev-mi D-ni zależy będzie.

W tym momencie odebrałem z cenzury cum Imprimatur List Pastoralny, Porządek Nabożeństwa i Krótkie uwagi o odpustach. Każę niezwłocznie do drukarni iedney i drugiej udać się i tak, iak Ill-mus ac Rev-mus D-nus w liście poprzedniczym wyraziłeś, porządku nabożeństwa 1000, a uwag o odpuscie 700 na dyecezę Przemyską wydrukować. Piller obiecał wydrukować bullę na język polski przewidzianą; więc podług listu dziś odebranego 700 exemplarzy dla dyecezyi Przemyskiej obstatuję. Zostając etc.

## XIX.

Львів. 23. IV. 1826.

[Пот. 1826. ч. 33.]

Porządek nabożeństwa jubileuszowego iuż jest wydrukowany, exemplarze dziś tu przyniesiono. Bullę i uwagi o jubileuszowym odpuscie drukarnia Pillerowska dopiero na przyszły wtorek obiecuie; powodem tey zwłoki jest korektura błędów drukarskich, których mimo wszelkiej pilności i zręczności korektora, wszelako całkiem uniknąć nie można było, gdyż drukarnie tuteysze dotychczas nie myślą ieszcze o tem, aby przez poprawność druku reputacyę sobie ziednały. Cena exemplarzy

na dyecezyę Ill-mi ac Rev-mi D-ni przeznaczonych nie jest ieszcze wiadoma; ja każę tymczasem z tuteyszey kassy konsystorskiey zapłacić, co się będzie należało, a kassa tamteysza swego czasu tuteyszey bonifikować będzie.

Co do processyy, które we Lwowie obchodzone bydź mają, zaszła w tem, co poprzedniczo pisałem, odmiana, że główne trzech obrządków processye tylko dwa razy, na początku i na końcu czasu iubileuszowego odprawiać się będą.

Складает желанія з нагоди близьких Великодних Свят.

## XX.

Львів, 27. IV. 1826.

[Прог. 1826, ч. 35.]

Piller dziś dopiero przystawił tu exemplarze bulli iubileuszowej i instrukcyi o odpustach; musiał bowiem zasystować tę robotę i wprzód jakieś cyrkularze rządowe, iak mówią, o cłach nagle drukować. Powracający ztąd woźny zabiera wszystkie exemplarze przeznaczone na dyecezyę Przemyską. Kazałem dołączyć pro tali quali notitia exemplarz ieden porządku, podług którego processye iubileuszowe we Lwowie obchodzone bydź mają.

Pieśni katechizmowe z wyrazami Ill mi ac Rev-mi D-ni dt. 24. m. c. doszły rąk moich. Nacisk zatrudnień nie pozwolił mi przerzyć te pieśni tak, abym mógł zdanie moje teraz otworzyć. Później więc pisać będę, ażali do druku podane bydź mogą.

Повтаряє желанія з нагоди Великодних Свят.

## XXI.

Львів, 8. VI. 1826.

[Прог. 1826, ч. 50.]

Wszystkie papiery po s. p. JW. Metropolicie Angellowiczu rzucano tu ryczałtem do biblioteki archikatedralney, kazałem więc po odebraniu szacownych wyrazów z dnia 19. b. m. szukać, ażaliby dokumenta iakowe Białegopola tyczące się tam nie znajdowały się. Zwłoka tey kwerendy iest przyczyną, że teraz dopiero na wspomnioną odezwę odpowiadam. Oprócz dwóch mapp nic nie znalazło się. Mappy te JX. Kustosz Mogilnicki bierze z sobą teraz i wręczy Ill-mo ac Rev-mo D-no. Bydź może, że na gruncie zostały i w roku 1809, razem z dobrami inwentarze także i inne papiery tey realności tyczące się do rąk iednych przeszły. Ale mniemam, że w Buchhalteryi tuteyszey powinny bydź odpisy wszystkich inwentarzów i dokumentów Białego Pola, a zatem ztamądby żądać wypadało. Może przy dalszem przeglądaniu w bibliotece tuteyszey nadarzy się co wysledzić, w tym razie niezwłocznie wszystko znalezione będzie komunikowane Ill-mo ac Rev-mo D no. Zostaię etc.

## XXII.

Львів, 21. III. 1828.

[Прот. 1828, ч. 32.]

Kommunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no w przyłączonych tu kopiach dekret gubernialny z allegatami, mocą którego chce Rząd, aby gruntownie wyjaśnić, iakim sposobem przyszło do tego, że u nas biskupi z kleru świeckiego obierają się.

Rzecz ta była już przedmiotem sporu między klerem świeckim i Bazyljanami pod ów czas, kiedy biskupstwo Lwowskie po śmierci Leona, a Przemyskie po śmierci Atanazego Szeptyckich wakowało. Dołączam tu także iustyfikacją kleru świeckiego, z której pokazuje się, co na ów czas w tej materji przytaczano. Maria Teressa w roku 1779 spór ten rozstrzygnęła; zachowując sobie i następcom nieograniczone prawo nominowania na biskupstwo świeckiego xiędza lub Bazyljana, który godniejszym się bydyż okaże. Józef II. w roku 1786 nie tylko to samo powtórzył, ale nawet serio zabronił, aby świecki xiądz, zostawszy na biskupstwo nominowanym, ani professyi zakonney nie składał, ani dyspensy od teyże professyi nie szukał.

Możeby teraz dosyć było na te rezolucye odwołać się; ponieważ jednak zdaie się, że Rząd to, co JW. Stratimirowicz, a za nim Baluschis Kol, twierdzi ale niczem nie udowodnia, za rzecz istotną bierze: przeto rozumiem, iż dowieść potrzeba, że żadnego niema postanowienia, mocą któregoby kler świecki w Kościele wschodnim od osiągnięcia godności biskupiej był odsądzonym i sami tylko mnisi za zdolnych do tej godności byli uznany; tudzież, że in Oriente, równie iak i na Rusi, bywali i przed tem biskupi z kleru świeckiego.

Zdaje mi się, że do wyjaśnienia tego przedmiotu roztrząsnąć potrzeba pytania, które osobno załączam.<sup>1)</sup> Zbieram ja tu potrzebne do tego data, i zleciłem IX. kanonikowi Ben. Lewickiemu, aby mi podał swoje postrzeżenia. A że plus vident oculi quam oculus, przeto upraszam także Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys był pro adminiculo o przedmiocie tym swoich wiadomości udzielić mi. JX. kustosz Mogilnicki miał okazyą, czytając dawniejsze nasze dzieje, postrzegać, co się kiedy stało; piszę więc do niego, aby mi doniósł, jeśli co do terażniejszey materji stosownego zdarzyło mu się wyczytać. Aby zaś dążność pytania dokładniej mógł wyrozumić, zechcesz Ill-mus ac Rev-mus D-nus udzielić mi do przytoczenia komunikowanych tu pism.

Zamawiam sobie zwrócenie allegatów dekretu gubernialnego i iustyfikacyi kleru. Ill-mus ac Rev-mus D-nus każ to wszystko do swoich aktów poprzepisywać, zaleciwszy przepisywającemu, aby był dyskretnym. Lepiej bowiem będzie, jeśli się nie rozeydzie, że ta rzecz iest teraz w pertraktacyi.

<sup>1)</sup> Окремого додатку при листі не знайшло ся.

Schematyzm dyecezyi Przemyskiej z rąk JX. profesora Gierowskiego, a później wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z poczty odebrałem. Dziękię uprzemie za ten exemplarz. W dyecezyi tuteyszey nie można ieszcze wydać podobnego dzieła; ale skoro sporządzonem będzie, nie omieszkam ofiarować exemplarz Ill-mo ac Rev mo D-no. — Zostaię etc.

### XXIII.

Львів, 21. I. 1829.

[Ипот. 1829, ч. 10.]

Spóźniłem się nieco z moją odpowiedzią na szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 8. m. c. Za troskliwość o moje zdrowie w tych wyrazach zawartą, równie jak za życzenia naczuley Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję. O tey to porze każdego roku cierpieć mi na zdrowiu przychodzi. Teraz przecież obeszło się bez lekarstw; domowych tylko środków używałem. Nie byłem jednak w ciągu wszystkich świąt do funkcyonowania sposobnym; dla tego w pokoju moje nabożeństwo odbywałem, i ceremonią publicznego święcenia wody w przeszłą niedzielę kapitularnym zostawiłem.

Dnia wczorayszego odebrałem rekwizycyą od urzędu cyrkulowego Samborskiego, abym w przypadku przeszkody osobistego znaydowania się w Straszewicach na dzień 16. Lutego b. m. zastępcę legalną plenipotencyą opatrzonogo do wyjaśnienia differencyi w inwentarzach biskupstwa Przemyskiego zachodzących oznaczył. Piszę ja pod dniem dzisieyszym do JX. Kustosza, ażeby nie zechciał zastąpić mię w tym interesie, i po odebraney jego odpowiedzi myślę uwiadomić urząd cyrkularny Samborski, iż iego do objaśnienia wspomnionych dyfferencyi przeznaczyłem, ile że JX. Kustosz do podobnego objaśnienia na rekwizycyę urzędu cyrkulowego Przemyskiego w roku 1827 ode mnie przeznaczonyni został. Nie wątpię, że podobną rekwizycyę z Sambora także Ill-mus ac Rev-mus D-nus odebrałeś i że ze swojej strony zastępcę do Straszewic na 16. Lutego delegować będziesz. Spodziewam się też, iż zastępcy nasi owe dyfferencye wyiaśnić potrafią i że ten interest tandem aliquando swój koniec weźmie.

Konsystorz Ill-mi ac Rev-mi D-ni doniósł Rządowi, iż x. Kmicikiewicz byłby z dyecezyi Przemyskiej do tuteyszey dimittowany. skoroby tuteyszy konsystorz zapewnił, iż rzezonego xiędza przyimie i onego w dyecezyi tuteyszey umieści. Z powodu tego doniesienia JO. Xiążę Lobkowiz gubernator wyraził mi pisemnie żądanie swoje, aby zapewnienie o przyjęciu x. Kmicikiewicza do Gubernium podać i tegoż x. Kmicikiewicza na administracyi wakującey jakowey parafii w cyrkule Kołomyjskim lub Stanisławowskim umieścić, zkądby nie miał sposobności do podnieciania niespokoju w Dzikowie. Nie przypominam sobie, aby kiedy przypadek jaki podobney procedury wydarzył się; i kiedy tu aliunde dosyć już jest głów niespokojnych, to akwizycya x. Kmicikie-

wicza nie może być ani mnie ani konsystorzowi pożądaną. Aby jednak to, co może być, zrobić, myślę Rządowi przedłożyć, że ponieważ interress x. Kmicikiewicza dotąd nie jest ukończony i on dotąd aktualnym parochem Dzikowa zostaje, przeto stante vinculo canonico inter eum et parochiam on z dyecezyi Przemyskiej dymittowanym i do tutejszey dyecezyi incorporowanym być nie może. Ponieważ jednak Rząd mniema, że przez umieszczenie x. Kmicikiewicza na administracyi jakowej w Kolomyjskim albo Stanisławowskim cyrkule zamieszanie w Dzikowie przerwany będzie, konsystorz tutejszy gotów jest rzeczonemu xiędzu w którym bądź z owych dwóch cyrkulów wakującą jaką parafię w administracyę oddać tymczasowo, pókad finalna względem niego decyzya nie nastąpi. Przedmiot ten w następującą sobotę na sessyi konsystorskiej pertraktować się będzie. Zostaje etc.

#### XXIV.

Lublin, 11. II. 1829.

[Ppot. 1829, v. 25.]

Na sporządzenie potwierdzenia kapituły katedralney Przemyskiej potrzeba dłuższego czasu, gdyż wypada ułożyć dopiero koncept potwierdzenia, należyte go przepisać i formalnościami opatrzyć, a to natychmiast uskuteczniom być nie może. Woznego więc zawracam do Przemyśla, a diploma kapitulne z roku 1816 i instrument instytucyi z roku 1817 zatrzymuję u siebie, swego zaś czasu po sporządzeniu instrumentu potwierdzenia wszystko razem na ręce Ill-mi ac Rev-mi D-ni do Przemyśla odeszłą.

Jestem nieskończenie obligowany Ill-mo ac Rev-mo D-no za wyrażoną w liście terazniejszym z dnia 6. b. m. troskliwość o mojem zdrowiu. Przeszła moja dolegliwość pochodziła szczególniej z umartwień, których dla mnie źródłem niewyczerpanem stało się to, co s. p. JW. Metropolita Angellowicz w myśli polepszenia subsystencyi swoich następców poczynił. Co się tycze hamerni w Perehińsku założoney, po długich i mozolnych remonstracyach udało mi się nareszcie tyle przynajmniej uzyskać, że mię Rząd do kucia żelaza już nie obowiązuię i o powrócenie funduszowi Religii wydanych na hamernię w czasie interkalarnych summ na mię nie nalega, poczyniwszy dyspozycye, aby w tym interessie Fiskus z successorami i massą s. p. JW. Metropolity pertraktował. Pozostał mi jeszcze nieszczęśliwy Halicz, którego kupno i odstąpienie do funduszu metropolii nie na polepszenie ale istotnie na pogorszenie subsystencyi metropolitalney wychodzi, i jeżeli podane tymi czasami ode mnie propozycye, aby realności metropolitalne w Haliczu znajdujące się tamecznemu miastu oddane, a dochód czysty albo assygnowaniem wypłaty z kassy mieyskiej, albo oddaniem w używanie metropolii ilości do owego dochodu stosowanej gruntów mieyskich nadgrodzony był, do skutku nie przyjdą, to i ja daley uszczerbku w docho-

dach i ustawicznych z miastem sporów i kollizyj doświadczać będę musiał, i na moich następców też samo spłynie.

JX. Mierzwińskiego dopiero teraz osobiście poznałem, gdy będąc we Lwowie mię odwiedził. Ma on i tu powszechnie dobrą reputację. JW. Baron od Nowego Roku słabnie i do biura nie wychodzi. Ktoś tu twierdził, iż myśli o pensjonowaniu, ile że już dawno czas normalny wysłużył. O tey iednak wieści nie ręczę, to mi tylko na myśl przychodzi, iż łatwo w takim razie referaty obydwóch obrządków znów połączone i jednemu oddane byćż mogą, ile że separacya z powodu osobistych kollizyj zarządzona była, owóż mogą powiedzieć: cessante causa cessat effectus

Sprawdziło się to, o czem Ill-mus ac Rev-mus D-nus w poprzednim liście namieniałeś. Odebrałem bowiem od urzędu cyrkularnego Samborskiego informację, iż pertraktacya o differencyach inwentarzów Straszewickich nie 16. b. m., ale dopiero później kiedyś przedsięwzięta będzie. Ja wszelako uwiadomiłem rzeczony urząd cyrkularny, iż w ciągu owej pertraktacyi JX. kustosz Mogilnicki moim mieysce zastępować będzie. i moją expedycję w tym samym interesie pierwiej już wygotowaną do JX. Kustosza łączę tu, prosząc, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był laskaw kazać mu oną doręczyć. Między niektórymi do objaśnienia differency inwentarskich, tak Waławy jako też i Straszewic, wpływ mieć mogącemi kawalkami przesyłam JX. Kustoszowi także wykazy dochodów dóbr biskupstwa Przemyskiego, które mi z Gubernium w roku 1817. komunikowano, i które teraz między mojemi papierami znalazłem. Inwentarzów samych na ów czas żadnych mi nie komunikowano, równie iak inwentarzów tutejszych, chociaż iuż 10 lat od mojej installacyi upłynęło, a nawet ani wykazu dochodów dotąd nie widziałem. Namienione wykazy z roku 1817 zdadzą się pewnie tam i na gruncie byćż powinny; zleciłem więc JX. Kustoszowi, aby one Ill-mo ac Rev-mo D-no wręczył. Zostaię etc.

## XXV.

Lwów. 23. III. 1829.

[Ilpot. 1829. v. 48.]

W rozmaitych po naywiększej części nieprzyjemnych kłopotach z okazji nieszczęsnego Halicza zostając i do tego interesami konsystorskiemi ciągle zatrudnionym będąc, dziś dopiero mam ukontentowanie odpowiedzi Ill-mo ac Rev-mo D-no na szacowne wyrazy z dnia 26. p. m.

Do owego wypadku w Krystinopolu byłoby może nie przyszło, gdyby x. Klimaszewski podług instrukcyi prowincyalskiej był sobie postąpił i raczy do urzędu cyrkularnego udał się, a nie samowolnie i gwałtem jednego wyrzucił, a drugiego zaprowadzał possessora. Przesyłam teraz właściwe moje zdanie o tem zdarzeniu na urzędową odezwę do mnie Ill-mi ac Rev-mi D-ni, i to tylko ieszcze tu dodaję, iż nie zdarzyło mi się dotąd postrzegać,

aby x. Chomeczyński terażniejszy prowincyał był zley woli i interessami Zakonu kierował umyślnie inaczey, jak przepisy wymagają. Upadek karności po klasztorach i zła administracya ekonomiczna pochodzi właściwie z niedostatku zakonników po klasztorach, jako też zład, iż między tymi, którzy jeszcze są, nie ma zdolnych do zarządzania klasztorami. Tym więc, którychby pod ścisłym dozorem trzymać należało, musi bydź dozór i zarządzanie klasztorami powierzane, ci zaś do niezdolności swojej łączą jeszcze knąbrność i nieposłuszeństwo. Zład wszystek nieporządek pochodzi, któremu ani normalia ani rozrządzenia konsystorskie dotąd nie będą mogły zaradzić, pokąd zbywać będzie na zakonnikach, którzyby byli w stanie wykonywać to, czego przepisy wymagają. Do tego x. Chomeczyński w zachodzących trudniejszych sprawach nie ma zgola kogo się radzić. Dawniej bywało 5 i 6 konsultorów i z tych nieraz 3 tuż zawsze przy prowincyonale znajdowało się, jak to było w owey porze, kiedy XX. Michalski, Radkiewicz, Hryniewiecki, Hołdajewicz we Lwowie razem mieszkali. Teraz x. Chomeczyński ma przy sobie iednego tylko x. Kompaniewicza, którego sentymenta jakie są, historya owa x. Opuskiego i pieniędzy po x. Hołdajewiczu pozostałych dostatecznie okazała. X. Kompaniewicz dążył usilnie na ostatniej kapitule, aby prowincyonalem był obrany, i mówią mi, że teraz umyślnie wyklą x. Chomeczyńskiego, któremu mimo jego żądzy prowincyałstwo dostało się.

O klasztorze Bazylianek Jaworowskim trudno mi przychodzi dawać zdanie. Mniemam, wyraźnie iednak protestuję, iż tem mniemaniem inaczey sądzącym nie chcę bynajmniey imponować, że kiedy już fundamenta klasztoru są założone. kiedy zapasy do wprowadzenia budowli znajdują się, i kiedy jest taki, co się kłopotliwym tym dziełem gotów jest zająć się, lepiej by może było dzieło to uskutecznić, aby odłożywszy na czas inny i zapasy się nie rezeszły i nie zaszedł brak takiego, któryby się budową zająć chciał. W klasztorze Słowickim dotąd jedna tylko zakonnica professyę przyjęła, reszta kilka lat jeszcze do professyi czekać muszą, i jeśli ją złożą to jeszcze liczba zakonnic do tego klasztoru potrzebna zapełniona nie będzie. Ze Słowicy więc nie, zaraz do Jaworowa zakonnice spodziewać się można. Gdyby trudności zgłaszającey się tam kandydatki, z powodu tego, iż jest obrządku łacińskiego, uchylone bydź mogły, i gdyby sentymentów nie odmieniła, odbywszy nowicyat, w Słowicie professyą złożyć i do zarządzania klasztoru Jaworowskiego natychmiast przeznaczona by bydź mogła. Jeśli by ta nadzieja omyliła, a klasztor Jaworowski pobudowanym był, to pokądby nie przyszło do umieszczenia w nim zakonnice, mozeby z realnościami klasztorami komu najmowanym bydź mógł in emolumentum peculi monasterialis.

O referencie przy Gubernium z obrządku naszego zachowuję sobie otworzyć moje uwagi Ill-mo ac Rev-mo D-no ustnie, jak P. Bóg pozwoli, że się widzić będziemy.

Kommunikuję także Ill-mo ac Rev-mo D-no kopią relacyi de juribus stolae 4-tey klasy Patentu praw stuly. Referent tuteyszy, nie objawszy pytania i następności, proponował relacyą, że byłoby sehr rathsam i zweckmässig znieść całkiem 6. i 7. rubrykę 4-tey klasy. Potrzeba więc było rzecz przerabiać, i to jest powodem zwłoki, że dopiero teraz opinią tutejszą Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikuję. Tuteyszy łaciński konsystorz także przedłożył, iż rzeczzone rubryki znosić nie można.

Sądze, że Tarnowski konsystorz zrobił ad Ill-mum ac Rev-mum D-num także pytanie, coby należało zarządzić o duchowney jurisdycyi względem osób obrządku naszego w obwodzie dyecezyi Tarnowskiej między łacinnikami mieszkających i kapłanów swojego obrządku nie mających. Proszę więc Ill-mum ac Rev-mum D-num swoje zdanie w tym przedmiocie komunikować mi, ile że Ill-mo ac Rev-mo D-no bardziej competit statuere quid observandum esset, gdyż Przemyska dyecezya graniczy z Tarnowski, a nawet w obwodzie tey znajdują się parafie obrządku naszego do Przemyskiej dyecezyi należące; tuteysza zaś dyecezya nie ma takiej styczności z Tarnowską. Zostają etc.<sup>1)</sup>

## XXVI.

Львів, 24. IV. 1829.

[Прот. 1829, ч. 70.]

Складає желання з нагоди Великодних Свят.

Stosownie do odezwy Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 2. m. c. doniosłem do Praesidium rządowego, że w dyecezyi Przemyskiej nie ma także teraz kandydata do instytutu wyższej edukacyi, że więc xiądz Dawidowicz obrządku ormiańskiego może na ten raz zająć w tym instytucie miejsce dla naszego obrządku przeznaczone; prosilem jednak przytem, aby po wyiściu tego x. Dawidowicza znowu wolno było kandydata z naszego obrządku bądź tuteyszey, bądź też Przemyskiej dyecezyi Cesarzowi Jegomości prezentować. Spodziewam się, że prośba taprzyjętą będzie.

Już będzie ze dwie niedziel temu, jak referent naszego obrządku wspominał mi, iż o przedsięwziętem odbudowaniu klasztoru Bazyljanek w Jaworowie rzecz się pertraktuje w Gubernium, i że o to idzie, ażali można się spodziewać obsadzenia tego klasztoru zakonnicami, kiedy wszystkie dawne wymarły, a zatem nowicyuszki nie ma komu formować. Mówił, iż relacya w tym interessie Przemyskiego konsystorza mnie będzie pro opinione komunikowana; dotychczas iednak nic w tey mierze nie odebrałem. Bydź może, że podług tego, co przy tey okazji ustnie oświadczyłem, iż nowicyuszki mogą bydź do klasztoru Słowickiego przyjęte, a w przy-

<sup>1)</sup> Рукою Снігурського дописано: „Responsum datum sub 2<sup>a</sup> Aprilis 1829“.



padku, gdyby tu zakonnie liczba pomnożyła się, niektóre z tych mogą być do Jaworowa za obedyencyą wysłane, że mówię podług tego wspomniony referent Vortrag swój urządził, i że ja już o zdanie pytanym nie będę. Jeśli jednak zapytanie odbiorę, pewnie podług tego, co referentowi ustnie przedłożyłem, obstawać będę, aby odbudowaniu klasztoru Jaworowskiego tamy nie robiono.

Teraz też dopiero komunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no pismo konsystorza Tarnowskiego. Rekwizycya ta nie tak tuteyszą, jak bardziej Przemyską dyecezyę obchodzi, która z Tarnowski styka się, a nawet w obwodzie Tarnowskiej parafie ma. Rząd załedwie się przychyli do sistemizowania kapellana naszego obrządku w Tarnowie albo Bochnii. Powód do wątpienia mam bardzo mocny z tego, co się na Bukowinie dzieje. Wyrażne jest rozporządzenie samego Cesarza Jegomości jeszcze z roku 1817, aby wszędzie, gdzie się tylko cokolwiek osób obrządku grecko-katolickiego między nieunitami na Bukowinie okaże, natychmiast, nie wchodząc, ażali owych osób liczba wielka lub mała jest, kapłanów obrządku grecko katolickiego postanawiać. A przecież pomimo to, że i konsystorz i cyrkularny urząd Bukowiński stosownie do wspomnionego rozporządzenia jednomyślnie proponował przed kilku laty już, aby w niektórych miejscach, gdzie po kilka set i po parę tysięcy osób naszego obrządku wyrachowano, kapellanie były sistemizowane, dotychczas ledwie że w Soczawie parochią postanowiono, o innych zaś miejscach, chociaż po kilkakrotnie remonstrowano, żadney dotąd niema decyzyi, i owszem do tego Rząd dąży, aby xięża obrządku łacińskiego uniatom na Bukowinie znaydującym się, i od swoich kapłanów odlegle mieszkającym wszystkie sakramenta administrowali, i do ich jurisdikcyi należeli. Pertraktacya o tem jeszcze w przeszłym roku zaczęła się, a temi czasy na rezolucyą ministra spraw wewnętrznych wszystkie tuteysi arcybiskupi mają być kiedyś wezwani na konferencyą, jakie w tej mierze mogą być zrobione układy. To zważając, prawie żadney nie ma nadziei, aby w Tarnowie albo też w Bochnii kapellania naszego obrządku była sistemizowaua. Mnie się zdaie, iż konsystorzowi Tarnowskiemu pro hic et nunc proponowaćby należało, aby podług bulli Benedikta XIV. Demandatum coelitus naszym, nie mającym własnych kapłanów, kapłani obrządku łacińskiego sakramenta administrowali wprawdzie, zawsze ich jednak jako obrządku greckiego uważali tak, że skoroby się kapłan swojego obrządku nadarzył, do niego odsyłani być powinni. Zostają etc.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> З боку рукою Левицького дописано: Wzmiankowana bulla znayduie się w zbiorze w Poczajowie roku 1767 wydanym. pag. 30. Partis II.

XXVII.

Львів, 24. VIII. 1829.

[Прот. 1829, ч. 138.]

Po sześcioniedzielney podróży w cyrkule Tarnopolskim przedsięwziętej, odpocząwszy niejaki czas w Uniowie, przybyłem do Lwowa w przeszłą sobotę i dziś mam ukontentowanie przez JX. kanonika Lewickiego, na rok przyszły obranego rektora universitatis Francisccae wyrazić Ill-mo ac Rev-mo uprzejme chęci moje i powinny szacunek.

Indagacya uchybień w ekonomice i całym rządzie tutejszego Seminarium, w roku jeszcze przeszłym rozpoczęta, kilku dniami przed moim powrotem ukończona nareszcie została. Opinia komisyi jest taka, że i rektor i ekonom warci są uchylenia od swoich urzędów i zdaje się, że nim do finalney decyzji przyjdzie, Gubernium obydwóch od urzędowania suspendować będzie. Naywięcey obydwóch potępia to, że od czasu rozpoczętej komisyi tych samych uchybień, o których docieczenie szło, jak gdyby z umysłu i na złość dopuszczali się. Wyglądam ja co moment rozporządzenia gubernialnego w tym interessie i nie omieszkać donieść Ill-mo ac Rev-mo, w jakim stanie rzecz się znajdować będzie. Przewiduję zaś, że wypadnie nam wspólnie rozważyć wszystko i obmyślić sposoby zapobieżenia ile możności na przyszłość podobnemu nieładowi w Seminarium. Ufam też że Ill-mus ac Rev-mus D-nus zechcesz z łaski swojej do Lwowa przybydź, jeżeli okoliczności sprawy tej wymagać tego będą.

Cesarz Jegomość pozwolił przyjąć do instytutu wyższej edukacyi X. Dawida Dawidowicza obrządku ormiańskiego, raczył zaś razem dysponować, aby nie czekając, aż pokąd rzeczony X. Dawidowicz z instytutu nie wyidzie, kapłan naszego obrządku bądź z tutejszey, bądź też z Przemyskiej dycecyi do tegoż instytutu był prezentowany. Udzielę ja wkrótce Ill-mo ac Rev-mo D-no kopię tej rezolucyi; może się teraz znajdzie tam jaki kwalifikowany kompetent, w tutejszey dycecyi i tą razą pewnie żadnego nie będzie. Zostają etc.<sup>1)</sup>

XXVIII.

Львів, 7. XI. 1829.

[Прот. 1829, ч. 182.]

Przy końcu przeszłego miesiąca odebrałem pakę książek od Jx. Pasławskiego z Wiednia przysłanych, między któremi jest 9 sztuk dla JW. Pana Dobrodzieja przeznaczonych. Możeby naybezpieczniej było odesłać te książki do Przemysła przez furmana, który ztamtąd co tydzień przyjeżdżać zwykł. Chciey więc Ill-mus

<sup>1)</sup> Рукою Снігурьського дописано: Responsum datum die 28<sup>a</sup> Augusti 1829. 20 cereor. submiss. per professorem Lewicki Benedictum.

ac Rev-mus D-nus zlecić mu, aby się tu zgłosił po pakiet tychże książek.

Z okazji wzięcia do rekrutów z Seminarium Nawrockiego słuchacza filozofii remonstrował tutejszy konsystorz i Gubernium także było tego zdania, aby przez wzgląd na niedostatek duchowieństwa w dyecezyach kandydaci stanu duchownego uczący się filozofii od rekrutowania, podobnie jak teologowie, uwolnieni byli. Na to doszła do tutejszego konsystorza rezolucya kancelaryi nadworney, że podług patentu monarchycznego teologowie tylko są wolni od służby woyskowej, a filozofowie bądź w Seminarium umieszczeni, bądź też na stipendiach utrzymywani, na żaden przypadek uwolnionemi być nie mogą. Rozumiem, że tę rezolucyę intinowano także konsystorzowi Ill-ni ac Rev-mi D-ni, a jeżeli ta rezolucya zostanie, to oprócz uposzedzenia, które na stan duchowny rząd, iż filozofów do Seminarium przyjętych z odzienia kleryckiego wywlekać i assentirować będą, spływać będzie, pomnoży się trudność w zaradzeniu niedostatkowi kapłanów w dyecezyach. Remonstracye owe nie były przedłożone Cesarzowi Jegomości, rezolucya jest tylko kancelaryi nadworney. Czy nie wypadaloby remonstrować do Rządu, aby przedmiot ten samemu Najjaśniejszemu Panu do decyzji był przedłożony, i czy nie byłoby do rzeczy podać oprócz tego wprost do Najjaśniejszego Pana prośbę, aby sobie rzecz całą przedłożyć i rezolucyę kancelaryi nadworney odmienić rozkazał? Proszę Ill-nium ac Rev-mum D-num otworzyć mi zdanie swoje w tey mierze.

Okoliczności JX. Dubowickiego pogorszają się co raz bardziej, z okazji że w kassie seminarzyskiej defekt ponad 300 fl. M. K. okazał się, JO. Xiążę zabronił wypłacać mu salarium jego. Drugi w takim położeniu prosiłby o alimenta, ale JX. Dubowicki, chociaż mu JX. Baron perswadował, dotąd żadnego kroku nie zrobił. Za ledwie też będzie mógł udowodnić świadectwem lekarskiem niesposobność swoją do wszelkich zatrudnień, co by koniecznie potrzebnem było do wyjednania mu przynajmniej na jakiś czas Quiescentengehalt. Gdy mu JX. Baron perswadował, aby o zaświadczenie o stanie swego zdrowia J. Pana Babla, albo doktora seminarzyskiego Gerbla prosił, odpowiedział, iż ani jeden ani drugi nie da mu świadectwa, bo jeden i drugi czasem mu tylko recepty pisali, ale w formalney kuracyi żaden go z nich nie miał. Taka odpowiedź, a przy tem i to, że JX. Dubowicki codziennie do domu wychodzi i po całych dniach nie wie gdzie czas trawi, daje do myślenia, że on w istocie chorym nie jest, że wprawdzie ma Verdruss z okazji docieczonych w urzędowaniu uchybień, lecz że miasto aby potrzebne kroki robił do ocalenia i reputacyi i subsistencyi swojej, na wszystko obojętnym jest, i przez owe wychodzenia codzienne z domu reputacyę swoją jeszcze bardziej kompromittuje. W takim składzie rzeczy łatwo bardzo przyśódź może do tego, że po uchyleniu od funkcyi rektor-

skiej JX. Dubowicki żadnej, nawet takiej jak niegdyś Sabatowski, nie otrzyma alimentacyi, i że odpowiedzą, aby go kapituła utrzymywała. Zostaje etc.<sup>1)</sup>

XXIX.

ЛѢВІВ. 10. XII. 1829.

[Ипот. 1829. ч. 193.]

Jeszcze w przeszłym miesiącu otrzymałem od JW. Primasa nadesłane z nuncyatury wiedeńskiej dwa exemplarze Encykliki Papieskiej i bulli o jubileuszu. Exemplarz jeden był przeznaczony dla JW. Pana Dobrodzieja. Obydwa przedłożyłem zaraz Rządowi z prośbą o Placetum Regium. Expedycja ta zaległa nieco w Gubernium z powodu niebytności JO. Xięcia Gubernatora. Wczora dopiero obydwie exemplarze cum Placeto Regio zwrócone mi zostały. Encyklikę więc i bullę jubileuszową mam honor Ill-mo ac Rev-mo przy tym liście komunikować. W ciągu zimy, osobiwie tak ostrej jak terazniejsza, zapublikowawszy jubileusz, wieluby z niego korzystać nie mogło, a dla kapłanów wcaleby było niepodobieństwem wszystkich w ciągu dwóch niedziel odpustu dostąpić chcących spowiedzi wysłuchać. To zwyczajając, ordynariaty tutejsze wspólnie naradziły się publikację bulli jubileuszowej do następującego lata odłożyć. Nyncyusz o tem od JW. Primasa uwiadomiony nazwał to consilium sapientissimum, wszelakoż uczynił uwagę, że kiedy tak łatwe są kondycye dostąpienia odpustu, i kiedy wola Oyca S. jest, aby niezwłocznie odpust ten publikowano, jemu nie zdaje się, dlazczegoby ta publikacya w zimie nie mogła być uczyniona. My jednak przy naszym pierwszym postanowieniu zostajemy i ów odpust jubileuszowy w następującym roku po Zielonych Świątkach tak publikować będziemy, aby przez dwie pierwsze niedziele w obrządku lacińskim, przez dwie drugie w naszym, a przez dwie trzecie w ormiańskim obrządku obchodzony był, i kto nie zmoże w ciągu dwóch niedziel odpustu dostąpić, mógł go w drugich lub trzecich dwóch otrzymać. Zostaje etc.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Рукою Снігурського дописано: Responsum datum die 18<sup>to</sup> 9bris 1829.

<sup>2)</sup> На третій незаписаній сторінці листу здовж через другу половину виписано рукою Снігурського: *Commemoratio.* "In adnexo resignantur pro usu officii et ulterioribus disponendis S<sup>imi</sup> Pii Papae VIII. Litterae Apostolicae Jubilaeum Universale ad implo-randum divinum auxilium initio Pontificatus indicentes, ab Excelso Gubernio dd. 24 Novembris a. cur. N<sup>o</sup> 68723 Placeto regio pr<sup>o</sup>-visae. Insuper observatur, quod quum Leopoli omnes tres Ordina-riatus in id consenserint, ut Jubilaeum hoc pro majori commodo Curatorum et fidelium anno futuro post festum Pentecostes Leo-poli celebretur, ad uniformitatem servandam etiam in nostra Dico-cesi anno futuro Jubilaeum hoc publicandum veniet." — 3 бокы

XXX.

Львів, 20. I. 1830.

[Ипор. 1830, ч. 9.]

Przez JX. Krynickiego profesora jadącego do Przemysła mam honor przesłać Ill-mo ac Rev-mo D-no remonstracyę stili-zowaną do Najjaśniejszego Pana wraz z iey allegatami. Bądź laskaw Ill-mus ac Rev-mus D-nus podpisać się na tey remonstracyi, a potem expedyować do Wiednia pocztą adressując: An Seine kais. königl. Apostolische Majestät — Zur Allerhöchsteigenen Eröffnung. Von dem Przemysler Ordinariate des gr.-kath. Ritus. In stricte officiosis. Ja tym sposobem i dawniey moje pisma do Najjaśniejszego Pana zwykłem był ekspedyować, i świeżo w teraż-niejszym miesiącu doniesienie o wyszłych z wyższego instytutu presbyterach expedyowałem. Remonstracya terażniejsza kończy się na dwóch prośbach: 1. aby seminarzyści uczący się filozofii od rekrutowania byli wyjętymi, 2. aby Najjaśniejszy Pan zarzą-dzić raczył. iżby z powodu tak znakomitego niedostatku kapła-nów w obydwóch dycecyjach Gubernium wspólnie z ordynaria-tami roztrząsnęło ten przedmiot i środki zaradzenia temu niedo-statkowi do decyzji samemu Najjaśniejszemu Panu przedłożyło.

Że na dwókrrotną remonstracyę konsystorza Przemyskiego, aby pozwolono stipendystów przyjmować, żadna nie nastąpiła rezolucya, pochodzi pewnie ztąd, iż poprzednicze doświadczenie nauczyło, że mający stipendia nie czynili należytego postępku w naukach i po większey części daremnie stipendia pobierali. Ill-mus ac Rev-mus D-nus wyraziłeś w swoim liście z dnia 15. p. m., że prawie 30 kandydatów dobre klasy mających dla braku miejsca nie można było do Seminarium przyjąć i że teraz ledwie połowa z tych kandydatów filozofii uczy się, nie mający zaś ztąd utrzymać się nauki opuścili; podobnie jednak zdarzało się i z stypendy-stami, nieraz bowiem po pierwszym zaraz ex aminie semestralnym połowę dla złych klass oddalać musiano, a stipendia, które w ciągu pierwszego półrocza naznaczone im były, w niwec poszły. Takie zdarzenia, a ztąd pochodząca ustawiczna u Rządu pertraktacya, gdy przyjętym kandydatom stipendia assygnować, a wkrótce limitować, i znowu assygnować i znowu limitować potrzeba było, stała się powodem, że rozszerzenie Seminarium za rzecz koniecznie potrzebną uznano, aby kandydatów nie na stipendia, ale do Seminarium przyjmowano. Jakoż od czasu, gdy wszystcy w Seminarium mieszczą się, lepszy czynią postępek w naukach i mozolne owe pertraktacye o stipendiach ustały. Jeżeli Cesarz Jegomość zarządzić raczy, aby się Rząd na środki zaradzenia niedostatku kleru wspólnie z ordynaryatami naradził, to będzie

донесано: Mundatum et ad Protocollem Consistorii expeditum die 14<sup>o</sup> 10<sup>bris</sup> 1829. — А на четвертій сторінці в горі: № 151 ab Ordinariatu Metropolitano.

na ów czas pora proponować stipendia, przy czem jednak projektować wypadnie sposoby dozoru nad stypendystami, bo przełożeni Seminarium, do którychby to podług istnących przepisów należyć miało, mając tyle do czynienia z powodu tak znaczney liczby alumnów, jak pierwiej nie byli w stanie dopilnować stypendystów, tak odtąd mniej, jeszcze takiego dopilnowania spodziewać się po nich można. Miałyby znowu byćż pozwolone stipendia, to mojem życzeniem będzie, aby to tylko dla kandydatów Przemyskiej dyccezyi postanowiono, i aby stipendyści nie we Lwowie, lecz w Przemyślu nauk słuchali i pod dozorem Przemyskiego konsystorza zostawali. Jestem z prawdziwym szacunkiem i poważaniem etc.

XXXI.

Тиб. 3. III. 1830.

[Истор. 1830. г. 28.]

Upraszam darować mi, że na szacowne wyrazy de 27. m. el. dziś dopiero odpisuję; tak jestem teraz obarczony i tyle mam prac przykrości, osobliwie ze strony Seminarium i Domu poprawczego, że jeśli się P. Bóg nie zmiłuje i nie nadarzy mi pomocników, którzyby dla mnie ulgą a nie ciężarem stawali się, to pod tym ciężarem upadać będę musiał.

JX. Barwiński prowadził referat w tutejszym konsystorzu bez żadney nadgrody aż do śmierci JX. Mochnackiego scholastika. Dopiero jak tego miejsce i salarium zawakowało, otrzymał 400 fl., a to na mocy Substitutionsnormale, które od 12. Xbra 1812. prawidłem było, i podług którego urzędnikowi do zastępowania drugiego urzędu wakującego użytemu większe salarium całe, a mniejszego połowa należała. JX. Barwiński pobierał na ów czas jako professor 900 fl., owoż z salarium konsystorskiego jako mniejszego 400 fl. otrzymał. Na fundamencie tego samego przepisu JX. professor Benedykt Lewicki mający na ów czas 800 fl. z professury, gdy był do zastępowania urzędu rektora w Seminarium powołany, pobierał całe salarium rektorskie jako większe i połowę profesorskiego dopóty, dopóki aktualnego rektora nie postanowiono. Kiedy zaś w konsystorzu Przemyskim obecnie żadne miejsce i żadne salarium nie wakuje, to tem bardziej wątpić potrzeba, aby JX. Kubajewicz Substitutionsgebühr otrzymał, że w Preliminare, które Gubernium rocznie podaje, na to nic nie rachowano, a zatem na tę Gebühr funduszu właściwego niema. Oprócz tego owo Substitutionsnormale z 1812 zniesione zostało całkiem, a na to miejsce pod dniem 22. Maja 1828. N. 3959. od Prezydym krajowego stosownie do dekretu N. wyższego dt. 24. Mart. 1828. oznajmiono inny przepis, którego treść jest następująca:

Jeżeli urzędnik zastępuje wakujący urząd, należą mu się

tylko dyety iego randze odpowiadające, a zaś der mit dem substituirtten Amte verbundene Gehalt, dann die Nebenbezüge und Emolumente für das Aerarium einzuziehen sind.

Jeżeli individua nie będące na żadnym urzędzie są substituowane, so sind ihnen die Genüsse, welche mit diesem Amte sistemmäßig verbunden sind, zu erfolgen.

O kwiescentach i pensjonistach do zastępowania wakującego urzędu użytych mówi się: kann nach gut vollbrachter Substitution eine angemessene Belohnung bewilliget oder angetragen werden.

Nareszcie wyraża ten przepis: Auser den hier bezeichneten Fällen, hat kein Beamter für die ihm übertragene Vertretung eines Amtes auf besondere Gebühren Anspruch. Wszelakoż pozwala Cesarz Jegomość: dass angemessene Belohnung bewilliget oder angetragen werden könne.

Ten przepis pod datą i numerem wyżej wyrażonym jest drukowany, ale ja tylko jeden exemplarz po długiej kwerendzie otrzymałem, konsystorzowi albowiem nie komunikowano go. W urzędzie cyrkularnym Przemyskim zapewne znajduje się, możeby więc zlamtąd Ill-mo ac Rev-mo D-no exemplarza jednego ustąpili, a przynajmniej do przeczytania komunikowali.

Dzień zaczęcia jubileuszu jeszcze praecise nie determinowany. ordinariatus tuteysi mają się jeszcze naradzać. In ritu latino podobno wypadnie początek na dzień 6. Czerwca, a tak nasi zacząć będą mogli 20. tegoż miesiąca. Ja myślę tylko literas pastorales w dyecezyę expedyować i w tych treściowo rzecz z bulli wyłożyć, bulli zaś samey nie dawać do druku, bo nie ma się komu zająć należytem przetłumaczeniem. Nie będą też potrzebne żadne jektenyja, bo ani processyi ani stacyi ten jubileusz nie wymaga. Wskaże się tylko, aby odwiedzając dwie lub jedną cerkiew, stosownie do bulli modlili się wszędzie i pełnili resztę przepisanych warunków.

O x. Polańskim konsystorz tuteyszy rekwirowany był od Przemyskiego, aby mu dekret na parafię Szkoło doręczyć, tego jednak dekretu do owej rekwizycyi nie dołączono, owoż rekwizycyę samą odłożono ad acta, tem bardziej, że dowiedziano się, jak mówią, brevi manu, że x. Polański był w Przemysłu, dekret swój osobiście tam odebrał i ab Ill-mo ac Rev-mo D-no pozwolenie pozostania w Seminarium ad ultimam Martii otrzymał. Ja przeciw temu zgola nic nie mam, to tylko oświadczam, że kiedy bądź x. Polański na swoje miejsce uda się, na jego miejsce innego potrzeba będzie. Czy też w dyecezyi Przemyskiej nie ma jakiego kandydata na miejsce prefekta kwalifikowanego? Zostają etc.

XXXII.

Львів. 21. IV. 1830.

[Прот. 1830, ч. 42.]

Дякує за желання з нагоди Великодних Свят, зложені в листі з 17. цвітня і переслав желання від себе.

JX. Polański dziś był u mnie z oświadczeniem, iż w tych dniach Seminarium opuścić i na swoją parafię udać się ma. Mówią mi, że x. Łotocki, mój przedtem kapelan, a teraz wikaryusz archikatedralny, chce starać się o miejsce prefekta w Seminarium, jeśli więc zgłosi się, to go przyjąć wypadnie, tem bardziej, że w teraźniejszym osobiłwie składzie rektoratu alumni bez dozoru prefekta zostawieni być nie mogą, a innego na to miejsce kandydata nie ma.

Od Nowego Roku dotąd umarło w tutejszey dyecezyi 14 kapłanów, a więcej jak 6 zgrzybiałych i do funkcyi niezdolnych pensyę deficyentów otrzymało. Niedostatek więc duchowieństwa pomnożył się i skutki tego coraz więcej, nawet tu we Lwowie, czuć się dają. Chciey Ill-mus ac Rev-mus D-nus informować mię, azali już i którego dnia wiadoma remonstracya do Najjaśniejszego Pana na pocztę oddaną została, bo myślałbym z odwolaniem się na tę remonstracyę prosić znowu Cesarza Jegomości, ażeby raczył przyspieszyć rozkazy swoje względem szrodków, które niby temu tak znacznemu i codziennie wzmagającemu się niedostatkowi kapłanów zaradzono być mogło.

Z odpustem jubileuszowym tak się tu rzeczy mają: od 6. Czerwca do 20. in ritu latino, od 20. Czerwca do 4. Lipca in ritu gr. cath., od 4. Lipca do 18. in ritu armeno czas odpustowy za wspólnym porozumieniem się wyznaczono. W tych dniach odebrałem od Prezydyum Rządowego concept Literarum pastoralium o tym jubileuszowym odpuszcie do kleru i ludu, pozwoleniem drukowania opatrzoney, i kazałem go do drukarni Pillera oddać. Exemplarze drukowane rozesłane będą po dyecezyi. JWJX. Primas pisemnie tylko rozporządzenie postanowił ogłosić, gdyż dyecezya jego nie jest tak liczna, u mnie zaś, gdyby na same tylko dekanaty pisać wypadalo, pisanina długiego wymagałaby czasu, a nimby każdy kapłan w dyecezyi sobie przepisał, możeby rok cały upłynął.

Obligowałem JX. Kustosza, aby przy rektyfikacyi inwentarza Walawskiego podobnym sposobem jak w Straszewicach na zachodzące trudności z mojej strony odpowiedział, mnie mam bowiem, że tu podobne, jak tam pytania zachodzić będą. Zostają etc.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> На четвертій незаписаній сторінці листу рукою Свігурського дописано: „Responsum datum die 22<sup>a</sup> Aprilis 1830. Remonstratio ad Majestatem intuitu defectus Cleri Curati expedita ad postam die 27<sup>a</sup> Januarii 1830 ex № 9/pr.



XXXIII.

Львів. 1. V. 1830.

[Прот. 1830, ч. 49.]

Dopiero dnia dzisiejszego ilość niejaką Listu Pastoralnego o papieskim odpuście drukowanych exemplarzy przysłał Piller do kancelaryi tuteyszey, konsystorskiej, z tych tymczasowo jeden exemplarz Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikować mam honor; jeśliby potrzeba było, później i więcej exemplarzy mogłyby być komunikowane.

Z kommissyi w Seminarium expedyowaney pięć protokołów na dniu 26. p. m. od Prezydyum gubernialnego odebrałem pro praestanda opinione. Zajmuję się teraz odczytywaniem rozległych tych operatów, nim zaś do opinii przyjdę, będę żądał zdania Ill-mi ac Rev-mi D-ni, które już poprzedniczo zamawiałem sobie, i w tym celu następnie zgłosić się nie omieszkam. Zostając etc.<sup>1)</sup>

XXXIV.

Львів. 9. V. 1830.

[Прот. 1830, ч. 52.]

Expedycja moja terazniejsza będzie zapewne Ill-mo ac Rev-mo D-no niedogodna z powodu wizyty dekanatów Nizankowickiego i Dobromilskiego dnia 16. b. m., jak z szacownej odezwy de 5. m. c. wyczytałem, rozpocząć się mającey. Ależ z drugiej strony okoliczności koniecznie wymagają, aby finalna decyzya względem rektora i rachmistrza seminarzyskiego daley nie poszła na zwłokę, lecz aby czem prędzey do stałego przyść mogło rządu w Seminarium. JX. vicerektor Wisłocki ciężką chorobą złożony leży w łóżku, prefekt Hanczakowski od zimy także choruje, i tak cały rząd w Seminarium składa się z vicerektora JX. Telichowskiego, aż nadto oprócz tego interessami ekonomicznymi zatrudnionego, i z dwóch prefektów. W ustawicznej przeto jestem obawie, aby w takim mnóstwie alumnów, między którymi jest nie mało skłonnych do wylamywania się z obrębów przepisanych, mimo wszelkiego czuwania tak małej liczby przełożonych, nie przyszło kiedy do jakowych excessów i uchybień, z których potem Rządowi tłumaczyłby się potrzeba. Do utrudnienia kombinacyi tego wszystkiego, co kommissya roztrząsała i śledziła, przyczynia się nie mało to, że w protokołach ani strony nie numerowane, ani rzeczy roztrząsane paragrafami odznaczone nie są. Tyle przynajmniej JP. Cronenfels do ułatwienia roboty pomógł, że przy końcu II. protokołu w 41 punktach wykazał nadużycia i uchybienia, które kommissya zważając opinię swoją przytoczyła, że i rektor i rachmistrz od urzędów swoich oddaleni być powinni. Wyżej w tym samym protokole w 12 punktach zawarte

<sup>1)</sup> Руккою Свиіурського дописано: Responsum datum 5<sup>o</sup> Maji 1830.

są propozycje kommissyi, coby na przyszłość w celu zachowania porządku w Seminarium zarządzić i urządzić należało. a do tej kategorii należy także postrzeżenie i opinia kommissyi w protokole III., arkuszach 4. i 5. o posługiwaniu ubogich studentów do stołu w refektarzach. JX. officyał Barwiński dodał do opinii o rektorze, aby tym czasem, nim umieszczenie inne dla niego się nadarzy, jako quiescens był traktowany. To jednak trudno aby przyiść mogło do skutku, i nayprędzey na tem się skończy, iż proponować będę, aby go umieszczono na parafii SS. Piotra i Pawła na Łyczakowie, teraz właśnie po sinierci Wysłobockiego wakującej. Był on już tam dawniey parochem i parafia ta uważa się jako prebenda kapitulna, a zatem od członka kapituły dla niedostatku innego funduszu w przypadku potrzeby posiadana być może.

Skoro odbiorę opinię Ill-mi ac Rev-mi D-ni, będę się starał pospieszyć z moją relacją do Prezydium, abym ułatwiwszy się mógł także wyjechać w dyecezyę. To jednak nie nastąpi, aż w Lipcu po upłynieniu czasu powszechnego odpustu. Jestem etc.<sup>1)</sup>

### XXXV.

Львів, 19. V. 1830.

Складає желання з нагоди іменин.

Wożny tuteyszy, przez którego dzieje seminarzyskie expedyowalem, powróciwszy z Przemyśla, oddał mi szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 11. m. c. Ja zgola nic nie mam przeciw temu, aby rzezone dzieje JX. Mogilnicki kustosz trutinował: plus vident oculi quam oculus; tem pewniey do finalnego zdania przystąpić będzie można, im więcej będzie rzeczy rozstrząsających. Tu oprócz JX. Barwińskiego, który zdanie swoje w protokole podpisał, nie ma zgola nikogo, aby się go o zdanie zapytać można. Mniemam zaś, że dosyć będzie, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus opinię swoją ograniczył tylko do propozycji przez kommissię uczynionej, że ani rektora ani rachmistrza przy urzędowaniu dalszem zostawić nie można, nie wchodząc, jakie miejsce rektorowi oznaczyby wypadalo. Pryncypalnym bowiem teraz przedmiotem jest, aby zdałym rektorem Seminarium opatrzeć: a gdzie ma być aplikowanym przeszły rektor, to jest secundaria quaestio, której rozwiązaniem Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie masz obowiązku mozolić się, równie jak ja także, zważając nieapplicację i grubą obojętność dotychczas jeszcze trwającą owego prałata, nie wiele mozolić się będę, i jeśli by się do parafii na Łyczakowie przydać nie chciał, jemu samemu zostawię, aby o sobie myślał.

<sup>1)</sup> Рукою Свігурьського дописано: Responsum datum die 11. Maji 1830.

JX. Prowincyał Bazylianów zgłosił się tu do mnie z tem, że quadriennium jego urzędowania upływa, a zatem w Sierpniu r. b. nową kapitułę zwołać wypada. Mojemby zdaniem było, aby teraz kapituła do Krechowa zwołana i pod prezydencyą Ill-mi ac Rev-mi D-ni odprawiona była, tak jak się stało w roku 1814. Samym nawet Oycom kapitularnym dogodniey będzie w Krechowie znajdować się, mniej bowiem utrzymywanie ich tam kosztować będzie, jak tu we Lwowie, gdzie każdy przyjeżdżający od tego, coby z sobą wioził, akcyzę opłacać by musiał. Jabym zaś od prezydencyi został uwolnionym, która w terażniejszym roku tembardziejzieby ambarassowną dla mnie była, że w Lipcu w odległy cyrkuł Czortkowski na wyzytę wyjechać mam i powrócić w Sierpniu na kapitułę za trudnoby mi było. Podanie JX. Prowincyała o wyznaczenie mieysca i dnia na zgromadzenie kapituły rezygnować będę wkrótce Ill-mo ac Rev-mo D-no pro beneplacita ad Provincialem dispositione. Zostają etc <sup>1)</sup>

### XXXVI.

Львів. 21. V. 1830.

[Прот. 1830, ч. 65.]

Namieniałem w poprzedniczym moim liście de 19. m. e. o powodach, dla których nayłpieyby było Oyców Bazylianów na przypadającą w tym roku kapitułę do klasztoru Krechowskiego zwołać. Dziś mam honor urzędową w tym interessie odezwę Ill-mo ac Rev-mo D-no przedłożyć.

Kapituła musi bydź w ciągu Sierpnia odprawiona dla tego, że professorowie mają prawo bydź wezwanymi i znajdować się na niey, to zaś tylko podczas wakacyi stać się może. Prowincyał, wydając convocatorium do wszystkich Zakonów, powinien wyrazić termin zjazdu. Skoro więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus obierzesz dzień sobie naydogodnieyszy i mnie o tem uwiadomisz, zalecę natychmiast terażniejszemu prowincyałowi, aby convocatorium rozesłał i de peracto Ill-mo ac Rev-mo D-no doniósł.

Podanie nasze do Nayjaśniejszego Pana o niedostatku kleru w obydwóch dyecezyach spowodowało, że Cesarz Jegomość decydował, aby kandydaci stanu duchownego filozofii uczący się i w Seminarium umieszczeni, równie jak kandydaci stanu zakonnego na nowicyacie znajdujący się, od stawienia się do służby woyskowej wolnymi byli. Zdarzenie przeszloroczne widać że Nayjaśniejszego Pana obraziło, nakazał bowiem, aby mu tych urzędników doniesiono po imieniach, którzy na ów czas dwóch alumnów w odzieży seminarzyskiej do asentyrunku rekwirowali i odstawali. Byli to kommissarz tutejszego cyrkulowego urzędu, niejaki Michel, i kommissarz policyi Zajączkowski. Gubernium już przeszlego roku exprobrowało ich sposób postępowania. Decyzya, o której namieniałem, ma bydź tymi czasy obydwom nam intymowana

<sup>1)</sup> : Руккою Свягурського дописано: Responsum datum die 29. Maji 1830.

Gubernium robi jeszcze do Dworu zapytanie, czyli raczej pro-  
pozycję, aby też decyzja do obrządku łacińskiego rozciągnięta  
była, gdyż i tam są w Seminarium i na stypendyach kandydacy  
stanu duchownego filozofii uczący się.

Co się tycze niedostatku duchowieństwa, który w naszej  
remonstracji wykazany był, Najjaśniejszy Pan Gubernio zarzą-  
dzić raczył, aby żądano od nas propozycji okolicznej, jakby temu  
niedostatkowi zaradzić można, i aby rzecz do decyzji Najwyż-  
szej podana była. W tym przedmiocie oddzielna będzie guber-  
nialna ekspedycja. Chciej więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus prae-  
vie pomyśleć, co nam proponować wypadnie. Zdaje się, że skró-  
cenia studiów przynajmniej na jakiś czas żądać potrzeba będzie  
i podobno Najwyższa terazniejsza rezolucya do tego dąży. Mnie-  
mam więc, że może wypadnie proponować, aby póty, póki nie-  
dostatek kleru nie ustanie, kandydaci nasi, osobliwie wieku po-  
deszlejszego i talentów ograniczeńszych, uczyli się teologii na ten  
sposób, jaki teraz właśnie dla zakonników pozwolony i tu we  
Lwowie zaprowadzony jest. Wypadnie także prosić, aby uchylone  
były rozmaite przepisy, jak np. przepis świeżo publikowany, aby  
za co bądź z Seminarium oddalonego do nauk teologicznych nie  
dopuszczać etc., te bowiem przepisy versantur in supposito, że  
nacisk jest kandydatów, gdy przeciwnie niedostatek jest większy,  
jak był przedtem, kiedy podobnych ograniczających przepisów  
nie było. Zostaje etc.

### XXXVII.

ILIB, I. VI. 1830.

[Ilpot. 1830. v. 69.]

Protokoły tyczące się Seminarium razem z szacowną odezwą  
Ill-mi ac Rev-mi D-ni dto. 29. m. el. dnia wczorayszego odebra-  
łem, a dziś przez powracającego do Przemyśla kursora mam honor  
respondować.

Przy ekspedycji owych protokołów do Prezydium guber-  
nialnego będę się starał, ile możności, użyć tych uwag, które  
Ill-mus ac Rev-mus D-nus oddzielnie mi komunikował. Mojem  
zdaniem, vicerektorowie i prefekci nie są winni, że w ekonomii  
seminarzystycznej do takiego nieładu przyszło, gdyż rektor żadnego  
im wpływu do interessów ekonomicznych nie pozwalał; to tylko  
im imputować potrzeba, że widząc skutki tego nieładu na kar-  
ność, naukę i moralność alumnów nader szkodliwy wpływ ma-  
jące, milczeli i nigdy, bądź że jam sam, albo mój officjał pod-  
czas wizytowania Seminarium, ażali wszystko w należytym je-  
st porządku, dopytywaliśmy się, co się aktualnie dzieje nie oświad-  
czali, lecz przeciwnie, iż wszystko się dobrze dzieje twierdzili.  
Przepisy o karności seminarzystycznej i ekonomii tak są dokładne  
i wszystko obeymujące, że hyle ich się trzymano, porządek we  
wszystkim zachować się może; czego dowodem jest to, co się  
obecnie, od czasu jak rektora od urzędowania uwolniono, a rachi-

mistrza suspendowano, dzieje; chociaż przyznać potrzeba, że superiorowie dlatego, iż rektor niczem się nie zajmuje, vicerektor Wyslocki chorobą złożony w łóżku zostawać musi i prefekt Hanczakowski dla słabości w zimie jeszcze zaciągnięney do swojej funkcyi dotąd jeszcze jest niesposobnym, nader są obarczeni. Skoro więc rektor czynny i pilny postanowiony będzie, a miejsce Świdzińskiego rzetelny rachmistrz zaymie, wszystkie interessa seminarzyskie należytym trybem postępować będą. O to więc w moim podaniu do Prezydium krajowego principaliter dopraszać się będę, aby uchylenie dotychczasowych rektora i rachmistrza decydowane, a postanowienie nowego rektora i rachmistrza zarządzone było jak nayrychley.

To, co w świeżym gubernialnym intimacie dto 29. Apr. 1830. N. 16444. wyraża się o kommissarzach ze strony Rządu na elekcyę przysłanymi bydź mających, ściąga się do elekcyi opatów (Stiftsobern), nie zaś do elekcyi prowincyałów, konsultorów i przełożonych klasztornych. W Galicyi nie ma opatów takich, ani sztyftów, wyjąwszy w lacińskim obrządku i ormiańskim tu we Lwowie Benedyktynki, między którymi, jeśli zaydzie potrzeba obrania abbatissy, Gubernium na elekcyę kommissarza posyła. Ale elekcyę prowincyałów i reszty urzędników zakonnych lacińskiego obrządku bez kommissarza rządowego bywają przedsiębrane i równie dotychczas elekcyę prowincyala Bazylianów i reszty przełożonych bez takiego kommissarza przedsiębrana była i tylko de rezultato electionis Rządowi relacyę podawano. Rozumiałbym, że gdyby kommissarz rządowy miał na kapitule znaydować się, jego obecność dla Zakonu kosztownaby była, bo pewnie viales, diurny i t. p. komissarzowi płacić by Zakon musiał. Będę ja się tu jeszcze informował o tey rzeczy i następnie Ill-mo ac Rev-mo D-no doniosę, co trzeba będzie czynić, a tym czasem proszę o wyznaczenie dnia na zwołanie Oyców do Krechowa, bo o tem wcześniej wszystkie klasztory dotychczasny prowincyał obwieścić ma. Może Ill-mus ac Rev-mus D-num nie masz owych przepisów, które pod napisem: Ratio Regiminiis ab Ordine S. B. M. servanda w roku 1803. a tribus loci Ordinariis sankeyonowane zostały. Przepisy te stosownie do rządowych praw i dawniejszych statutów zakonnych regulowano. Nie ma tu żadney wzmianki o kommissarzu rządowym na kapitulach Bazylikańskich; nie opuszczonoby zaś pewnie tego artykułu, gdyby na to był jakowy dekret rządowy. Ja tu dołączam kopię tych przepisów ex a. 1803., może ona zostać apud Ill-mum ac Rev-mum D-num, gdyż ja mam na drugą rękę. Przytem także komunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no pismo nieboszczyka JX. Hołdajewicza, w którym on dedukuje, na jakim fundamencie w roku 1810. postanowiono, aby kapitule Bazylikańskie pod prezydeneyą metropolity odbywały się. Tego też trzymano się do tych czas i tylko dla przyczyn poprzedniczo Ill mo ac Rev-mo D-no doniesionych życzyłbym sobie, aby przy-

szła kapituła w Krechowie pod prezydencją Ill-mi ac Rev-mi D-ni celebrowana była. Pismo JX. Holdajewicza raczysz Ill-mus ac Rev-mus D-nus swego czasu do moich aktów odesłać.

Zleciłem JX. Baronowi Neustern, aby sporządził projekt, jakby studia alumnów regulować należało, aby prędzej kończył je mogli. Za zasadę tego projektu wypada wziąć to, co dekretem nadwornym dt. 29. Apr. 1802. N. 967. w § 4. zarządzono. Dekret ten Gubernium Ordinariatom komunikowało pod dniem 28. Maja 1802. N. 15341. Znajdzie się on w aktach konsystorza Przemyskiego. Skoro JX. Baron Neustern swój projekt wygotuje, komunikować go będę Ill-mo ac Rev-mo D-no, bo bym życzył sobie, abyśmy wspólnie przedmiot ten Rządowi przedłożyli.

X. Drozdowski podobno by się nie zdał na prefekta w Seminarium, bo był tam notowany, a nawet, jak mi powiadają, zasłużył był sobie na dimissyę i później dopiero znowu został przyjętym. Ja mu przeyscia do dyecezyi Przemyskiej zabraniać nie będę, alioqui nie jeden z tey dyecezyi do tutejszey się przeniósł, i na jedno to wyidzie, czy tu, czy też tam aplikowanym będzie.

Kommunikowany mi list JX. Paślawskiego odsyłam Ill-mo ac Rev-mo D-no. JX. Fogarassy chyba, jeżeli tak jest, jak tamten pisze. Miałby dziwaczyć JX. Fogarassy, to wolałby się uchylić i jak zamysła, podać się ad statum quiscentium. Ale może jeszcze reflexie, które Ill-mus ac Rev-mus D-nus obydwoim uczynić postanowiłeś, zniewolą JX. Fogarassy, że zaniecha postępowania, na które się żali JX. Paślawski i które, jeśliby ad seria przyszło, zgorzneniemy stały się i dla tamtego w szczególności szkodliwemiby były. Zostaję etc.<sup>1)</sup>

### XXXVIII.

L. b. b. 10. VI. 1830.

[Ipor. 1830. c. 79.]

Zgadzam się zupełnie ze zdaniem Ill-mi ac Rev-mi D-ni w szacowney odezwie z dnia 7. b. m. wyrażonem, abyśmy się w interesie zaradzenia defektowi kleru osobiście rozmówili i naradzili. Z ukontentowaniem więc przybycia Ill-mi ac Rev-mi D-ni w dniu 14. t. m. wyglądać będę. JX. Baron Neustern pospieszył się z udzieleniem swoich myśli, chociaż byłem zdania, aby się wstrzymał, pokąd rzecz na wszystkie strony rozważona nie będzie. Przejrzawszy potemu rozporządzenia studiów tyczące się i zważywszy plan studium teologicznego i filozoficznego dla zakonników łacińskiego obrządku przepisany i tu zaprowadzony,

<sup>1)</sup> Руккою Снігурьського дописано: Responsum datum die 7<sup>a</sup> Junii 1830 atque communicatum p. m. provincialis Holdajewicz scriptum intuitu celebrandorum capitulorum Basilianorum sub praesidio metropolitae retromissum.

zdało mi się, że od projektów, tak jak JX. Baron na piśmie podał, odstąpić i na wskazaniu następujących trzech śródków zaradzenia defektowi kleru poprzestać najlepiej będzie: 1. aby studium teologii na trzy lata skrócone było; 2. aby nad systemizowaną i dotąd w Seminarium umieszczoną liczbę 320 kandydatów stosowną do potrzeby liczbę stipendistów przyjąć pozwolono; 3. aby dla kandydatów stanu duchownego studium filozoficzne przez opuszczenie niektórych obiektów ułatwiono. Zbiaram teraz na papier myśli moje i uwagi nad każdym z tych trzech punktów, a za pożądanem przybyciem Ill-mi ac Rev-mi D-ni osądzimy wspólnie, coby dodać, opuścić lub odmienić należało.

JW. Prowincyała Bazylianów uwiadomiłem dziś, iż kapituła w Krechowie pod prezydencją Ill-mi ac Rev-mi D-ni odprawiać się będzie i że na zgromadzenie Oyców dzień 9. Sierpnia r. b. jest wyznaczony, aby do wszystkich klasztorów zwykłym sposobem convocatorium expedyował i kapitularnych do stawienia się na czas i miejsce oznaczone wezwał.

Zachowując inne przedmioty do ustney rozmowy, kończę pisanie moje, wyrażając, iż jestem etc.

### XXXIX.

Львів. 16. IX. 1830.

[Прот. 1830. ч. 121.]

Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 11. b. m. wraz z urzędowem uwiadomieniem o kapitule Bazylianów w Krechowie odprawioney odebrałem z poczty wczorayszey. JX. Prowincyał podał tu do konsystorza wcześnię akt kapitularny i z tey okazji doniesienie zrobiono do Rządu, że kapituła Bazylianów w Krechowie pod prezydencją Ill-mi ac Rev-mi D-ni zebrana była i że przełożeni Zakonu na tey kapitule obranymi zostali. Nie zwykło się Rządowi donosić o szczegółach interessów na kapitule pertraktowanych, tylko się wymieniają nowo obrani przełożeni Zakonów; i tak też teraz zrobiono. Gubernium zwykło odpowiadać: wird genehmigt und zur Wissenschaft genommen. Mniemam, że nie ma potrzeby, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus do Rządu doniesienie robił; rezolucyę, która na doniesienie tuteysze nastąpi, konsystorz mój notyfikować nie omieszka.

Hordyński zgłaszał się także do mnie z chęcią bydz umieszczonym titulo studiorum praefecti w Seminarium. Mówią o nim, że jest bonae indolis. Mówiłem mu, aby prosił Ill-mum ac Rev-mum D-num o wyświęcenie i aby swoją prośbę przez konsystorz Przemyski podał; im prędzey to robi, tem lepiej będzie, gdyż w Seminarium na przełożonych i na prefektach zbywa. Do finalney decyzyi względem rektora kto wie kiedy przyidzie, w Gubernium do tych czas jeszcze rzecz jest im Rückstand. Aby rzeczy w porządku, ile możności, utrzymać, zarządziłem provisorie, aby JX. Telichowski funkcyę rektora in disciplinarius et oeconomicis całkiem na siebie wziął. JX. Dębicki, świeżo postanowiony

vicerektor, sprawować będzie to, co do pierwszego vicerektora należy, a funkcyę drugiego vicerektora kazalem oddać JX. Łuczakowskiemu. Hordyński więc tem bardziey przyda się, że x. Hanczakowski i nie wiele swojemi obowiązkami zajmuje się i jak mi powiadano, mając już na jakieś beneficium prezentę, z Seminarium ustąpić zamysła. Nad propozycyą o zarządzeniu niedostatkwowi kleru maystrowali i maystrowali; można powiedzieć, że quot capita tot sensus, a po większey części sine sensu. Mówilem i z tym i z owym, ale nawet sam terazniejszy Naczelnik tak mi się tłumaczył, że nie mogłem wyrozumić, jaka ich finalna była opinia; tyle tylko postrzegałem, że panowie ci i nie rozumieją tych rzeczy i cały przedmiot naszej remonstracyi za rzecz potoczną mają.

Kancellarya nadworna nie przestawała nalegać na przyspieszenie relacyi o twierdzeniu biskupa Bukowińskiego, że biskupi tylko z mnichów in orientali ecclesia postanawiani byđz mogą. Skończyłem też nareszcie rozprawę o tym przedmiocie, jest teraz w przepisywaniu i spodziewam się, że w tym jeszcze miesiącu całą rzecz do Rządu będę mógł oddać. Pracy tu miałem tyle, jak przedtem pisząc de titulis ad fundum Religionis; profitowałem zaś wiele z tych wiadomości, które Ill-mus ac Rev-mus D-nus byleś laskaw udzielić mi i które miałem od JX. kustosza Mogilnickiego. Zostaję etc.

## XL.

Львів. 10. I. 1831.

[Prot. 1831, ч. 5.]

Дякує за желання, зложені йому в листі з 7. січня, з нагоди Різдвяних Свят, складаючи такі-ж желання від себе з нагоди тих-же Свят і Нового Року.

Koncept expedycyi do JX. Fogarassy zaległ u mnie, proszę tey zwloce przebaczyć. Na tę expedycę zupełnie się zgadzam i JX. Fogarassy podług niey tem bardziey powinien się będzie kierować, że stosowna jest do tamecznych okoliczności Ill-mo ac Rev-mo D-no z doświadczenia dobrze wiadomych. Z remonstracyi JXdza Fogarassy wydaje się mniemanie iego, jakoby miewanie nauk do ludu in ritu graeco nie zwyczajnem i niepotrzebnem bylo. Dla tego w expedycyi ad 1. sądzę, iż dodać potrzeba, iż nauczania parafian kanony i prawa monarchiczne wymagają, aby się zreflektował, że reguła, która tam zaprowadzona byđz powinna, żadną nie jest nowością, i że jako po wszystkich innych parafiach, tak i w parafii S. Barbary co niedzieli i co święta nauki do ludu miewane byđz powinny. Sądze też, że dodatki w expedycyi ad 4. i w samem zakończeniu umieścić wypada dla tego, aby klerycy pod pozorem miewania nauk i dawania pomocy w parafii S. Barbary nie uchylali się od zatrudnień naukowych i domowych w konwikcie, co by do kollizyi powodem stać się mogło, gdyby ich bez wiedzy dyrektora konwiktu do S. Barbary wzywano. Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num uwia-



domić mię następnie, pod jakim dniem expedyca ta wydana będzie, abym na kopii, którą ty sporządzić kazalem, dzień dodać i kopię tę do aktów konsystorskich pro futuro usu officioso złożyć mógł.

Publiczność tuteysza zatrwożona jest niepomału niebezpieczeństwem choroby zwanej cholera morbus. Podług wiadomości, jakie tu dotąd nadeszły, miała ta choroba z Satanowa, tuż przy granicy galicyjskiej leżącego miasteczka rossyjskiego, zjawić się w Kalahorówce i Wolicy, tudzież w Husiatynie, miejscach niedaleko Satanowa, ale już w granicy Galicyi położonych. Mniemają jednak, że to zjawisko nie jest prawdziwą cholera, lecz inną chorobą z podobnemi do cholery symptomatami połączoną. Day Boże, aby tak było. Tym czasem Rząd powydawał już i ciągle wydaje rozporządzenia, jak zapobiegać tey zarazie i jak postępować potrzeba, gdyby gdzie aktualnie pokazała się. Nabożeństwo dla uproszenia, aby Bóg od tey klęski kray zachować raczył, w moiej archikatedrze zaczęło się w sam dzień uroczystości Bożego Narodzenia i pokąd niebezpieczeństwo nie ustanie, co niedzieli i co święta odprawiać się będzie. Toż samo po wszystkich parafialnych cerkwiach i po klasztorach w dyecezyi zarządzone.

Sukno, o którym w czasie seymowym wspomniałem, już jest sprowadzone. Szerokość jego jest 10 ćwierci polskich i już zugerichtet, tak że, jak mówi się u nas, ustępować go nie potrzeba. Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić mię, wiele lokci odmierzyć potrzeba na kapotę lub surdut i czy w odmierzaniu polskiego lub wiedeńskiego lokcia użyć należy. Za podaną później sposobnością odesłałbym potem to sukno do Przemyśla. Zostają etc.

## XLI.

Львів, 7. IV. 1831.

[Ipor. 1831, ч. 51.]

Wybierając się dziś na niejaki czas do Uniowa, mam honor donieść Ill-mo ac Rev-mo D-no, iż podług informacyi w szacownym liście z dnia 28. p. m. zawartey zostawiam 5 lokci i ćwierć sukna dla JW. Pana Dobrodzieja przeznaczonego. JX. professor Krynicki, korzystając z wolnego czasu podczas świąt obrządku łacińskiego, oddalił się ze Lwowa; dziś ma powrócić i nie wątpię, że postara się, aby owo sukno przez dobrą okazję do Przemyśla zawiezione było. Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num przebaczyć, że takiego sukna więcej udzielić nie mogłem. Nie był to cały postaw, lecz tylko, jak tuteysi krawcy mówią, połówka, a do spółki należał także JW. Bernhard, który nawet przyczynił się do obSTALLowania na fabryce sukienney w Brynie.

Uchylenie Świdzińskiego od funkcyi rachmistrza seminarzyjskiego nastąpiło już i konkurs na 15. b. m. publikowano, ale sprawa ze Świdzińskim jeszcze ciągnie się. Nie stało w kassie

z ostatnich jego rachunków kilka set ryńskich konwencyney monety, zostaje przeto w areszcie policyinym, a może i do kryminalnego przyjdzie. Uchylenie Świdzińskiego było w mocy tuteyszego Gubernium i dlatego tu o nim zdecydowano. Co się tycze rektora, posłano akta do Dworu, bo decyzya należy do samego Najjaśniejszego Pana. Do zwłoki tej najwyższej decyzyi przyczynił się poniekąd Baron Neustern, bo właśnie w tym samym czasie, kiedy Gubernium swoją relacyę do Dworu ekspedyowało, on ekspedyował wprost do Monarchy remonstracyę od x. Dubowickiego podpisaną, ale od Neusterna zwykłym jego sposobem sporządzoną. Kancellarya więc Nadworna żądała wyjaśnienia tej remonstracyi od Gubernium z tym wyraźnym dodatkiem, że po-kąd to objaśnienie nie nastąpi, akta do decyzyi Najjaśniejszemu Panu przedłożone być nie mogą. Jeżeli następnie będę miał ukontentowanie widzieć się z JW. Panem Dobr., to będę kommu-nikować i to, co Neusternowi podobało się remonstrować, i to, co ja na tę remonstracyę przytoczyłem. Od dawna cała myśl tego prałata obrócona jest do tego, aby mnie utrudniać urzędowanie moje, i nie przestając na tem, że sam niczem się nie zajmuje i że równie także brat jego i zawadą dobrego porządku i ohydą wszystkich staje się, nie wahał się w remonstracyi sporządzoney dla x. Dubowickiego, przekręcając swoim zwyczajem wyraźne przepisy, dowodzić, że x. Dubowicki pobierał dotąd jako rektor tylko 200 fl. i niektóre emolumenta, a 1000 fl. jako kustosz, i że ta, jak ustawicznie w remonstracyi powtarza, kapitularna prebenda żadnym sposobem odebrana mu być nie może. Wycho-dziłoby więc na to, że Dubowickiego pomieszczenie zmysłów pod-lug świadectw lekarskich do remonstracyi przyłączonych cierpiącego przy 1000 fl. zostawić, a rektora takiego szukałby po-trzeba, któryby za 200 fl. mozolny ten urząd sprawował. Nie ograniczył się zaś Neustern na takich przedłożeniach, ale nadto, aby usprawiedliwić nierząd w zaniedbaniu X<sup>da</sup> Dubowickiego pochodzący w ekonomii i karności seminarzyskiej, napisał mię-dzy innymi niedorzecznościami, że w roku 1828. przyjęto do Se-minarium 150 studentów ze wszystkich okolic Galicyi bez oby-czajów i bez żadney edukacyi, których rozwiozłość i burzliwość powściągnąć nie można było, i że to jest przyczyną postrzeżonego w Seminarium nieładu. Wyjaśniłem ja należycie tę remonstracyę, Gubernium zgodziło się zupełnie z moim zdaniem i z propo-zycyą, aby X<sup>da</sup> Dubowickiego pensyą 600 fl. opatrzyć, tak jak niegdys z konsyliarzem konsystorza tuteyszego Czaykowskim stało się, a rektora innego czem prędzey aby postanowić, bo tak ważny instytut, jak jest Seminarium. prowisorie nie może być długo rządzonym. Musiały już dożyć do Dworu tłumaczenia się i moje i gubernialne, kto wie jednak. czy rzeczy nie pójdą na zwłokę, równie jak na zwłokę poszła była propozycya x. Dubowickiego na rektora dla tego, że i wtenczas Neusternowi potrzeba było podobnym prawie sposobem z remonstracyą wystąpić. W pro-

cessie kryminalnym brata jego nastąpiła już decyzya sądu kryminalnego i Apellacyi. Był obwiniony wspólnie z jakimś Skulskim o zbrodnię gwałtu publicznego, po śledzeniach od 3. Czerwca 1829. do 28. Września 1830. przedsięwziętych nareszcie *judicatum est: inquisitiones plenarie perductas ob defectum legitimae probationis pro sublatis declarari, nihilominus utrumque* (to jest Harasiewicz i Skulski) *ad ferendas expensas criminales damnari*. Teraz przedmiot ten in via disciplinari tu rozpoznawany byź ma i dla tego właśnie w tych dniach robi się rekwizycya do Apellacyi, aby akta były konsystorzowi komunikowane.

Na projekt nasz o zaradzeniu niedostatkowi kleru i na remonstracyę o stipendiach nie ma dotąd żadney decyzyi. Jabym sądził, abyśmy znowu podali remonstracyę do Cesarza Jegomości wprost, iżby raczył decydować. Jeżeliby się także Ill-mo ac Rev-mo D-no tak zdawało, to jabym sporządził takową remonstracyę, ale potrzeba by znowu wykazać, jaki jest obecnie niedostatek kleru. Ja podług tego, co w owym wspólnym naszym podaniu wyrażono było, podałem do Gubernium wykaz defektu kleru, jaki się okazał z końcem roku 1830. Ogółem nie stawało w tym czasie w tuteyszey dyecezyi 340 kapłanów, a dotąd wielu znowu ubyło. Zostają etc.

## XLII.

Львів, 30. IV. 1831.

[Прот. 1831, ч. 52.]

Складає желання з нагоди Великодних Свят.

Ja nie jestem w stanie obchodzić terazniejsze święta z wesołością zwykłą. Powróciwszy przeszłego tygodnia z Uniowa, gdzie przez dwa tygodnie w najlepszym zdrowiu zostawałem, uległem od kwietniey niedzieli febrze katarrowey, która mię niezdolnym zrobiła do wszelkich funkcyi w archikatedrze. Nie byłem nawet w stanie chrisma konsekrować na wielki czwartek i dopiero jutro będę mógł dopełnić tey ceremonii, i to w domu, bo lekarz mój zabrania mi wyjścia do cerkwi i tylko na odprawienie mszy czytanej w ciepłym pokoju zezwala.

Przed wyjazdem do Uniowa namieniałem w odezwie mojej do JW Pana Dobrodzieja, że wypadaloby nam powtórzyć remonstracyę wprost do Cesarza Jegomości, aby raczył decydować o środkach zaradzenia niedostatkowi kleru naszego. Cały ten interess leży dotąd w biurze JW. Hofrata tuteyszego i Bóg wie, pokąd leżyć będzie, jeżeli z góry urgensu nie będzie. To mię utwierdza w przekonaniu, iż potrzeba koniecznie ponowić remonstracyę, inaczey wszystko na dalszą zwłokę pójdzie, a niedogodność po parafiach i teraz już nadto dokuczająca, bo po wielu miejscach lud prawie bez posługi duchowney zostaje i na to narzeka, więcey jeszcze wzmacać się będzie. W remonstracyi tey wypadaloby wyrazić, o ile dotąd ubyło duchowieństwa w jedney

i drugiey dyecezyi od początku roku 1830., gdyż ile nie stawało sięży z końcem roku 1829., w pierwszey remonstracyi doniesiono już było Najjaśniejszemu Panu. Jabym sporządził koncept tey remonstracyi, zaczekam jednak, dopóki nie dowiem się, jakie Ill-mi ac Rev-mi D-ni w tey mierze zdanie, o które teraz tak jak pierwiey prosząc, mam honor pisać, iż jestem etc.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> На двох незаписаних Левницьких сторінках листу Свігурський власноручно написав відповідь, котру на сім місци передруковувать ся :  
*Responsum.* Ponieważ remonstracya nasza względem zaradzenia niedostatku duchowieństwa dotychczas w Gubernium spoczywa i w terażniejszych okolicznościach nie tak łatwo ztamtąd wyruszy, zgadzam się zupełnie z propozycyą Excell-mi D-ni i proszę, aby na nowo urgens w tym przedmiocie wprost ad Majestatem był podany. Nie wątpię o tem, że Majestas każe sobie jak najszybciej interes ten do decyzyi przedłożyć, sądzą iednak, i gdy tak długo w Gubernium przedmiot ten leżyć może, wnosząc, że w Wiedniu po różnych subselliach ieszcze dłużey spoczywać będzie, i tak rok po roku na pisaninach upłynie, a defekt duchowieństwa coraz bardziej pomnoży się; albowiem nie wątpię, że ta remonstracya, która się zdaie, chociaż w istocie nie jest tak, pociągając za sobą odmianę terażniejszego systematu naukowego na teologii i filozofii, komunikowana zostanie od nadworney kommissyi direktoratom teologicznemu i filozoficznemu, a ztamtąd professorom teologicznym i filozoficznym; wszakże iuż we Lwowie IX. Zachariasiewicz i JX. Mierzwiński nad nią maystrowali, a wiedziący tem bardziey zechcą maystrować, że na końcu chcący decydować nie będzie wiedział, czego się chwycić; i bez wątpienia w przeciągu roku, gdyby najszybciej robilo się, żadnych pomyslnych rezultatow nie otrzymamy. Moie więc zdanie byłoby, w urgensie ad Majestatem podać się mającym rozdzielić dwa przedmioty: skrócenie studiów i przyznanie stipendistów; przedmiot studiów niechay idzie przez subsellia drogą przepisaną i dłuższą, a tymczasowie, zanim ten przedmiot względem studiów zadecydowany będzie, aby N. Pan raczył pozwolić stipendia dla kandydatów naszych na filozofii zaraz z zaczęciem następującego roku szkolnego; wszakże iuż w tym roku nie mało kandydatów straciliśny, którzy dla niedostatku utrzymania się pomuszeni byli studia filozoficzne opuścić; u mnie tutaj blisko 20 takich narachowałem. W tuteyszey dyecezyi, iak świadczy Schematism, z końcem roku 1830. nie stawało 127 kapłanów, a umarło w przeciągu roku 1830. kapłanów 25.; podług wyrachowania od Rządu przyiętego tuteysza dyecezya powinna mieć rocznie wychodzących alumnów 28, a zatem na dwa roky filozoficzne per 28 potrzebuie stipendistow 56 na filozofii, i dopiero w ten czas, gdy oprócz alumnów w Seminarium zostających liczba 56 stipendistow na tuteyszą dyecezyę pozwoloną zostanie, defekt duchowieństwa nie wzrastać, lecz zmniejszać się zacznie; wszakże iuż w roku 1820. N. Pan, pozwalając 320 alumnów, raczył zadecydować

## XLIII.

Lwów, 19. V. 1831.

[Prot. 1831. ч. 59.]

Sкладає желання з нагоди іменин.

Mnie się nie zdaje, aby powtarzając teraz remonstrację do Najjaśniejszego Pana, prosić oddzielnie o skrócenie studiów i o przyjęcie stipendistów, jak Ill-mus ac Rev-mus D-nus w swoim liście z dnia 5. b. m. wyraził. Obydwa te środki zaradzenia niedostatku kapłanów i przytem trzeci środek, aby nauki filozoficzne naszym kandydatom ulżono, razem przeszłego proponowane były i teraz więc prosić wypada, aby razem decydowane były. Co do stipendystów mniemam, że jeśliby na tę powtórną remonstrację najwyższa decyzja tym czasem nie wypadła, stosowniej będzie z początkiem następującego szkolnego roku przyjęć kompetentów, przyjętych do Gubernium, tak jak się dawniej robiło, podać i o tem wprost Najjaśniejszemu Panu donieść z prośbą, aby przez wzgląd na tak znakomity niedostatek duchowieństwa przyjętych kandydatów stipendyami opatrzyć rozkazał. Łączę tu koncept, podług którego powtórna remonstracja mogłaby być podana. Jeżeli Ill-mus ac Rev-mus D-nus nic nie znajdzie do odmiany w tym koncepcie, to proszę rozkazać, aby sporządzono 1<sup>o</sup> do Lit. B. wykaz indywidualny, ile ubyło, a ile przybyło roku 1830. kapłanów w dyecezyi Przemyskiej, na sposób wykazu, który co do tego punktu z tutejszey dyecezyi pod Lit. A. załączonym być ma i przy koncepcie znajduje się; 2 do do Lit. D. wykaz w ciągu teżajniejszego roku ubyłych już kapłanów, także na sposób wykazu, który z tutejszey dyecezyi pod Lit. C. załącza się. Ubytek, który z wykazu do Lit. B. sporządzonego wypadnie, dodany do ubytku z konsygnacyi A wyrachowanego

wenn nicht noch eine grössere Anzahl von Alumnen wegen des gegenwärtigen Mangels an Seelsorgern anzunehmen wäre, in welchem Falle S<sup>e</sup> k. k. Majestät auch diese grössere Zahl gestatten. Mamy przykład w dyecezyach łacińskich, gdzie Ordinariaty potrzebom dyecezyi przez przyjmowanie stipendistów zaradzaia: w archidyecezyi Lwowskiej, gdzie 218 curatiae mają 63 alumnów w Seminarium, a 51 stipendistów, w dyecezyi Przemyskiej, gdzie 274 curatiae, w Seminarium 60 alumnów i 82 stipendistów; czyliż musimy być we wszystkim pośredniejszymi. Przez wyrobienie stipendiów dla słuchaczy filozofii zrobiłoby się nie mało ulgi dla naszych kapłanów, którzy swoich synów na filozofii z swej szczerpły kongruy utrzymywać muszą, gdyż dla zgłaszających się kandydatów na teologię nie wiele słuchaczy filozoficznych przyjmować można. Te moje myśli poddaię pod decyzję Waszey Excellencyi i ia na wszystko, co Excell-mus D-nus w swojej mądrości osądzi, przystanę; to tylko mam na uwadze, że prosząc oddzielnie o pozwolenie stipendiów, łatwiej i prędzej, przynajmniej w części, zamiar nasz osiągnąć możemy. Dnia 5<sup>o</sup> Maja 1831. — Mundirt et expedit.

okaże, jak wiele z końcem roku 1830. nie stawało się w obydwóch dyecezyach. Do tej zaś summy ubytek tutejszy pod C. wyrachowany i ubytek, który z wykazu D. wypadnie, dodawszy, okaże się, jak wiele obecnie w obydwóch dyecezyach nie staje kapłanów. Allegat, o którym pod Lit. E. wzmianka, każe tymczasem tu na czysto przepisywać. Namienię jeszcze, ale tylko pro notitia, że wykaz, który się teraz pod A. przyłącza, podanym jest do Gubernium przez mój konsystorz pod dniem 5. Lutego 1831. N. 316. stosownie do tego, co w remonstracyi naszej wspólnej dt. 16. Junii 1830. N. 1722 podanej wyrażono, że po upłynionym każdym roku Rządowi donosić się będzie, ile ubyło, a ile przybyło kapłanów.

W przyszłym miesiącu postanowiłem wizytować cyrkuł Strycki, o czym i z mojej strony i ze strony Rządu wydane już są dyspozycye; dla tego przy końcu następującego tygodnia udam się do Uniowa, częścią aby nabrać sił, do których po ostatniej chorobie dotąd przysść nie mogę, częścią zaś aby się do podróży usposobić. Upraszam więc mocno o niezwłoczne uzupełnienie i zwrócenie conceptu, aby pokąd tu jestem, na czysto przepisany i znowu do podpisu Ill-mo ac Rev-mo D-no odesłanym być mógł.

Mówią tu, iż JX. kanonik Sozański ma być do kapituły i konsystorza Przemyskiego wzięty z powodu odmiany zasłęży tam po zgonie ś. p. JX. Fedynkiewicza. Jabym był nieskończenie obligowanym Ill-mo ac Rev-mo D-no, gdyby to do skutku przyszło, i proszę, aby, jeśli tylko można, JX. Sozański do tej promocyi był przypuszczonym. Zostaje etc.<sup>1)</sup>

#### XLIV.

Львів, 28. V. 1831.

[Прот. 1831, ч. 62.]

Prośbę do Najjaśniejszego (sic!) Pana stylizowaną z allegatami komunikuję i proszę usilnie, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był łaskaw, dodawszy swój podpis, expediować niezwłocznie, bo to idzie o rzecz bardzo ważną: w mojej dyecezyi po wielu miejscach cura animarum prawie ustaje, bo kapłani sąsiedzcy wydostać nie mogą.

Oprócz innych wcale ważnych przyczyn, dla których tak wielka liczba alumnów w tutejszym Seminarium utrzymywana na przyszłość być nie może, zasła teraz nowa okoliczność, to jest zburzenie się alumnów z powodu niewczesnie wzniesionego postrachu cholery. Tumult trwał przez dwa dni. W poniedziałek przeszły 10 alumnów, odrzucając wszelkie refleksye położonych, wieczorną porą bez wiedzy rektoratu wymknęło się z Seminarium.

<sup>1)</sup> Рукую Спигурського дописано: Responsum datum et allegata submissa die 24<sup>te</sup> Maji 1831.

Nazajutrz byłem sam w Seminarium i reflektowałem, ale to na moment tylko coś skutkowało. Ku wieczorowi alumnów, odwołując się na owych 10 zbiegów, znowu tumult robić i nastawać zaczęli, aby ich wypuszczono. Wicerektor Dębicki doniósł mi osobiście, że przełożeni rady dać nie mogą i że się obawiać potrzeba, aby domagający się byźdź wypuszczonemi furtę nie rozbili. Zleciłem więc, aby wszystkich upomniano do spokojności, a jeśliby się który do gwałtownego odbijania furty odważył, aby do policyi dano znać i zuchwałców pod wartę oddano. Uśmierzył się więc cokolwiek bunt, ale nazajutrz 5 alumnów, wyszedłszy na kollegia, nie powróciło do Seminarium i doniesiono mi, że wielu innych do ucieczki podobnej przygotowanie czynią. Kazałem więc owych 15 zbiegów wykluczyć z liczby alumnów i Dyrektoratom Nauk oznaymić, iż nie są więcey w Seminarium. Dekret ten zapublikowano wszystkim alumnom z tym dodatkiem, że którykolwiekby z nich poważyl się wyśdź z Seminarium podobnym sposobem jak tamci, podobnie się z nim postąpi. To dopiero uśmierzyło rozruch i niespokojność. Ale kto wie, czy jeszcze do zamieszania jakiego nie przyjdzie. Młodzież szkolna powszechnie i wszędzie skłonna jest tymi czasy do powstania. Od czasu, jak zaczęto w Seminarium 320 osób mieścić, zawsze obawiać się potrzeba było, aby kiedy rozruch nie nastąpił. To nastąpiło teraz i na przyszłość niejedno do podobnego zamieszania powodem stać się może. Czas jest pomyśleć, jak temu zapobiegnać. Pisemne naradzenie się nie może byźdź dostatecznem. Mojem życzeniem jest, abys Ill-mus ac Rev-mus D-nus był łaskaw zjechać tu na parę dni. Będzie można okolicznie tu rozpoznać powody, dla których chwycić się potrzeba propozycyi od Rządu wypadley o przeniesieniu kandydatów dyecezyi Przemyskiej do Przemysła. Jeżeli będą zawady, dla których to natychmiast do skutku przywieść nie da się, to wspólnie zważywszy wszystkie okoliczności, naradziemy się ad coram, czego jać się potrzeba. Przedmiot ten jest arcyważny. Ja wstrzynuję się z wyjazdem moim do Uniowa, gdzie do podróży w cyrkuł Stryiski przysposobić się miałem, i proszę usilnie Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys podobnym sposobem, jak zeszłego roku było, w tym jeszcze tygodniu tu przyjechać był łaskaw. O cholery we Lwowie tyle tylko mówią, że żydzi tylko i ubodzy nią są dotknięci, i między tymi choremi sami nawet lekarze nie są pewni, czy cholera, czy inna jaka choroba zachodzi. Na tutejszey górze pewna jest, że nie ma okrzyczaney tey choroby, bez bojaźni więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus tu stanąć możesz w zwyczajnym pokoju, który jest przygotowany.

Na stallum po ś. p. Fedynkiewiczu wakujące potrzeba konkurs rozpisać, pomimo to, że jak się w rzeczy samey należy, kto z dawniejszych członków kapituły na te stallum posunięty byźdź zasługuje i proponowanym będzie. Zostają etc.

P. S. Allegata B. i D. rozkaź Ill-mus ac Rev-mus D-nus na nowo przemundować z dodatkami, jakie na jednym i drugim

pod znakiem \* umieszczone są. Dodatki te są koniecznie potrzebne, inaczej nie byłoby ewidencji tego, co w samej prośbie ad Maiestatem z odwołaniem na te allegata twierdzi się.<sup>1)</sup>

#### XLV.

Lwów, 27. VI. 1831.

[Прот. 1831, ч. 72.]

Z żalem i boleścią wyczytałem w liście Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 24. b. m. doniesienie o zeyściu z tego świata ś. p. Jx. kustosza Mogilnickiego. Strata tego męża nie tylko dla Przemyskiej dyecezyi, lecz w ogóle dla całego naszego obrządku jest nieodżałowana.

Upraszam też Ill-mum ac Rev-mum D-num zainformować mię z łaski swojej, ażali nieboszczyk, robiąc testament, uczynił wzmiankę o skrypcie swoim na 200 dukatów, które u mnie roku 1827. wyżyczył i których bezpieczeństwo na swojej kamienicy zapisał, pozwalając nawet intabulować, chociaż do intabulacyi dotąd nie przyszło. Rzeczoną kwotę pożyczylem ś. p. Jx. Mogilnickiemu nie na procent, lecz tylko dogadzając potrzebie, w której się na ów czas znajdował; bez procentu też odebraćbym żądał.

Na początku Maja roku bieżącego nieboszczyk przysłał dla mnie dwie beczki wina węgierskiego. Ale na mój ostatni list przed przybyciem Ill-mi ac Rev-mi D-ni do Lwowa pisany, w którym o cenie tych win dopytywałem się, nic mi nie odpisał. Pozostała wdowa będzie może wiedziała, co te wina kosztowały, jey więc wyliczyłbym należność. Bądź łaskaw Ill-mus ac Rev-mus D-nus zlecić komu, aby się o tem dowiedział, i mię o tem uwiadomić.

Pozostała też u nieboszczyka jedna z moich ksiązek, to jest: Haberti Archijeraticon Ecclesiae Graecae in folio. Jeśliby można odzyskać ją, racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus i o tem kazać dowiedzieć się.

Tu cholera nic nie folguje. W szpitalu przy S. Maryi Magdale nie ma już dosyć miejsca dla chorych. Rekonwalescentów zaczęto od niejakiemu czasu mieścić w samym kościele, a tymi dniami kazano stawić szopy czyli baraki na ogrodzie przy rzeczonym kościele i tam chorych lokować mają. Wieść się była rozeszła, że dom tutejszy presbyteralny ma być dla chorych zajęty. Dotąd jednak nie było żadnej rekwizycyi. W takim zaś przypadku wszyscy żąd musielibyśmy wyruszyć i opuścić całe zabudowanie, bo ktoby na nayoczysztsze chciał się wystawiać niebezpieczeństwo. Do tych czas ia i wszyscy tu mieszkający przy dobrym zostajemy zdrowiu z łaski Naywyższego. Ill-mus ac Rev-mus D-nus chciej się mieć

<sup>1)</sup> Рукою Снігурського дописано: Responsum datum. Remonstratio ad S. Majestatem zur allerhöchsteigenen Eröffnung transmissa per postam die 31<sup>a</sup> Maji 1831.



także na ostrożności, nalepiejby pewnie było udać się do Wawliwy. Mój Uniów jest opodal, inaczej ja bym tu nie przesiadywał. Zostaję etc.

XLVI.

Львів, 27. VII. 1831.

[Ипот. 1831, т. 78]

Z ubolewaniem wyczytałem z. wyrazów de 16. m. c. że JW. Pan Dobrodziej chorowałeś, pocieszyło mię zaś to, że do tej słabości nie przyłączyła się grasująca tymi czasy niemoc i że JW. Pan Dobrodziej wyszedłeś z niebezpieczeństwa. Życzę z serca, aby Bóg pozwolił jak najrychlejszego powrotu do zupełnego zdrowia.

Dziś podałem do krajowego Prezydyum modlitwę w języku ludowi naszemu zrozumiałym ułożoną na uproszenie, aby Bóg cholere odwrócić raczył, i remonstrowałem, aby pozwolono potrzebną ilość egzemplarzy na koszt kassy konsystorskiej wydrukować i do wszystkich kapłanów w dyecezyi porozysłać. Jeżelibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus życzył sobie i w tamtej dyecezyi tę samą modlitwę zalecić, to potrzebna ilość exemplarzy mogłaby razem tu być wydrukowana, proszę jednak niezwłocznie mię o tem uwiadomić, bo skoro nadejdzie pozwolenie od Prezydyum, drukarnia żądać będzie informacji, jak wiele exemplarzy wygotować ma.

Z powodu remonstracyi, którąśmy powtórzyli wprost do Cesarza Jego Mości, przyszedł, więcey już jak dwa tygodnie temu, nadworny dekret, aby projekta o zaradzeniu niedostatkwu kleru naszego natychmiast do naywyższej decyzyi podano, a tego, z którego przyczyny ten ważny przedmiot tak długo zatrzymanym został, aby do odpowiedzi pociągniono. Wątpie jednak, aby się co dotąd stało, bo jak na toż Hofrata spotkało zdarzenie, że w domu brata swojego na cholere zmarłego dziesięciodniową kwarantane odsiadywać musi, a tem samem od interesów urzędowych wstrzymanym zostaje.

Propozycya nasza o rozdzieleniu Seminarium i przeniesieniu kandydatów Przemyskiej dyecezyi do Przemyśla dopiero zeszłego tygodnia na stół wziętą była i o mało że ad acta nie poszła z powodu — bo i we Lwowie i w Przemyśle cholera grassuje. Przecież odezwał się ktoś inaczej i stanęło na tem, że do Seminarium na rok następujący przyjmować nie można, i Gubernium, w nadziei iż Dwór zaaprobuje, stanowi, aby wybranym kandydatom stipendia były dane, podobno jednak nie 150 fl., jak proponowaliśmy, ale 130 fl. Co się tycze urzędzenia Seminarium w Przemyśle, Gubernium wystawia potrzebę tego i żąda pozwolenia naywyższego na rozdzielenie tutejszego dotąd jeneralnego Seminarium. Zważając, jak te rzeczy dotąd się traktowały, nie zaraz finalney decyzyi spodziewać się można. Tym czasem zaś niedostatek kapłanów codziennie wzmaga się i sprawdza się to,

co ja, robiąc remonstrację jeszcze w roku 1821., tabullarnie pokazywałem, że jeśli się zaraz nie zaradzi, za kilka lat parafie z kapłanów obnażone zostaną. Gdyby na ów<sup>1)</sup> nad moją remonstracją, tak jak ważność rzeczy wynagala, zastanowiono się było, nie przyszłoby może było do takiego niedostatku duchowieństwa. Teraz kiedy do innych nieszczęść cholera także zajęła całą prawie Galicyę i kto wie, czy pozwoli otworzyć nauki na rok szkolny następujący, i projekt nasz skrócenia nauk, chociażby w ten lub inny sposób był zatwierdzony, kto wie, czy do skutku przywieść można będzie.

Za udzielenie mi kopii testamentu nieboszczyka Ix. kustosza Mogilnickiego dziękuję Ill-mo ac Rev-mo D-no. Nieboszczyk oświadczył mi już dawniej, że z kamienicy swojej myśli fundusz zrobić dla kapituły i na wsparcie ubogich kapłańskich synów w gymnazyum uczących się, ale szkoda, że niema w testamentie wzmianki o książkach, które oświadczał, iż do biblioteki katedralney przeznaczy. Miał on rzadkie i ważne dzieła, szkodaby była, gdyby to zwyczajnym sposobem marnie poszło. Jabym też żałował Haberta Archieratikon, gdyby odzyskać go nie można, bo to dzieło rzadko nabyć się daje. Co się tycze mojego kapitaliku, na który main rewers nieboszczyka, myślą moją jest odstąpić go Przemyskiej kapitule na pamiątkę, że tam kiedyś byłem. Ale nim formalną na to deklarację sporządzę, chciałbym wiedzieć, jaką jest myśl pozostałej wdowy względem zaciągnioney u mnie kwoty. Nieboszczyk mówił mi, iż on wspólnie z żoną wszystkie swoje interessa robi i że ona o pożyczoney u mnie kwocie wie. Mocno więc będę obowiązany, jeżeli Ill-mus ac Rev mus D-nus swego czasu, jak okoliczności grassującey choroby pozwolą, z wdową o tem pomówić komu zlecisz i mię potem z łaski swojej uwiadomisz.

Proszę też Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić mię o dalszem stanie swojego zdrowia. Ja z łaski Naywyższego przez cały czas grassującey tu cholery zupełnego zdrowia doświadczam i wszyscy tu mieszkający dobrze się mają. Czyżże Bóg raczy nas i odtąd ocalić. Zostaję etc.

P. S. Modlitwę w tym liście namienioną komunikuję tymczasem pro notitia w tłumaczeniu łacińskiem, bo przepisywanie ruskie dłuższego czasu wymagałoby i nie ma komu sporządzić go.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Опущено : czas.

<sup>2)</sup> Рукою Свѣгурьского дописано: Dnia 30<sup>го</sup> Lipca r. b. obstalowałem 2000 exemplarzy modlitwy. — На окремиї картинці долучена: Oratio pro tempore cholerae, яка починається ся словами: Omnipotens aeterne Deus! qui non vis mortem peccatoris, sed ut convertatur et vivat, quive misisti pro salute nostra Unigenitum Filium tuum, etc.

XLVII.

Львів, 9. VIII. 1831.

[Prot. 1831, ч. 85.]

Wiadomość z szacowney odezwy de 30. m. el. powzięta, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus do lepszego zdrowia przychodzisz, jest dla mnie pocieszającą. Życzę z serca, aby P. Bóg do zupełnych sił Ill-mum ac Rev-mum jak nayrychley przywrócić raczył. Ja z łaski Naywyższego ciągle dobrego zdrowia doświadczam.

Stosownie do życzenia Ill-mi ac Rev-mi D-ni drukarnia Stawropigialna wygotowała na dyecezyę Przemyślą 2000 exemplarzy modlitwy na uproszenie, aby Bóg raczył cholereę odwrócić. Cena tych exemplarzy jest dosyć mierna, bo zarządzający drukarnią oświadczył, że za papier tylko i to, co się zecerom należy, koszt wyrachowano, za sam zaś druk niczego nie żąda się. Za owe 2000 exemplarzy należyć się będzie 4 fl. 30 gr. M. K. Nowo mianowany lx. kanonik Krynicki, udając się do Przemyśla, bierze wszystkie exemplarze z sobą i owe Ill-mo ac Rev-mo D-no doręczy. Znajdzie się przy tych exemplarzach litografowany exemplarz kurrendy, która tu do urzędów dekanalnych przy rozesłaniu modlitwy wydana została. Może co podobnego Ill-mus ac Rev-mus D-nus i w tamtey dyecezyi zarządzić rozkażesz. Zostają etc <sup>1)</sup>

XLVIII.

Львів, 16. IX. 1831.

[Prot. 1831, ч. 97.]

Przy odesłaniu urzędowege doniesienia o finalnem uchyleniu bywszego rektora od urzędu mam honor Ill-mum ac Rev-mum D-num pro omnimoda notitia zawiadomić, że Najjaśniejszy Pan, podług propozycyi odemnie i od Rządu zgodnie podaney, lx. Dubowickiemu rocznie 600 fl. m. k. als Gnadengehalt z funduszu Religii wyznaczyć raczył, ale co do zostawienia go przy kustodyi ściśleley jak proponowano, postanowił, bo aby kustoszem nadal zostawał, pod kondycyą tylko zezwolił, jeżeli z indagacyi, którą teraz Sąd kryminalny zajmuje się i z powodu której Świdziński in captura zostaje, wina złych zamiarów i nikczemnego sposobu postępowania bywszego rektora nie okaże się; w przeciwnym razie dalsza propozycya, jak traktowanym bydź ma, podana bydź musi.

Od tego czasu, jak uchybienia rektora i rachmistrza w Seminarium pod indagacyę wzięto, można było wnosić, że zaydzie potrzeba postanowienia innego rektora. Myślałem ja ciągle i teraz rozważam, ktoby się do tego urzędu ze wszech miar zdał, ale nie upatruję takiego, o którymby z przekonaniem twierdzić dało się, że nadziei odpowiadać będzie. Da się widzić, kto się zgłosi w ciągu konkursu. Jeżeli się kto z Przemyksiey dyecezyi zainsynuuje, raczysz Ill-mus ac Rev-mus D-nus mię informować.

<sup>1)</sup> В протоколі записано: Responsum datum 22. VIII.

Począwszy od pierwszego Stycznia r. b. do dnia dzisiejszego w tutejszej dyecezyi już 78 kapłanów z tego świata zeszło, z pomiędzy tych 38 przez cholere. Oprócz tego 4 otrzymało pensyę deficientów; 1 rezygnował dobrowolnie i ponieważ dowiedział, iż ma sam z czego utrzymywać się, u Dworu decydowano, aby rezygnacyę przyjął; czterech innych dla wieku wysokiego i zupełnego osłabienia zaprzestało wszelkich funkcji duchownych i w pertraktacyi rzecz zostaje, aby pensyą deficientów ich opatrzone. Całkowity więc ubytek tegoroczny kapłanów wynosi 87 głów, a do końca Grudnia r. b. przejdzie może nad 100. Dodawszy to do ubytku dawniejszego i połączwszy z ubytkiem całkowitem dyecezyi Przemyskiej, pokaże się taka potrzeba, że środkami, które dotąd proponowaliśmy, nie można będzie jey zaradzić. Propozycye nasze haerent dotąd in restantiis. Ja sądze, że wypada nam znowu zrobić podanie do Najjaśniejszego Pana, aby raczył rozkazać, iżby tak ważny przedmiot na nowo był rozpoznany i aby obmyślono czem prędzej, jakby uzupełnić można w jak najkrótszym czasie taki niedostatek duchowieństwa, za którym upadek religii idzie i nieład niepodobny do uchylenia na wszystkie strony szerzy się. Chciej Ill-mus ac Rev-mns D-nus objawić mi zdanie o tem swoje i odtąd już rozmyślać, jakie środki oprócz już proponowanych byłyby koniecznie potrzebne, bo nas pewnie o to Najjaśniejszy Pan pytać się rozkaże. Kollegia nauk do tychczas nie otworzono, kto wie, kiedy otworzone będą i kto wie, czy po otwarciu znowu zamknięte nie będą, pewności bowiem nie ma, aby cholera znowu góry nie wzięła. To wskazuje, że iakiegoś całkiem nadzwyczajnego środka chwycić się będzie trzeba aby kapłanów pozyskać.

Skrypt s. p. IX. Mogilnickiego miałem w rzeczy samej podać do intabulacyi, idąc za zdaniem prawnika mojego, ile że klauzula intabulacyi w samym skrypcie jest wyrażona i nieboszczyk zupełnie mojej woli zostawiał, aby skrypt ten zaraz po wydaniu onego był intabulowany. Kiedy jednak wdowa za punkt honoru sobie wzięła dług wypłacić i żąda, aby nie intabulować go, więc posłuchawszy znowu prawnika mojego, wstrzymam wygotowane już podanie i na wypłacenie należący mi się kwoty czekać będę. Snieniem Ill-mum ac Rev-mum D-num upraszać, abyś był łaskaw polecić komu, iżby o tem IP. Mogilnicę uwiadomił. Zostają etc.

## XLIX.

Львів, 12. X. 1831.

[Prot. 1831, ч. 107.]

Przy urzędowym doniesieniu o rezolucyi wypadłej względem 15 alumnów, którzy z okazji cholery Seminarium bezprawnie opuścili, mam honor stwierdzić, iż szacowną odezwę Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 28. p. m. odebrałem.

Z wykazów, które teraz na nowo sporządzić kazałem, pokażało się, iż w tutejszej dyecezyi do 7. b. m. 420 kapłanów za-

brakło. Nowych kandydatów do przyjęcia zgłosiło się 68. Przy załączeniu więc rzeczonych wykazów wstawiono się do Gubernium, aby wszystkich tych kandydatów na stipendia przyjęto, pomimo to że na tutejszą dycecyę tylko 38 z Seminarium wyszło i po dług rezolucyi gubernialney tyleż tylko na stipendia przyjąć by wypadało. Liczba nowych kandydatów składa się po największej części z humanistów; filozofów kilka tylko między niemi jest. Mniemam jednak, że po examinach, które teraz dopiero w tutejszym uniwersytecie przedsięwzięte być mają, zgłosi się więcej filozofów i że może jeszcze humaniści o przyjęcie prosić będą i tych więc nachträglich proponować potrzeba będzie, bo już rzeczy na tym stopniu stanęły, że ani na te powiększenie liczby stipendyów, o które pierwiej N. 50 prosiliśmy, ani na żadną inną liczbę ograniczać się nie można, ale tyle ich przyjmować potrzeba, ile się kwalifikowanych zgłosi. Pódlug tego, jak dotąd Rząd tutejszy z propozycjami naszymi o środkach zaradzenia ubytkowi kapłanów postąpił sobie i postępuje, bo wszystko jeszcze tu leży, mało sobie obiecywać można, aby na przyjęcie proponowanych kandydatów tu pozwolono. Z drugiey strony oczywistą jest rzeczą, że przyjęciem największey liczby stipendistów zlemu nie zaradzi się. Co bądź więc Gubernium zrezolwuje, mniemam, że znowu i to niezwłocznie samemu Najjaśnieyszemu Panu smutny stan rzeczy przedłożyć będzie potrzeba. W tutejszey dycecyi już trzecia część z kapłanów jest ogolocona, wkrótce przyidzie do połowy i sprawdzi się to, co ja w roku jeszcze 1820. w moich na ów czas już robionych remonstracyach tabellarnie wykazywałem. Przy wyrażeniu wysokiego szacunku i poważania mam honor pisać się etc.

P. S. Dołączony tu jest także kwit na kwotę za druk Modlitwy wypłaconą.

## L.

Либб, 3. XI. 1831.

[Ипот. 1831, ч. 116.]

Odpowiadając na szacowną odezwę z dnia 18. p. m., mam honor Ill-nium ac Rev-nium D-num uwiadomić, że propozycyę na urząd rektora w terminie oznaczonym, to jest dnia 31. p. m. do Gubernium oddałem. Dwóch tylko kompetentów zgłosiło się, X. Telichowski i X. Pietrasiewicz. O tym ostatnim nie mogłem przeświadczyć się, aby do rzeczonego urzędu ze wszech miar był zdolnym. Wyrażne zaś jest normale z roku 1808: zur Besetzung der Rektoratsstelle hat der Metropolit S<sup>r</sup> Majestät jedesmahl drey in jeder Hinsicht bewährte Priester zur Auswahl vorzuschlagen. Są też normalia o alumnach konwiktu Wiedeńskiego, aby przy obsadzaniu urzędów dycecyalnych szczególniej na nich wzgląd mieć. Aby więc tym przepisom zadosyć uczynić, wymienilem w propozycyi IX. kanoników Benedykta Lewickiego i Onufrego

Krynickiego, jako ze wszech miar do urzędu rektora zdolnych i na ten urząd raz już proponowanych, i dołączywszy X<sup>dza</sup> Telichowskiego, zrobiłem ternum do wyboru Najjaśniejszego Pana.

Na moje przedłożenie do Gubernium, aby dla 68 kandydatów, którzy się do stanu duchownego z tutejszey dyecezyi zgłosili, stipendia rezolwowano, odebrałem odpowiedź, że Gubernium nie sądzi się być upoważnionem do tego i że tylko dla 38 stipendya assygnować będzie, a co do reszty poddaje rzecz do decyzji kancelaryi nadworney. Aby więc na tak obojętne oświadczenie obojętne także rezolucya nadworney instancyi nie zapadła, zrobiłem remonstracyę do Cesarza Jego Mości i pocztą dnia 1. b. m. expedyowałem do Wiednia. Łączę tu kopię tey remonstracyi. Dobrze by było wspólnie ją podpisać, ale nimbyśmy się byli porozumieli, rzecz poszłaby była na zwłokę, a tym czasem możeby sama kancelarya nadworna coś podobnego, jak Gubernium, zadecydowała. Osądziliem więc za rzecz potrzebną pospieszyć z prośbą do Najjaśniejszego Pana. Czyżże ta prośba spowoduje Cesarza Jego Mości, że do swojej decyzji wszystko przedłożyć sobie każe i że znagli także Gubernium do przedłożenia projektu naszego o zaradzeniu niedostatkowi kleru, który projekt, niestety, dotąd tu spoczywa. W terażniejszey prośbie mojej ująłem się także za dyecezyą Przemyską, ale bardzo by było dobrze i Cesarzowi Jego Mości więcej by wrażenia uczyniło, gdybyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus podobną remonstracyę, odwołując się do mojej, niezwłocznie do Najjaśniejszego Pana podał i jaki jest w tamtey dyecezyi obecnie defekt kleru, wykazał. Zdaje się, że tutejsza propozycya na scholasteryą jeszcze in Januario b. r. podana tu leży, dlatego w mojej remonstracyi umieściłem prośbę o decyzyę najwyższą; może to da powód, że Cesarz Jego Mość tę propozycyę przedłożyć sobie rozkaże. Nareszcie doniosłem Najjaśniejszemu Panu o propozycyi już podaney na urząd rektora, bo może i ta propozycya zagręźnie u Hofrata, jak tyle innych. Prosiłem zaś, aby czempredzey aktualny rektor mógł być rezolwowanym, bo provisorium od 1829. roku już aż nadto długo trwa, a vicerektorowie z prefektami pomimo pilności, jakiey pierwey nie było, wszystkiego doyrzeć nie mogą. Ktoby n. p. był spodziewał się, że pomimo tego przykrego losu, którego doświadczają teraz przeszłoroczne zbiegi, znajdują się przecie zuchwalcy, którzy skrycie z Seminarium wyrwać się będą? — Oto dwóch tegorocznych pastoralistów, a jeden uczeń filozofii dnia 1. b. m. po kolacyi poprzebierali się w surduty, powędrowali bramą naprzeciw kuchni do miasta i dopiero nazajutrz o godzinie 7. rano do Seminarium powrócili. Exces ten musi być tak ukaranym, aby odstręczający był przykład dla drugich. Ale zdarzenie to jest dowodem, że dwóch vicerektorów nie jest wstanie wszystkiego dopilnować tak, jak by potrzeba. Przy wyrażeniu wysokiego poważania i szacunku jestem etc.

LI.

Львів, 6. III. 1832.

[Prot. 1832, ч. 24.]

Z żalem wyczytałem w szacowney odezwie Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 3. m. c. wiadomość o zeyściu z tego świata Jx. Strzelbickiego. Nie tak łatwo da się pewnie założyć strata iego, równie jak i nieboszczyka IX. Mogilnickiego, zwłaszcza, że gdyby nawet na zdolnych nie brakowało, wezwani do urzędów kapitulnych i konsystorskich z dyecezyi czasu nie mało i instrukcyi potrzebować będą, nim się do interessów ułożą. JX. Sozański, mając już praktykę i zdolności, zdałby się tam, ale cóż, kiedy zbywa na gorliwości i chęć wygodnego życia przewyższa w nim wszystkie inne względy. Jeżelibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus w swoim klerze nie mógł upatrzeć kwalifikowanych indywidualów na opróżnione miejsca, czy nie przydałby się z tutejszych IX. Jachimowicz; oprócz tego, pokąd tu dwa wujowie iego figurują, trudno będzie iego do tutejszey kapituły i konsystorza wzywać, sprzeciwiałoby się to przepisom i ambaras już dosyć wielki z owemi wujami daie mi czuć, że niedogodną byłoby rzeczą kollegium siostrzeńcem jeszcze pomnażać. W Przemyślu te względy nie stają na zawadzie. Nie jest jednak moim zamiarem natrącać to individuum Ill-mo ac Rev-mo D-no, sądziłem wspomnąć tylko o nim in tantum in quantum by zdał się być tam potrzebnym.

Kapellan Pański nie zgłosił się do mnie, odjeżdżając zład, dla tego na list de 4. m. el. od niego mi wręczony odpisać Ill-mo ac Rev-mo D-no nie mogłem. Ze wszystkich jego planów to najlepszym byź sądze, że postanowił zostać w dyecezyi Przemyskiej; tu by może i swój los nie polepszył i dla innych stał się niedogodnym.

Katechizm dotąd zalega bei dem schwermüthigen Referenten, chociaż na przedostatniej sessyi in pleno przypominałem, że czas jest, aby na żądanie Ill-mi ac Rev-mi D-ni odpowiedzieć. Z drugiej strony może ta zwłoka na co lepszego wyidzie, bo IX. Kubajewicz mówić jeszcze będzie z wdową po s. p. IX. Mogilnickim i może manuskrypt poprawionego i uzupełnionego katechizmu da się odzyskać.

Na propozycję naszą o przeniesieniu Seminarium do Przemyśla Hofbaurath niektóre porobił uwagi kończące się na tem, że nie widać konieczney potrzeby urządzania dyecezalnego Seminarium w Przemyślu. I w rzeczy samey rzecz nie była należyte wyłożona w relacyi od Rządu do kancelaryi nadworney podaney. W celu więc uzupełnienia rzeczy zarządzona jest komissya Gubernialna, która ma należyte roztrząsnąć powody, dla których w tutejszem zabudowaniu seminarzyskiem tak znakomitą liczbę kandydatów jedney i drugiej dyecezyi mieścić nie można. Rozumiem, że potem nastąpi w Przemyślu pertraktacya o urządzaniu i przekształceniu tam jakowego zabudowania na Semina-

rium. Życzę Ill-mo ac Rev-mo D-no najlepszego zdrowia i zo. staję etc.<sup>1)</sup>

LII.

Львів, 21. IV. 1832.

[Прот. 1832, ч. 28].

Дякує за желання з нагоди Великодних Свят. зложені в листі з 20. цвітня, і пересилає такі-ж желання від себе.

Szkoda jest, że nie można wyszukać uwag s. p. IX. kustosza Mogilnickiego nad dziełem o zjednoczeniu kościołów zachodniego i wschodniego roboty IX. Siarczyńskiego. Dzieło to, jak przewidzieć można było, wydrukowano za granicą, ile tu twierdzą, w Warszawie. Terazniejszy dyrektor Instytutu Ossolińskiego komunikował mi go i osądził za rzecz przyzwoitą wezwać mię do pisania o tem dziele rozprawy, którąby on potem w Czasopiśmie umieścił. Ale ja się w to wdawać nie myślę. Uwagi jednak IX. Kustosza zdały by się teraz i możeby pensatis pensandis nie w Czasopiśmie, lecz oddzielnie do druku podane bydź mogły. Katechizm i grammatykę języka ruskiego przyrzekała l. Pani Mogilnicka doręczyć mi, ale dotąd jeszcze nic nie odebrałem.

Zaledwie można się spodziewać, aby który z księży professorów mających po 800 fl. chciał przyjąć urząd kancelerza konsystorskiego, z którym tylko 600 fl. jest połączonych. Prędzej by się który okazał gotowyni, gdyby miał otrzymać urząd konsyliarza konsystorskiego, bo do tego jest przyłączona pensya 800 fl. W celu wyrozumienia myśli IX. Jachimowicza możeby nie od rzeczy było wezwać go przez IX. Barona.

Propozycja o przeniesieniu Seminarium do Przemyśla będzie zapewne tym samym trybem pertraktowana, jak się pertraktuje propozycja o zaradzeniu niesłychanemu niedostatkowi kleru. Pomimo wszystkich remonstracyi, w których naocznie pokazano, jak wiele kapłanów nie staje, Rząd nasz wierzyć temu nie chce i puszcza przedmiot tak ważny na zwłokę, formując różne pytania, na które w poprzednich remonstracyach dostateczne znaydują się odpowiedzi. Tymczasem zaś liczba kapłanów codziennie się zmniejsza. W mojej dyecezyi z końcem Grudnia 1831. nie stawało 403, a ten niedostatek do 16. b. m. wzmógł się już do 418 osób. Z tych nawet, którzy przeszłego roku studia pokończyli i ordinem presbyteratus otrzymali, dwóch już nie żyje, a o dwóch drugich rozchodzi się wieść, że pomarli.

Po wielu okolicach, a nawet w sąsiedztwie lwowskim cura animarum prawie ustala. Dziś musiałem zobowiązać IX. Budzynowskiego, prefekta w Seminarium, aby się udał do Szczerca i zrobił w czasie świąt dogodność liczney tam parafii, bo paroch tamedzny ciężko choruje, a kooperator jego objeżdżając dnia

<sup>1)</sup> Рукою Свігурьського дописано: Responsum datum die 20<sup>a</sup> Aprilis 1832.



wczorajszego cerkwie filialne, przypadkiem powozem wyrócił się, rękę sobie uszkodził i do posług duchownych-niezdolnym stał się, a w okolicy nie ma żadnego kapłana, któryby obywoh zastąpić mógł. Zostaje etc.<sup>1)</sup>

### LIII.

Львів. 17. VI. 1832.

[Пот. 1832, ч. 59.]

Wyjeżdżając dziś w cyrkuł Stryiski na dłuższy czas, bo 10 dekanatów jest tam do wizytowania, mam honor w tej mojej odezwie oświadczyć Ill-mo ac Rev-mo nayniższy móy uklon.

JW. Nominat Arcybiskup Ormiański zabiera się prosić a może już i zaprosił Ill-mum ac Rev-mum D-num na akt swojej konsekracji. Jeżeli żadnej przeszkody JW. P. Dobrodziej nie będziesz mieć do zadosyćuczynienia jego żądaniu, to przybywszy do Lwowa, proszę w moim domu zwykłym sposobem pomieszkanie zająć.

Wdowa p. s. p. IX. kustozu Mogilnickim wręczyła mi pozostały po jej mężu manuskrypt katechizmu mający już imprimatur od censury i mogący zaraz być danym do druku. Ale z tutejszą drukarnią już nieboszyk nie mógł przyiść do układów i skład osób zawiadujących tą drukarnią jest taki, że prawie nie można mieć nadzieje, aby dzieło to oddać im można. Wypadnie podobno udać się do drukarni w Węgrzech. Po moim powrocie z cyrkułu Stryickiego zgłoszę się ad Ill-mum ac Rev-mum D-num w tym przedmiocie i będę prosić, abyśmy wspólnie obmyślić mogli, jak by postąpić potrzeba, aby ten katechizm był wydrukowany. Rzeczona wdowa wręczyła mi także manuskrypt grammatyki ruskiego języka także mający imprimatur i niektóre inne manuskrypta. O manuskrypcie zawierającym uwagi nad dziełem s. p. IX. Siarczyńskiego twierdziła Pani Mogilnicka, że go Ill-mo ac Rev-mo D-no wręczyła, musiał więc ktoś z biblioteki Ill-mi ac Rev-mi D-ni unieść ten manuskrypt, kiedy go niema. Szkoda zaś wielka jest, bo dzieło Siarczyńskiego, chociaż tu do druku nie było dopuszczone, wydrukowano za granicą, exemplarze Jabłoński przedawał, a dyrektor terazniejszy Instytutu Ossolińskiego komunikował mi nawet jeden exemplarz, wzywając, abym napisał rozprawę na toż dzieło, którą by on umieścił w Czasopiśmie. Do rozprawy nie wypada się mnie wdawać, ale gdyby uwagi s. p. IX. Mogilnickiego znaleźć się mogły, to możeby się zdały do druku, nie w Czasopiśmie jednak, ale oddzielnie wydawać by wypadało. Zostaje etc.

<sup>1)</sup> Рукою Снігурьського дописано: Responsum datum die 8<sup>a</sup> Maji 1832.

LIV.

Львів, 26. IX. 1832.

[Прот. 1832, ч. 93.]

Nayczuley dziękuję Ill-mo ac Rev-mo D-no za uprzejme oświadczenia w szacownym liście z dnia 19. b. m. wyrażone z okazji powrotu mojego z cyrkułu Stryiskiego. Pobyt mój tam nad moją rachubę przedłużony był, bo wyjechawszy dnia 17. Czerwca, dopiero dnia 14. b. m. mogłem do Lwowa powrócić. Dzięki Panu Bogu, w ciągu całej podróży pomimo rozmaitych niewygód i często zley pory doświadczyłem dobrego zdrowia i zwiędziłem wszystkie dekanaty cyrkułu Stryiskiego.

W mojej niebytności ułatwiali interessa w konsystorzu, ile tylko mogli, i w niczem nie chybili. Ale nie mało zaległo, tego zaś jedyną przyczyną to jest, że nie ma tyle indywiduów, ileby do tak obszernych interessów potrzeba.

O propozycyi na urząd rektora w tych dniach zaczęto twierdzić, że jest zwrócona do Gubernium, ale z jakiego powodu, nie zdarzyło się dowiedzieć się. O tę wiadomość nie mam potrzeby ubiegać się, mniemając, że nie za długi czas urzędową intymacyę odbiorę.

Dzieje X. Jana Harasiewiczza przed moim wyjazdem w cyrkuł Stryiski przedłożono Rządowi z okazji sprawy jego kryminalney i proponowano, aby od urzędu swojego i znaczenia całkiem był oddalonym. Gubernium zważywszy, że w owej sprawie zachodzą gwałty i krwawe bójki, zleciło vorläufig urzędowi cyrkularnemu Brzeżańskiemu rozpoznanie über die schwere Polizeieubertretung, do mnie zaś przyszła rekwizycya, aby rozpoznać, czyliby nie wypadalo suspendować go ab officio. Wreszcie zaś tendencya jest Rządu zrobić jeszcze poprzedniczo indagacyę fori mixti dla tego, bo ogólne jest Normale, że beneficiatus po takiej tylko indagacyi odsądzonym być może. Z powodu tey formalności rzecz póydzie na zwłokę i samo Gubernium w swojej rezolucyi daje to do zrozumienia.

Zmarła już teraz wdowa po s. p. IX. Mogilnickim wręczyła mi sama niektóre manuskrypta jego, a zato wydałem jey skrypt, podług którego od nieboszczyka jeszcze 100 dukatów należało mi się. Między tymi manuskryptami iest katechizm i grammatyka ruskiego naszego języka. Katechizm opatrzony już jest od cenzury pozwoleniem drukowania. Ale gdzież go drukować? Tu niema do tego nadziei, już sam nieboszczyk IX. Mogilnicki nadaremnie do tutejszey drukarni zgłaszał się i myślał o drukarni w Budzie, gdzie też w roku 1815. jego katechizm był drukowanym. Mnie przychodzi na myśl, czy nie zgłosić by się do Mechatarystów w Wiedniu, którzy słowińskie druki mają. IX. Paslawski mógłby tam korektury dopilnować. Jakie też jest zdanie w tey mierze Ill-mi ac Rev-mi D-ni? Potrzeba katechizmu w tutejszey dyecezyi czuć się daje; rozumiem, że taż sama potrzeba w Przemyskiej dyecezyi zachodzi.

Manuskrypt grammatyki jest rozsypany, może nawet nie stawać czego będzie. Nie widzę też, aby od censury pozwolenie było drukowania, postrzegam tylko, że ten manuskrypt był w Nadwornej instancji i że go komunikowano P. Kopitar, ażali jest zulässig.

Nieboszczyk IX. Mogilnicki pisał także objaśnienie Paschalii cerkiewney. Dwie części tego dzieła dostały się do moich rąk z owemi manuskryptami, ale nie ma trzeciej, która objaśnienie Ręki Damascenowej zawierać miała. I to by dobrze było kazać wydrukować, bo wiadomość Paschalii mało komu w duchowieństwie jest znana.

IX. Budzynowski objął już urząd parocha u St. Piotra i Pawła na Łyczakowie i miejsce prefekta w Seminarium zawakowało. Jeśli więc X. Kuczyński życzy sobie, to może otrzymać to miejsce, ale potrzeba, aby pospieszył z przyjęciem poświęcenia i z podaniem prośby przez tamtejszy konsystorz. Tu także jeden z tych, co z Wiednia powrócili, oświadczył się pro caelibatu, ale odjechawszy do swoich, dotąd się nie zgłosił i nie wiadomo, ażali trwa w swoim pierwszym przedsięwzięciu. W przypadku dwóch kandydatów ten miejsce opróżnione zajmie, który się pierwiej zgłosi. Zostają etc.<sup>1)</sup>

LV.

ILBIB, 26. X. 1832.

[Ipror. 1832, ч. 102.]

Przesyłając urzędowe moje żądanie względem informacji, ażalibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie miał kogo w swojej dyecezyi do instytutu wyższej edukacji prezentować, korzystam z tej okazji, iż stwierdzić mogę, że szacowne odezwy Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 10. et 25. h. m. odebrałem.

Z myślą Ill-mi ac Rev-mi D-ni kwalifikować do urzędu biskupiego I. XX. Barwińskiego i Krynickiego ja się zgadzam. Pierwszy ma już dobrą praktykę traktowania interessów dyecezyalnych, jest pilny, pracowity i gorliwy i od niejakiego czasu

<sup>1)</sup> Рукою Свѣтурського дописано: Responsum datum 10<sup>a</sup> Octobris 1832.

1 arkusz w 1000 exemplarzach . . . 13 fl. 30 gr. K. M.

1 dtto w drugim tysiącu . . . 10 fl. 30 gr. K. M. po odtraceniu setzera

Koszta druku w 4000 egzemplarzach 450 fl. K. M. rachując 10 arkuszy

Za manuskrypt dano 100 dukatów. 450 fl. K. M.

Więc expens na katechizm . . . 900 fl. K. M.

A za 4000 exemplarzy, ieden exemplarz przedając à 16 gr. K. M., przybyłoby w czasie 1066 fl. 40 gr. K. M.

Konsystorz Przemyski przyimuie dla dyecezyi 1000 exemplarzy katechizmu i gotów dać à conto tych exemplarzy 200 fl. K. M.

przyjemniejszy okazuje humor, który dawniej był prawie do niezniesienia, co jednak temperamentowi szczególnie fizycznemu przypisać wypadało. Drugi ma potrzebne zdadności, a że rodem jest od granic węgierskich i w samych Węgrzech zdarzało mu się bywać, mniemać przeto można, że przydałby się tam. Na IX. Sozańskim omyliłem się, rekomendując jego zdolności i gorliwość przy propozycji na terazniejszą jego funkcyę. Pokazało się i dotąd się sprawdza, że należyte gorliwości niema, rzeczy powierzchownie i byle zbyć traktuje. Zdaje się także, że ociężał i tego, co się mówi Thätigkeit, spodziewać się po nim nie można. Nie potakuję więc za nim, ale opinii o nim całkiem Ill-mo ac Rev-mo D-no zostawiam. Do pierwszych dwóch możnaby jeszcze przydać IX. Benedykta Lewickiego, profesora teologii moralney, jest on constanter bonae indolis, pracowity i ma zasługi kwalifikujące na urząd biskupi. Data o tych subiectach pozbieram i za parę dni komunikować będę Ill-mo ac Rev-mo D-no i jeśli może nadarzy się upatrzeć tu jeszcze kogo kwalifikowanego, wymienię go. Ja podobnego wezwania jak Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie odebrałem.

Nie wiedziałem, że drukarnia w Przemyślu ma litery do drukowania w języku słowiańskim. Nayskładnie więc będzie, nie szukając obcych bogów, katechizm tam drukować. Nie życzyłby zaś sobie z prefektami tey drukarni traktować, lecz myślałbym manuskrypt Ill mo ac Rev-mo D-no wręczyć, dodając, że zapłacę ilość wypadającą za exemplarze przeznaczzone na tutejszą dycezyę. Domyślał mi się, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie przeztaniesz na powitaniu arcyksięcia w Przemyślu, lecz w celu prezentowania mu się tu do Lwowa przybędziesz. Bardzoby to składnie było, bo oprócz innych wspólnych naszych interessów, pomówilibyśmy o katechizmie także i jabym exemplarz katechizmu ośbicie Ill-mo ac Rev-mo D-no wręczył,

Od lat poprzedniczych, zdaje mi się roku 1814. są rozporządzenia Kommissyi nauk nadworney, aby alumni na prelekcyę ekonomiki chodzili. Rozporządzeń tych nie trzymano się tu regularnie, w szczególności zaś roku 1830. i 1831. nikt z alumnów na tych prelekcyach nie bywał. Sciągnęło to uwagę nadworney Kommissyi i po kilkakrotnem naleganiu ze strony Rządu stanęło na tem, aby teologowie 4. roku na rzeczonych prelekcyach znaydowali i dyrektorat teologiczny odebrał zalecenie nie wydawać absolutorya tym, którzyby ekonomiki nie uczyli się. Przeszłego roku szkolnego pastoralisci trzymali się tego nakazu, ale tegoroczni pastoralisci spiknęli się i bywać na tey nauce nie chcą. Moje doniesienie o tem rektoratu posyłałem wczora IX. Officyała mojego do Seminarium, który ich upomnął i aby od dnia dzisiejszego na prelekcyę ekonomiki chodzili, wszystkim zalecił. Czekam doniesienia od rektoratu o skutku tego zalecenia. Jeśli w uporze trwać będą, będę zmuszonym użyć ostrzejszych środków i donieść Rządowi, aby ta wszystkich pastoralistów konspiracya

\*

przykładnie była zgromiona. Bardzoby było pożądaną rzeczą, gdybyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus ze swojej strony upomnąć kazał dycieczanów Przemyskich na 4. roku teologii uczących się, aby uporu swojego odstąpili, postrzegać się albowiem często daje, że kandydatom Przemyskim tuteysze rozporządzenia nie są do smaku, i że powszechnie stają na czele sprzeciwiających się. Im rychley to upomnienie nastąpiłoby, tem lepiejby było.

Z przeszłorocznych absolwowanych teologów wszyscy odjechali z przedsięwzięciem żenić się. Z tych także, którzy z konwiktury wystąpili, żaden nie oświadczył się pro caelibatu. Nie mam więc nadziei, abym kogo do Instytutu wyższej edukacji rekomendować mógł. Może Ill-mus ac Rev-mus D-nus w tej mierze szczęśliwszym będziesz. Zostają etc.<sup>1)</sup>

## LVI.

Львів, 30. X. 1832.

[Prot. 1832, ч. 104.]

Aby nie upływał czas na oddzielnem spisywaniu wiadomości Ill-mo ac Rev-mo D-no potrzebnych, których udzielić w liście z dnia 26. b. m. przyrzekłem, komunikuję tu dwie tabelle rzeczonych wiadomości w sobie zawierające. W pierwszej z roku 1822. wyszczególnione są data o IX. Barwińskim, kiedy na urząd scholastyka był proponowanym. Otrzymał on ten urząd za Naywyższą rezolucją dt. 16. 8<sup>bris</sup> 1823, która tu przez dekreta kancelaryi Nadworney dt. 26. 8<sup>bris</sup> 1823 i gubernialny dt. 21. 9<sup>bris</sup> 1823 N. 86002 intymowana była. Jako scholastyk sprawował officium vicarii g-lis i dotąd sprawuje, zostawszy posunionym na urząd archydyakona mocą Naywyższej rezolucyi dt. 3. Aug. 1830. intymowaney tu przez dekreta Kancellaryi Nadw. dt. 6. Aug. 1830. N. 18567. i gubernialnej dt. 26. Aug. 1830. N. 51561. W drugiej tabelli umieszczone są data o IX. Krynickim tudzież o IX. Bened. Lewickim. Tabella ta, do ostatniej propozycyi na urząd rektora dołączona, ma być jeszcze w Gabinecie Naywyższym, bo wiadomość, jakoby propozycya ta zwrócona została, nie potwierdziła się. Sam referent tuteyszy] pytany o to ode mnie oświadczył, iż na remonstracyę do Kancellaryi Nadworney z okazji prośby IX. Pietrasiewicza, aby mu allegata były zwrócone podane, Gubernium odpowiedź odebrało, że czekać potrzeba, pokąd Nayjaśniejszy Pan względem propozycyi sobie przedłożoney na urząd rektora nie zadecyduje. Data tyżące się IX. Sozańskiego znajdować się będą w konsystorzu Przemyskim, ile że on w dycieczy

<sup>1)</sup> На четвертій незаписаній сторінці лісту рукою Свігурського дописано: Commemoratio ad Consistorium sine praemonendi alumnos pastoralistas dioecesanos nostros ad praelectiones frequentas et examen ex oeconomia subeundi expedita ad protocollon Consistorii die 29<sup>to</sup> 8<sup>bris</sup> 1832.

tamtejszey urząd parocha i dziekana sprawował, pokąd na przełożenie domu korekcyjnego wezwany nie został.

Pastoralisci przedłożyli na piśmie trudności bywania na prelekcjach nauki ekonomiczney z prośbą, aby od tego studium uwolnieni byli. Trudności te są istotne i ja donosiłem o tem Rządowi w roku 1831., ale na to nic jeszcze nie odpowiedziano. Ponieważ nauka ekonomii nie jest Zwangstudium i Nadworna Nauk Komissya do tego wprawdzie dąży, aby alumnów zobowiązać do bywania na prelekcjach, ale to zobowiązanie finalnie jeszcze nie jest zdecydowane, przeto pro hic et nunc zleciłem rektoratowi, aby ci alumni z pastoralistów, którzy nauką i talentami celują, wezwani byli do uczenia się ekonomii. Rektorat ma konsygnację takich pastoralistów podać, ta podana będzie z tąd do Gubernium i z odwołaniem się do wyźwzmiankowaney remonstracyi z roku 1831. wyrazi się, że wszyscy nie są w stanie bywać na ekonomice i że potrzeba ułatwić zachodzące trudności, aby i ci, którzy do niej wezwani są, bywać mogli.

Często zachodzą tu przypadki, że osoby w drugim stopniu pokrewieństwa, a częściej jeszcze w pierwszym i drugim powinowactwa zaślubiać się chcą i dyspenzy żądają. S. p. Skorodyński i Angellowicz dawali takie dyspenzy, a Rząd domaga się, aby i teraz dawać, i to nie referując się do Rzymu, lecz ex potestate ordinaria. Ja ani w Przemyślu będąc, ani tu żadney jeszcze takiej dyspenzy nie podpisałem i nie udawałem się także do Rzymu. Remonstrowałem i owszem do Rządu, że podług koncylium Trydentskiego takie dyspenzy osobom wysokich stanów tylko i z przyczyn bardzo ważnych dawane być mogą, że zaś w pospólstwie podobne dyspenzy do rozwolnienia skromności i obyczajów podwodem być mogą. Radbym wiedzieć, jak sobie Ill-mus ac Rev-mus D-nus w podobnych przypadkach postępujesz, abym wiedział, czy mam obstawać przy mojej remonstracyi, lub też zastosować się do praktyki wspomnianych nieboszczyków w przypadku, jeśli byś także Ill-mus ac Rev-mus D-nus ich praktykę zachowywał. Zostają etc.<sup>1)</sup>

## LVII.

Львів, 4. XII. 1832.

[Прот. 1832, ч. 123.]

Przy końcu zeszłego miesiąca byłem zapytany od Prezydium gubernialnego, a żali wiem o tem, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus dziełko pod tytułem: Bukwar sławeno-ruskaho jazyka etc. postanowiłeś w Przemyślu na nowo przedrukować kazać, i czy nie jest na zawadzie do tego przedsięwzięcia to, że podobne dzieła w Stawropigii Lwowskiej drukować się zwykły? Odpowiedziałem pod dniem 29. Listopada, że rzeczony dziełko przez nieboszczyka

<sup>1)</sup> Рукою Сви́гурьского дописано: Responsum datum die 3<sup>o</sup>bris 1832. et tabellae duae retromissae.

IX. kustosza Mogilnickiego sporządzone najprzód w samym języku ruskim było drukowanym roku 1816. w Budzie, że po wypadłem rozporządzeniu w roku 1818., aby po szkołach parafialnych czyli jak Schulverfassung mówi: Volksschulen, po polsku także czytać i pisać uczono, rzeczony IX. Mogilnicki owe dziełko przerobił, naukę czytania polskiego z ruskiem połączył, i że w tym kształcie za pozwoleniem censury u Pillera we Lwowie drukowanym było, a dopiero później, kiedy exemplarzów Pillerowskich nie stało, Instytut Stawropigialny nowe przedrukowanie w roku 1826. sporządził i znowu w roku 1827. sporządzać myślał. Dodałem w relacji mojej, że rzeczony dziełko do przepisany metody uczenia stosownem i dla szkółek naszego obrządku potrzebnem jest; że na ostatek, kiedy najprzód w Budzie, potem u Pillera, a na ostatek dopiero w Stawropigii drukowanem było, mnie się zdaje, że teraz w Przemyśle drukowanem być może, ile że przez to potrzebie dycezyi Przemyskiej lepiejby się zaradziło. Nie wiem, ażali Prezydum na tem zdaniu poprzestanie; zdaje się, że ktoś za drukarnią Stawropigialną obstaje; może przed decyzją jeszcze Ill-mus ac Rev-mus D-nus pytany będziesz.

Zapewnie już doszedł do konsystorza Ill-mi ac Rev-mi D-ni dekret gubernialny o propozycyi, aby zaległe dodatki parochom nie wyplacać, lecz obracać na kupienie obligacyi rządowych i od tych dopiero procent parochom wyliczać. Propozycya ta, jeśliby się utrzymała, dotknie mocno kapłanów naszych. Mój konsystorz przeciw niej deklarować się będzie, rozumieć zaś, że również także konsystorz Przemyski remonstruować postanowi. Naszych parochów subsystencya i tak jest nader błaha pomimo tych nawet dodatków, które pobierają z funduszu Religii. Cóż temu winien niejednen, że rektyfikacya inwentarza idzie na zwłokę, i że przez kilka, nieraz zaś przez kilkanaście lat nawet, należącego mu się dodatku nie pobiera. Obarczony niejednen familią i nie mający utrzymania potrzebnego, bywa pomuszonym zaciągać długi na edukacyę dzieci, oczekując, że kiedyś dodatek za wszystkie lata razem odbierze i długi pozaspokaja. Odjęcie tychże dodatków zostawi niejednego w najprzykrzejszym położeniu i w ogóle wstręt pomnoży do stanu duchownego, któremu oprócz tego zbywa na potrzebney liczbie kandydatów. Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić mię o swoim zdaniu względem owej propozycyi.

Dekreta o postanowieniu nowego rektora w Seminarium doszły już do konsystorza tutejszego. Wkrótce installacya nastąpi i urząd vicerektora zawakuje, na który prawo proponowania ex turno teraz Ill-mo ac Rev-mo D-no należy się.

Remonstracya vicerektorów względem wiktu nie otrzymała zamierzonego skutku, mają zostać przy tych samych 4 potrawach, które dla alumnów gotują się, i mieć do tego piątą potrawę. Myślą Rządu jest nie postawić vicerektorów na takim wiktzie, jaki miewali alumni, lecz alumnom taki wikt, czyli takie potrawy

zaprowadzić, jakie dotąd vicerektorowie miewali. Czyli i jak się to da skutecznie, czas pokaże. Tym czasem postanowienie rządowe pociągnęło to ze sobą, że na licytacji względem wiktum alumnów i przelożonych dnia 27. p. m. odbytey jeden tylko kompetent zgłosił się i za ostatnią cenę 26 gr. od osoby pretendował, mówiąc, że za cenę niższą nie podobna jest takie potrawy alumnom dawać, jakie przelożonym dawane bydź mają. Akt licytacji nie otrzymał rządowego zatwierdzenia i licytacja nowa została ogłoszona. Co do prefektów, na ich remonstracyę decydował Rząd, aby równie jak vicerektorowie piątą mieli potrawę, lecz aby razem z alumnamy jadali. Intymacya o tem jeszcze tu nie nadeszła.

Jego Królewiczowska Mość Arcyxiąże zwidzał tuteyszą Obytel dnia 1. b. m. Przybył do archikatedry o godzinie 10., słuchał Mszę S., zwidził dom poprawy, bibliotekę katedralną, kancellaryę konsystorską i moje pomieszkanie. Widok na miasto podobał mu się i oświadczył, że kiedyś na wiosnę znowu tu będzie i położenie naokoło lepiej rozpozna. W czasie tych odwiedzin zimno było dotkliwie, dlatego do Seminarium od katedry odległego nie udał się Jego Król. Mość Arcyxiąże i oświadczył, że na to później dzień rekreacyiny obierze, kiedy wszyscy alumni w domu będą. Zostają etc.

#### LVIII.

Либ, 26. XII. 1832.

[Прот. 1832. ч. 129.]

Na zapytanie gubernialne o dodatkach kongruy naszych parochów dotąd jeszcze z mojego konsystorza nie odpowiedziano. Ja do tych czas jeszcze nie mam należytego zdrowia i nie jestem w stanie zająć się sam tą expedycją. Wygotuie ją IX. Barwiński, ale mając dużo do czynienia z presbyteralistami, których się 35 zgromadziło, nie mógł dotąd rozpocząć tę robotę. Skoro zaś pozbiera data potrzebne do remonstracyi, zrobi także odpowiedź na zapytanie ze strony konsystorza Przemyskiego tu nadesłane. Ja tymczasem stlye Ill-mo ac Rev-mo D-no z pewnością donieść mogę, że ów dekret gubernialny nie tylko podobnych przypadków, w jakim się tam IX. Sabatowicz znaydował, ale wogóle wszystkich tych parochów tyczy się, którym dodatki do kongruy nie assygnuje Rząd zaraz po installacyi, ale aż dopiero po rektyfikowaniu inwentarza. Rektyfikacya ta idzie powszechnie na zwłokę i w tuteyszey przynajmniej dycyzyi były dotąd często przypadki, że po 10 i więcej jeszcze latach przyszła do skutku. Owóż Rząd dąży do tego, ażeby dodatek za lata rektyfikacyę poprzedzające należący się nie wylizczać parochowi, ale obligacyę kupować i parochowi w takim przypadku znajdującemu się dodatek od dnia zatwierdzoney rektyfikacyi inwentarza assygnować, a w jakąś nadgodę za to, iż przez lata poprzednicze żadnego nie wziął dodatku,



procent od kupionych obligacyi, oprócz assygnowanego dodatku, wypłacać. Wyrozumiałem ja to już w zeszłym roku z Hofrata Stutterheim, który podobno sam projektu tego autorem jest, bo gdy na częste skargi kilku parochów, że dodatku kongruy doczekać się nie mogą i niedostatkiem uciśnieni są, rektyfikacya inwentarżów nareszcie nastąpiła i dodatki tymże uskarżającym się parochom razem za wszystkie lata, a tem samem w znaczniejszey kwocie, niektórym po 800 fl. i więcej, assygnowano, rzeczony Hofrat mówił mi: aber um Gottes willen, sie bekommen so viel Geld auf einmahl, was werden sie damit machen? Ja na to tyle mówilem: Dieses Geld wird gewiss keiner verschwenden, sie sind Familienväter, bis jetzt mussten sie jahrelang ihre Kongrua entbehren und ohne Mittel bleiben sich mit ihren Familien zu erhalten und für die Erziehung ihrer aufwachsenden Kinder zu sorgen; mancher hat vielleicht inzwischen Schulden gemacht um seiner Noth abzuhelpfen, und alle waren gewiss in immerwährender Verlegenheit wegen der Subsistenz; durch die jetzt auf einmahl für die verflossenen Jahre erhaltenen Kongruazuschüsse wird ihnen aus dieser Verlegenheit geholfen etc. Nim z mojego konsystorza żądana odpowiedź konsystorzowi Ill-mi ac Rev-mi D-ni dana będzie, ja tyle postrzegam, że twierdzenie w dekrete gubernialnym mylnie jest, jakoby dodatki kongruy jako Ueberschuss uważać, a zatem na dobro funduszu parafii obracać należało. Ueberschuss to tylko nazwanym być może, co z dochodów erekcyonalnych parafii po odtrąceniu kongruy parocha alias portio canonica zwaney pozostawałoby. Naszych parochów kongrua czyli portio canonica jest 300 fl. Dochody naszych parafiiów, wyjąwszy bardzo mało, nie dają nigdzie tey kwoty, Ueberschuss tedy nigdzie nie zachodzi. Dodatek ex fundo religionis jest uzupełnieniem kongruy, nie zaś Ueberschuss, i jest własnością parocha, któremu się ten dodatek należał zaraz od installacyi jego, a który ujętym mu być nie powinien dlatego, że inwentarza przez kilkanaście lat mimo jego ustawicznych remonstracyi nie rektifikowano.

Katechizm jest taka książka, która koniecznie przy każdej cerkwi znajdować się powinna. Konsystorz więc mój żąda, aby 1500 exemplarzów na tuteyszą dyecezyę wydrukowano, a potem wyda rozporządzenie, aby do każdej parafii i kapellanii był kupiony exemplarz jeden. Rozporządzenie takie byłoby już teraz zrobione, aby wszędzie pieniądze na pogotowiu miano, i skoro exemplarze wydrukowane i tu sprowadzone będą, aby pieniądze przysłano i exemplarze zabierano, ale do tego potrzebna jest wiadomość ze strony drukarni, ażali tam exemplarz jeden zszyty już, alias broschürt, lub zaś in crudo tylko, 24 gr. m. k. kosztować będzie, bo w ostatnim razie zeszyte tu obstałować wypadnie i cenę exemplarza dopiero wtenczas oznaczyć i w dyecezyi obwieścić można będzie. Forma i kształt liter użytych do druku tego katechizmu w dwóch przysłanych mi arkuszach jest dobra. A o pisowni zgola nic nie mam do przypomniaenia, bo chociaż by

co było niedokładnego, to dla niedostatku grammatyki języka popularnego stanowczo nie mówić nie można i naleypiej będzie sprostowania wszelkie czasowi zostawić. Zostają etc.

### LIX.

Львів, 5. I. 1833.

[Прот. 1833, ч. 2.]

Складає желання з нагоди Різдвяних Свят.

W ostatnim moim liście zapomniałem wyrazić, że za manuskrypt katechizmu żadney bonifikacyi nie wymagam. Nieboszczyk IX. kustosz Mogilnicki pracował nad tem dziełem dla dobra powszechnego, co więc ja za ów manuskrypt wydałem, niech będzie także temu zamiarowi poświęconem.

Przed kilku dniami będąc tu, IX. Kubajewicz wręczył mi uwagi nieboszczyka IX. kustosza Mogilnickiego nad dziełem Siarczyńskiego, ale trudno jest wyczytać i nie staje w śródku jednego arkusza. Te same uwagi ad mundum przepisane miały się znajdować między aktami konsystorskiemi, po śmierci IX. kustosza do kancelaryi oddanemi. Dobrzeby więc było, gdybyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus zalecił, aby uważano, czy się nie znajdują między temi aktami. Zostają etc.

### LX.

Львів, 22. II. 1833.

[Прот. 1833, ч. 22.]

Spóźniłem się cokolwiek z odpowiedzią na szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni i urzędową rekwizycję z dnia 31. Stycznia r. b. względem składu rzeczy tutejszego Seminarium, bo w tutejszym konsystorzu równie, jak w Przemyśkim, mało co o porządkowej regulacyi Seminarium generalnego znajduje się. W ów czas Gubernium bezpośrednio zajmowało się interessami tego instytutu, i rezolucye wszystkie prosto do rektoratu bywały stlizowane. Dopiero od roku 1806. do ordynariatu i konsystorza korespondencya otworzona została. Ale i w aktach rektoratu nie ma żadnego dekretu, w którymby zupełna systemizacya Seminarium generalnego razem okryślona była. Successive wszystko tworzyło się i pojedyncze tylko były rezolucye to lub owo postanawiające. Rezolucye, na których salaria przelożonych i tych, co do posług domowych w Seminarium przeznaczeni są, zasadzają się, rektora w wykazie pocytował.

Przełożony tutejszey Dyrekcyi budowniczey rozpoznał już, ażaliby tutejsze Seminarium rozszerzyć się dało, tak jak Hofbau-rath mniemał. Pokazało się, iż tylko dla 70 alumnów przybyłoby miejsca, a dla 40 brakowałoby daley. Gdyby chciano na całym zabudowaniu drugie piętro postawić, to ogromnych wydatków potrzebaby, a koniec końców także i wtenczas umieszczenie tak wielkiej liczby alumnów zamiarowi by nie odpowiadało. Wszystko

za tem jest, aby w Przemysłu Seminarium dyecezalne urządzone było.

Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num nie mieć za złe, iż zgłaszającemu się dawniey o tablicę antimissów IX. Gierowskiemu odmówiono. O tablicę tę po śmierci ś. p. IW. Skorodyńskiego o mało co do processu nie przyszło, należy ona do inwentarza sprzętów katedralnych, nie zdawało się więc wydawać ją na ustne żądanie. Ale kiedy teraz zaszła rekewizycya pod powagą Ill-mi ac Rev-mi D-ni, wydana będzie.

Zarządzenie gubernialne, aby viales presbyteralistom aż dopiero po ukończoney praktyce i przy wysyłaniu ich na parafie, nie zaś po wyśściu zaraz z Seminarium wypłacać, zasadza się na pierwotnem postanowieniu. Początkowo bowiem zawsze te viales wychodzący z presbiterium pobierali i zawsze do rąk położonych domu presbyteralnego assygnowane były. Dopiero od roku 1797. na remonstracyę rektora x. Sabatowskiego do rąk rektora zaczęto assygnować i każdemu przy wyśściu z Seminarium wyliczać. Teraz do dawniejszego postanowienia rzecz tę skierowano i przeciw temu nie ma co remonstrować; o to tylko idzie, aby przedłożyć, że presbyter z domu presbyteralnego na parafię udający się potrzebuje na podróż, aby się mógł dostać na miejsce swojego przeznaczenia. Potrzeba 4<sup>tego</sup> prefekta w Seminarium daje się czuć. Skoro więc x. Kuczyński presbyteratum dostąpi i praktykę skończy, trzeba, aby się przez konsystorz Ill-mi ac Rev-mi D-ni zgłosił, a ten urząd będzie mu nadany.

Łączę tu kopię dekretu nadwornego dt. 29. Apr. 1802. N. 967 [gubernialny dt. 28. Maji 1802. 15341.]; praesentatum ręką s. p. Sponringa dodane pokazuje, że ta kopia należy do aktów konsystorza Przemyskiego. Musiała się tu dostać z papierami IW. Angellowicza, równie jak częstokroć natrafić tu można na niektóre akta tyczące się konsystorza chełmskiego, z którego interesami do tegoż IW. Angellowicza jako administratora tameczney dyecezyi referowano się. W tutejszey cancellaryi znajduje się druga kopia owego dekretu pod ten czas z Gubernium komunikowa. § 4. tegoż dekretu wyraża, że każdy biskup Seminarium dyecezalne mieć powinien. Zostają etc.<sup>1)</sup>

## LXI.

Львів, 15. III. 1833.

[Прот. 1833. ч. 35.]

Z ukontentowaniem będę wyglądać dnia 19. b. m. przybycia Ill-mi ac Rev-mi D-ni w liście wczorayszym objecanego.

O potrzebie urządzenia Seminarium w Przemysłu relacyę

<sup>1)</sup> Рукую Свйгурьского дописано: NB. Sulmissa informatio officiosa intuitu necessitatis separandi Seminarium Premisliense a Leopoliensi resignata est ad Protocollon Consistorii die 26<sup>to</sup> Febr. 1833. Responsum ad Suam Excellentiam datum 14<sup>to</sup> Martii 1833.

z mojej strony podałem już do Gubernium pod dniem 2. b. m. Kopia tej relacji będzie sporządzona i wręczona Ill-mo ac Rev-mo D-no za przybyciem do Lwowa. Tuteysze Seminarium nie może być rozszerzone tak, aby całą liczbę alumnów obudwóch dycecezy umieścić. Nawet gdyby całe zabudowanie, nie zaś strone południową podług mniemania Hofbaurathu, o jedno piętro podnieść chciano, to przecież urządzenie takie nie odpowiadałoby zamiarowi i wymagałoby tak ogromnych wydatków, że mniejszym może kosztem Seminarium całkiem nowe w Przemyślu postawić by się dało. Arcyxiąże Jego Mość jest za przeniesieniem Seminarium do Przemyśla, referent gubernialny jeszcze w 8<sup>hrze</sup> p. r. mówił mi, iż Seminarium w Przemyślu musi być urządzone. Od rządu więc spodziewać się potrzeba poparcia tego interessu, inaczej niedostatkowi kleru nigdy się nie zaradzi i expens na stipendia bez pożytku będzie po większej części, czego dowodem staie się świeży rezultat półrocznego examinu filozofów stipendiami w tym roku opatrzonych, z których wielu albo wcale nie stawilo się na examen, albo złe klasy otrzymało.

O x. Kuczyńskim dziś expedyca zrobiona do rektoratu, aby opinią dał, w szczególności dla której klasy teologów ma być prefektem postanowioną. Może on pewnym być swojego w Seminarium umieszczenia i jeśliby może teraz cum Ill-mo ac Rev-mo D-no do Lwowa przyjechał, mógłby zaraz funkcję prefekta objąć. Zostaje etc.

## LXII.

Львів. 12. IV. 1833.

[Прот. 1833, ч. 47.]

Складає желання з нагоди Великодних Свят.

Na wiadome Ill-mo ac Rev-mo D-no zapytanie rządowe, ażali bulla Demandatum coelitus miała zezwolenie, czyli jak alias mówi się placetum regium, dotąd nie wiem, jak by odpowiedzieć, i nie mam nadziei, aby który z tutejszych uczonych umiał powiedzieć, jak się ta rzecz miała. Mniemam, że dociekać by wypadło, jakie w owych czasach, kiedy rzeczona bulla na świat wyszła, były korrelacye stolicy Rzymskiej do Rządu niegdyś Królestwa Polskiego, i czy było w ów czas postanowienie, tak jak teraz za naszego Rządu, aby żadney rezolucyi i żadnego papieskiego rozporządzenia nie przyjmowano, pokąd zezwolenie rządowe nie nastąpi. Możeby IX. kustosz Ławrowski objaśnił tę rzecz. Upraszam więc Ill-mum ac Rev-mum D-num o następne uwiadomienie, jakiego on jest zdania. Zostawam etc.

## LXIII.

Львів. 28. IV. 1833.

[Прот. 1833, ч. 52.]

Exemplarz bulli jubileuszowej z nuncyatury Wiedeńskiej na ręce JW. Primatego tutejszego dziś nadesłany, a dla JW. Pana Dobrodzieja przeznaczony, dołączam tu do dalszego użycia.

Ja mój exemplarz dawniej już odebrałem i pod dniem 19. b. m. podałem do Gubernium pro placeto regio, stosownie do rozporządzenia gubernialnego dt. 25. Mart. a. c. N. 16302., które Ill-mus ac Rev-mus D-nus pewnie także otrzymać musiałeś. Nuncyusz nie miał w ów czas tyle exemplarów, aby każdego z biskupów Galicyjskich opatrzył, później otrzymał z Rzymu ilość potrzebną i przysłał JW. Primasowi, który pod dniem podobno dzisiejszym Przemyskiej i Tarnowskiej hierarchii obrządku łacińskiego po exemplarzu odsyła. Jestem etc.<sup>1)</sup>

LXIV.

Крылос, 3. VI. 1833.

[Прот. 1833, ч. 74.]

Pod dniem 17. p. m. donosiłem Ill-mo ac Rev-mo D-no o moim wyjeździe ze Lwowa w cyrkuł Stanisławowski, którego dekanaty wizytować w tym roku postanowiłem. Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 16. p. m. po oddaleniu się ze Lwowa odebrałem i mam honor dziś dopiero odpisać.

Bulle względem odpustu jubileuszowego posłane zostały od Rządu do Dworu pro placeto pomimo tego, że poprzedniczo ordynariaty uwiadomione były, iż Cesarz Jegomość na odprawienie zaleconego od Stolicy Rzymskiej jubileusza w państwach swoich pozwolić raczył. Pokąd bawiłem we Lwowie, nie było jeszcze nadworney rezolucyi, a tem samem i placetum. Uważając zwłokę, postanowiłem odpust ów dopiero w Septembrze po dycyzezy ogłosić, bo w ten czas i duchowieństwo i lud po robotach gospodarskich więcej czasu i sposobności do nabożeństwa odpustowego mieć będzie, w ciągu zaś lata innie jest zrzęcznie zając się wizytą dekanatów. Z powodu spóźnionego placetum może też Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie będziesz mógł zarządzić odpustowe nabożeństwo zaraz po uroczystości Zeyścia Ducha S. Zdaje mi się, iż IW. Primas także na jesień rzeczone nabożeństwo odłoży.

Za udzielenie mi relacyi pod dniem 6. kwietnia r. b. N. 559 do Prezydium rządowego podaney względem bezprawnego przyjmowania parafian naszego obrządku na łaciński, mocno Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję, Ponieważ w tey relacyi cytowane są bulle i konstytucye papieskie, kto wie, czy nie będziesz Ill-mus ac Rev-mus D-nus wezwany o dowody, że te bulle miały placetum od Rządu onych czasów, w których wydane były, podobnie jak mię wezwano, abym okazał, ażali i kiedy bulla Demandatum coelitus opatrzona była placeto regio. Za czasów Rządu polskiego podobno nie wymagano tego, aby każdą rezolucyę Rzymską pro placeto podawać. Gdyby jednak można wiedzieć, jaki był system nuncyatury, która w Warszawie existowała, to łatwoby na pytanie naszego Rządu odpowiedzieć można. Nuncyatura

<sup>1)</sup> Руккою Снігурського дописано: NB. Die 30<sup>a</sup> Aprilis 1833 ad Protocollon Consistorii resignata Bulla.

owa uznana była od Rządu polskiego, wszystkie rezolucye i dekreta papieskie przez nuncyaturę duchowieństwu były intymowane i wszyscy po intymacyi do tychże dekretów stosowali się, i ztąd to pochodzi, że postanowienia o przeysciu z obrządku naszego na obrządek łaciński od papieżów wydane były prawidłem postępowania dla biskupów obrządku także łacińskiego. Rząd polski o tem wszystkim wiedział, a tem samem na wszystko zezwalał. Temi czasy nie ma już takich, którzyby skład nuncyatury znali; mozolić się więc i po dawnych aktach szperać potrzeba, aby się zdobyć na odpowiedź do Rządu naszego. Ciekawy jestem, jakie będą data przyrzeczone od IX. Ławrowskiego. Pismo adversus informationem D. Mejer i niektóre inne podobne apologie znajduję się u mnie. Przedostatni biskup chełmski IW. Ciechanowski miał także spór z duchowieństwem obrządku łacińskiego o zabieranie parafian obrządku gr. katolickiego. Odwoływał się on także na konstytucye papieskie i kazał wydrukować remonstracyę swoją, przy której także znajduje się odpowiedź biskupa, jeśli się nie mylę, Lubelskiego obrządku łacińskiego, który mu zupełną sprawiedliwość przyznaje. Może i tego dokumentu użyć wypadnie. Ja mam exemplarz drukowany tej remonstracyi. W tej jednak remonstracyi, równie jak we wszystkich podobnych dawniejszych pismach nie ma żadnego odwołania się na placetum regium, simpliciter tylko cytują się bulle i konstytucye papieskie jako prawidło wszystkich obowiązujące. Zkądby wnosić wypadalo, że pod ów czas nie myślano de placeto tak, jak teraz Rząd nasz wymaga.

Dopiero pięć parafii dekanatu Halickiego zlustrowałem, jutro dalsze lustrowanie rozpocznę, abym, jeśli można, około połowy miesiąca Lipca z całym cyrkulem Stanisławowskim uprzętnąć się i do Lwowa powrócić mógł, bo i tam messis multa sed operarii pauci. Zostają etc.

#### LXV.

Львів, 31. VIII. 1833.

[Прот. 1833. ч. 127].

Najczuley dziękuję Ill-mo ac Rev-mo D-no za uprzejme oświadczenia z dnia 24. t. m. z powodu powrotu mojego z podróży kanoniczney wynurzone. Równie i ja winszuję Ill-mo ac Rev-mo D-no odbytey podobney podróży w górskich okolicach cyrkulu Jasielskiego i Sandeckiego.

Nabożeństwo odpustowe po całej tuteyszej dyciecyi, a tem samem i we Lwowie zaczyna się dnia jutrzejszego. Naysposobniejszy to jest czas, bo lud ułatwił się po większey części z robotą gospodarską w polu i tem chętniey zatrudniać się będzie tem nabożeństwem, gdyż powszechnie w jesieni częste są po cerkwiach parafialnych prazniki, alias odpusty.

W Buchhalteryi podobno teraz dopiero zajęto się owemi propozycjami, które przed kilku laty robiono ze strony konsysto-

rzów o podwyższeniu kongruy dla parochów na 400 fl., kapellanów na 300 fl., a kooperatorów na 200 fl. Nie miałem dotąd sposobności dowiedzieć się, co jest właściwie przedmiotem kalkulacji buchhalterycznej. Mówią niektórzy, iż tylko idzie o podwyższenie sustentacyi kapłanów po parafiach górskich, aby tym sposobem zwabić zdolniejszych do starania się o te parafie. W tym przedmiocie tutejszy konsystorz już przed kilku laty na wezwanie Rządu proponował, aby w okolicach górskich Kołomyjskiego, Stanisławowskiego i Stryjskiego cyrkułu koncentracya była zmodyfikowana i każda wieś miejscowym kapłanem opatrzona. Urzędy cyrkularne o tem także swoje przekładały zdania. Stanisławowski zgodził się całkiem z propozycją konsystorską i mocno zdanie swoje poparł. Akta te roku zeszłego zwrócone zostały konsystorzowi do kombinowania z dodatkiem, że dalsza opinia może być w ten czas popiero Rządowi podana, jak cyrkule górskie ją zwizytują i na miejscu rzeczy rozpoznam. Nie wizytowałem jeszcze wprawdzie cyrkułu Kołomyjskiego, ale postrzeżenia, roku zeszłego w cyrkule Stryjskim robione, sprawdziły się także w cyrkule Stanisławowskim roku bieżącego i mogą być aplikowane do Kołomyjskiego, bo wszędzie okoliczności i stosunek parafii jest ten sam. Podam więc do dalszej decyzji opinię moją, obstawiając przy pierwszej propozycji.

Na tutejszą dyecezyę było tu we Lwowie przeszłego roku 117 stipendystów, tylko 35 examina dobrze odprawili. Rezultat ten nowym jest dowodem, że na stipendystów niema co rachować, a tem samem, że w Przemyślu Seminarium jak najprędzej urządzićby należało. Bóg wie jednak, kiedy to do skutku przyjdzie.

Proszę też Ill-mum ac Rev-mum D-num zapytać się IX. Ławrowskiego, ażali rozprawę swoją o placetum bulli Demandatum coelitus wygotował już; zbliża się bowiem pora, aby na zapytanie rządowe dać odpowiedź.

Zalecono tu po całej dyecezyi, że nowy katechizm drukuje się w Przemyślu i że każda cerkiew tą książką opatrzona być powinna. Już z niektórych dekanatów pieniądze są nadesłane i składają się w depozyt, pokąd dzieło druk nie opuści. Drukarnia tutejsza miejskiej cerkwi zamysliła przedrukować brewiarz Lwowski wydany roku 1768. i Czasosłów roku 1726. drukowany in 4<sup>to</sup>, teraz zaś ma być in folio. Obydwie te książki są potrzebne, brewiarz dla księży, a Czasosłów do choru. Ze strony konsystorza daje się zezwolenie na przedrukowanie. Jestem etc.

#### LXVI.

Lwów, 27. IX. 1833.

[Прот. 1833, ч. 145.]

Z urzędowej mojej odezwy wiadomo już jest Ill-mo ac Rev-mo D-no, że prefekci w Seminarium rozporządzeniu gubernialnemu posłusznymi być nie chcą. Jeżeli powtórzone moje zalecenie, poparte upomnieniem ze strony Ill-mi ac Rev-mi D-ni,

o które w rzeczony odezwie prosiłem, żadnego skutku mieć nie będzie, to wypadnie użyć ostrych środków na poskromienie takiego nieposłuszeństwa. Dwóch z tych prefektów konkurrowało o urząd vicerektora i nie do ich gustu przypadło to, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus żadnego z nich nie obraleş; byłiby jednak repulsam otrzymali ztąd i ich prośby nie byłyby odsyłane do Przemyśla, gdyby na ów czas z takim oporem wystąpili byli. Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić mię urzędownie o wydanej na powyższą moją odezwę dyspozycyi do rektoratu, bo ta wiadomość potrzebna mi będzie, jeśli koniecznie przyjdzie do tego, aby na nieposłusznych dekret ferować.

W następującym, da Pan Bóg, miesiącu będziemy się widzieć osobiście w czasie seymu. Dotąd wprawdzie nie nadesłano jeszcze do Rządu raskryptów nadwornych o seymie i dla tego convocatoria nie mogą byćż rozesłane. Codziennie jednak spodziewane są te reskrypta i zdaje się, że w tym jeszcze miesiącu Rząd one odbierze. Ja wcześniej zapraszam Ill-mum ac Rev-mum D-num na mieszkanie w moim domu przez czas seymowy. Zostają etc.<sup>1)</sup>

## LXVII.

Львів, 27. XI. 1833.

[Прот. 1833, ч. 166.]

Вернувши попередного дня з Унева, складав подяку за желання, зложені йому з нагоди іменин.

Wezwanie rządowe tyczące się zaprowadzenia nauki języka polskiego po szkołach gymnazyalnych i filozoficznych odebrał także mój konsystorz i mniemam, że wszystkie konsystorze odebrały go. Powodem do tego wezwania stała się zapewne propozycya w czasie seymu zrobiona. Mnie się zdaje, że zaledwie pozyskać można będzie, aby przy nauce języka polskiego zezwolono także uczyć po gymnazjach i szkołach filozoficznych ruskiego języka. Jeżeli jednak konsystorz Ill-mi ac Rev-mi D-ni uwagi swoje o tym przedmiocie konsystorzowi tuteyszemu komunikować będzie, to chętnie naradzać się będziemy.

Zwrócenie wydatku za manuskrypt wydrukowanego katechizmu żądać nigdy nie było myślą moją. Staralem się tylko odzyskać ów manuskrypt, aby mógł byćż wydrukowanym dla użytku obydwóch dyecezyi. Zrzekam się więc wszelkiej bonifikacyi i na

<sup>1)</sup> В протоколі Снігурьським зроблена дня 30. вересня 1833 р. записка, з якої довідуємось, про котрих префектів Левицький писав. Записано так: Metropolita Lewicki requirit sibi referri de dispositionibus quoad praefectos in Seminario Hordyński et Kuczyński ad mensam cum alumnis sedere recusantes [ad acta, quum hanc requisitionem per expeditionem ex consistorio sub 27. Septembris et per epistolam sub 28. Septembris datam satisfactum sit].



tey satisfakcyi przestaje, że mi się zdarzyło czemkolwiek przyłożyć się do powszechnego dobra.

Bawiąc teraz w Uniowie, zdarzyło mi się widzieć księgę chorálną nie wielkiej objętości, która mojem zdaniem zastąpiłaby Tryfoley obszerny i Mineję na dwanaście miesięcy podzieloną. Księga owa drukowana jest w Kijowie za czasów archimandryty Pieczarskiego Giziela. Frontinspicium wydarte jest, ale z przedmowy okazuje się, że jej tytułem jest: Mineja obszeczaja. zawiera w sobie około 250 arkuszy, dzieli się na dwie części. W pierwszey są służby obszeczaja. W dalszey zaś zaczyna się Misiacosłow tak, że chcącego odprawiać służbę Świętemu na powszedni dzień przypadającemu odsyła do Obszczyny, a tylko na prazdnyki Hospodskia i Bohorodyczny, równie jak na Świętych uroczystych, właściwą Służbę przytacza. Księga ta bardzoby się zdała dla naszych kapłanów i możeby przedrukowanie jej niezbyt wiele kosztowało. Ja każę przeyrzeć tę księgę dla przekonania się, ażali w Misiacosłowie nie jest umieszczony kto z takich Świętych, którzy do naszego kalendarza nie należą. Swego zaś czasu resultatum komunikować będę Ill-mo ac Rev-mo D-no, bo możeby, non obstante privilegio, na który się tuteysza drukarnia odwołuje, w drukarni Ill-mi ac Rev-mi D-ni ta Mineja Obszczaja przedrukowana bydz mogła. Zostaje etc.

P. S. Zmarłego temi czasy w Karowie, dekanacie Uhnowskim, parocha Chomińskiego syn sprawujący urząd kommissarza cyrkularnego w Stanisławowie obligował mię o przyczynienie się ad Ill-mum ac Rev-mum D-num, aby parafia Karów nie była wystawiana na konkurs, pokąd wyświęcony przed dwoma laty zięć zmarłego nie ukończy trzeci rok praktyki i odbywszy examen konkursowy nie będzie mógł na rzeczoną parafię podać się i utrzymać tam na miejscu pozostałą wdowę, która ma jeszcze syna chodzącego do szkół, tudzież córkę jedną nie wydaną, a drugą owdowiałą z dwoma sierotami przy sobie utrzymuje. W tuteyszej dyccezyi, kiedy się podobny przypadek wydarzy, konsystorz ma zawsze wzgląd, ile można, na pozostałe wdowy i sieroty, nie wątpię też o względach konsystorza Przemyslskiego w takich zdarzeniach i dla tego żądanie IP. Kommissarza cyrkularnego łaskawey pamięci Ill mi ac Rev-mi D-ni polecam.

### LXVIII.

Львів, 17. XII. 1833.

[Прот. 1833, ч. 176.]

Na szacowne wyrazy Ill mi ac Rev-mi z dnia 9. b. m. jeszcze w przeszłym tygodniu odebrane dziś dopiero mam honor odpisywać, będąc od początku Grudnia ciągle zatrudnionym ordynowaniem zgromadzonych w presbyterium 47 kandydatów, którzy do dnia wczorayszego wszyscy już presbyteratum otrzymali.

Przy obsadzaniu stallów kapitulnych nie tylko można, ale się nawet należy oglądać na to, aby bezzenni tylko te stalla zabierali. S. p. Leo Szeptycki, zaprowadzając tu kapitułę roku 1771., w instrumencie na to wydanym wyraźnie oświadczył, że celebes aut viduatos presbyteros saeculares do godności kapitulnych wzwąć postanawia. Kapituły tej mieli być członkami wszyscy parochowie Lwowscy, których na ów czas więcej daleko było jak teraz, bo oprócz znajdujących się obecnie parafii była jeszcze Błahowiszczenska, Bohojawleńska, Świętokrzyska, Spaska, Woskresenska, S<sup>ca</sup> Mikołajska, S. Teodora, etc. Kapituła miała się składać z 12 członków, a parochowie Lwowscy byli po większej części żonaci, tych więc tylko do kapituły wzięto, którzy byli celibes (sic), o tamtych zaś wyraźnie s. p. Szeptycki postanowił, że wtenczas dopiero do kapituły będą mogli wstąpić, kiedy za czasem bezzennymi zostaną. Postanowienie to jest bardzo słuszne i teraz przy temże obstawać wypada. Kapituły są to communitates ecclesasticae, jakośby to niedorzecznem wydawało się, gdyby te communitates z żonatych składały się. Doświadczenie uczy, że między kapitulnymi nieraz powstają nieporozumienia się, cóżby to się jeszcze działo, gdyby żonatymi byli? Brzmiałoby też coś niedorzecznie: Pani Archyeprezbyterowa, P. Archidiaconowa, P. Kustoszowa i. t. d. Naostatek, pomijając wiele innych uwag, interest kleru świeckiego wymaga, aby żonaci do kapituł nie cisnęli się, inaczej, jak Ill-mus ac Rev-mus D-nus dobrze postrzegasz, na biskupstwa znowu Bazylianów by wzywano. Aby tego wypadku nie przyspieszyć, potrzeba bezzennych na stalla kapitulne wynosić, żonaci niechay na tem przystają, że mogą być kanonikami honorowymi. Tym, co mając żony i liczne familie, zgłosili się teraz na miejsce po promocyi IX. Ławrowskiego wakujące, musi być powodem, że IXX. Strzelbicki i Mogilnicki, chociaż żonaci, byli w kapitule. Tych jednak drudzy żonaci za powód brać nie mogą. Obydwa byli urzędnikami konsystorskiemi przed urządzeniem kapituły i wyłączyć ich nie można było, gdyż kapituła z członków konsystorza musiała być formowana. Nareszcie niestosowność stanu żonatego do kapitulnych urzędów obydwu szczególnymi talentami, pracowitością i zasługami sownie zakładali, osobliwie nieboszczyk IX. Mogilnicki, któremu podobnych day Boże. Jeszcze i to wypada rozważać, że temi czasy rzadko który z kandydatów stanu duchownego bezzennym poświęcenia przyjmuje. Jeśli więc żonaci do kapituł wstęp mieć będą, to jeszcze mniej celibes mieć będziemy, bo jaki taki pomyśli sobie: ja i z żoną tam być mogę.

Paroch Hermanowic, do którego także Stanisławczyk należy, jest w jakichś kollizjach z IP. Pawlikowskim, do którego Stanisławczyk należy. Arcyxiąże Jego Mość w przeszłą niedzielę, ganiąc postępowanie rzeczzonego parocha, mówił mi, iż potrzebaby położyć tamę jego niedorzecznościom, rozumiał bowiem Jego Królewiczowska Mość, że do tutejszey dyecezyi należy. Oświadczyłem

więc, że ja nie mogę tej sprawy rozpoznawać, bo paroch Hermanowicz zostaje w obwodzie diecezji Przemyskiej, że jednak pisać będę ad Ill-mum ac Rev-mum D-num, jakie jest zdanie Jego Królewiczowskiej Mości, i takie oświadczenie teraz uiszczam.

Za postanowienie o parafii Karów in favorem zięcia zmarłego tam parocha i pozostałych po nim wdowy dziękuję Ill-mo ac Rev-mo D-no i uwiadomię IP. Kommissarza o tem do jego życzenia stosownem rozporządzeniu Ill-mi ac Rev-mi D-ni.

Mineję, o której już poprzedniczo pisałem, wielu u mnie widziało i wszyscy się zgadzają, że dla naszych kapłanów po parafiach zdałaby się. Ale potrzebaby zlecić komuś i na teologii i na typiku dobrze znającemu się, aby powykłuczał Świętych Kijowskich, których my nie mamy i przyjąć nie możemy. Rektyfikacyi tej skutkiem byłoby, że volumen by się zmniejszył. Czy też quid pro quo obrachowaćby nie można, coby kosztował druk? Zostaje etc.

#### LXIX.

Львів, 23. XII. 1833.

[Прот. 1833, ч. 181].

Od początku bieżącego szkolnego roku już kilka excessów popełniono w Seminarium dowodzących, jak lekkomyślnym duchem terazniejsi alumni napojeni są i jak mało wazą sobie obostrzenie, że oddalony z Seminarium za jakowy bądź excess od studiów teologicznych, a tem samem i od stanu duchownego, ma być oddalonym.

W wrześniu jeszcze sprowadzili do Seminarium dwie beczki piwa i formalną pijatykę, jak w szynkowni, w refektarzu rozpoczęli. Przeszły refektarski Pożakowski dopomógł im do tego excessu, dla tego nie wyplacona mu jeszcze remuneracya, assygnowana od Rządu za należyte pilnowanie obowiązków refektorskiego, bo się pokazało, że wstępu do kuchni, przez którą beczki piwa wprowadzano, i refektarza nie pilnował tak, jak podług instrukcyi powinien był pilnować, a nadto dał alumnom klucz od depositoryum, przeznaczonego na chowanie świec i lamp, aby tam beczki piwa złożyli. Później, wyszedłszy klasa jedna ze swoim prefektem na spacer, wielom nie podobało się miejsce, dokąd prefekt kierował, i kilkunastu naprzeciw zakazowi prefekta odłączyło się w inne strony poszło. Ale nayniebezpieczniejszym excessem jest konspiracya wszystkich ogółem alumnow, o której Ill-mus ac Rev-mus D-nus okolicznie raczysz się zainformować z relacyi rektoratu. Coś to podobnego jest do owych konspiracyi rzemieślników i czeladników, którzy, zmówiwszy się, wzbraniają się robić u swoich maystrów, pokąd ich płaca podwyższona nie będzie. Z decyzyą na wzmiankowaną relacyę rektoratu wstrzymałem się, dopóki Ill-mus ac Rev-mus D-nus o swoim zdaniu nie zainformujesz mię. W moim konsystorzu było votum,

że nie dosyć jest oddać alumna Karpę z Seminarium, ale że należałoby na to nastać, aby go do woyska oddano. Na to jednak zgodzić się nie sądziłem rzeczą byż przyzwoitą, gdyżby to uymowało całemu Seminarium, gdyby Karpa z Seminarium do służby woyskowej był oddanym. On podobno podług swojej kondycyi nie jest wolnym od tej służby, znaydą go więc swego czasu i pociągną do niej przy rekrutowaniu. Może jednak dla skuteczniejszego powściągnięcia alumnów od podobney konspiracyi Ill-mus ac Rev-mus D-nus za rzecz potrzebną osądzisz tym, którzy aresztem ukaranemi byż zasłużyli, dodać pogroźkę, że jeżeli zaciągnionej teraz zley noty skromnem i spokojnem sprawowaniem się przez dalszy czas pobytu swojego w Seminarium nie zmażą, po wyświęceniu na kapłanów nie przez trzy lata, jak wszyscy inni, ale przez więcej lat do egzaminu konkursowego przypuszczonymi nie będą. Zostają etc.

### LXX.

Львів, 8. I. 1834.

[Прот. 1834, ч. 5.]

Дякує за желання, зложені йому з нагоди Різдваиных Свят і Нового Року в письмі з 3 січня, яке саме одержав разом з донесеннем про начальників конспірації між семинаристами. Складає святочні желання від себе, оправдуючи спізнєнне слабиm здорвєлем.

Może już doszła do Przemyśla wiadomość o nieszczęśliwym zdarzeniu między alumniami w Seminarium, że niejaki Dąbcański, teolog pierwszego roku i w tym roku dopiero do Seminarium przyjęty, sam sobie życie odebrał. Do tyle innych nieprzyjemności z powodu excessów od alumnów popełnianych potrzeba było jeszcze tego zgorzenia.

Wolniejszego czasu każe przepisać instrument zaprowadzonej przez s. p. Leona Szeptyckiego kapituły i pro notitia Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikować będę. Kiedy po przeysciu IX. Ławrowskiego do Przemyśla rektora miejsce, a razem i stallum kapitulne zawakowało było, jeden z tutejszey dyecezyi, żonaty kapłan, konkurrował także na to miejsce. Simpliciter jednak odpowiedziano mu, że żonaci na stalla w kapitule nie są kwalifikowani. Od tego czasu nikt z żonatych już nie zgłaszał się, chociaż po kilka razy wakanse trafiały się i po dyecezyi publikowane były. Rozumiem, że i w tamtej dyecezyi żonaci, usłyszawszy repulsam terazniejszych kompetentów, przestaną konkurrować.

Księga grecka, której synopsis Ill-mus ac Rev-mus D-nus przysłać mi raczyłeś, warta jest, aby ją mieć, mniemam jednak, że nie odpowiadałaby potrzebie po parafiach. Jestem więcej za Mineją, o której już donosiłem. Jak P. Bóg pozwoli, że osobiście widzieć się będziemy, to będę prezentować rzeczoną Mineję i zważemy wspólnie, jakby ją zreformować i wydrukować można.

To pewna, że po urządzeniu dycieczalnego Seminarium w Przemyślu łatwiejby było alumnów w należyłym porządku utrzymać. Ale kiedy dopiero teraz Kreisingeneur Samborski do zrobienia finalnych planów jest do Przemyśla zesłany, to pewnie lata upłyną, nim Seminarium w Przemyślu będzie. Zostają etc.

LXXI.

Львів, 3. II. 1834.

[Прот. 1834, ч. 14.]

Z żalem wyczytałem w szacownym liście dt. 25. m. el. do niesienie, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus od czasu świąt Narodzenia Chrystusowego słabości zdrowia doświadczasz i że do tej słabości jeszcze róża na twarzy przyłączyła się. Większą jeszcze troskliwością przeraziło mię opowiadanie IX. Galdeckiego, który Jego Mości Xięcia Arcybiskupa Pragskiego do Przemyśla odprowadzał, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus na ów czas wychylałeś się z domu, co niebezpiecznem stać się mogło, bo do pozbycia się róży najmniejszego zaziębnienia się koniecznie chronić się potrzeba. Ja tę samą słabość miałem w roku jeszcze 1806, a chociaż w lecie mię nagabała była, lekarz mój okna pozamykać i najmniejszego cugu powietrza, równie jak umywania się, chronić się kazał. Przez trzy niedziele musiałem jak w areszcie siedzieć. Czyżże dotąd Ill-mus ac Rev-mus D-nus lepiej się już masz; życzę tego z całego serca i z utęsknieniem wyglądać będą doniesienia, że życzenie moje ziściło się.

Projekt JW. Starosty o budowaniu Seminarium, różniący się od planu poprzedniczo Arcyksięciu Jego Mości przedłożonego, stanie się pewnie powodem zwłoki dalszey urzędzenia Seminarium w Przemyślu. Do tego jeszcze zapadła w Gubernium od początku terażniejszego roku odiniana referenta naszych interessów. Przeszły referent był zupełnie z tym przedmiotem obznajomionym i trzeba przyznać, że gorliwie go popierał. Referent nowy JP. Cronenfels dopiero studium będzie musiał sobie robić jak z innych naszych rzeczy, tak też z interessu tyżącego się urzędzenia dycieczalnego Seminarium w Przemyślu.

Z alumnów owych, którzy do konspiracyi w Seminarium czynnie przykładali się i za to na ukaranie aresztem zasłużyli sobie, dwóch — Łuszczynski tutejszy dycieczanin i Sielecki z dycieczy Ill-mi ac Rev-mi — nie chcieli poddać się aresztowi i z Seminarium wystąpili. Pierwszy oprócz tego zły zrobił postępek w naukach, dla tego uznany jest dekretem tutejszym, iż nie wart sustentacyi z funduszu seminarzyskiego i że gdyby się następnie o przyjęcie do liczby kandydatów stanu duchownego zgłosić miał, ani stipendium, ani miejsca w Seminarium, ani certifikatu do uczenia się teologii spodziewać się nie może. O Sieleckim rektorat zrobił doniesienie do konsystorza Ill-mi ac Rev-mi D-ni. Jak wszędzie między studentami, tak też między

alumniami coraz więcej głów niespokojnych i subjektów nie chcących nic wiedzieć o subordynacji znajduje się. Aby tych burzliwych duchów poskromić, rigoru koniecznie potrzeba. Zostają etc.

LXXII.

Львів, 9. III. 1834.

[Prot. 1834, ч. 38.]

Z szacowną odezwą Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 5. b. m. odebrałem kopię relacji o wsparciu wdów i sierot kapłańskich ze strony Ill-mi ad Rev-mi D-ni pod dniem 16. Maja r. p. podanej. Ja spowodowany byłem zasięgnąć zdania całego kleru dyecezalnego i dlatego relację moją dopiero pod dniem 25. X<sup>br.</sup> 1833. expedyowałem. Kopię iey przylączam tu pro omnimoda notitia. Wykazów, jak wiele jest wdów i sierot kapłańskich potrzebujących opatrzenia, jakiego jest wieku każdy na parafii zostający kapłan, czyli i od kiedy jest ożeniony, wiele ma dzieci i t. d., od tutejszego także konsystorza zażądał Rząd. Mozolna to będzie robota; osobliwie co się tyczy, wiele każdy kapłan' ma dzieci, o tem w konsystorzu nigdy się nie pertraktowano, teraz zaś formalną konskrypcyę po dekanatach zarządzić potrzeba. Oczywiście jest rzecz, iż Rząd zamierza coś postanowić o wsparciu wdów i sierót naszych kapłanów; dałby tylko Bóg, aby decyzya rychło do skutku przyszła, chociaż domyslać się trzeba, że fundusz wdów i sierót nie zaraz ustalony będzie, bo o ważną rzecz wszystko się opiera, to jest: z kąd go wziąć?

Kwota 15700 fl. m. k. wyrachowana na urządzenie Seminarium w Przemyślu nie jest zbyt znaczna, i owszem bardzo mierna jest w porównaniu tych kosztów, któreby potrzebne były, gdyby tutejsze Seminarium na obydwie dyecezye rozszerzać miano. Ale może kwota wielką się okaże, jeżeliby koszta reperacyi kościoła pojezuickiego razem komputowane zostały, dlatego mniemam, że o tey reperacyi dobrzeby było oddzielnie pertraktować. Przed powrotem Arcyksięcia Jego Mości za ledwie spieszniey jak dotąd interes ten urządzenia Seminarium Przemyckiego postępować będzie. Powrót zaś Jego Królewiczowskiej Mości zwleka się. Ma on prosto z Wiednia udać się do Transylwanii na rozpisany tam seym. JW. Hrabia Desfours już dawno bagaże do Transylwanii expedyował, a sam co moment wygląda dyspozycyi i także tam uda się. Wczora jednak żadney nie miał jeszcze dyspozycyi.

Postanowiłem wychylić się na czas jaki do Uniowa i może w tym tygodniu wyjadę, ułatwiwszy niektóre interesa, które przytomności tu mojej wymagają. Może też odmiana mieysca posłuży mi do zdrowia, bo od niejakiemu czasu ulegam takiey niedyspozycyi, na jaką cierpiałem przy końcu roku 1832., i która dopiero przy końcu Stycznia 1832. opuściła mię. Zostają etc.

LXXIII.

Львів, 26. IV. 1834.

[Прот. 1834, ч. 66.]

Dziś tydzień, jak powróciłem z Uniowa, ale trafiłem tam na formalną zimę i ledwie kilka razy w ciągu czterech niedziel mogłem z izby wychylić się. Pora dotąd nie polepsza się tak, jakby ku wiosnie spodziewać się należało, i jeśli tak daley zostanie, przykrego obawiać się potrzeba lata.

O Wędziłowiczu, zostającym teraz na 4. roku teologii, urzędową expedycję komunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no. Bydź może, iż on z potrzeby dał się użyć do litografii Instytutu Ossolińskiego, aby sobie co zarobił, ale zdarzenie jego rzuca podeyżnienie na naszych kandydatów stanu duchownego, że się łączą z tymi, których planem jest zaburzać publiczną spokojność.

IX. Czerkawski był tu przed dwoma dniami, ale oświadczył, iż dopiero ułatwić się ma ze swojemi gospodarskimi sprawami, a dopiero po świętach do Seminarium przyjdzie. Mówiłem mu, aby jak nayrychley do swojego urzędu stawił się, bo rektorat nad kandydatami extra Seminarium przebywającymi dozór także mieć powinien, i to daje do zrozumienia pismo prezydyałne o Wędziłowiczu, rektor zaś z jednym wicerektorem i resztą przełożonych wszystkiemu wystarczyć nie może.

Припускаючи, що в найближшій тижні церковній функції не полішать йому вільної хвилі, складає вже наперед желання з нагоди близьких Великодних Свят.

LXXIV.

Львів, 15. V. 1834.

[Прот. 1834, ч. 75.]

Відписуючи на лист із 30. цвітня, складає передовсім желання з нагоди іменин на дні 20. мая, бо вже в найблизшу суботу їде до Уева, а відтам на візитацію в Коломиїщину.

Podróż ta moja pociągnie się długo, że przed Augustem za ledwie będę mógł powrócić do Lwowa, gdyż z Kolomyjskiego cyrkułu na Bukowinę także udać się postanowiłem, gdzie wprawdzie kapłanów naszych mało jest, ale dłużey może, jakby się zdawało, będę musiał zatrzymać się dla rozpoznania doskonalszego okoliczności tyjących się nowych kapellaniy, które tam podług świeżej decyzyi naywyższej zaprowadzone bydź mają i których razem z parafiami Czernowicką i Soczawską 14 bydź powinno. Oycowie Bazylianie z początkiem Augusta r. b. kapitułę odprawić mają. Jeżelibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był łaskaw zaszczycić ich prezydencyą swoją, to zebraliby się do klasztoru Drohobyckiego. Ill-mus ac Rev-mus D-nus zwykles udawać się do kąpieli w Truskawcu pod Drohobyczem; jeżeliby i w tym roku to nastąpiło, to byłoby Ill-mo ac Rev-mo D-no na rękę ztamtąd na kapitule prezydować, a może też w owey porze okolicę Drohobycką Ill-mus ac Rev-mus D-nus wizytować

w tym roku postanowiłeś, to i takby łatwo było do żądania XX. Bazylianów przychylić się. Ja, przyczyniając się za nimi, proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys był łaskaw uwiadomić mię, czy się tego spodziewać mają. W przeciwnym bowiem przypadku zgromadziłby się do klasztoru Lwowskiego, a ja musiałbym delegować officyała mojego, aby prezydował, gdyż sam nie mógłbym na August do Lwowa powrócić. Ja w Uniowie zatrzymam się może z tydzień, nim powoży, konie i reszta do podróży poręguje się, bardzobym zaś życzył sobie otrzymać uwiadomienie o postanowieniu Ill-mi ac Rev-ni D-ni, nim z Uniowa oddalę się, bo by mi naręczniey było uwiadomić X<sup>dza</sup> Prowincyała, jak ma convocatorium po klasztorach expedyować.

Co się stało z operatem tyczącym się urzędzenia Seminarium w Przemyślu, nie zdarzyło mi się dotąd zasłyszeć. Referent departamentu naszych spraw jeszcze nie przystąpił do tych spraw, lecz zatrudnia się jakimś operatem z innego departamentu. Sekretarz Bocheński robi także w departamencie obrządku łacińskiego, nie ma więc z kim mówić. Wszystkie jednak ważniejsze przedmioty duchowne referowane bywają do Jego Królewiczowskiej Mości Arcyksięcia, pewnie i ów operat o Seminarium jemu przedłożony będzie, bo on i wprzód tu jeszcze będąc, mocno się tym przedmiotem interessował.

Przeszłego tygodnia obligowałem IW. Pawlikowskiego z Rozubowic, aby Ill-mo ac Rev-mo D-no tabakierkę z mojej strony oddał. Sądzę, że dotąd już to nastąpiło. Zostaję etc.

LXXV.

УНІВ, 26. V. 1834.

[Илпот. 1834, ч. 88.]

Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 12. b. m. odebrałem razem z urzędowem uwiadomieniem o Wędziłowiczu, będąc jeszcze we Lwowie, właśnie tego samego dnia, kiedy mój list de 15. m. c. na pocztę już był oddany. Opuściwszy Lwów w celu dalszey podróży w cyrkuł Kołomyjski i na Bukowinę i zatrzymawszy się jeszcze w Uniowie dla potrzebnych urzędzeń do owey podróży, odebrałem późniejszą odezwę Ill-mi ac Rev-mi D-ni de 17. m. c. i wielce ucieszyłem się, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus wyręczył mię w prezydencyi na kapitule OO. Bazylianów postanowiłeś. Uwiadamiam o tem pod dniem dzisiejszym IX. prowincyała Chomczyńskiego z tem zaleceniem, aby ze swojej strony Ill-mum ac Rev-mum D-num o wyznaczenie dnia na otwarcie kapituły prosił i dopiero potem Oycom Zakonu prawo głosowania na kapitule mającym zgromadzić się do Drohobycza na dzień oznaczony zalecił.

Tabakierkę przez IW. Pana Pawlikowskiego wręczoną chciej Ill-mus ac Rev-mus D-nus uważać tylko jako znak chęci mojej wywdzięczenia się czemkolwiek za przedmioty, które po kilka już



razy ab Ill-mo ac Rev-mo D-no odebrałem, a których wartość więcej pewnie jak owa tabakierka wynosi.

Nayczuley Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję za życzenie mi dobrej podróży. Niech Naywyższy podobną podróż Ill-mi ac Rev-mi D-ni do cyrkułu Sanockiego raczy także pobłogosławić i potrzebnych sił do pracy z tą podróżą połączoney udzielić.

W następujący czwartek mam ztąd udać się do Kryłosa, a ztamtąd zaraz dążyć będę do cyrkułu Kołomyjskiego. Zostaje etc.

## LXXVI.

ЛЬВІВ, 26. VIII. 1834.

[Прот. 1834, ч. 145.]

Objechawszy cyrkuły Kołomyjski i Bukowiński, strawiłem kilka dni na odpoczynku w Perehińsku, a potem w Uniowie, w przeszłą zaś sobotę ściągnąłem nareszcie po upłynieniu trzech miesięcy do Lwowa i mam ukontentowanie mój ukłon Ill-mo ac Rev-mo D-no w tej odezwie wyrazić. Podróż ta pomyślniejsza dla mnie była jak przeszloroczna, bo z łaski Naywyższego ciągle zdrów byłem, chociaż nie mało trudów, mozoli i przykrości znośnić trzeba było.

Rozporządzenie prezydyalne dt. 17. Junii a. c. N. 886. w moiej niebytności wypadło późno do rąk moich doszło. W ciągu podróży niepodobna było wypracować odpowiedź, dopiero więc po powrocie moim podałem remonstracyą, jakich sentymentów są nasi kandydaci stanu duchownego. Przyłączam tu kopię tej remonstracyi pro omnimoda notitia Ill-mi ac Rev-mi D-ni. Nasz kler pewnie dalekim jest od wszelkich planów propagandy rewolucyjney, a ci, co do stanu duchownego sposobią się, są, że tak powiem, latoroślami kleru i tychże samych sentymentów, co całe duchowieństwo. Ja sądzę, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus w podobnym sensie także pisał do Prezydyum.

Nayjaśniejszy Pan raczył więc nareszcie zarządzić skrócenie nauk dla naszych kandydatów. Życzyćby należało, aby od początku następującego szkolnego roku plan tego skrócenia realizować zaczęto. Obecnie na zawadzie jest jeszcze to, że tutejszy dyrektor nauk teologicznych na studium bibliczne proponował IX kanonika Krynickiego, a na tę propozycyę jeszcze nadwornego dekretu niema. Wszelakoż ja myślę, przyniując teraz absolwowanych filozofów, na dwie klasy ich dzielić i tych, co z eminenecyami będą, do uczenia się teologii podług dawnego planu przeznaczyć, tych zaś, którzy z pierwszemi tylko klassami przyjdą, do planu skróconego odesłać. Zaydzie jednak swego czasu nie z jednym trudność, jeżeli w którym pomimo eminenecy wykażą się potem mierne tylko talenta, lub przeciwnie, jeśli ten, co do skróconego planu przeznaczonym został, celującym w studiach teologicznych okaże się. Będzie w tych przypadkach zawsze kwestya, czy można z jednego planu na drugi przenosić.

Jeszcze byłem nie powrócił do Lwowa, kiedy otrzymałem wiadomość o odprawioney kapitule Oyców Bazyljanów w Drohobyczu. Byłbym nie mógł na termin tey kapituly ściągnać, wielce przeto Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję, żeś był łaskaw praesidium kapituly na siebie przyjąć. Upraszam zaś przytem o informacyę, ażali doniesienie de peractis in capitulo zrobione już jest do Gubernium ze strony Ill-mi ac Rev-mi D-ni, lub nie, bo w ostatnim razie złądy się relacyą zrobiła. Zostaję etc.<sup>1)</sup>

LXXVII.

Львів, 16. IX. 1834.

[Ипот. 1834, ч. 164.]

Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 9. b. m. odebrałem. Dziś, przesyłając oddzielnie trzy exemplarze Encykliki na dzieło „Paroles d'un croyant“, mam honor w tey odezwie mój ukłon Ill-mo ac Rev-mo D-no nayuprzeymiej wyrazić.

Dnia wczorayszego odebrałem dekret gubernialny dt. 11.7<sup>br.</sup> a. c. N. 50454, podług którego Rząd parafie w naszych dyecezyach jeszcze ścisley koncentrować zamyśla, rozumiejąc, że zinniejszywszy liczbę parafiy, mniej kapłanów potrzeba będzie, a tem samem narzekania na niedostatek kapłanów ustana. Projekt ten, gdyby został realizowanym, pociągnąłby za sobą niezmierny uszczerbek w duszstarownictwie. Rozumiem, że Ill-mus ac Rev-mus D nus zgodnie ze mną osądzisz, iż naprzeciw takiemu projektowi jak naymocniej remonstrować potrzeba, i z tego powodu mocno proszę, abyś Ill-mus ac Rev-mus D nus był łaskaw swoich myśli o tym przedmiocie mi udzielić. Termin do wyluszczenia tak ważney rzeczy w dekrete wyznaczony jest za krótki i ja będę się widział zmuszonym o przedłużeniu prosić, zwłaszcza że IX. Officyał mój od kilku dni na zdrowiu cierpi i interessami konsystorskiemi zajmować się nie może, z drugiey zaś strony żadnego drugiego niema. aby się remonstracyą naprzeciw owemu projektowi zająć mógł, a ja sam prawie od powrotu do Lwowa nie naylepszego używam zdrowia. Rieczony dekret gubernialny do Przemysła pocztą, a zatem o jakiś czas późniey doydzic. Może więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus także za potrzebę uznasz, żądać przedłużenia terminu.

Przed kilku dniami konsystorz mój osądził za rzecz potrzebną komunikować Przemyskiemu relacyę rektoratu, proponującego, aby dwóch alumnów z dyecezyi Ill-mi D-ni za zuchwałę stawienie się oddalono. Może Ill-mus ac Rev-mus D-nus alumnów tych na inną jaką karę skazać rozkażesz, aby ich po tyle czasu nauk i przy końcu teologii będących całkiem nie oddalać.

<sup>1)</sup> В протоколі для 27. серпня заготовано: Metropolita Lewicki communicat relationem de propaganda revolutionistarum candidatos status sacerdotalis seducere adnitente [responsum datum 9. septembr.].

Jakkolwiek zaś Ill-mus ac Rev-mus D-nus rzecz tę osądziś, prosiłbym, abys Ill-mus ac Rev mus D-nus dekret swój do publikowania w Seminarium wydał, aby wszyscy alumni wiedzieli, że to, co się zład do Seminarium zarządza, nie tylko tutejszych, ale i Przemyskich kandydatów obowiązuje. Jestem etc.<sup>1)</sup>

LXXVIII.

Львів, 3. X. 1834.

[Прот. 1834, ч. 174.]

Szacowną odezwę Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 29. p. m. razem z conceptem relacyi na projekt ściślejszego jeszcze koncentrowania parafii w naszych dyecezyach odebrałem z poczty dnia wczorajszego. Ja moje przedłożenie w teyże materyi podałem do Rządu pod dniem 23. p. m. Natłok expedyicy w kancelaryi tuteyszey, któremu tem trudniey było wydolać, że jeden z kancellistów zachorował był i dopiero przed dwoma dniami znowu do pisania wziął się, jest przyczyną, że kopii owego przedłożenia nie mogłem dotąd Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikować. Może dopiero jutrzeyszą pocztą do Przemysła odesłana będzie. Tym czasem uważając, że relacya podług udzielonego mi conceptu z końcem upływającego tego tygodnia expedyowana bydź ma, postanowiłem pospieszyć z moją tą odezwą i otworzyć Ill-mo ac Rev-mo D-no moje zdanie, że byłbym za tem, aby opuścić wszystko to, co w rzeczonym koncepcie, zacząwszy od słów: aus dem bisher angeführten erhellt, dass die lat. Kuratgeistlichkeit in Hinsicht der ausgedehnten Seelsorge nicht so viel zu leisten im Stande ist etc. aż do wyrazów: beide Ritus gleich gestellt sind, umieszczonem jest. Do przedłożenia takiego może sposobnieysza kiedy wydarzyć się pora, a teraz mogłoby dać powód do zarzucenia, że konsystorz jest eifersüchtig und beneidet den lateinischen Klerus.

Zważając cytowany w koncepcie reskrypt naywyższy z dnia 9. Stycznia 1818., mocą nadwornego dekretu dt. 11. Stycznia 1818. N. 31910 intymowany, rozumiem, że w konkluzyi wyrazić by należało, że ponieważ podług owego reskryptu regulacya parafii w dyecezyi Przemyskiej z r. 1812. i 1813. ani pożytkowi duchownemi parafian, ani subsistencyi kapłanów nie odpowiada, o to w rzeczoney dyecezyi idzie, aby ową regulacyę poprawić, na ściąganie zaś jeszcze więcey pojedynczych wsiów i przysiółków

<sup>1)</sup> Ранше одержав Свігурський від Левицького розпорядок губернії, який записано в протоколі дня 3. вересня під ч. 153 так: Metropolitae Lewicki communicat rescriptum Praes. Gub. dt. 25. Augusti a. c. N. 1240 intuitu Nicolai Kmicikiewicz alumni seminarii ab ordinibus sacris arcendi [Pro notitia ad acta, quum simile intimatum ex Praes. etiam ad hujatem ordinationem pro muneris functione pervenerit].

do jednej parafi Ordynariat żadnym sposobem opiniować nie może. Ale może relacya już expedywana, a przeto i moje zdanie na nic się nie przyda. Zostają etc.

LXXIX.

Львів, 5. X. 1834.

[Прот. 1834, ч. 177.]

Dziś dopiero sporządzono kopię remonstracyi tutejszey przeciw projektowanemu połączeniu parafii naszych. Pospieszam udzielić tey kopii Ill-mo ac Rev-mo D-no, jak w odezwie mojej pod dniem 3. b. m. przyrzekłem.

Rozumiem ja, że ów projekt na niczem się skończy, bo już w dekrete nadwornym o skróceniu studiów dla naszych kandydatów wyrażono wolę Najjaśniejszego Pana, że żadna koncentracya bez opinii Ordynariatu przedsięwzięta bydz nie powinna, a nasza opinia nie jest i nie może bydz za owym projektem.

O JW. biskupie Korczyńskim kursuje tu wiadomość, że jest w niebezpieczeństwie życia. Pytany byłem wczora, ale twierdziłem, że podług udzieloney mi od JW. Pana Dobr. wiadomości rzeczony JW. Biskup słabym jest i dłuższego czasu kuracyi potrzebować będzie, aby jednak był w niebezpieczeństwie, o tem mi nie wiadomo. Jeżeliby to Ill-mo ac Rev-mo D-no nie zrobiło jaki ambaras, proszę uwiadomić mi następnie, jak się ma dotąd od czasu swojej installacyi JW. IX. biskup Korczyński. Zostają etc.<sup>1)</sup>

LXXX.

Львів, 29. XII. 1834.

[Прот. 1835, ч. 2.]

Spóźniłem się aż do tego czasu z remonstracyą, aby stosownie do najwyższego rozporządzenia z roku 1818, jednego deputata duchownego do Stanowego Wydziału z naszego kleru obierać znowu nakazano. Po rozmówieniu się z Jego Excellencyą JW. Prezydentem Rządów krajowych sporządziłem teraz tę remonstracyę i komunikuję ją Ill-mo ac Rev-mo D-no do podpisania i proszę przy tem o rychłe zwrócenie, abym niezwłocznie do rąk JW. Prezydenta mógł oddać. W przypadku, gdyby się Ill-mo ac Rev-mo D-no zdawało w remonstracyi tey co odmienić albo dodać, ja nic naprzeciw mieć nie będę, proszę tylko, aby w tym razie remonstracya ta przemundowana i podpisem Ill-ni ac Rev-mi D-ni opatrzona do mnie przysłana była.

O przeniesieniu się do wieczności IX. Fogarassy musiał już IX. Paśławski Ill-mo ac Rev-mo D-no donieść. Oprócz jego relacyi o tem zdarzeniu do mojego konsystorza stilizowaney, ja ode-

<sup>1)</sup> Рукою Сви́гурського дописано: Responsum datum 8<sup>bris</sup> 1834.

brałem pismo od konsystorza Wiedeńskiego uwiadamiające mię, iż konsystorz, nie przywłaszczając sobie bynajmniej jurysdykcyę nad parafią S. Barbary, jedynie tylko do utrzymania porządku X. Pasławskiego interimalnie administratorem postanowił, zostawując mi do woli potwierdzić to, albo odmienić. W tych dniach oświadczę rzeczonemu konsystorzowi podziękowanie moje i zalecę IX. Pasławskiemu, aby się do rozporządzenia tegoż konsystorza daley stosował. Wypada teraz z porządku, aby IX. Pasławski aktualnym został parochem S. Barbary, nie wiem tylko, ażali on robił ostatniemi czasy examen konkursowy. W przeciwnym przypadku potrzeba, ażeby albo przed examinerami Wiedeńskiego konsystorza do examinu zgłosił się, albo uwolnienie od examinu tego bei der Regierung wyjednał sobie. Nim to lub owo nastąpi, ja się wstrzymam jaki czas z wypisywaniem konkursu, który podobno i w dyecezyi Przemyskiej wypadnie publikować.

З нагоди близьких Різдвяних Свят складає свої желання.

### LXXXI.

Львів, 29. III. 1835.

[Prot. 1835, ч. 58.]

Odpowiadając na szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 25. t. m., mam honor donieść, że prośba IX. Pasławskiego o uwolnienie od examinu konkursowego zależała w moim konsystorzu nieco dłużej, jakby z porządku wypadło, ale nareszcie już jest expedywana do Gubernium i spodziewam się po oświadczeniu referenta, z którym w tej mierze mówiłem, że podług żądania supplikanta stanie się. Pisałem o tem do IX. Pasławskiego pod dniem 18. t. m., musiał on już odebrać mój list. Z wypisaniem konkursu na parafię S. Barbary wstrzymuję się, póki nie okaże się, że IX. Pasławski od examinu w rzeczy samej dispensowanym zostanie, aby mógł konkurrować, bo jak już poprzedniczo pisałem, z porządku wypadła i mojem jest życzeniem, aby on tam aktualnym parochem został.

Konsystorz Lwowski r. l. zapewne odwołał się do owego dekretu gubernialnego, który wypadł pod dniem 20. Lutego 1818. N. 7897., i mocą którego intymowanym został tuteyszemu konsystorzowi najwyższy przepis dt. 20. Januarii 1818. o przejściu z obrządku gr. kat. na łaciński. W dekrete tym odwołano się na bullę Etsi Pastoralis, w tych wyrazach: wenn auch für Galizien nicht unmittelbar erlassene, doch für dasselbe anwendbare und bei den Verhandlungen über diesen Gegenstand angewendete Bulle. Rzeczony dekret musiał być intymowanym także konsystorzowi Przemyskiemu obrządku gr. kat., bo certo modo uważany być może jak Normale. Za komunikowanie mi konceptu remonstracyi na reskrypt nuncyatury będę wielce obligowanym i co mnie się zdawać będzie, utworzę Ill-mo ac Rev-mo D-no.

Niedawno oświadczał mi JW. Prezydent gubernialny, że wysłaną będzie do panującego nam teraz Monarchy deputacya stanów Galicyjski (sic!), i przy tem pytał się, czy ja miałbym chęć przyłączyć się do deputacyi, albo zważając, że ja już poprzedniczo byłem z liczby deputedowanych, czy nie wypadaloby teraz wezwać Ill-mum ac Rev-mum D-num. Odpowiedziałem, że jeżeli Rząd uzna za rzecz potrzebną, abym ja stawiał się z deputedowanymi, to nie będę się mógł wymówić, ale że byłoby także dobrze, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus miasto mnie był wezwany. Przyznam się też szczerze, że radbym, aby się tak stało, bo ja czuję mocno, że mi siły ubywają; podróż do Wiednia i fatyga tam na miejscu dużoby mi dolegała, a może i nie wydołałbym wszystkiemu. Może dotąd Ill-mus ac Rev-mus D-nus odebrałeś już jakowe uwiadomienie w tej mierze od JW. Prezydenta. X. Brzeziński, administrator Bykowa, od kilku lat do tutejszey dyecezyi przeysć życzący sobie, podał w przeszłym jeszcze miesiącu prośbę do mojego konsystorza, aby mu wyjednać dimissoriales z Przemyskiej dyecezyi. Wiem ja, że kapłani w tamtejszey dyecezyi tak są potrzebni, jak w tutejszey, i że to jedyna jest przyczyna, że dimissy dotąd nie pozyskał. Ponieważ jednak on życzy sobie bydź umieszczonym na administracyi w Baliczach podróźnych cyrkulu Stryjskiego w tym zamiarze, aby po śmierci tamtejszego parocha Jana Kizima, swojego teścia, pozostałą wdowę z czworga dzieci utrzymać mógł, przeto racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus do jego żądania przychylić się i jeśli tylko konieczna dyecezyi Przemyskiej potrzeba nie będzie na zawadzie, pozwolili mu przeyścia do dyecezyi tutejszey.

Дякує за призначену для нього бочку вина.

## LXXXII.

Львів, 17. IV. 1835.

[Прот. 1835, ч. 81.]

Дякує за святочні желання з дня 14. цвітня і складає їх від себе.

Łacinnicy od dawnych czasów usiłują bullę Etsi Pastoralis rozciągnąć na tutejsze okolice. Ich to jest robotą, że do tey bulli odwołano się w nadwornym dekrete z roku 1818. Na tę bullę zakrawał w roku 1828. dziekan obrządku łacińskiego na Bukowinie Kunz, proponując w swojej remonstracyi wprost do kancelaryi nadworney podaney, aby jurisdycya parafialna na Bukowinie do kapłanów obrządku łacińskiego nawet co do osób obrządku gr. katolickiego należała, a kapłani tego obrządku aby od tamtych zawisłemi byli. Na tę propozycyę ztąd odpowiedziano, że to sprzeciwia się bulli Benedikta XIV. Deman datum coelitus i o skierowanie rzeczy do tey bulli proszono. W roku więc 1833. wezwany byłem od Rządu tutejszego, abym tę bullę per extensum produkował i wskazał, ażali i kiedy taż bulla otrzymała Placetum Regium. Rozprawę na to pisał także IX. Ław-

rowski. Ale tylko z aktów tutejszey kapituły można było nieco potrzebnych datów zasięgnąć i te Rządowi pod dniem 6. 9<sup>brnia</sup> 1833. przedłożyłem. Dotąd nie nastąpiła jeszcze żadna rezolucya. Jeżeli stosownie do mojego podania decydowano, to tem samem bullę Etsi Pastoralis właściwie pro Italo-Graecis sporządzoną do nas nie mogliby rościagać.

Deputacyę do Wiednia składają różni różnie; dziś ci, a jutro inni muszą się wybierać. Niedawno obydwóch nas w tę podróż expedyowano. Za rzecz pewną to tylko mieć potrzeba, że Arcyksiążę Jegomości przedłożył Najjaśnieyszemu Panu oświadczenia wydziału stanowego i prośbę, aby deputacya pozwolona była i że Arcyksiążę Pan przyrzekł sam bydź na czele deputacyi. Ale czy teraz, czy później pozwolona będzie deputacya, do tych czas zgoła nie wiadomo i członki deputacyi dopiero po nastąpieney najwyższej rezolucyi oznaczeni będą. Jabym bardzo sobie życzył, abym w domu został. Ill-mus ac Rev-mus D-nus bliżej jesteś Wiednia, i ja się czuję mocno na siłach zwątlonym.

Referent gubernialny oświadczył mi, że IX. Paślawski uwolnionym został od konkursowego examinu. Intymatu jednak o tem dotąd jeszcze nie odebrałem. Skoro go odbiorę, zaraz każę wypisać konkurs na parafię s. Barbary i prosić będę Ill-mum ac Rev-mum D-num, aby i w tamtey dycyzyi był publikowanym.

Na remonstracyę naszą wspólną u wyborze deputowanego do wydziału stanowego odebrałem odpowiedź, że pro hic et nunc altissimo loco przedłożona bydź nie może. W przypadku, jeśli Praesidium krajowe Ill-mo ac Rev-mo o tem nic nie intymowało, komunikowałbym kopię intymatu do mnie wydanego.

Seminarium niezmiernym kłopotem zawsze mię nabawia. Nie tylko tak zwani externiści, ale także alumnii notowani są od policyi, że po szynkach i kawiarniach bywają i rewolucyjnymi zasadami są napojeni. Co się tycze tey ostatniey zdrożności, podeyrzenie tylko zachodzi, ale dowodu dotąd żadnego otrzymać nie zdarzyło się. Co się zaś tycze włóczenia się po szynkowniach i kawiarniach, tego zaprzeczyć nie można i wina bardzo wielka spada na przełożonych, że tak, jakby się należało, nie doglądają alumnów i że pomimo wyraźnego i często odemnie pisemnie wydawanego zarządzenia pozwalają alumnom parami wychodzić z Seminarium, którzy potem po przedmieściach wałęsają się, na szynkownie idą i z takimi przestają, którzy ich potem iako włóczęgów i rewolucyinyń zasadom sprzyjających do policyi donoszą. Ill-mus ac Rev-mus D-nus zechcesz uwierzyć, jak wielkiem jest moje umartwienie z powodu tych wydarzeń. Zasinuającą jest rzeczą, że samych przełożonych pilnować i do czuwania na (sic!) porządkiem w Seminarium napędzać potrzeba. a tu, jak na nieszczęście, niemam przy sobie żadnego, któryby mi w tym punkcie pomocnym był.

Поновно дякує за вино, яке вже перед тижнем у двох бочках зложив до льоху.

LXXXIII.

Львів, 24. IV. 1835.

[Прот. 1835, ч. 87.]

Przesyłając urzędowe uwiadomienie o wypisanym na Wiedeńską parafię S. Barbary konkursie w tym celu, aby tenże konkurs w dycezyi Przemyskiej był także wypisany, mam honor donieść Ill-mo ac Rev-mo D-no, iż szacowne wyrazy z dnia 22. b. m. wczora z radością odebrałem i że pokoje w tutejszym domie na przyjęcie Ill-mi ac Rev-mi D-ni przygotowane są.

W rzeczy samey nie na małe rzeczy zakrawają ci, którzy się odwołują na bullę Etsi Pastoralis i dzieło Siarczyńskiego zalecają. Ze wszech miar zaś dobrze będzie, że Ill-mus ac Rev-mus tu przyjedziesz, bo ustnie stan rzeczy dokładniej rozpoznać et quid factu opus łatwiej postanowić można będzie.

W przyszły więc wtorek wyglądać będą przybycia szczęśliwego Ill-mi ac Rev-mi, a teraz mam honor przy oświadczeniu wysokiego poważania i uprzejmości pisać się etc.

LXXXIV.

Львів, 19. V. 1835.

[Прот. 1835, ч. 112.]

Складає желання з нагоди іменин.

O deputacyi Stanów Galicyjskiej do Wiednia wezwaney już musiały doysć wiadomości do Przemyśla. Ja mam do tey deputacyi należyć i już do podróży robię przygotowania. Jego Excellencya JW. Prezydent gubernialny dnia wczorayszego obligował mię, abym się dowiedział i iemu dał wiadomość, a żalibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus nie życzył sobie także należyć do rzeczoney deputacyi; w takim bowiem przypadku zarazby pisemnie Ill-mum ac Rev-mum D-num zainwitował, bo mówił, kiedy z łańciskiego obrządku biskupi obydwaj, Przemyski i Tarnowski, w deputacyi znajdować się będą, wydałoby się dobrze, abyśmy ze strony naszego obrządku obydwaj byli. Dopełniając zlecenia Jego Excellencyi JW. Prezydenta, proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys się positive deklarować i o tem zaraz do Jego Excellencyi wprost napisać zechciał, ponieważ ja dnia jutrzejszego do Uniowa dla przygotowań do podróży odjeżdżam i dopiero aż w następującym tygodniu powrócę, a zatem, gdybyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus o swoim postanowieniu do mnie tylko napisał, spóźniloby się uwiadomienie z mojej strony Jego Excellencyi JW. Prezydenta, a na tem zależy, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus inwitacyą z iego strony czem prędzey odebrał. W inwitacyi, którą ja odebrałem, wyrażono, że deputowani na dzień 20. Czerwca do Wiednia zdążyć mają, na który dzień także Jego Excellencya JW. Prezydent tam zdąży, że jednak może co zaydzie, iż o kilka dni prędzey lub późniew w Wiedniu znajdować sie będzie należało i że o tem późniew udzielona będzie wiadomość; wszelakoż



że wyjazd nie pędzey jak w miesiącu następującym t. i. Czerwcu nastąpić ma. Wrozumiałem z JW. Prezydenta, że dotąd nic nie zaszło, przez coby stawienie się do Wiednia przyspieszeniem albo spóźnionem bydź miało. Termin 20. Czerwca zostaje. Jego Excellencya JW. Prezydent myśli że Lwowa wyjechać przed Zielonemi Świętami, przez też Święta zabawi u JW. hrabiego Mniszka w Kresowicach, a ztamtąd w dalszą puści się podróż. Ja myślę we wtorek po Zielonych Świątkach do Przemyśla pospieszyć, a tam przenocowawszy w domu Ill-mi ac Rev-mi D-ni, w dalszą podróż razem cum Ill-mo ac Rev-mo D-no puścić się, nie wątpię bowiem, że Ill-mus ac Rev mus D-nus o gotowości swojej połączenia się z deputacją Jego Excellencyę JW. Prezydenta uwiadomisz, i o to bardzo proszę, gdyż obydwu reprezentować będziemy kler nasz równie, jak tamci obydwu kler swój. Ja z sobą mieć będę IX. Barusiewicza i dwóch służących, koni zaś pocztowych użyć postanowiłem, bo jazda własnymi z niemałem także połączona jest kosztem, a co gorsza, obeyść się nie może, aby koń który nie zakulał, co niemałym nabawia kłopotem i tamuje podróż. Ill-mus ac Rev-mus D-nus może także xiędza którego i dwóch służących przy sobie mieć zechcesz. Owóż my obydwu jechałbyśmy w mojej podróży karcie. A dla dwóch panaczków zdałby się i może w wozowni Pańskiej znajdzie się letki powozik, do którego dosyć będzie brać dwa pocztowe konie.

Jego Excellencya JW. Prezydent odebrał z góry zlecenie, aby się dowiedział okolicznie o powodach nieporozumienia się Ill-mi ac Rev-mi D-ni z JW. Korczyńskim i o sposobach uchylecia tegoż nieporozumienia aby doniósł. Skutkiem to jest remonstracyi, którą Ill-mus ac Rev-mus D-nus, będąc tu, zrobiłeś. Samey tey remonstracyi nie komunikowano, ani nawet o przedmiotach w niey wyłożonych nie nadmieniono. Przeto dnia wczorayszego żądał JW. Prezydent odemnie informacyi, co to jest i o co to idzie. Oświadczyłem mu więc rzecz całą, ile w potoczney rozmowie oświadczyć można było, a dnia dzisieyszego komunikowałem kopię remonstracyi supremo loco podaney i jey allegatów. W ciągu mowy o tym przedmiocie postrzegałem, że JW. Prezydent jest bardzo dobrej opinii de Ill-mo ac Rev-mo D-no, a o tamtym wyrażał się, że data udzielone w owej remonstracyi są mu willkommen, bo z tych dopiero widzi, jaki jego sposób myślenia jest. Na moją uwagę, że pogłoska idzie, iż z Przemyśla na tuteyszą okolicę ma bydź przeznaczonym i że tu jeszcze większe pole nieporozumień otworzyłyby się, odpowiedział JW. Prezydent: O! davon ist es weit entfernt! Co daley w tey materyi przedsięwziętem będzie, nie wiadomo jeszcze. To jednak pewna, że aspirującemu na tuteyszy stopień powiedzą: Sedeatis, non vos estis!

Doniesienie to moje racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus pro sua propria tylko zachować notitia. Tu nikt nie wie, co zaszło,

oprócz IX. Barona i IX. Jachimowicza. JW. P. Prezydenta także życzeniem jest, aby rzecz nie roznosiła się.

O napisanie do JW. Prezydenta o gotowości Ill-mi ac Rev-mi D-ni do złączenia się z deputacją jeszcze raz proszę. Myślę już teraz, jak to wysmienicie będzie obydwom nam podróżować razem. Z Uniowa postanawiam powrócić w przyszły poniedziałek i wyglądać będę odpowiedzi na ten mój list, zostając etc.

LXXXV.

Львів, 28. V. 1835.

[Prot. 1835, ч. 118.]

Powróciwszy 25. Maja z Uniowa, zastałem szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 24., a później odebrałem drugą odezwę z dnia 25. tegoż miesiąca. Bardzo się cieszę, że do Wiednia wspólnie podróżować będziemy. Myślę ja po Zielonych Świątkach we wtorek, t. i. 9. Czerwca, na noc do Przemyśla zdążyć. Proszę więc Ill-mum ac Rev-mum D-num z objadem w tym dniu na mnie nie czekać, a i na kollację wielkiego przygotowania nie podeymować, bo ja oprócz tego bardzo mało przed spaniem jadam i tego wymaga stan zdrowia mojego. Nazajutrz, t. i. 10. Czerwca, wypadnie nam w dalszą podróż puścić się, abyśmy przed Bżem Ciałem do Wiednia zdążyć mogli i nie byli zmuszeni obchodzić tę uroczystość w drodze. W Wiedniu wypadnie i mnie i Ill-mo ac Rev-mo D-no byđ z Nabożeństwem w cerkwi S. Barbary. W tym celu ja jeden sakos z rekwizytami z sobą mieć będę, a Ill-mus ac Rev-mus D-nus chciey także jeden exemplarz aparatury mieć przy sobie. Pastorału ja nie będę z sobą brać, bo w podróży zawadza, mitrę tylko jedną, którą niedawno sporządzić kazałem, wziąć każę i może ją tam zostawię, aby w przypadku potrzeby i IXX. Biskupi z Węgier, odprawiając Liturgię S., używać jey mogli. Pastorału można będzie na pierwszą potrzebę wyżyczyć u którego z łacińskich prałatów, myślą zaś jest moją kazać zrobić pastorał ex viliori metallo, aby raz na zawsze w cerkwi S. Barbary znajdował się. Wszelakoż od woli Ill-mi ac Rev-mi D-ni zależy będzie wziąć mitrę i pastorał, jeżeli w powozie dla naszych towarzysów podróży na te spręły mieysce będzie.

Mieszkanie w Wiedniu dla mnie już jest zamówione na Juden-Platz pod N. 417. na pierwszym piętrze. Mieysce to dogodne jest ze wszech miar, bo tuż niedaleko jest kancellarya nadworna, z której Einzug deputacyi do Dworu robiony będzie. Na tym samym placu jest pomieszkanie Janschki, bürgerlicher Land-und-Stadtkutscher, tam można będzie pojazdy podróżne umieścić i equipaż zamówić. Od tego Janschki ja także w roku 1816. przez cały miesiąc equipage miałem. Bardzoby dobrze było, gdyby w tym samym domu J. Pan Baron mógł zamówić mieszkanie pro Ill-mo ac Rev-mo D-no, a przynajmniej w bliskości. IX. Baron

Neustern twierdzi, że gdzieś tam niedaleko mieszkał s. p. Hof-rath Widmann i że możeby pozostała wdowa odstąpiła pokojów Ill-mo ac Rev-mo D-no. Młody Pan Baron potrafi tam pocho-dzić tu i ówdzie i spodziewać się, że wyszuka dogodney stancyi, zwłaszcza że Ill-mus ac Rev-mus D-nus do niego już o tem pisał.

JW. Prezydent bawić będzie w ciągu Zielonych Świątek w Krysowicach, sam mi mówił, iż tam się widzieć będzie z kol-legą Przemyskim. W opinii jest Jego Excellencya, że między Pa-nami osobiste zasze urazy i nieporozumienie się i że zgodę przywrócić wypada, i wzywał mię, abym do tego pomagał. Mó-wilem na to, że Panowie widujecie się z sobą i że nie o urazy osobiste, ale o to idzie, że tamten na obrządek nasz powstawać zaczął. Zaliczenie parafian obrządku gr. kat. do Schematismu i zalecenie dzieła Siarczyńskiego w czasopiśmie teologicznym uczyniło nieprzyjemne wrażenie na kler obrządku naszego, przeto Ill-mus ac Rev-mus D-nus obojętnym na te kroki bydź nie mo-gł. Twierdził JW. Prezydent, że Rząd nie dopuści, aby ktobądź obrządkowi naszemu ujmować co miał; że zaliczenie parafian obrządku tego do Schematismu może nie w celu podciągnięcia pod swoją jurysdykcję kollega przedsięwziął i że kollizyi ztąd wynikającej zapobieży się, gdyż wezwanym będzie, aby na przy-szłość tego komputu nie robił. Co się tycze zaleconego dzieła, mniema Jego Excellencya, że kollega nie musiał wiedzieć, iż to dzieło od tutejszey censury do druku dopuszczonem nie było; że artykuł zalecający w czasopiśmie ktoś z przybranych do robót tego czasopisma napisać musiał, a kollega, polegając na zdaniu autora takiego artykułu, przyjął go do swego czasopisma, nie wie-dząc, że dzieło zalecone jest zley tendencyi. O to zapewnie w Kry-sowicach pytanym będzie. W ciągu dyskursu oświadczyłem JW. Prezydentowi to, o czym Ill-mus ac Rev-mus D-nus do IX. Ba-rona namieniłeś, że kollega zalecił professorowi prawa kościel-nego, aby rezolucyę nuncyusza o przejściu z naszego obrządku na łaciński na kollegiach ogłosił, i że na tę także okoliczność Ill-mus ac Rev-mus D-nus obojętnym nie będziesz, lecz zmuszo-nym zostaniesz remonstrować. To bowiem także staje się dowo-dem nieprzyjaznych zamiarów względem naszego obrządku, a kol-lega i w tym chybił, że bez wiedzy Rządu do nuncyusza referował się, a więcej jeszcze, że reskrypt nuncyuszowski bez wiedzy Rządu obwieścić zalecił. JW. Prezydent przyznawał w tem uchyl-bienie, miarkowałem zaś, iż życzeniem jego jest, aby się prze-swiadczyć mógł, że kollega niema nieprzyjaznych względem obr-ządku naszego zamiarów i że tylko nie chcąc dał powód do nieporozumień. W tym samym duchu będzie zapewnie mówić Jego Excellencya cum Ill-mo ac Rev-mo D-no w Przemysłu; mniemam jednak, że z czasem, a osobliwie gdy się okolicznie wykryje historia dzieła Siarczyńskiego, JW. Prezydent przekona

się, iż kollega bardzo chybił i że remonstracya Ill-mi ac Rev-mi D-ni jest sprawiedliwa.

Jeżelibyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus miał jeszcze jakie uwagi o usposobieniu się naszym do podróży, to proszę do mnie napisać, ja z mojej strony. jeśli co za potrzebną rzecz uznam, wcześniej, nim ztąd wyruszę, pisać będę. Zostają etc.

### LXXXVI.

Львів, 7. VI. 1835.

[Прот. 1835, ч. 126.]

Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 3. b. m. w przeszły piątek razem z aktami Bukowińskimi obrządku naszego tyczącemi się odebrałem.

W koncepcie remonstracyi o bulli Etsi Pastoralis oprócz dwóch mieysc nie było nic do odmienienia; wszystko wyłożono stosownie do zamiaru. IX. Baron w przeszły piątek pisał o tem ad Ill-mum ac Rev-mum D-num.

W następujący wtorek będę miał pożądane szczęście służyć Ill-mo ac Rev-mo D-no w Przemyślu. Postanowiłem wyiechać ztąd rano, w Mościskach zatrzymać się przez południe, zwłaszcza jeżeliby słońce dogrzewać miało, a wieczorem ściągnąć do Przemyśla. Zostają etc.

### LXXXVII.

Львів, 23. IX. 1835.

[Прот. 1835, ч. 166.]

Kommunikuję Ill-mo ac Rev-mo D-no podanie IX. Paślawskiego, w którym proponuje:

1. co chór sławiański, a co wołoski spiewać ma;
2. aby w niedziele i święta paroch sam Liturgię S. odprawił, a kooperator aby diakonował;
3. aby kooperator w języku wołoskim po jutrzni, a paroch w języku ruskim podczas Liturgii naukę duchowną miewał;
4. aby alumnom w konwikcie zostającym zalecić to, co on w podaniu Nota III wyraził.

Jabym mniemał:

ad 1<sup>um</sup> że możeby naylepiej było ordinem alternativum zalecić, to jest, aby to, co chór sławiański jedney niedzieli lub święta spiewa, drugiey niedzieli i święta spiewał chór wołoski. Tym sposobem równość chórów utrzymana by była i ustalby powód żalenia się, że chór wołoski jest upośledzony.

ad 2<sup>um</sup> że niema potrzeby szczególney w tym punkcie dyspozycyi, bo to z natury urzędu parocha wypływa, że co niedzieli i święta Liturgię odprawiać powinien równie też z natury urzędu kooperatora wypływa, że diakonować powinien, i w tey mierze podług zarządzenia parocha kierować się jest obowiązany. Sądziłbym zaś, że postanowić by może nie od rzeczy było, aby

\*

diakonujący raz w sławiańskim, drugi zaś w wołoskim języku diakonował, tudzież że paroch takby nabożeństwem zarządzać powinien, aby dum et quando Liturgia cała w wołoskim języku odprowadzana bywała, n. p. w przypadku, gdyby kooperator terazniejszy zastępować go miał.

ad 3<sup>sim</sup> że dosyć jest zarządzić, aby nauki duchowne regularnie bywały i aby kooperator także do tey funkcji był zaprawiany. Przez wzgląd także na wołoską nacyę wypada, aby w języku wołoskim nauki bywały. Ale czy to po jutrzni, czy też w inney porze dzieć się ma, to zależy od okoliczności, podług których paroch sam zarządzić powinien.

ad 4<sup>tum</sup> że alumnom w konwikkie dosyć jest wogóle zalecić, aby na nabożeństwie bywali, tudzież w ritualach, kancie i porządku chóralnego nabożeństwa ćwiczyli się. Co się zaś tyczy szczególnego zarządzenia, aby od 1. Xbra do ostatniego kwietnia miewali nauki i aby nie chodzili na spacer, lecz na niesporach znajdowali się, mniemam, że IX. Pasławskiemu zostawić potrzeba, aby się referował do direktora konwiktu i w ten czas dopiero alumnom do mniewania nauk duchownych w cerkwi i do bywania na niesporach miasto spaceru wzywał, jeśli się pokaże, że to z porządkiem w konwikkie zaprowadzonym i z innemi obowiązkami alumnow zgadzać się będzie. Od direktora także niech by żądał dyspozycyi, aby alumni nie siadali przy drzwiach, lecz w chórze i pobliskich stallach miejsca zajmowali.

Co się tycze kooperatora, wszystko, co IX. Pasławski w Nocie IV wyraził, ułatwionem już jest, gdyż presbyter dyecezyi Munkaczowskiej Molnar oznaczonym został na kooperatora. Dnia wczorayszego ekspedycye w tey mierze pocztą do Wiednia odesłane sę.

Proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys był łaskaw na powyższe punkta propozycyi IX. Pasławskiego zdanie swoje otworzyć mi, abym ex communi consilio rezolucyę wydać mógł.

Na żądanie J. Pana Chomińskiego, kommissarza cyrkularnego w Stanisławowie, dawniey już naprzykrzałem się Ill-mo ac Rev-mo D-no, aby szwager jego Resztyłowicz przeznaczonym był na administratora parafii Karów, gdzie oyciec wspomnionego J. P. Chomińskiego był parochem, a matka dotąd zostaje. Żądaniu jego stało się w ów czas zadosyć. Teraz zaś parafia na konkurs wystawiona została i X. Tryłowski z Siebieczowa konkurruje o nią. J. P. Chomiński obawia się, że i szwager i matka jego z Karowa ustąpić będą musieli. Prosił mię więc o wstawienie się ad Ill-mum ac Rev-mum D-num, aby na parochii Resztyłowicz utrzymanym byđź mógł. Jeżeliby to bez nadwężenia przepisów stać się mogło, to racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus mieć wzgląd na żądanie J. W. P. Chomińskiego. Jestem etc.

LXXXVIII.

Львів, 10. XII. 1835.

[Прот. 1835, ч. 202.]

Jeszcze na dniu 13. p. m. odebrałem wezwanie od Prezydium krajowego, aby bezimienne doniesienia o X. rektorze Telichowskim i wicerektorze Dębickim, tudzież o X. Łuczakowskim sprawdzić i w celu zapobieżenia złemu potrzebne dyspozycye porobić. Przedmiot ten arcyniemili zatrudnił mię do dnia dzisiejszego tak, że na szacowne odezwy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 18. Listopada i 2. Grudnia b. r. dziś dopiero odpowiedź mogę.

Передовсім дякує за желання зложені йому з нагоди іменин. Потім пише:

W owem bezimiennem doniesieniu wyrażono, że Telichowski i Dębicki żadney licytacji nie opuszczą bez poprzedniczey opłaty; że od traktyerki darunki biorą i dlatego o dobry wikt alumnów żadney staranności nie mają; że karności w Seminarium nikt nie przestrzega i dla tego alumni po szynkowniach w odzieży świeckiey włóczą się; że na ostatek rektor pijaństwu zupełnie jest oddany i po karczmach włóczy się, a za jego przykładem idzie Łuczakowski, który upiwszy się, w kościele Bernardynów na ambonę wystąpił. Ta ostatnia okoliczność niekorzystnie dla X. Łuczakowskiego wypadła, bo chociaż X. Czerkawski, X. Sabbaty Harasiewicz i X. Hordyński zrobili uwagę, że Łuczakowski w dzień mianego kazania w Seminarium na obiedzie był i zupełnie trzeźwym do kościoła, mając kazać na niesporach, udał się; że wystąpiwszy na ambonę zmieszał się i to dało powód do twierdzenia, jakoby był pianym; wszelakoż wykryło się teraz, że Łuczakowski już w przyszłym roku o pijaństwo był notowanym i po kilkakrotnie od rektoratu strofowanym. Rumor więc powszechnie rozniesiony, że będąc pianym, kazanie miał, trudno jest simpliciter zniszczyć. Zważając daley to, że ten rumor po Seminarium także rozszedł się, nie można było obojętnie rzecz puścić. Dla tego dekretem konsystorskim Łuczakowskiego uchylono z Seminarium. Ma on zająć mieszkanie w klasztorze XX. Bazylianów, a X. Gierowski ofiarował się mieć go tam na oku i nastawać, aby używania trunku zarzekł się i skłonność do pijaństwa złożył. Jeżeli Łuczakowski X. Gierowskiego słuchać będzie, to przyszłość jego mogłaby się jeszcze poprawić; w przeciwnym razie samemu sobie złe skutki swojego postępowania będzie musiał przypisać. Co do zarzutów X. Telichowskiemu i X. Dębickiemu poczynionych, dotąd przynajmniej nie docieczone, aby zasadne były. Relacya o tem dziś do Prezydium krajowego podana. Doniesienia te bezimienne zdaje się, że od samych alumnów pochodzą. Na takie doniesienia przed kilku dniami policya zabrała ąrdle z kuchni seminarzyskiej dla tego, że nie pobielane; nie wiem, jaki rezultat tego zdarzenia będzie i jak X. Telichowski potrafi usprawiedliwić się, zwłaszcza że X. Officyał dnia 18. p. m. z mojego zlecenia wizytował Seminarium i właśnie to przypominał, aby

pobielania rądlów pilnowano. Dziś znowu była komissya z policy w Seminarium, przeglądano książki i pisma Demetrego Mochackiego, dyecezanina Przemyskiego z 3-go roku teologii, podeyżanego o związki z rewolucyonistami. Nic wprawdzie nie znaleziono, wzięto jednak jakieś kazania ręką jego pisane dla sprawdzenia, jak kommissarz policyyny mówił, pisma jakiegoś w policyi znajdującego się, o którym podobno jest domysł, że jest ręki Demetrego Mochackiego. Takie to są dzieje Seminarium tuteyszego; potrzebaby za przelożonymi nawet krok w krok chodzić, a jak na toż prócz X. Officyala i X. Scholastyka, którzy zawaleni są expedycyami konsystorskiemi, nie mam nikogo do pomocy, sam więc wszystkiego dochodzić i sam na (sic!) doniesieniem do Rządów, jak się rzeczy mają, mozolić się muszę.

Zapomniałem, jak się ów paterek nazywa, co chciałby rigoroza odprawić; teraz jest urgens necessitas miasto Łuczakowskiego innego prefekta postanowić. Proszę więc Ill-mum ac Rev-mum D-num, abyś był łaskaw uwolnić go od administracyi parafii i czem prędzey tu go inviować.

Co do vicerektorów, tyle tylko jest postanowiono, że Ordinaryaty per turnum proponować mają. Aby jeden z tuteyszey, a drugi z tamtey dyecezyi był, nie jest rzeczą konieczną; może i ten i ów z któreykolwiek bydy dyecezyi, byle tylko był należycie kwalifikowanym, i skoroby Ill-mo ac Rev-mo D-no nadarzył się taki, konsystorz tuteyszy chętnie go do liczby kompetentów przyjmie. Przyznam się tylko wcześniej Ill-mo ac Rev-mo D-uo, że obawiałbym się X. Ławreckiego. W przelożonych nad alumunami oprócz innych zdolności cierpliwość i roztropność bardzo są potrzebne. X. Czerkawski posiadał te własności, ale X. Ławrecki, temperamenti fervescens éť multa de se ipso credens, podobnoby nie był tu na swoim mieyscu.

X. Harasiewiczowi wydana będzie dimissa do dyecezyi Przemyskiej, skoro na to rezolucya gubernialna nastąpi.

Za udzielenie mi aktów tyczących się sposobu, jakim o dispensy in matrimonialibus dopraszać się należy, mocno dziękuję i jestem etc.

### LXXXIX.

Львів, 1. I. 1836.

[Прот. 1836. ч. 2].

Видповідаючи на письмо з 21. грудня 1836. складає желання з нагоди Різдваиных Свят і Нового Року.

W tych dniach wyruszył ztąd X. Litwinowicz do wyższego Instytutu prezbyterów. Przez jego ręce expedyowałem rezolucyę do IX. Pasławskiego na jego remonstracyę o chórze sławiańskim i wołoskim, o miewaniu nauk duchownych w obydwóch tych językach i o ćwiczeniach alumnów w rzeczach obrzadku naszego tyczących się, jeszcze w Sierpniu r. p. podaną. Stosowałem się w tey rezolucyi do udzielonych mi uwag Ill-mi ac Rev-mi D-ni

i dla wiadomości kopię oney tu dołączam. IX. Pasławski remonstrował do tuteyszego konsystorza, żaląc się, że za expedyowany ztąd instrument instytucyi na urząd parocha on, a za instrument kooperatury jego kooperator pocztę opłacać musieli, i żądał wstawienia się do Rządu, aby od podobnych wydatków był uwolniony. Jeszcze w roku 1820. otrzymałem rezolucyę w tey mierze od n. oe. Regierung, którą tu w kopii pro notitia Ill-mi ac Rev-mi D-ni przyłączam, i zaleciłem IX. Pasławskiemu, aby chcąc oszczędzić wydatków pocztowych, do tey rezolucyi stosował się. Zalecenia tego kopię przyłączam tu także. On remonstrował coś podobnego do konsystorza Ill-mi ac Rev-mi D-ni; może więc Ill-mus ac Rev-mus D-nus rozkażesz odpowiedzieć mu stosownie do tuteyszey rezolucyi. Instytucya parocha i kooperatora nie może być brana pod rubrykę: *In stricte officiosis*. Pocztę, szstępel, taxi i inne podobne expensa spadają zawsze na tych, którzy promowują się. Wreszcie IX. Pasławski oszczędzi sobie wydatków, jeżeli mniej i króciej jak dotąd będzie pisywać.

O mieysce wicerektora dotąd nikt mi się jeszcze nie insynuował, ale gdyby nawet był jaki kompetent z tuteyszey dyecezyi, to dobrze będzie, jeżeli się zgłosi także X. Zelechowski. On jeszcze za mojego urzędowania w dyecezyi Przemyskiej był w liczbie wyszczególniających się kapłanów i więcej byłbym za nim, jak za X. Hordyńskim albo Łotockim. Życzylbym zaś, aby X. Zelechowski podawał swoją prośbę przez konsystorz Przemyski i aby ztamtąd exhibit jego był tuteyszemu konsystorzowi przesłany.

Na wspomnioną w przeszłym moim liście relacyę o rzeczach seminarzyskich odebrałem już odpowiedź od Prezydyum rządowego. Prezydyum wzięło to zur Beruhigung, że się nic nie odkryło, czemby zarzuty IX. Telichowskiemu i X. Dębickiemu od bezimiennego kogoś poczynione sprawdzone być mogły. Gdyby jednak następnie co wykryło się, Prezydyum wymaga, aby złemu tamę położyć. Uchylenie X. Łuczakowskiego z Seminarium i zalecenie, aby w klasztorze Bazylianów mieszkał, Prezydyum zupełnie approbowało. IX. Telichowski i reszta przelożonych w tym tylko chybili, że uchybienia X. Łuczakowskiego pokrywali tak długo, pókad bezimienny ktoś ze swoim rapportem nie wystąpił. Jego należało zaraz na początku z Seminarium uchylić i byłoby nie przyszło do takiego rezultatu jak teraz. Nie miło to mi było, ale musiałem donieść do Prezydyum, jakie jego było uchybienie. Jest naywyższe rozporządzenie z roku 1822., aby Ordynaryat każdy z końcem każdego roku o sprawowaniu się wyszłych z wyższego instytutu prezbyterów immediate S. Majestati donosił, w relacyi więc teraz ad Majestatem expediowaney nie mogłem taić, co się w tym roku z X. Łuczakowskim stało.

IX. Baron jeszcze przeszłego roku twierdził przedemną, że Hordyński jest podeyrzanych sentymentów i że z tego powodu do policyi już był wzywany. Śledziłem rzecz tę, ale nic się nie



pokazało i Hordyński nie miał żadney cytacyi od policyi. Mojem zdaniem dobrze by było, gdybyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus IX, Barona wezwał, aby data swojego doniesienia wskazał. Nie idzie tu o samego X. Hordyńskiego, ale o reputacyę powszechną kleru. Obwinać go o zle sentymta, nie mając na to przekonujących dowodów, byłoby popierać usiłowania tych, którzy kler nasz w podeyrzenie Rządu podać starają się. Twierdziliby oni zaraz: oto X. Hordyński dla złych sentymentów z Seminarium odwołanym został, więc są w klerze tacy, którzy do rewolucjonistów należą. Tym czasem sam ów anonimus, X. Telichowskiemu, Dębickiemu i Łuczakowskiemu uchybienia zarzucając, wyraźnie dodał, że reszta prefektów i przełożonych dobrze się sprawują i swoich obowiązków pilnują. Będę ja jeszcze śledzić, jak się rzeczy mają z X. Hordyńskim, i jeśli się okaże co, Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić nie omieszkam.

X. Ilnicki jeszcze się tu nie zjawił, znać bezdroża teraznieysze i te tęgie mrozy są mu na przeszkodzie do wyjazdu. Dobrzeby zaś było, gdyby tu zdążyć i funkcyę prefekta w Seminarium objąć mógł. Zostają etc.

### XC.

LIB. 4. III. 1836.

[Prot. 1836, 4. 32.]

W przeszłym miesiącu miałem ukontentowanie odebrać-dwie szacowne odezwy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 18. i 25. Lutego. Dziś mam honor na obydwie odpowiedzić.

Zgadając się ze zdaniem Ill-mi ac Rev-mi, przedłożyłem Rządowi, aby IX. Aitala Witoszyńskiego na urząd wicerektora potwierdzić zechciał. Mówilem o tem dnia wczorayszego z Jego Excellencyą JW. Prezydentem, któren tę tylko uwagę robił, że ponieważ X. Witoszyński jest wdowcem, na to bacznąć mieć potrzeba, ażali mając dzieci, nie będzie starannością o ich utrzymanie przeszkodzonym w dokładnem wypełnianiu obowiązków wicerektora. Niektórzy z moich konsystorskich przytaczali X. Czerkawskiego, że miał tu we Lwowie umieszczoną córkę; że ta do niego zwykła była do Seminarium przychodzić; że go nieraz z nią w mieście i na ulicach idącego widziano, a to nie naylepsze robiło wrażenie; że na ostatek X. Witoszyński ma mieć 8<sup>to</sup> dzieci i że troskami tak liczney familii, więcey jeszcze jak X. Czerkawski swojej, będzie musiał zajmować się, a ztąd kollizye obowiązków wicerektora nastąpią. Pro hic et nunc uchyliłem tę opinię tem, co Ill-mus ac Rev-mus D-nus oznaymił mi, że w przypadku gdyby X. Witoszyński niedogodnym się bydź okazał, on na parafię natychmiast cofnie się i można będzie o innym pomyslić na urząd wicerektora. Nie wątpiąc, że potwierdzenie gubernialne dla X. Witoszyńskiego nastąpi, proszę Ill-mum ac Rev-mum D-num

kazać go uwiadomić, aby się miał na pogotowiu i skoro rozolucya wypadnie, do objęcia swojego urzędu stawił się, bo stan rzeczy w Seminarium drugiego wicerektora koniecznie wymaga.

Ważniejsza nierównie zachodzi teraz kategoria z samym X. Telichowskim rektorem. Jak z początku, osobliwie kiedy zarząd Seminarium prowizorycznie był mu poruczony, zdawało się, że ma potrzebne do tego zdolności, tak teraz co innego okazało się. Bezimienne skargi alumnów przy końcu zeszłego roku już dowodziły, że X. Telichowski nie ma powagi i szacunku w Seminarium, chociaż porobionych mu zarzutów wysledzić nie można było. Podobne skargi i teraz zaszły i spowodowały JW. Prezydenta, że na dniu 22. p m udał się do Seminarium osobiście i znalazł, że w kuchni i szpiżarni największy nieład i że jedzenie dla alumnów w rzeczy samej źle bywa sporządzane. X. Telichowski tak wszelką przytomność stracił był w tym razie, że chociaż mógł był i to i owo na swoje usprawiedliwienie się przytoczyć, gęby jednak otworzyć nie był w stanie. Nad to JW. Prezydent zastał go nie ubranego i nie mógł inaczej jak tylko utwierdzić się w opinii, że X. Telichowski jest nieczynnym i skargę na niego zanesione nie są bez zasady. Rezultat ten nie podobna aby się przed alumnami ukrył. nie ma się więc czego spodziewać, aby X. Telichowski był w Seminarium poważanym. On też sam poznał, że urzędowi rektorskiemu wydolać nie jest w stanie, i podał prośbę, aby od tego urzędu uwolnić go i do czego innego przeznaczyć. Właśnie teraz idzie o to, aby tutejszą parafię katedralną osadzić. Po ogłoszeniu konkursu jeden tylko X. Barusiewicz zgłosił się, po namyśleniu jednak zrobił recess i żąda raczej, aby go aktualnym konsystorskim kanclerzem postanowić. Myślę więc remonstracyę X. Telichowskiego Rządowi przedłożyć i proponować, aby na parafię tutejszą był przeniesionym, a na urząd rektora aby pozwolono konkurs wypisać. JW. Prezydent approbował ten projekt i przyrzekł popierać go.

W rzeczy samej byłoby nie źle, gdyby dyrektorat teologiczny komu z naszego kleru był polecony. Zdaje się jednak, że zabiegi robią się, aby dyrektor był z kleru łacińskiego, i mówiono mi, że JW. IX. Arcybiskup już ma napiętych nowych kandydatów, których do kapituły proponować postanawia, i kto wie, czy z tych jeden na dyrektorat teologiczny nie jest przeznaczony. Poprzedniczo, ile kolwiek o ten urząd chodziło, Ordynariaty wzywane bywały o wskazanie zdolnych individuów. Jeżeli i teraz wezwany będę, to nie będę miał kogo innego następcą, jak IX. Barwińskiego; chociaż to pomnożyłoby dotychczasne zatrudnienia jego, na które ciągle narzeka tak, że nie dawno żądał, aby go od przełożenia nad Domem prezbiteralnym uwolnić.

Kommunikuję przy tej okazji Ill-mo ac Rev-mo D-no dubia Oyców Jezuitów, które prowincyał, powracając z Wiednia przez Lwów, zostawił tu, prosząc, aby informować go w wyrażonych

trzech punktach. Racz Ill-mus ac Rev-mus udzielić mi zdania swojego. Odwołują się patres na Etsi Pastoralis, ale to regula dla nas bydź nie może. Zostają etc.

XCI.

ЛІБІВ, 5. V. 1836.

[Ипот. 1836, ч. 60.]

Pospieszam z odpowiedzią moją na szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 30. p. m., które wczora odebrałem i z których dowiaduję się, że Ill-mus ac Rev-mus dnia jutrzejszego na wizytę w cyrkul Sanocki wyjechać postanowili. Czyż te moje wyrazy jeszcze przed tym wyjazdem do Przemysła zdążą.

Ja w rzeczy samej niezdrów byłem w czasie Świąt Wielkanocnych. Przyczynił się do niego (sic!) X. Telichowski, których (sic!) w czasie rezurekcyi w takim stanie do archykatedry zjawił się, że potwierdził, co o jego nałogu anonime ktoś do Prezydium poprzedniczo donosił. Złożył się świadectwem lekarskiem i dla tego do ostatecznych kroków nie przyszło. Inaczej wypadło go suspendować ab officio. Ale wrażenie takie in publico, a nade wszystko między alumnaui pokazało się, że go na żaden sposób przy urzędzie rektora zostawiać nie można.

W pertraktacyi więc rzecz jest, aby dać mu Urlaub stosownie do lekarskiego zdania i aby z Seminarium oddalił się, pokąd najwyższa decyzya na propozycję o przeniesieniu go na parochia archykatedralnego nie nastąpi. Ale te ostatnie jego zdarzenie nabawia mię bojaźnią, że jako paroch katedralny może stać się podobnym swojemu poprzednikowi. Zarząd tymczasowy Seminarium myślę zlecić IX. kanonikowi Benedyktowi Lewickiemu, bo Dębicki nie dałby rady i oprócz tego nie wiele od alumnów uważanym jest. Jak na nieszczęście, nie ma drugiego wicerektora. Gubernium, nie wiem dla czego, posłało propozycję moją do kancelaryi nadworney, chociaż całkiem się zgodziło na to, aby X. Aital Witoszyński był postanowiony wicerektorem. Czyż te dniami decyzya nadworna przyjdzie.

Expedycję o wyborze na biskupstwa z kleru świeckiego wraz z allegatami odebrałem. Proszę też Ill-mum ac Rev-mum swojego czasu komunikować mi kopię tej, remonstracyi, która w roku przeszłym o bulli Etsi Pastoralis ze strony Ill-mi ac Rev-mi D-ni podana była. Ta bulla nie ściąga się do tutejszych okolic, to wyraźnie w samej teyże bulli jest zawarowano. Ale trzeba by pozierać i mieć na pogotowiu bulle i reskrypta Stolicy Rzymskiej wyraźnie za naszym obrządkiem i jego całością obstående. O artykule z Journal de Debats natrącają mi się niektóre uwagi, o których życzyłbym sobie osobiście kiedy cum Ill-mo ac Rev-mo D-no pokonferować, bo listownie nie podobna wszystko objąć, ustnie zaś nieraz kilka słów dosyć jest do wyluszczenia rzeczy. Jeżeli zaś Ill-mus ac Rev-mus D-nus uważasz,

że z powodu częstych zażaleń i remonstracyi na ów artykuł potrzeba teraz już krok jaki zrobić, to byłbym zdania, aby najprzód przedłożenie zrobić do Prezydium. W przypadku, gdyby ten krok żadnego nie miał skutku, to wyżej z odwołaniem się na poprzednicze przedstawienia odwołać się można będzie.

Ze IX. Baron Neustern z tym światem pożegnał się, już Ill-mus ac Rev-mus D-nus z gazety nawet Lwowskiej zapewne wyczytał. Brat jego tu od sporego czasu przebywa, ale podobno nie tak z powodu, że tamten chorował, jak raczej dla swoich sprawunków. Ma on tu, oprócz emphyteutycznego gruntu od kapituły mu wypuszczonego, chałupę także z ogrodem na gruntach podobno miejskich i koło tej się kręci.

Ja myślę w tym roku wizytować cyrkuł Czortkowski; byłbym już teraz do tej podróży zabierał się, ale zdarzenie z X. Telichowskim przeszkadza mi, nie mogę bowiem oddać się ze Lwowa, pokąd tymczasowy zarząd Seminarium zaprowadzony nie będzie. Do tego spodziewany jest powrót Arcyksięcia Jego Mości. wypada zaś, aby znajdował się tu w dzień jego przybycia; inaczej wziętoby za uchybienie powinney attencyi. Podobno więc ową wizytę aż dopiero w Czerweu będę mógł przedsięwziąć. Ill-mo ac Rev-mo D no życzę z serca najpomyślniejszey podróży w cyrkule Sanockim i szczęśliwego złamąd powrotu. Jestem etc.

## XCII.

Львів, 19. V. 1836.

[Prot. 1836. ч. 67.]

Складає желання з нагоди іменин.

Szacowne wyrazy z dnia 13. b. m. odebrałem i za udzielenie kopii aktów o bulli Etsi Pastoralis najmocniey Ill-mo ac Rev-mo D-no dziękuję.

Bardzo dobrze stało się, żeś Ill-mus ac Rev-mus D-nus w podróż do cyrkułu Sanockiego nie puścił się; tak cierpkie i dotkliwe zimno pomnożyłoby było przykrości z wizytą połączone. A przy tem nie źle będzie, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus w Przemyślu obecnym będziesz w czasie przejazdu Arcyksięcia Jego Mości.

Ja na mój wyjazd do cyrkułu Czortkowskiego przeznaczam ostatni dzień Maja, jeżeli dla nieprzewidzianych jakich okoliczności nie będę pomuszonym dłużej tu zatrzymać się. Na przedłożenie, aby X. Telichowskiemu Urlaub dać, a rząd Seminarium IX. kanónikowi Lewickiemu zlecić, zgodziło się Gubernium, ale intymacyi do tych czas jeszcze nie odebrałem. Mniemałem, że przed oddaleniem się mojem ze Lwowa nowego vicerektora postanowić będzie można. Rezolucya nadworna już jest w Gubernium, ale dowiaduję się, że o X. Wituszyńskim jakies zapytanie do urzędu cyrkulowego ma bydź jeszcze robione. Znać idzie o to, aby się zapewnić o jego sentymentach względem Rządu.

Przeniesienie teologów ostatniego roku do Przemyśla oczywiście byłoby korzyścią dla tutejszej diecezji, bo ileby tych teologów w Przemyślu mieściło się, tyleby tutejszych kandydatów w Seminarjum pomieścić można było, a przez to liczba stipendistów, nad którymi dozór jest tak trudny, zmniejszyłaby się. Ale jeżeli locale w Przemyślu dla pastoralistów dopiero urządzone być miało, to Rząd trudnić będzie na ten wydatek asygnować z tej samej przyczyny, z jakiej trudni wydatków na urządzenie dyecezalnego tam Seminarium. Wszakóż dobrze będzie, jeżeli Ill-mus ac Rev-mus D-nus propozycyę w tej mierze do Rządu podasz

Rezolucya o trudnościach zaprowadzenia Seminarium dyecezalnego w Przemyślu od Rządu intymowana jest także tutejszemu konsystorzowi. Odwołanie się w tym dekrecie do postanowienia soboru Trydentskiego jest nadaremne. Ani katedry naszego obrządku, ani kapituły, ani parafie tak są dotowane, aby coś na urządzenie i utrzymywanie Seminarjów dyecezalnych odciągać i obracać można. Jak więc Seminarium w Tarnowie z funduszu religii otrzymuje swoje powstanie, tak i Seminarium dla diecezji Przemyskiej z tegoż tylko funduszu urządzenem być może. Podług planu IW. IX. biskupa Zieglera, komunikowanego mi w roku 1826., dla kapłanów przeznaczonych na parafie dosyć jest, aby się przez trzy lata teologii-uczyli; rok czwarty ma tylko być dla tych, którzyby do godności akademicznych i urzędów dyecezalnych przeznaczeni byli. Tuteysi profesorowie teologiczni zgadzają się na to, a i sam Rząd poniekąd to przyznał, kiedy dla słabszych talentów postanowił, aby tylko przez 3 lata teologii uczyli się. Rozciągniemyż to postanowienie do wszystkich na parafie przeznaczonych, jest ich teraz w Seminarium na obydwie dyecezye 255; rachując na jednego tylko 100 fl. rocznego wydatku w Seminarium i ograniczając ich teologię na trzy tylko lata. oszczędziłoby się w przeciągu tego czasu naymniey 25,500 fl. i ta kwota bez uciążenia nowego funduszu religii na urządzenie Seminarium w Przemyślu obrócić by się dała. Zapytano właśnie teraz wszystkich Ordynaryatów, ażaliby co w te-razniejszym planie nauk teologicznych nie upatrywali do odmienienia. Racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus rozpoznać, czy też nie byłoby consultum proponować ściąganie nauk teologicznych na trzy lata tak, aby rok czwarty tylko dla niektórych celniejszych subjektów pozostał. Zostają etc.

### XCHH.

ЛБВВ. 28. V. 1836.

[Ипот. 1836. ч. 71.]

Bárdzo się dobrze stało, żeś Ill-mus ac Rev-mus D-nus znalazował się w Przemyślu w czasie przejazdu Arcyksięcia Jego Mości i tak wysokiego Gościa w swoim domu przyjmował, jak

to wyczytuję z szacowney odezwy de 25. m. c., którą dziś odebrałem. Spodziewam się, że ta moja odpowiedź jutrzejszą pocztą do Przemyśla zdąży tak, iż Ill-mus ac Rev-mus D-nus odbierzesz ją przed swoim wyjazdem w cyrkuł Sanocki dnia 31. t. m. nastąpić mającym. W tym samym dniu ja miałem także w podróż do cyrkułu Czortkowskiego puścić się, ale podobno wyjazd mój dopiero we środę, t. i. 1. Czerwca, nastąpi, bo dnia 30. Maja odprawiać się będzie solenne nabożeństwo za pomyślność Cesarza Jego Mości z powodu jego imienin i ja wezwany jestem na obiad do Arcyksięcia Jego Mości, któreo także w ten sam dzień są imieniny. Nie będzie więc czasu wybrać się tak, aby zaraz na zajutrz wyjechać.

Rząd Seminarium oddany już jest provisorie IX. Benedyktowi Lewickiemu, a X. Telichowski na wieś uda się i czy P. Bóg da, że do Seminarium więcej nie powróci Dekret dla X. Wituszyńskiego na urząd wicerektora podobno w mojej dopiero niebytności nadejdzie. Zlecę ja tuteyszemu konsystorzowi, aby zwykle w tym razie expedyce natychmiast były porobione, a Ill-mus ac Rev-mus D-nus bądź łaskaw tamteyszemu konsystorzowi zadysponować, aby X. Wituszyński do rychłego objęcia wicerektorstwa był wskazany, skoro o tem wiadomość ztąd dana będzie.

Pro omnimoda notitia komunikuję, Ill-mo ac Rev-mo D-no dwie kopie remonstracyi tuteyszych, z których jedna tyczy się środków urządzenia dyecezalnego Seminarium w Przemyślu, a druga odmian, któreby w terażniejszym planie nauk teologicznych pożyteczne były. Ta ostania jest konceptu IX. kanonika Krynickiego, bo jak wszystkie inni, tak i sami tuteysi profesorowie mniemają, że terażniejsze studium biblicum w Galicyi na nic się przysiędało. Bydź może, że IX. Arcybiskup tuteyszy podobne da zdanie. Żądał on informacji od X. kanonika Goydana, jako dyrektora tymczasowego nauk teologicznych, ten zaś zasiągał zdania profesorów, którzy mu to samo radzili, co w rzeczoney remonstracyi zamyka się. Cała ta rzecz pewnie na niczem skończy się, bo zdaje się, że wszystkich Ordynaryatów pytano się, o wszystkich więc odpowiedziach domyslać się można, że wyidą na to: quot capita tot sensus. Mnie się zdaje, że nam nie wiele na tem zależy, czyli i co odmienionem będzie w terażniejszym teologicznym planie. Dla naszych kandydatów już jest pozwolony trzyletni kurs. Szkoda tylko, że kandydatom dyecezyi Przemyskiej na te skrócenie nie pozwolono, chociaż niektórzy, jak mi tu mówią, żądali, aby teologii przez trzy roky tylko uczyć się mogli. Byłaby się pokazała większa kwota z oszczędzenia wydatków na teologów czwartego roku, a tem samem dobitniejsza byłaby remonstracya, że Seminarium w Przemyślu bez nowych ciężarów funduszu religii przez same oszczędzenia dotychczasnych jego wydatków, urządzić można. Zostaje etc.

XCIV.

Львів, 15. VIII. 1836.

[Prot. 1836, ч. 103.]

Przy urzędowej expedyeyi o postanowieniu wicerektora w tuteyszym Seminarium mam honor powinszować Ill-mo ac Rev-mo D-no szczęśliwego powrotu z wizyty kanoniczney. Ja także ułatwiłem się dosyć szczęśliwie z wizytacją dekanatów cyrkułu Czortkowskiezo i w przeszłą sobotę do Lwowa zdążyłem. IX. Aital Wituszyński prezentował mi się przeszłego tygodnia w Uniowie. Okoliczność ta, że ma liczną familię, dała powód do twierdzenia, że obowiązkom wicerektora nie będzie mógł dokładnie odpowiadać. Dlatego Gubernium zwróciło propozycyę i dokładniejszego tey okoliczności objaśnienia wymaga. IX. Wituszyński jest oycem ośmiorga dzieci i nie może się wyrzec stosunków ztąd wypływających, te zaś stosunki bardzo łatwo mogą go wprowadzić w kolizyę z obowiązkami wicerektora. Jak poprzedniczo, proponując IX. Wituszyńskiego na urząd wicerektorski, stosowałem się do życzenia Ill-mi ac Rev-mi, tak też i odtąd stosować się będę do opinii, jakiej Ill-mus ac Rev-mus D-nus w tey mierze teraz mi udzielić raczysz. W przypadku, gdyby Rząd odmówił finalnie potwierdzenia IX. Wituszyńskiego, byłbym zdania, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus IX. Kuczyńskiego, prefekta, proponował. Po jego talentach i dotychczasney aplikacyi w Seminarium możnaby się z niego dobrego wicerektora spodziewać, a przyzwoitość tego wymaga i mojem życzeniem jest, aby jeden wicerektor był z dyecezyi Przemyskiej.

X. Hordyński upraszał zeszłego roku Ill-mum ac Rev-mum D-num, aby przy funkcyi prefekta do końca roku był zostawionym. Dobrzeby było, aby teraz w rzeczy samey z Seminarium oddalił się. Może Ill-mus ac Rev-mus D nus raczysz do innych obowiązków w dyecezyi powołać go. Zostają etc.

P. S. Aby nie obciążyć expedyceę, przyłączona jest do niej tylko propozycya tuteysza i indorsat gubernialny, reszta zaś allegatów w propozycyi wymienionych została tu w kancelaryi.<sup>1)</sup>

XCIV.

Львів, 10. X. 1836.

[Prot. 1836, ч. 121.]

Zapowiedzianego w szacowney odezwie z dnia 7. b. m. przybycia Ill-mi ac Rev-mi D-ni do Lwowa wyglądając będą z upragnieniem. Pokoje, które Ill-mus ac Rev-mus D nus zwykłe w moim pomieszkaniu zajmujesz, są i teraz przygotowane.

Po odebraniu opinii Ill-mi ac Rev-mi D-ni o kwalifikacyi Xiędza Wituszyńskiego na urząd wicerektora powtórzyłem jeszcze

<sup>1)</sup> \* Рукую Снігурьського дописано: Responsum datum die 29<sup>a</sup> Augusti 1836.

pod dniem 1. Września remonstracyę do Gubernium, aby na postanowienie tego wicerektora pozwoliło. Dotąd nie odebrałem rezolucyi. Pokazuje się teraz, że referent zatrzymał w biurze swoim, chociaż dawniej już decydowano. IW. hofrat Stutterheim zapewniał mię dnia wczorayszego, że już ten interess przez jego ręce przeszedł, sądzę więc, że dekret temi dniami przysłany tu będzie. Zostają etc.

### XCVI.

Львів, 11. I. 1837.

[Прот. 1837, ч. 4.]

Дякує за желання з нагоди Різдвяних Свят і Нового Року, зложені йому в письмі з 5. січня й також желання складає від себе.

O pertraktacyi względem urządzenia Seminarium przy samey katedrze Przemyskiej, gdzie dotąd IXX. kanonicy i kler katedralny mięści się, slyszalem już poprzedniczo od JW. Referenta gubernialnego. Jak wyrozumiałem, w przypadku, jeśli się owa pertraktacya nie skończy pomyślnie, będzie odnowiony dawniejszy projekt, ażaliby nie należało w tuteyszym Seminarium jedne piętro wyżej podnieść i alumntów obydwóch dyecezyi tu umieścić. Ile sobie przypominam, już poprzedniczo dowodzono, że budowanie piętra tu więceyby kosztowało, jak projektowane początkowo urządzenie oddzielnego Seminarium w Przemysłu. Podobno projektu na tę i na ową stronę roztrząsane będą, a do samey rzeczy nie przyjdzie dla niedostatku funduszu religii. Po urządzeniu Seminarium w Tarnowie, na które z funduszu owego bardzo wiele łoży się, ma bydź rozpoczętem rozszerzanie Seminarium łacińskiego w Przemysłu. Nim to do skutku przyjdzie, lata upłyną, a my, jak dotąd zostawieni, tym, co jest, kontentować się będziemy musieli. Zostają etc.

### XCVII.

Львів, 5. III. 1837.

[Прот. 1837, ч. 25.]

IX. kustosz Polański musiał już doręczyć Ill-mo ac Rev-mo D-no list mój pod dniem 28. p. m. pisany i oświadczył zapewne ustnie, jak się rzecz ma z X. Hordyńskim i co tu zaszło z powodu śledzeń rewolucyinych zasad między kandydatami stanu duchownego. Śledzenia te podobno nie naylepiey wypadną i obawiać się potrzeba, aby się co z naszego Seminarium nie wykryło. Po wyjeździe już ztąd IX. Kustosza odebrałem intymat od Prezydyum rządowego, w którym 9 wymieniono o niebezpieczne polityczne sentymenta notowanych, a między temi Mochnacki, teraz na 4. roku teologii będący, ma bydź nayniebezpieczniejszy. Prezydyum wezwowało mię, aby tych dziewięciu pod szczególny dozór przełożonych poddać, ich książki i pisma ściśle rewidować i skoro się na którego co pokaże, od stanu duchownego i z Seminarium takiego oddalić. Wydałem natychmiast



stosowne do tego wezwania zalecenie do rektoratu i wszystkie papiery i książki tych individuów są zrewidowane i do przejrzenia od nich zabrane. Bydź może, że między owymi papierami i książkami nic się nie znajdzie naprzeciw obwinionym. Ależ oni u Rządu są notowani i widać, że stracili zaufanie tegoż Rządu. Zachodzi więc pytanie, ażaliby ich oddalić nie wypadło pomimo to, gdyby ani pism ani książek rewolucyjnych u nich nie znaleziono. Tak pro, jak contra dało by się tu coś przytoczyć, ale pisemnie trudno jest wszystko obiać i ja, nie mając dotąd do pełnego zdrowia, nie jestem w stanie obszernie pisać. Radbym osobiście z JW. Panem Dobrodz. widzieć się i o tey rzeczy pomówić; tak bowiem prędzej i króciej moglibyśmy rozpoznać quid facti opus. Rzecz jest ważna i nas samych interessująca, bo idzie o to, aby nie zarzucono, że kandydatów Rządowi podeyrzanych do stanu duchownego dopuszczamy. Upraszam więc Ill-mum ac Rev-mum D-num, abys był laskaw podjąć trudy podróży i na parę dni tu przyjechać Sądze, że interessa tamtejsze dycecealne nie staną na przeszkodzie JW. Panu Dobr. do podróży tey; każe więc pokoje, w których Ill-mus ac Rev-mus D nus zwykles tu mieszkac, urządzić i ogrzać i milego przybycia Jego oczekiwać będę.

Podług wiadomości udzielonych mi od JW. Barona Wenera seym ziemi Siedmiogrodzkiej w kwietniu ma bydź otworzony, nie w Klausenburgu jednak, ale w Hermanstadzie, dokąd Arcyksiążę Jego Mość i Gubernium z końcem b. m. przenieść się mają. Niema się co też spodziewać, aby Jego Królewiczowska Mość w ciągu tegorocznego lata mógł bydź we Lwowie; interessów przecie Galicyjskich nie spuszcza z oka i częste wydaje ztamtąd dyspozycye. Szczególniej czuwa i jest troskliwym, aby zamiary rewolucyonistów odkryć i zniweczyć. O wszystkim każe sobie donosić; i o tem, że między naszymi dotąd dziewięciu notowano, ma wiadomość. Jeżeli przeto Ill-mus ac Rev-mus D-nus do Lwowa w celu rozpoznania tego zdarzenia przybędziesz, to nasze wspólne naradzanie się jakby złemu nayskuteczniej zapobieżyć, samego Arcyksięcia Jego Mości i Rząd cały przekona, że na rzecz tak ważną nie jesteśmy obojętnymi. Mniemam wszelako, że dobrze będzie, abys Ill-mus ac Rev-mus D-nus o powodzie swojej do Lwowa podróży chyba kogo takiego tam informował, któryby rzecz w sobie zatrzymał, inaczey sądonoby i uformowanoby z tego takie wiadomości, iż mógłby kto sądzić że tu formalną rewolucyę odkryto — podług owego: fama crescit eundo. Zostają etc.

### XCVIII.

Львів, 28. IV. 1837.

[Прот. 1837, ч. 56.]

Складає желання з нагоди Великодних Свят.

Prezydium krajowe potwierdziło uchylenie od stanu duchownego i z Seminarium Mochnackiego Demetrego i Balko Józefa;

co się tycze reszty o rewolucyjne zdania podeyrzanych, zdaniem jest Prezydium krajowego, aby ich dalej jeszcze zatrzymać i w ten czas dopiero do wykluczenia onych przystąpić, gdyby należenia ich do rewolucyjnych stronnictw nowe wykryły się dowody, lub gdyby w ciągu dalszego nad nimi dozoru pokazało się, że im na własnościach do stanu duchownego potrzebnych zbywa. Później komunikować będę kopię rezolucyi przydzialney, która, będąc nieco dłuższa, więcey czasu do przepisania potrzebuje; tymczasem stosownie do tey rezolucyi zaleciłem rektoratowi ścisły dozór nad podeyrzanymi O Kuliczkowskim i Zieniewiczuz ma Prezydium komunikować mi jeszcze dokładnieysze data. Gdy intymat o tem odbiorę, pokaże się, że może i tych dwóch definitive wykluczyć trzeba będzie. Nie dosyć jednak na tym, znalazło się w Seminarium pięciu innych łobuzów daleko gorszych. Ochrymowicz Jan, Stankiewicz Kajetan, Winnicki Izidor i Proskurnicki Mikołay z tuteyszey, a Kotowicz Michał z Przemyskiej dyecezyi, wszyscy teologowie pierwszego roku, zajęli się pismem rewolucyinem od niejakiego Moncibowicza ucznia chirurgii wyznaczonem, ułożonem w języku ruskim w tym zamiarze, aby lud nasz do powstania przeciw Rządowi poburzyć. Na doniesienie o tem do Prezydium pociągnięni bydź mają pod indagacye, podobno nawet kryminalne i dyrekcyja policyi odebrała zlecenie zabierać ich z Seminarium pod swoją straż. Ja oświadczyłem w doniesieniu, że tych pięciu zasłużyli na zupełne od stanu duchownego i nauk teologicznych uchylene, i rektoratowi zaleciłem, aby im to, wydając ich pod straż policyiną, oznajmił, a z tey okazji wszystkich alumnów upomnął, iżby się zasad rewolucyinych i osób te zasady poddających jak naytroskliwiey chronili. Później się pokaże, jak dalece alumni na tę przestrogę pamiętać będą.

Coś podobnego do buntownego pisma znalezione go u innych pięciu alumnów znalezione także u jednego z naszych — na Bukowinie umieszczonego. Jeszcze o tem urzędowego nie mam uwiadomienia. Kto wie, czy i po innych okolicach nasi nie powikłali się z rewolucyonistami i propagandistami. Zostają etc.

### XCIX.

Львів. 14. V. 1837.

[Прот. 1837, ч. 65.]

Перед близьким днем 20. мая складае желанья з нагоди іменин.

Dnia jutrzejszego wyjadę do Uniowa, a ztamąd zacznę wizytę dekanatów cyrkulu Brzeżańskiego. Jeżeli lato będzie ciepłe, lub nieprzewidziane jakie wypadki nie przeszkodzą, myślałbym potem udać się do Perehińska i tam użyć kąpieli siarczane go źródła, gdyż reumatyzm w prawem ramieniu nie tylko że mi dokuczać nie przestał, ale nadto jeszcze w prawem kolanie zaczął mi dolegać. Ill-mo ac Rev-mo D-no życzę ponryślney podróży w cyrkul Sanocki i szczęśliwego ztamąd powrotu.

W liście moim przed świętami pisany obiecywałem Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikować odpisy aktów dotyczących się pertraktacji o rewolucyjnych sentimentach, o które niektórzy z kandydatów stanu duchownego obwinionymi zostali. Przepisywanie tych aktów wymagało czasu, a tu każdy z powodu uroczystości świątecznych był aż nadto zatrudniony; rzecz więc zwlekła się i teraz dopiero wszystkie odpisy przy urzędowej expedycji o remonstracji Demetrego Mochnackiego raczysz Ill-mus ac Rev-mus D-nus odebrać. Remonstrant ten wypiera się wszystkiego, a przeciw z aktów takie naprzeciw niemu okazały się data, że Prezydium rządowe wyłączenie jego od stanu duchownego zupełnie zatwierdziło. Swego czasu może i tych pięciu, którzy później proklamacyą do ludu ruskiego zatrudniali się, podobnym sposobem wszelkiej winy wypierać się będą. Ubolewać potrzeba, że przez takich, że tak powiem, półgłówków reputacja Seminarium naszego uszczerbioną została. O podobnej proklamacji u jednego już na parafii umieszczonego znalaziony nie odebrałem jeszcze żadnej urzędowej notyfikacji. Zdarzenie jednak jest prawdziwe i z powieści tu już wielom wiadomo, że ową proklamacyę znaleziono u X. Słoniewskiego, który przed dwoma laty z Seminarium wyszedł i poświęceniu na kapłana został administratorem kapellanii Zastawna w cyrkułe Bukowińskim. Towarzystwo rewolucyonistów w Iacińskim Seminarium zawiązało się było w roku 1834. Zdaje się, że zasady onego od tegoż czasu i do naszego Seminarium przeniosły się i że Słoniewski, będąc jeszcze alumnem, napoił się niemi. Obawiać się potrzeba, aby więcej jeszcze podobnych zarzalców nie wysłędzono.

O namienionych w liście Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 28. kwietnia r. b. dyspensach w stopniach pokrewieństwa i powinowactwa tyle mam honor donieść, że i w tutejszych aktach konsystorskich są przypadki, dowodzące, że ś. p. IW. metropolita Angellowicz, nie udając się do Rzymu, sam dyspensował, i są też niektóre data podobnej dyspensy z czasów s. p. JW. biskupa Skorodyńskiego. Obydwa stosowali się w tym punkcie do owego dekretu, jeszcze za panowania ś. p. Cesarza Józefa wypadłego, mocą którego wszelka apellacya do Rzymu zabroniona i biskupi wezwani byli, ut sua potestate ordinaria utantur. Teraz odstąpiono od tego i Rząd sam, ilekolwiek o podobne dyspensy idzie, zwykł wyrażać, że ze swojej strony jest gotowym dispensować in linea civili, i wyraża, że Ordynariat, jeżeli sądzi, że powody są po temu, do Stolicy Rzymskiej udać się może. Owe dyspensy Skorodyńskiego i Angellowicza dwojaki za sobą pociągały skutek: 1. ci, którzy naszym rzeczem nie sprzyjają, brali ztąd powód do popierania dawnego zarzutu, jakoby nasi biskupi nie byli szczerze złączonymi ze Stolicą Rzymską. Teraz, kiedy Rząd sam drogę do Rzymu wskazuje, jeszcze więcej byłoby powodu do podobnego twierdzenia, dyspensując bez Rzymu; 2. tak wielu o dyspensy podobne prosić zaczęło było, że nie było tego miesiąca.

w którym by dwie lub trzy podobne prośby do protokołu konsystorskiego nie doszły były. Konsystorz tutejszy, zapobiegając złym skutkom, po kilka razy wydawał do duchowieństwa zarządzenia, aby nauczano lud o nieprzyzwoitości zawierania małżeństw w bliskich stopniach pokrewieństwa lub powinowactwa. Mnie się nie zdarzyło jeszcze dotąd, abym lub sam dyspensował kogo, lub do Rzymu wstawał się. Takie wstawianie się powinnyby mieć za sobą powody gruntujące się na dekrete soboru Trydenckiego i konstytucyi Benedykta XIV. Rząd sam tego jest mniemania, jak to pokazuje się z dekretu gub. dt. 18. 7<sup>bris</sup> 1801, N. 27227, dt. 6. Julii 1821. N. 33134, tudzież prezydyalnych intymatów dt. 7. Januar. 1824. N. 234 i dt. 23. Febr. 1837. N. 1242. Bylbym więc zdania, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus, jeżeli takie powody zachodzą, do Rzymu rzeczy skierował. Zaświadczywszy, że strony są pauperes, rezolucya bez tax może być uzyskana. Zostaje etc.

C.

Львів, 6. XI. 1838.

[Прот. 1838, ч. 163.]

Uwiałem już poprzedniczo Ill-mum ac Rev-mum Dominum, jakie doniesienie Prezydium krajowe odebrało o Niżankowskim i Bujarskim, kandydatach stanu duchownego. Teraz urzędownie ten przedmiot pertraktując i do rąk Ill-mi ac Rev-mi D-ni przesyłając, mam honor prosić Ill-mum ac Rev-mum D-num, abyś był laskaw swoje zdanie mi otworzyć. Terazniejszymi czasy należy nam na wszystkie strony byđz ostrożnymi. Ci, których teraz spotkał sąd kriminalny, byli także w ciągu studiów o sentimenta rewolucyjne notowani; miano na nich baczne oko w Seminarium, ale cóż to pomogło? ukrywali, ale nie złożyli owe sentimenta. Hrecański miał nawet mowę w Seminarium o obowiązkach ku monarsze z taką gorliwością, że konsystorz pochwalił go, a tym czasem razem z innymi do spiskowych należał i teraz razem z niemi sądu karzącego doświadcza i razem z niemi nabałił cały kler niesławą.

O sprawowaniu się Bazylego Hrab w Seminarium rektorat okoliczną zrobił relacyę, konkludując, że podług doniesień, które do Prezidium krajowego doszły, nie zasługuje byđz kapłanem. Ja też do tej konkluzyi przyłączyłem się z dodatkiem, że w takim składzie rzeczy Ill-mus ac Rev-mus swoje wstawienie się, aby mu titulus mensae był nadany, cofnąc zapewne zechcesz. Nie wątpię, że Praesidium Ill-mo ac Rev-mo D-no akta tej sprawy tyczące się komunikować będzie.

W projekcie odpowiedzi przez IX. Kustosza tutejszego na wiadomą kurrendę IW. Arcybiskupa wypracowanej zrobiłem tu i ówdzie małe odmiany, dodałem wzmiankę o rezolucyi z Rzymu w terazniejszym roku o niejakiem Teofilu Baczyńskim wypadłej i epilog całkiem inaczej textowałem, zachowując jednak to, co

\*

IX. Kustosz miał na zamiarze. Dobrzeby było, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus swoją kopię owego projektu data occasione przysłał mi, a jabym owe odmiany i dodatki dopisać kazał i takby projekt był zupełny. Odpowiedź ta JW. Arcybiskupowi dnia wczorajszego doręczoną została. Ciekawa, co potem nastąpi. Zdaje się, że korespondencyja na tem się nie skończy, a zwłaszcza że IX. Kunz z Czerniowiec na stallum kustosza przymowanym został i jak mówią, ad officium vicarii g-lis ma być przeznaczonym, a naszego obrządku jest przeciwnikiem. Już dawniey uszczypliwie o naszych kapłanach na Bukowinie wprost do Dworu remonstracye podawał i teraz nawet coś takiego do swojego konsystorza miał napisać, że consistoriales mieli byźdź zdania, że pismo to obraźliwe nie wypadaloby nam komunikować, lecz tylko treść onego wyłożyć, ale decisum miało na tem stanąć, aby samo pismo, jak jest, mojemu konsystorzowi było komunikowane. Co poniekađ i nie źle stanie się, bo będziemy mieli nowy dowód, jakim się duchem łacinnicy ku naszemu obrządkowi kierują. Przewidując, że pisaniny będzie nie mało, obligowałem IX. Kustosza tutejszego, aby sobie studium zrobił z rzeczy obrządku naszego tyczących się i to, co do sprawy teraz toczyć się zaczynającej się należyć będzie, wynotowywał. Chciej Ill-mus ac Rev-mus i tam do podobnego studium zachęcić.

Metropolita Karłowicki, wydając biskupowi Czerniowieckiemu literas consecrationis, coś takiego wyraził, że Rządowi nie podobalo się. Prezydium, mając o tem do Dworu opinię podawać, uwiadomiło mię im Dienstvertrauen i żadało kopii tey formaty, którą Ill-mo ac Rev-mo D-no po konsekracyi na biskupa Przemyskiego w roku 1818 wydałem. Żądaniu temu już zadosyć uczynilem. Przy wyrażeniu wysokiego poważania i szacunku mam honor pisać się etc.

## CI.

Львів, 4. I. 1839.

[Prot. 1839, ч. 1.]

Желання зложено в письмі з 18. падолиста м. р. одержав в Уневі, де ізза поганой пори часу просидів до 11. грудня. Вернувши до Львова, не міг подякувати, бо не давали занятя справами консисторії і кандидатів духовного стану. Дякує тепер і з нагоди Різдваи Свят та Нового Року складає свої желання.

Jak z jedney strony kandydatów naszych stanu duchownego zajął duch rewolucyiny i dlatego cały kler teraz na reputacyi cierpi, tak z drugiey strony niewczesne tychże kandydatów swatania się i zawarcia małżeństw rozmaite pociągają za sobą nieprzyzwoitości i wymagają mocnego temu złemu zapobieżenia. Rząd już na ten nieład uważnym się zrobił. Z urzędowey expedycyi raczysz Ill-mus ac Rev-mus wniesć, o co w szczególności idzie; ja mocno sobie życzę i przedmiot tego wymaga, abyśmy wspólnie rzecz tę pertraktowali. Są i inne jeszcze wady kandydatów

stanu duchownego zapobieżenia wczesnego potrzebujące. Jeśli mi P. Bóg zdrowia użyzyć raczy, wyrażę ja później wszystko i coby postanowić potrzeba, Ill-mo ac Rev-mo pro opinione kommuni-kować będą.

IV. IX. Arcybiskup był u mnie przeszley środy i dzię-kował za odpowiedź na jego propozycye o zapobieżeniu arbi-tralnemu przejściu z obrządku na obrządek. Naywięcey uczy-niło mu wrażenia przytoczenie owey rezolucyi, iż Sedes Romana vult, ut omnes fiant catholici non vero latini. Twierdził więc, iż tey maxymy odtąd trzymać się będzie. Da się później widzieć, ażali socii ad M. D. G. nie doradzą mu jeszcze co innego. Zo-stają etc.<sup>1)</sup>

## CII.

Львів, 11. I. 1839.

[Prot. 1839, ч. 9.]

Przy urzędowej expedycyi o Bazylim Hrab mam nową sposobność wyrazić Ill-mo ac Rev-mo D-no nayzyczliwsze moje chęci.

Może Ill-mus ac Rev-mus D-nus, zważywszy to, co się rze-czonego Hrab tyczy, postanowisz zaciągnąć bliższych o jego spra-wowaniu się wiadomości, osobliwie od dziekana Jaworowskiego i na wszelki przypadek poddać go jeszcze na jakiś czas pod do-zór, a dopiero potem osądzić, czy do kapłańskiego poświęcenia przypuszczonym bydź zasługuje. Mniemam zaś, że jeżeliby się to Ill-mo ac Rev-mo podobało, należałoby o tem uwiadomić o tem (sic!) krajowe Prezydium. Toby było dowodem, że Ordy-nariaty w podobnych przypadkach z wszelką ostrożnością postę-pować sobie zwykły.

Arcyxięciu Jego Mości składaliśmy uszanowania i powitania na same Boże Narodzenie naszego obrządku. Przy tey uroczystey ceremonii nie było żadney wzmianki o tem, co się w czasie Jego niebytności w naszym klerze stało. Ale ja w następującym tygo-dniu prosić będę o audyencyą i złożę Jego Królewiczowskiej Mości deklaracye prawie ze wszystkich dekanatów nadesłane, w których kler swoje ubolewanie z powodu owego zdarzenia wyraża, oraz zaś o uległości i wierności swojej stałey ku Naj-jśnieyszemu Dworowi Cesarowskiemu wyraża i żąda, aby to oświadczenie samemu Cesarzowi Jego Mości przedłożenom bydź mogło. Jak to Jego Królewiczowska Mość Arcyxiążę przyjmie, i co daley nastąpi, swego czasu Ill-mum ac Rev-mum D-num uwiadomić nie omieszkam.

IX. Witoszyński został już nominowanym na kanonika ka-pituły Przemyskiej. Mój konsystorz z powodu uwiadomienia o tem od Rządu nadesłanego postanowił żądać, aby IX. Wituszyński

<sup>1)</sup> Рукю Свігурського дописано: Responsum datum die 16. Januar. 1839.

niebył zład odwoływany, pokąd miejsce po IX. Dębickim w Seminarium opróżnione zapelnionem nie będzie. Ja też o ten wzgląd Ill-mum ac Rev-mum D-num upraszam także, gdyż nie możnaby w Seminarium utrzymać należytego porządku, gdyby razem na obydwoich wicerektorach zbywało. Propozycja na miejsce po IX. Dębickim utworzone w tych dniach do Rządu podana będzie. Zostaje etc.<sup>1)</sup>

### CIII.

Львів, 12. IV. 1839.

[Прот. 1839, ч. 58.]

Już dawniej miałem Ill-mo ac Rev-mo D-no komunikować rezolucję krajowego Prezydium na doniesienie, że Ill-mus ac Rev-mus D-nus postanowił Bazylego Hrab na próbę do klasztoru na rok odesłać i potem dopiero, ażali wart jest byź na prezbytera ordynowanym, rozpoznać. Dla różnych innych urzędowych interessów przedmiot ten został u mnie między restancjami, ale na tey zwłoce nic się nie traci, bo rok probacyi jeszcze nie zaraz uplynie. Teraz więc rzezoną rezolucję tu załączam z tą prośbą, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był laskaw swego czasu z odwołaniem się do tego prezydialnego intymatu wprost do Prezydium expediować swoje doniesienie o Bazylim Hrab, którego jeżeli Ill-mus ac Rev-mus D-nus zdolnym do stanu duchownego uznasz, Prezydium zawieszoną quoad titulum mensae decyzję wyda.

W Seminarium naszym symptomata rewolucyjne jeszcze nie ustały. Już przeszłym miesiącu znaleziono na korytarzu rewolucyjną książkę. Stróż wydobyl ją z kryjówki, w której złożona była i oddał alumnom naybliższego dormitarza, którzy natychmiast do rektora zanieśli. Po uczynionem śledztwie stanęło na tem, że ktoś z obcych musiał ową książkę umyślnie podrzucić, aby wzniecić podeyrzenie na alumnów, że zakazane książki czytają. Prezydium krajowe wzięło tę rzecz ad notam i zdawało się, że rzecz skończona. Ale dnia 9. b. m. studenci do stołu alumnom usługujący przed kolacją odkryli przypadkowo skład kilku dzieł bardzo rewolucyjnych, które w konewce skórzaney do gaszenia ognia przeznaczoney i niedaleko refektarzów i kuchni wyszącey złożone było (sic!). Na niejakiego Korczyńskiego Teofila w szkołach grammatykalnych uczącego się padło podeyrzenie, że albo sam te książki tam dla kogoś złożył, albo wte przynajmniej, zład pochodzą i dla kogo były przeznaczone. Ponieważ przed rektorem częścią wypierał się wszystkiego, częścią zaś w swoich odpowiedziach sam sobie sprzeciwiał się,<sup>1)</sup> więc razem z owemi książkami do policyi oddano go i tam teraz pod inkwizycją stoi. Smutna byłaby rzecz, gdyby się okazało, że który z alumnów

<sup>1)</sup> Рукою Свігурського дописано: Responsum datum die 21<sup>a</sup> Januar. 1839.

do sprowadzania i ukrywania tych rewolucyjnych dzieł należał, bo po tylu ostrych decyzjach już nie na jednego wydanych byłoby to dowodem, że pomimo wszelkiego czuwania i ostrożności przecież jeszcze w Seminarium mieszczą się subjekta sentymentów zupełnie zepsutych. Jaki będzie rezultat terazniejszego zdarzenia, doniosę swego czasu, zostając teraz etc.

#### CIV.

Львів, 19. V. 1839.

[Прот. 1839, ч. 81.]

. Складає желання з нагоди іменин.

Szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 7. b. m. i z temiż expedycey prezydyalną o teologu Hrab odebrałem.

Nie wiadomo mi jeszcze, ażali Gubernium propozycyę na wicerektora już rezolwowało. Nie wątpię jednak, że do zdania Ill-mi ac Rev-mi D-ni przychyłą się. Dla przełożonych seminarzyskich przyjemną była wiadomość, że IX. Ilnicki primo loco proponowanym został, bo znając aplikacyę jego obiecują sobie, iż z niemi łączyć się i do utrzymania porządku w Seminarium pomagać będzie.

W ciągu śledzenia o książkach zakazanych znalezionych w Seminarium okazało się tylko podeyrzenie na niejakiego Filemona Korczyńskiego studenta klass grammatykalnych, że owe książki za jego wpływem tam dostały się, nie wykryło się zaś, kto to z alumnów tych książek potrzebował. Wszystka pertraktacya ten przynajmniej dobry skutek miała, że Arcyksiążę Jego Mość w wyrazach bardzo łaskawych przyznał, iż przełożeni Seminarium pilne mają oko na alumnów i zalecił, aby i potem, jeżeliby się co podobnego wydarzyło, do jego wiadomości podawano. Lwów cieszy się teraz obecnością Arcyksięcia Jego Mości Maksymiliana i w rzeczy samey obydwu Arcyksiężąt uprzejmością swoją wszystkich uymują. Przeszłego wtorku zwiedzali archikatedrę tuteyszą i pałac. Co tylko mogło bydz znakomitszego, przedstawiliśmy tym Panom. Obraz przedstawiający cesarżowę Maryę Teresę w gronie swoich synów i córek bardzo się podobał obydwom. Arcyksiążę Maksymilian, przypatrując się, z czułem uniesieniem zawołał: Dort ist meine Mutter. Przy ołtarzu mojej domowej kaplicy rozłożone były niektóre paramenta pontyfikalne i między temi znajdował się Mszał. Arcyksiążę Maksymilian dopytywał się, w jakim języku nabożeństwo odprawia się. Gdy mu odpowiedziano, że w dawnym sławiańskim, dodał, że tym językiem już nigdzie nie mówią i że to jest tylko Kirchensprache. Przeglądał przy tem Mszał i niektóre mieysca czytał, chociaż z niejaką trudnością. Ciekawy byłbym wiedzić, gdzie i z jakiego powodu ten Pan alfabetu cyrylskiego uczył się.

Po Zielonych Świątkach myślę także opuścić Lwów i jeśli lato będzie sprzyjające, udam się na jakiś czas do kąpieli w górach Perehińskich. Ale coś i w dyecezyi przedsięwzięć będzie potrzeba.



Ill-mo ac Rev-mo D-no życzę nayspomysłniejszey w cyrkuł Sanocki podróży i szczęśliwego ztamtąd powrotu, zostając etc.

CV.

Львів, 7. V. 1840.

[Прот. 1840, ч. 78.]

Niejaki Innocenty Strzelczyński Bazylian, nie chcąc odstąpić Unii, porzucił Rossyę i za wiedzą tamecznego Rządu jeszcze w Maju przeszlego roku wkroczył do Galicyi i został tu przyjętym, bo rodem jest z Brodów. Był on w Rossyi świadkiem wszystkiego, co się tam działo w celu zniesienia Unii, i spisał tu wiadomości swoje, których kopię Ill-mo ac Rev-mo D-no teraz komunikuję. Zgadniają się te wiadomości z tem, co już drudzy twierdzili, że Unici nie dobrowolnie błahoczystye przyjęli, ale podstępami, oszukaństwem i przemocą do tego ich zniewolono. Podług Strzelczyńskiego ów synod w Połocku jest zmyślonym i dekret połączenia się z błahoczystym, jakoby od trzech biskupów i wyższego duchowieństwa uchwalony, jest podrobionym. Później wykryje się jeszcze dokładniej rzecz ta.

Arcyxiążę Jego Mość, wraz ze swoim synowcem zaszczycił obecnością swoją archikatedrę tutejszą na naszą Wielkanoc i byli na całej Mszy spiewaney. Tegoż samego dnia ekspedywana została moja remonstracya o potrzebie suffragana; czyże to omen będzie pomyslnego skutku. Załączam tu kopię tey remonstracyi pro certiori notitia Ill-mi ac Rev-mi D-ni. Proponowałem IX. kustosa Jachimowicza; komuś tu, a może i nie jednemu, nie będzie to do gustu, ale inaczey potrzebie nie zaradziłoby się. Arcyxiążę Jego Mość i JW. Prezydent gubernialny propozycyę tę zupełnie approbowali. JW. Prezydent oświadczył mi w przeszłym tygodniu: S<sub>e</sub> königl. Hoheit haben die Vorstellung stark unterstützt i obiecał ze swojej także strony do JW. hrabiego Kolowrata pisać, aby na moje żądanie wzgląd miano. Twierdził oraz, że nie wąpi o skutku pomyslnym i radził, abym wcześniej pomyslił, kogoby potem rektorem Seminarium postanowić. Ja mniemam, że rektorem mógłby bydz tyteyszy archydyakon IX. Bocheński, gdyby zaś wymawiał się od tego w rzeczy samey ciężkiego urzędu, to po zdolnościach, aplikacyi i poważaniu, które ma dotąd u alumnów IX. vicerektor Łotocki, sądziłbym, że on byłby dobrym rektorem. Interess ten jest wspólny, przeto proszę, abyś Ill-mus ac Rev-mus D-nus był łaskaw udzielić mi swojego zdania. Dotąd nikt jeszcze tu nie wie, co jest w robocie, i pokąd nie doydzie wiadomość, jak rzecz supremo loco rezolwowana będzie. lepiej jest, aby rzecz była in secreto, dla tego racz Ill-mus ac Rev-mus D-nus w swojej wiadomości zachować, co się dotąd stało.

Tuteysi xięża Jezuiaci postanowili uroczyscie ogłosić kanoniczacyę jednego z ich członków niedawno w Rzymie decydowaną

i tam już obwieszczoną. Wczora X. Perkowski superior Missyi tutejszey zapraszał mię na tę uroczystość. Ma bydź przedsięwzięta przy końcu września roku terażniejszego. Planem ich jest, aby dnia pierwszego IX. Arcybiskup ormiański, drugiego ja, a trzeciego IX. Arcybiskup łaciński celebrował. Na tych celebrach ma bydź obecnym Arcyksiążę Jegomość. IX. Perkowski szczyił się, że Jego Królewiczowska Mość jest fundatorem tego duchownego festynu i że podobny festyn w Lincu także w obecności Arcyksięcia Jego Mości Maxymiliana, który tam jest fundatorem, i to w terażniejszym miesiącu Maju obchodzić się będzie. Wszystko to ad majorem Dei gloriam. Nie można było odinowić, przyrzekłem więc celebrować, jeśli tylko osłabione moje siły pozwolą. W przypadku mojej niemożności będą xięża Jezuić pewnie Il-mum ac Rev-mum D-num zapraszać, zwłaszcza że w Septembrze seym zwykł się obchodzić i z tego powodu Il-mus ac Rev-mus D-nus we Lwowie znajdować się będą. Zostają etc.

#### CVI.

Львів, 21. IV. 1843.

[Прот. 1843, ч. 51.]

Складав желання з нагоди Великодних Свят.

Nie mogłem prędey jak 12. b. m. ściągnąć do Lwowa, zła chwila połączona z gwałtownymi wiatrami, a przy tym i stan zdrowia mojego zmusił mię, żem się dłużej, jak sam życzyłem sobie, na wsi zatrzymał. We Lwowie zastałem szacowne wyrazy Ill-mi ac Rev-mi D-ni z dnia 7. kwietnia, na które teraz mam honor odpisać.

Nabożeństwo z powodu urodzin Najjaśniejszego Pana tu także odłożone jest na poniedziałek wielkanocny i toż klerowi w całej archidiecezyi zalecono. Dnia wczorayszego w archikatedrze łacińskiej takie nabożeństwo ze zwykłą okazałością odprawiono, a zaś Arcyksiążę Jego Mość po godzinie 12. przyjmował powinszowania od wszystkich subselliów in corpore stawiących się. Corpus duchowieństwa wszystkich trzech obrządków razem złożyło swoje vota pro incolumitate Imperatoris, które Arcyksiążę Jego Mość bardzo uprzejmie przyjął i przy tej sposobności wyraził, jak, będąc ostatni raz w Wiedniu, pytany był od Monarchy o sprawach także duchowieństwa w Galicyi i że naleyszą dał zaletę.

Konsystorz mój postanowił przedłożyć Rządowi, aby studium literatury polskiej zostawić na wolę alumnów, ale nie obowiązać, bo mając oprócz tego wiele do uczenia się, nauki ich więcej jeszcze utrudniły by się i nie jeden z tej literatury, a nawet z innych obiektów otrzymałby złe klasy i traciłby miejsce w Seminarium. Oprócz tego nie zależy na tym, aby kapłani nasi byli biegłymi w polskim języku i literaturze. Do urzędowych inte-

ressów używają języka łacińskiego i niemieckiego, a nauki duchowne po rusku miewać obowiązani są.

Nauka cerkiewnego języka, którą Il-mus ac Rev-mus D-nus w Przemyślu przed kilku laty zaprowadził, w tutejszym Seminarium od dawna jest przepisana i sam Rząd zalecił, aby w tabellach klasy tego studium były wykazywane. Dawne także jest statutum w Seminarium, aby z alumnami korrepytycy w ruskim języku były przedsiębrane i aby tym sposobem kandydaci przyzwyczajali się to, czego się uczą, na parafiach ludowi językiem popularnym opowiadać. W tym samym celu obowiązany jest jeden z przełożonych exegetyczne objaśnienia Pisma Świętego w ruskim języku do alumnów miewać. Skutek tego wszystkiego mało dotąd odpowiedział nadziei. W tabellach wykazują się z kantu i języka cerkiewnego i innych podobnych ćwiczeń klasy dobre, a tym czasem co innego postrzega się. Mówią mi, że nawet z tych, którzy w języku cerkiewnym w Przemyślu byli ćwiczeni, przed wnijsciem do Seminarium examinowani niektórzy ledwie czytać umieli. Jestem tego zdania, że Rząd ani profesora literatury polskiej do wykładania literatury ruskiej zobowiązać zechce, ani oddzielnego profesora teologii pastoralney w ruskim języku postanowi i że lepiej może byłoby z taką propozycją do pomyślniejszey sposobności wstrzymać się, a tym czasem nastawać na to, aby alumni środkami dotąd zaleconemi w cerkiewnym języku i rusczyźnie lepiej jak dotąd ćwiczeni byli. Do tego zaś istotnie potrzebnym byłoby, aby kapłani, przeznaczając synów swoich do stanu duchownego, zaraz z początku do rusczyzny ich zaprawiali przykładem dawniejszych kapłanów. Teraz rzadko który z przyjętych do Seminarium czytać po rusku umie, a nadarzają się i tacy, którzy pacierza nawet ruskiego nie umieją.

Nowy biskup Wielkiego Waradynu proponuje, aby wszyscy biskupi graeco-catholicorum w państwach austryackich prosili o przywrócenie generalnego Seminarium ad S. Barbaram. Komunikuję tu Ill mo ac Rev-mo D-no kopię pisma jego o tym przedmiocie i proszę, abyś był łaskaw udzielić mi swojego zdania na ten projekt, abym za wspólnem naszym porozumieniem się mógł mu odpowiedzieć, Jestem etc.

## CVII.

Унів, 7. V. 1845.

[Прот. 1845, ч. 67.]

Перед виїздом Снігурського на канонічну візитацію спішіть зложити йому желання з нагоди іменин.

Przedmiot propozycji referenta gubernialnego jest wielkich konsekwencyi. Acta ś. p. Angellowicza kto wie, gdzie się rozproszyły. Ja przypadkowo niektóre tylko fragmenta po moim przejściu z Przemyśla znalazłem. Jak da Bóg, że się we Lwowie osobiście widzieć będziemy, fragmenta te pokażę V<sup>as</sup> Excel-

dentiae i to, co mnie w tym przedmiocie jest wiadomem, opowiem. Jestem etc.

CVIII.

Львів, 26. III. 1846.

[Прот. 1846, ч. 70.]

Kommunikuję Waszej Excellencyi 4 exemplarze drukowane listu mojego obwieszczającego Breve Oyca S. Jeżelibyś Excell-mus D-nus był łaskaw jeden exemplarz IW. Staroście Przemyskiemu doręczyć, proszę przy tem kazać mu ukłony moje oświadczyć.<sup>1)</sup>

Kilka exemplarzy tegoż listu posłałem JW. Nuncyuszowi. Zachodziła mi myśl donieść przy tem, że z duchowieństwa naszego nikt nie przystał do powstańców. Zaniechałem jednak takiego doniesienia, bo kto wie, czy nie wykryje się jak'e uchybienie w ciągu inkwizycyi poymanych powstańców. Twierdzą już, jakoby kapłan pewny w okolicy Narajowa, gdzie powstańcy excess popełnili, miał coś niedorzecznie mówić na pochwałę Rządu polskiego. Może to jest bajką, bo dotąd do odpowiedzi nie pociągniono go. Aż jak się z dalszego toku rzeczy pokaże, że zgoła żaden nasz kapłan nie uchybił w wierności ku Rządowi Najwyższemu, można będzie o tem do Rzymu raportować. Z tego samego powodu miałbym, aby się daley wstrzymać z remonstracyą o przyspieszenie decyzji względem administratorów. Motywować tę remonstracyę tem, że nasz kler wiernym się okazał, nie wypada, aby nie robiono remarkę podobną, jak po wypadkach roku 1809. Nie mogę sobie przypomnąć o co szło, ale żądano jakiegoś faworu dla naszych kapłanów i na rok 1809. odwoływano się, że kler wiernym się okazał Rządowi austriackiemu. Na to zaś byli tacy, że twierdzili: Soll man alle Wünsche dieses Klerus wegen des Jahers 1809 befriedigen? Sie haben damahls nur das gethan, was ihre strenge Pflicht war.

Z okazji odezwy Najjaśniejszego Pana do Galicyanów ja także zrobiłem odezwę do duchowieństwa mojego i komunikuję Excellentissimo D-no pro notitia kopiję. W archydiecezyę rozesłane są exemplarze litografowane. Ilekolwiek tu ma co bydź litografowanem, musi bydź posłany referat do biura duchownego i tam sekretarz dokłada: kann lithographirt werden. W przedmiotach, które in das Politische eingreifen, musi bydź rzecz do

---

<sup>1)</sup> В протоколі Снігурського дня 17. III. 1846 записано: Metropolitae Lewicki mittit Litteras pastorales in archidioecesis expeditas cum Brevis Pontificis Romani Gregorii XVI. occasione revolutionis in Galicia data. (Resp. dat. 21. Mart.) — В тім же протоколі дня 27. III. 1846 записано: Metropolitae Lewicki communicat copiam Encyclicae ad Clerum data occasione terminatae revolutionis in Galicia. (Resp. dat. cum acclusa publicatione Brevis Pontificis Gregorii XVI. 13. Apr.).

Prezydyum odesłana; tak się też działo z terazniejszą moją odezwą, równie jak z tą, której kopię Vestrae Excellentiae poprzedniczo komunikowałem. Proszę abys Excell-mus D-nus. był łaskaw jaki exemplarz swojego pastoralnego listu mnie także przysłać.

Lekarz odległe bardzo kąpiele Excellentiae V<sup>re</sup> zaleca. Gdzie jednak o zdrowie idzie, i kosztu i podróży odżalować potrzeba. Gdyby tylko i w fizycznym i w politycznym okręgu burze jakie nie stały na przeszkodzie. Zostają etc.

### CIX.

УНІВ, 14. VI. 1846.

[Прот. 1846, ч. 138.]

Szacowne Pańskie wyrazy z dnia 3. czerwca odebrałem. dnia 11. t. m. tu w Uniowie, dokąd jeszcze 5. Czerwca udałem się. Wielce jestem obowiązany Waszej Excellencyi, żeś postanowił na przyszłej kapitule Bazylianów prezydować. Polecilem prowincyałowi, aby się zgłosił do Waszey Excellencyi i żądał finalney dyspozycyi, do którego klasztoru i którego dnia Oycowie na kapitulę zgromadzić się mają. Mnie się zdaje, że naydogodniejszym będzie klasztor Drohobycki, zwłaszcza że Wasza Excellencya biorąc w Truskawcu kąpiele nie wielką ztamtąd do Drohobycza miałbyś podróż, a superiorom klasztorów łatwiej by było tam zgromadzić się, aniżeli w Dobromilu lub Ławrowie.

Więść o seymie extraordinarynym nie sprawdziła się. Przed moim ze Lwowa wyjazdem dowiedziałem się od samego IE. IW. Prezydenta Barona Krieg, że tylko seymu zwyczajnego oczekiwać potrzeba; teraz odebrałem wiadomość, jakoby na dzień 15. Września miał być zwołany, i to jednak jest tylko wieść; aż jak konwokatorya będą rozesłane, dopiero coś pewnego wiedzieć można będzie.

O zeyściu z tego świata Jego Świętobliwości Papieża Grzegorza XVI. już Gazeta Wiedeńska podała wiadomość. Nie bez racyi zrobiono uwagę, jak wielka to jest strata dla Kościoła i dla Państwa. Wkrótce pewnie odbierzemy urzędowe o tem zdarzeniu doniesienia i nie jedną expedycją zająć się będzie trzeba; a mnie jak na to sił nie staje. Ciągłe cierpię na zdrowiu i teraz tu w Uniowie nagabala mię róża w twarzy, z trudnością przeto wielką przychodzi mi czytanie i pisanie.

Zrobiłem też już propozycję IX. Pasławskiego na honorowego kanonika. Kopię propozycyi komunikuję Waszey Excellencyi dla wiadomości. Niechby tam pochedził w kancelaryi nadworney, aby się przyczynili do uwolnienia go od taxy kamestralney. Przy oświadczeniu wysokiego poważania i szacunku zostają etc.

CX.

Унів, 12. VIII. 1846.

[Прот. 1846, ч. 165.]

Pogodne dnie w tuteyszey okolicy ciągle po sobie następujące sprzyjają nader tym, którzy kąpeli potrzebują. Ja także doświadczam dobrego skutku. Rozumiem, że w okolicach Truskawca równie pogodna chwila panowała i że Wasza Excellencya doświadczyła w tamecznyeh kąpielach pokrzepienia sił swoich, czego z całego serca życzę.

Ze Lwowa pisano mi, że w tym roku seymu nie będzie. Rad jestem temu, bo uniknę funkcji oratorskiej i jeżeli co nadzwyczajnego nie zajdzie, będę mógł dalej zostać tu. Żałuję tylko, że nie będę mieć ukontentowania przyjmować Waszą Excellencyę we Lwowie, jak dotąd przyjmowałem w czasach seymowych. Nie spodziewając się też, abyśmy tak rychło widzieć się osobiście mogli, proszę Excell-mum Dominum, abyś był łaskaw listownie oznaymić mi swoje zdanie, czy nie należałoby się, abyśmy Jego Królewiczowskiej Mości, byłemu gubernatorowi Galicyi, złożyli podziękowanie za te względy, które miał w ciągu swojego urzędowania na interessa naszego obrządku. Poprzedniczych czasów stawiano gubernatorom Gaisruckowi i Hauerowi pomniki, xięciu Lobkowiczowi ofiarowały Stany wazę honorową, a do składki i nas także wzywano. Teraz trudno spodziewać się, aby przyszło komu na myśl coś podobnego. Mniemam przeto, że przyzwolą będzie rzeczą, abyśmy jako naczelnicy duchowieństwa i obrządku naszego złożyli podziękowanie Jego Królewiczowskiej Mości za jego na tenże obrządek względy. Jeżeli Vestra Excellentia przystaniesz na to, więc za odebraniem odpowiedzi adres sporządzą i Excell-mo Domino do wspólnego podpisania komunikować będę.

IX. kanonik Gierowski przyjął na siebie trutynować xiążki i pisma ruskie, które od Bücherrevisionsamt częstokroć komunikowane bywają mojemu konsystorzowi. Przedtem zalegały te przedmioty i po kilka razy od Arcyxięcia Jego Mości odbierałem wezwanie, aby przyspieszyć ekspedycyę. IX. Gierowski punktualnie wyrabia cokolwiek mu komunikuje się. Myślałbym w nadgodę tego trudu i aby nadal zachęcić go, nadać mu tytuł konsyliarza konsystorskiego. On jest dyecezanin Przemyski, spodziewam się jednak, że Excellentissimus D-nus zezwolisz na to, aby był konsyliarzem konsystorza Lwowskiego, któremu w ekspedycyach pomaga.

Przy wyrażeniu wysokiego poważania i nieodmiennego szacunku zostają etc.

P. S. O uwolnieniu od tacy podałęm prośbę, nie mam dotąd wiadomości, czy się czego spodziewać mogę.

CXI.

УНІВ, 11. IX. 1846.

[Прот. 1846, ч. 179.]

Ubolewałem mocno, dowiedziawszy się, że Excell-mus D-nus, powracając z Krechowa, we Lwowie zachorował i w łóżku zatrzymanym był. Czyżby po powrocie do Przemyśla i użyciu tamleńskich środków słabość ta zupełnie ustąpi, czego z całego serca życzę.

Szacowne wyrazy Excellentiae V<sup>ae</sup> z dnia 6. b. m. dnia wczorajszego w Uniowie odebrałem. Nayczuley dziękuję Excell-mo D-no za pamięć o rocznicy mojej konsekracyi i życzę nawzajem, aby Opatrzność Boska także Waszey Excellencyi pozwoliła swoją rocznicę podobną przez długie lata przy dobrem zdrowiu obchodzić.

Nasze pismo do Arcyxięcia Jego Mości musi mu być już oddane. Jak też on to przyjmie i czy odpowie nam co?

Dalby Bóg, abyśmy mogli dobrać 8 kapellanów regimentowych takich, jak postanowienie naywyższe wymaga. Ja bardzo wątpię, aby się w tutejszey dyeceyyi czterech znalazło. Bezżennych albo wdowców bezdzietnych taki jest brak, że przy archikatedrze dawniej już żonatyh wikaryuszami postanawiać musiano, a i teraz jednego żonatego aplikowano. Prędzey może znajdą się w Przemiskiej dyecezyi i w tej myśli wyraziłem w urzędowym piśmie, które tu przylącam, jakby mi się zdawało, że postąpić potrzeba, aby 8 kapellanyi teraz obsadzić, bo późnien, jak się jeden lub drugi wakans wydarzy, łatwiej go można będzie zapelnąć. Jeżeli Excell-mus D-nus ze mną zgodzisz się, to informowałbym IX. Růbaum, jaka jest nasza myśl i rekwirowałbym, aby udzielił wiadomości o pensyi i emolumentach kapellanów wojskowych.

X. Lewicki wicerektor winien był początkowo 300 fl. m. k. i ten dług miał jak nayrychley wypłacić. A tym czasem narobił ich więcey. Zlecę IX. rektorowi, aby okoliczne o nim zrobił doniesienie. Podobno nie można będzie temu złemu zaradzić inaczej jak przez uchylenie go od wicerektorstwa. Bolesna to jest rzecz, kiedy ci broją, od których by spodziewać się potrzeba pomocy do utrzymania dobrego porządku.

Z moim zdrowiem nie wiele mogę się pochwalić. Może przydzie do tego, że do Lwowa znowu wybrać się będzie potrzeba. Zostaję etc.

CXII.

УНІВ, 4. XII. 1846.

[Прот. 1846, ч. 208.]

Zalącam tu kopię odpowiedzi, którą do wikariatu apostolskiego cesarskiej armii na jego pismo z dnia 4. Listopada r. b. expedyowałem. W nocie konsystorza Przemyskiego z dnia 14. Listopada wyrażono było simpliciter, bez dodania przyczyny: missae sacrificium bis de die celebrare nequeant. Wasza Excellencya

w swojej expedycyi z dnia 5. gruntowną tego przyczynę przytoczyłeś; odstąpiłem przeto od mojego zdania. Co się tyczy ksiąg liturgijnych, obstaję przy zdaniu moich konsystorskich, że Tryodyony nie należy wypuszczać. Regimenta mogą być do takich prowincyj instradowane, gdzie naszego obrządku niema i kapellani nie mogliby tych ksiąg wyżyć, jak np. pokąd konsystują w Galicyi. Tu nawet podobne wyżyczenie mogłoby dać powód do kollizyi, gdyby kapellan zażądał ich w tym samym czasie, kiedy paroch sam ich potrzebuje. Nadto księgi cerkiewne powszechnie bywają sprawiane kosztem parafian. Nieraz już zachodziły skargi i spory, kiedy z cerkwi parafialney brano księgi do filialney, albo vice versa. Parafianie jedni i drudzy narzekają za zwyczaj, że ich kosztem sprawione księgi przez to dezolują się. Takie same skargi mogłoby pociągnąć za sobą, gdyby na tem stało, aby kapellanom wojskowym ich wyżyć. Tryodyony potrzebne są tym kapellanom, bo na tak ważne Mysteria, jakie począwszy od Nedeli Mytara i Farysea aż do Nedeli Wsich Świątych rozpamiętywane bywają, nie mając ksiąg i nie mogąc zastosować nabożeństw, samym żołnierzom nie mogliby być dogodnymi, a nieunitom dałby się powód do posądzania, że odstąpili od obrządku. Opuściwszy teraz księgi, ani myśleć, aby nakupienie ich później zezwolono, bo jeśliby raz przypuszczono, że kapellani obeysć się bez nich mogą, Hofkriegrath twierdziłby, że i daley im nie są konieczne potrzebne. Koszt nie o wiele przez to pomnoży się. Wszystkie księgi, które wyraziłem, wynosić będą na jedną kapellanię 54 fl. 36 gr. m. k. Kwota ta nie jest bynajmniej przesadzona. Daleko większego wydatku potrzeba było, kiedy szło o kapellanie Bukowińskie. Konsystorz wykazał wszystkie księgi cerkiewne i wszystkie nie małym kosztem do każdej kapellanii ze skarbu publicznego sprawione zostały: quis enim finem vult, media quoque ad finem velle tenetur. A to należy także do kapellanów wojskowych zastosować. Dolożyłem także Psalterz w małym formacie, który we Lwowie po 36 gr. m. k. sprzedają. Psalmy są znakomitą częścią nabożeństwa. Samym łacinnikom mogłoby się opatrnie wydawać, gdyby przy kapellaniach wojskowych Psalterza nie było. Wiadomo też jest, jak lud nasz życzy sobie, aby przy umarłych Psalterz odczytywano. Życzenie takie i między żołnierzami w wydarzonym przypadku wyjawić się może. Z nich samych więc ci, którzy czytać umieją, będą mogli przy umarłym Psalterz odczytywać. W typografii Przemyskiej podobno nie drukowano jeszcze Tryodyony; wypadnie więc kupować w Staupigii Lwowskiej; cena jednego i drugiego jest 10. fl. m. k. Załączam tu drukowany katalog z roku 1843.

Co się tycze instrukcyi dla kapellanów wojskowych, nie mogę teraz z uwagami mojami wyścignąć, bo taka jest teraz moja nużda, że co przedtem w kilku godzinach mogłem sporządzić, na to teraz kilka dni potrzebuję. Później więc o tym przedmiocie pisać będę. W tej instrukcyi wypadnie objąć wszystkie te uwagi,



o których mowa w odpowiedzi do wikaryatu apostolskiego i formularz komunikować wikaryatowi, jak on swoje formularze nam komunikował. Jestem etc.

### CXIII.

Унів, 23. XII. 1846.

[Prot. 1846, ч. 210.]

Wywiązując się z przyrzeczenia w ostatnim moim liście, komunikuję Waszey Excellencyi mój plan instrukcyi dla kapellanów wojskowych. Zajmuje on w sobie wszystkie punkta wyrażone w projekcie Waszey Excellencyi i wszystko to, o czem do apostolskiego wikaryatu namieniłem. Nie wypada dopuszczać, aby nasi kapellani wojskowi prawili dwa razy Mszą w jednym dniu. Wyraziłem, że w przypadku potrzeby mogą prawić **Обѣд-ниця**, bo to będzie stosowniey do naszego typiku, aniżeli odprawianie Akathystu. Na **Обѣдниця** powinna się czytać Epistola i Ewanielia przypadająca. Tak więc będzie sposobność do powiedzenia nauki stosowney z Ewanielii. Mniemam, że przyzwolonej będzie instrukcyę tę in forma Literarum Patentium, na wzór instytutycy parochów, odchodzącemu do swojego regimentu kapellanowi doręczać i razem antimensum bez taxy mu doręczyć. Jeżeliby Waszey Excellencyi zdawało się jeszcze co potrzebnym do uzupełnienia tey instrukcyi, to proszę następnie mnie uwiadomić.

Припускаючи, що може не скоро писати-ме знову до Перемишля, пересилає наперед желання на Різдвяні Свята,

### CXIV.

Унів, 16. II. 1847.

[Prot. 1847, ч. 16.]

Nie wątpię, że wikaryat apostolski pod dniem 4. Stycznia r. b. Nr. 217|1287 udzielił Excellentiae V<sup>ae</sup> projekt instrukcyi dla wojskowych kapellanów naszego obrządku. Rzeczony wikaryat żąda, aby wskazać, jeżeliby w którym punkcie odmienić co wypadalo, w przypadku zaś zgodzenia się na ten projekt aby go podpisać i nazad odesłać. Mój konsystorz jest zdania, że do §. 6. dodać by należało, aby w przypadkach, gdyby kto z militarynych osób naszego obrządku żądał ekstraktu chrztu, ślubu albo pogrzebu, ekstrakt ten od kapellana tegoż obrządku był wydawany. Upraszam Excellentiam V<sup>am</sup> udzielić mi co do tego punktu swojego zdania, a może i w innym którym §. należałoby co dodać lub ująć, abyśmy myśli nasze zgodnie przedłożyć mogli. Zostają etc.

ВИБІР ПРИВАТНИХ І УРЯДОВИХ ПИСЬМ  
ДО ІСТОРІЇ СПІЛЬНОЇ ДІЯЛЬНОСТІ  
МИТР. МИХ. ЛЕВИЦЬКОГО І ЕП. СНІГУРСЬКОГО.

Digitized by Google

1. Лист номіната-єпископа Мих. Левицького до гал. губернатора гр. П. Гесса.

Львів, 14. VIII. 1813.

Die Dankbarkeit, die ich S<sup>r</sup> Majestät für das mir huldreichst verliehene Przemysler Bisthum schuldig bin, würde mich schon wirksam zur Treue und Anhänglichkeit gegen S. Majestät verbinden. Um desto eifriger werde ich trachten, diesen Pflichten genau und pünktlich nachzukommen, da mich nunmehr hiezu meine Religion verpflichtet.

Ich zittere zwar, wenn ich das weite Feld der Verbindlichkeiten übersehe, welche das Bischofsamt erheischt. Mir selbst überlassen würde ich unter der Bürde dieser Verpflichtungen bald erliegen.

Es gereicht mir aber zum angenehmsten Troste und Beruhigung, dasz ich zu den Pflichten des Bischofs in einem Lande berufen werde, dessen hohes Gubernium aus verdienstvollen und für das wahre allgemeine Wohl eifrigen Männern zusammengesetzt ist, und wo die Geschäfte des Staates und der Religion von dem einsichtsvollsten Landes-Chef geleitet werden.

Im vollen Vertrauen auf dieses hohe Gubernium und auf den Hochwohlgeborenen Chef desselben schreite ich daher ruhig meinem bevorstehenden Berufe entgegen und freue mich der sicheren Hoffnung, dasz ich in jedem Falle, wo ich in meinen Amtshandlungen auf Hindernisse und Schwierigkeiten stossen werde, auf gnädige Hilfe und Beistand des Hochwohlgeborenen Landes-Chefs und des hohen Guberniums werde rechnen können.

Auf diese Hoffnung gestützt wiederhole ich meine Versicherung, dasz ich die Verbindlichkeiten des mir verliehenen Bischofsamtes genau erfüllen, S<sup>r</sup> Majestät, meinem allergnädigsten Monarchen, stets treu und unterthänig seyn und alle meine Bemühungen dahin richten will, dasz das Wohl des Staates und der Religion besztmöglichst befördert werde.

Geruhen Euere Exzellenz und das hohe Gubernium diese meine Versicherung gnädigst anzunehmen und mich in Ihrem hohen Schutze und Wohlgeogenheit stets zu erhalten.

\*

2. Лист еп. Мих. Львівського до невідомого у Відні.

Перемішль, 8. V. 1815.

Hochwohlgeborener etc. Die Sorge für das Wohl der meiner Leitung anvertrauter Przemysler Diözes bestimmt mich, gegenwärtiges Schreiben an Euer Hochwohlgeboren einzusenden.

Ich habe vernommen, dasz die galizische Landesstelle nebst dem Vorschlage zur Besetzung der erledigten gr. kath. Metropole auch einen Vorschlag für mein Bisthum zu erstatten erachtete.

Ich rechne zwar sehr wenig auf meine Verdienste, um der Erledigung meines Bisthums entgegen zu sehen, und wenn der Vorschlag, welchen die Landesstelle von mir gemacht hat, höchsten Orts Eingang findet, so werde ich dies als den erneuerten Beweis der allerhöchsten Gnade S. Majestät betrachten und mich desto eifriger bemühen, das Beszte des Staates und der Religion mit aller Hingebung zu befördern, als ich nur hiedurch meine Dankbarkeit gegen Seine Majestät an den Tag legen kann.

Allein eben die Dankbarkeit, welche ich dem beszten Monarchen schuldig bin, und die Sorge für die Kirche, welche unter meiner Leitung steht, deren Wohl zu befördern und von welcher alle Gefahren abzuwenden ich mich in meinem Gewissen verbunden fühle, veranlaszt mich, Euer Hochwohlgeboren anzuzeigen, dasz einige von den Kandidaten, welche die Landesstelle für mein Bisthum vorgeschlagen hat, zu diesem Amte nicht allerdings geeignet sind, dasz einem eben die Hindernisse im Wege stehen, welche der im Jahre 1810 zum Przemisler Bisthum Ernante erfahren hat, und dasz statt der von der Landesstelle vorgeschlagenen Kandidaten andere Männer vorhanden sind, welche dem Bischofsamte mit gehöriger Würde und mit erwünschtem Nutzen vorstehen könnten.

Geruhen Euer Hochwohlgeboren diese meine Anzeige, zu welcher mich bloz die Sorge für das allgemeine Beszte und die Ueberzeugung, dasz Euer Hochwohlgeboren das öffentliche Wohl auf die besztmöglichste Weise befördern möchten, bestimmt, Hochdero geneigter Rücksicht zu würdigen, und bei S. Majestät gnädigst einzuschreiten, dasz, falls mein Bisthum in Erledigung gerathen sollte, die Befehle erteilt werden möchten, den Vorschlag zur Besetzung desselben erst nach der Einsetzung des Metropoliten und mit dessen Zuziehung zu erstatten.

Genehmigen Euer Hochwohlgeboren den Ausdruck der schuldigsten Verehrung, mit der ich etc.

3. Нарис протесту львівської гр. кат. Консисторії висланого до гал. губернії 1816. р. з приводу недопущаного львівським магістром богоявленського свячення води на ринку міста Львова.

Fiat ad Excelsum Gubernii Praesidium sequens suppletoria relatio:

In obsequium Altae Praesidialis Commemorationis dd. 12<sup>a</sup> Junii a. c. N<sup>o</sup> 2202. Consistorium hocce Metropolitanum supplementorie ad relationem suam sub 20<sup>a</sup> Martii a. c. N<sup>o</sup> 449 Alto Gubernii Praesidio exhibitam omni cum reverentia refert: quod propositionem Magistratus hujatis in eo factam, ut benedictio aquae festo Epiphaniae Christi in quopiam suburbii hujatis puteo in futurum ideo peragatur, ne figurae mythologicae, quibus putei urbis sunt condecorati, occasione benedictionis aquae desolentur, nullatenus acceptare possit ex motivis sequentibus:

1<sup>o</sup>. Ab anno 1788 Clerus graeco-catholicus metropolitanae hujus urbis festo Epiphaniae Christi, quod in diem 18. Januari incidit, peragebat solenniter benedictionem aquae in memoriam Baptismi, quem Divinus Salutis nostrae Restaurator in flumine Palaestinae Jordane suscepit et aquae vim regenerandi nos in vitam aeternam indidit, in uno ex puteis in foro urbis hujus extantibus, probantibus hanc sacram functionem omnibus bonis, qui sapient ea, quae sunt Spiritus, quae gloriam Divinam et fidelis populi aedificationem promovent. Hic itaque graeco-catholicus Clerus jure hoc & privilegio, quo per decursum 27 annorum pacifice est usus, privari non potest.

2<sup>o</sup>. Clerus graeco-catholicus peragebat benedictionem aquae in foro urbis hujus jam sub felicissimo Regimine Imperatoris Josephi II., in hac itaque devotione peragenda eo minus a Magistratu hujate praepediri, turbari, molestari debet, quod gloriosissimae memoriae Imperator Leopoldus II. diplomate suo sub 8<sup>a</sup> Julii 1790 anno in gratiam Cleri et populi Galitiani ritum graeco-catholicum profitentis edito, puncto 3<sup>o</sup> sanctionaverit:

Ne unus ritus alterum in obeundis suis muniis ac adimplendis consvetis devotionibus quocunque modo impedire praesumat, vel ab aliis impediri, turbari aut molestari permitat modo aliquali, enim vero qui ex nobis subjectis quidpiam in obversum attentare praesumpserint, noverint semet indignationem Nostram incururos.

3<sup>o</sup>. Juxta principia Juris Ecclesiastici [videatur Pehem Jus eccles. Publ. § 515] Capitulum sede vacante prohibetur generatim attentare ea omnia, qua praejudicium juribus episcopalibus quoque modo adferre possunt. Capitulum itaque Metropolitanae Ecclesiae S. Georgii M. quod vacantem ad praesens Archidioecesis Metropolitanam R. G. O. vicaria duntaxat & administratoria potestate regit, non potest renuntiari juri benedicendi aquam in puteo urbis, quod tres p. m. Praesules et loci ordinarii hujates Bielanski, Skorodynski, Angellowicz jam per se ipsos, jam per suos Generales Vicarios exercuerunt; immo potius protestatur Capitulum Metropolitanum contra praejudicium hoc, quod hujas Magistratus juribus Metropolitanae hujus sedis inferre molitur; quod autem eo minus facere deberet, quod:

4°. a) Magistratus debeat observare sanctiones in gratiam ritus graeco-catholici a Supremis Legislatoibus editas, b) debeat Clerum et populum in Sancta Unione permanentem distinguere probe a Clero et populo cum Romana Ecclesia communionem non habente, c) debeat suspicere & intactas relinquere immunitates, libertates, praerogativas, jurâ & privilegia, quae Clero et populo graeco-catholici ritus a Summis Pontificibus Clemente VIII, Urbano VIII & Succedaneis; a serenissimis Poloniae Regibus Sigismundo III, Vladislao IV. Joanne Casimiro, Michaele, Joanne III, Augusto II, Augusto III, ab Imperatoribus Augustissimae Domus Austriae Maria Theresia, Josepho II, Leopoldo II, Francisco I sunt concessa, data & impertita, d) Magistratus hujas non tantum non debet turbare subsistens in civitate religionis exercitium, sed immo potius negotium religionis ita debet tractare & promovere, prout verum ipsius status interesse id exigit, et prout decet Magistratum, qui Christianam Religionem profitetur, & qui plurium catholicarum ecclesiarum in territorio sui domini contentarum est collator & patronus. e) Magistratus debet dare exemplum reverentiae suae erga sacra Christiana & eorum Ministros divinae institutionis, non vero scandalisare totam hanc provinciam tali sua erga mythologicas statuas, quibus puteos urbis decorari facit, propensione, ut Clerum & populum graeco catholicum cum religioso actu benedictionis aquae ad suburbanos puteos inviari velit ideo, ne Neptuno aut Dianae occasione benedictionis aquae injuria aliqua inferatur, dum tamen a mythologicis numinibus non possit obtineri illa caelestis benedictio, pro qua toti huic civitati imploranda circa benedictionem aquae supplices ad Deum verum Mundi Creatorem et Conservatorem funduntur deprecationes; oratur quoque pro salute & felici deminatione summi Principis, pro Ejus Ministerio, exercitu; oratur pro ubertate terrae & aeris temperie & prout patent haec uberius ex descriptione devotionis hujus, quae sub ::|: adnectitur; tandem:

5°. Graeco-catholicus ritus est coaequatus ritui latino neque hic praeferentiam aliquam sibi appropriare potest, prout id in diplomate Augustissimi Leopoldi II puncto I cavetur; hinc Clerus graeco catholicus Metropolitanæ hujus urbis eodem gaudet jure instituendi processionem in urbe die festo Epiphaniae Christi, prout Clerus latinus instituit suas processiones diebus rogationum & festo corporis Christi, neque in instituenda hac processione a Magistratu hujate impediri & coram tota provincia hac, immo & vicinis compromitti, ac scandalum, quod in provincia imitatores suos habere & publica tranquillitas turbari facile possit praeberi debet.

Ea propter Consistorium hoc Metropolitanum nomine suo, & totius hujatis Cleri & populi ritum graeco-catholicum sequentis enixissimas Excelso Gubernii Praesidio fert preces, ut:

a) Clerus graeco-catholicus Metropolitanae hujus urbis penes jus suum benedicendi aquam in uno ex puteis urbis pro semper conservetur, neque in exercitio hujus juris a Magistratu hujate ulla ratione impediatur, turbetur, molestetur; ut

b) in uno ex puteis in foro urbis extantibus aut nulla figura, aut figura Sancti cujuspiam erigatur & puteus hic peragendae festo Epiphaniae Christi aquae benedictioni semper pateat.

c) Magistratui hujati commendetur ut devotionem hanc ea reverentia prosequatur, quae actui publici DEI cultus ab orthodoxo Magistratu debetur; & ut ad eum quo solennius peragendum sua quoque ex parte concurrat.

4. *Письмо еп. Ів. Снігурського до митроп. Мих. Левицького в справі браку гр. кат. духовенства.*

Перемишль, 13. V. 1824.

[Прот. 1824, до ч. 59.]

Excellentissime Domine Archipraesul! Daruiesz Wasza Excellencya, że na łaskawe wyrazy dd. 17. el. dopiero teraz odpisuję.

Zadosyć czyniąc rozkazowi Excellentissimi D-ni względem sposobu zaradzenia niedostatkowi kleru, mam honor myśli moie następujące pod wyższą decyzję Waszey Excellencyi przedłożyć.

Oczewista iest, że wielka szkoda z terazniejszego tak znakomitego niedostatku kleru dla Religii i kraju wypływa, a i smutniejsze ieszczę skutki w przyszłości okażą się; przeto nieochybnym iest obowiązkiem władzy duchowney i Rządu wcześniej myśleć o środkach zaradzenia temu złemu. Defekt terazniejszy ma swój początek od czasów, gdzie liczba alumnów zmniejszona została bez względu na liczbę parafiiów i roczny ubytek kapłanów, przez co roczny ubytek zawsze był większy, iak supplement z Seminarium wychodzący. Teraz za wstawieniem się Waszey Excellencyi temu złemu zaradzonó na przyszłość i spodziewać się, że przyszły roczny ubytek kapłanów przez systemizowaną liczbę kandydatów, gdyby tylko wszystkie stalla obsadzone bywały, uzupełniony zostanie. Pozostaie więc zdaniem moim tylko pytanie, iakim sposobem dotychczasowy i ieszczę w przyszłym roku okazać się mający defekt kleru uzupełnić, który zawsze trwać będzie, gdyż podług liczby systemizowanej wychodzić mający alumni tylko roczny ubytek w latach przyszłych zastępywać będą.

Trzy środki do osiągnięcia tego zamiaru sądziłbym byđź służące:

1<sup>o</sup> Skrócenie nauk filozoficznych i teologicznych. 2<sup>o</sup> Powiększenie liczby alumnów lub stipendystów w proporcji do terazniejszych wakansów. 3<sup>o</sup> Ułatwienie istniejących nauk.



ad 1<sup>um</sup>. Przekonany jestem, że kandydaci stanu duchownego, mianowicie ad curam animarum na wieś przeznaczeni, bez wielu terazniejszych nauk filozoficznych i teologicznych obeysć się mogą i lepszymi byłiby dusz starownikami; jednakże nie mogą się spodziewać, aby Rząd nasz w terazniejszym składzie rzeczy i osób do wielkiej odmiany w systemacie naukowym in favorem nostri Ritus chciał się nakłonić. Skrócenie to dwoma tylko sposobami mogłoby być uskutecznione:

a) przez uwolnienie naszych kandydatów od niektórych materii, iako to na filozofii od historii uniwersalnej, filologii greckiej, pedagogii etc. na teologii od języków orientalnych, studium biblicum etc., lub

b) przez odmienienie i skrócenie autorów istniejących, czyli przeistoczenie całego systemu naukowego.

ad a). Kurs naukowy naywięcej o dwa roki byłby skrócony, a te same obciążenie dla uczących się zostałoby; ponieważ zaś młodzież już w szóstym roku podług przepisów powinna się zaczynać uczyć, większa część kandydatów duchownych kończyłaby nauki swoje w roku 22. albo i prędzej; więc przez takowe skrócenie nauk dyczezy i kandydaci nasi nie wiele zyskaliby.

ad b). Odmiana w całym systemacie naukowym musiałaby za sobą pociągnąć odmianę w wielu gałęziach systemu rządowego, czego się w terazniejszym składzie rzeczy i osób spodziewać nie można, wyjąwszy ten przypadek, gdyby nauki duchowne pod bezpośrednie zarządzenie Ordynariatów, iak w niektórych sąsiedzkich krajach, oddane zostały, co w czasie i u nas nastąpić może.

ad 2<sup>dum</sup>, W zapadłej naywyższej Rezolucyi przez Gubernium dd. 28. Julii 1820. N<sup>o</sup> 35871. obwieszczoney dodano: wenn nicht noch eine gröszere Anzahl von Alumnen wegen des gegenwärtigen Mangels an Seelsorgern anzunehmen nothwendig wäre, in welchem Falle S. Majestät auch diese gröszere Zahl gestatten. Sądzę więc, że prośba o pomnożenie stypendiów nad liczbę systemizowaną bez wątpienia otrzyma pomyslny skutek, albowiem łatwiej od Rządu pozyskać wydatki pieniężne, iak odmianę w systemacie raz przyjętym. Zachodzi tylko kwestya, ażali będziemy mieli tyle kandydatów, aby pomnożyć się mające stalla były wszystkie obsadzone? Trudność, któraby ztąd pochodziła, zastosowaną być może ad 1<sup>um</sup>; albowiem skrócenie nauk filozoficznych i teologicznych nie wiele by nam do naszego zamiaru pomogło, gdybyśmy nie mieli dostarczającej liczby kandydatów ze szkół gymnazjalnych.

ad 3<sup>um</sup>. Aby przez pomnożenie alumnów lub stypendistów terazniejszy defekt duchowieństwa za czasem został zapełniony, koniecznie potrzebna jest kandydatom duchownym niejakie ula-

twienie w naukach pozwolić, dopóki przynajmniej większa część wakansów obsadzona nie będzie.

Moim zdaniem mogłyby być nauki dla kandydatów duchownych przez wzgląd na tak znaczne terazniejsze wakanse w obydwóch dyecezyach następującym sposobem ułatwione:

a) Ponieważ trudno jest w tych czasach wszystkich kandydatów duchownych z dobrymi talentami i z samymi 1<sup>mi</sup> klassami zebrać, wypada u Rządu prosić, aby wolno było w niedostatku lepszych kandydatów także z drugimi klassami ze szkół gimnazjalnych i filozoficznych do Seminarium lub na stipendium przyjmować i przez wzgląd na terazniejszy defekt kleru daley do wyższych nauk, skoro tylko dobre obyczaje i pilność mają, takich promować.

b) Ze względu na stan ubogi kandydatów i ich rodziców spodziewać się od Rządu pozwolenia, aby dla stipendystów ze szkół gimnazjalnych na filozofię przyjętych zaraz od początku roku stipendia assygnowane i im miesięcznie pod zwyczajnymi warunkami wypłacane były, nie czekając do pierwszych egzaminów, gdyż inaczej wielu kandydatów przychodzących z gymnazium na filozofię dla niedostatku utrzymania się albo zle klasy dostają, albo nauki filozoficzne w pierwszym półroczu przed egzaminami opuszczają.

c) Dawniej, ile sobie przypominam, wolno było kandydatom mającym lata, talenta i chęć niektóre materye prywatnie w kursie szkolnym lub w czasie wakacyów zdawać. Co gdyby teraz pozwolone było nie wątpić, że i teraz niektórzy kandydaci przynajmniej o rok kurs teologiczny skrócić staraliby się.

Na ostatek:

d) Aplikowanie młodych kapłanów w dusz starownictwie byłoby o kilka miesięcy przyspieszone, gdyby alumni mający lata i inne rekwizyta (po ukończonej dogmatyce i moralney w czasie wakacyów mogliby się żenić) w czwartym roku teologii ordynowani, po egzaminach z pastoralney i katechetyki wprost z Seminarium ad domum presbyteralem wstępowali i po odbytey praktyce ad curam animarum wysyłani byli.

Sam wyznaję te moje uwagi być niedostateczne do osiągnięcia zamiaru, lecz innych pewniejszych i stosowniejszych w tym czasowym składzie rzeczy i osób nie widzę. Jeżeli więc Excellentissimus D-nus osądzi nie nadmieniać wyraźnie o środkach i sposobach zaradzenia niedostatkowi kleru, wypadnie w ogólności tylko ułożoną remonstracyę: iak wiele jest w jedney i w drugiey dyecezyi wakujących parafiów, iak wielka liczba dusz bez miejscowych kapłanów i iak dalece ta liczba powiększa się i powiększać musi, iakie ztąd szkody dla Religii i kraiu wypły-

waią etc., wprost podać do Najjaśniejszego Pana z prośbą, aby raczył nakazać rzecz tę pod ścisłą wzięść rozwagę i do rozstrzygnięcia sobie przedłożyć.

Co pod wyższą decyzję Waszey Excellencyi przedłożywszy, oczekując dalszych rozkazów, mam honor z najpowinniyszem uszanowaniem zostawać etc.

*5. Письмо Стан. Пенчиковського до Виділу гал. Станового Союму в справі браку гр. кат. духовенства.*

[Червень. 1824].

Excelsum Collegium Statuum! Si in sensu civili fundate dici potest, quod Iustitia est fundamentum regnorum, tunc in sensu morali inconcussum manet principium, quod religio est singulare fundamentum regnorum et regnantium, illa etenim sustinet bonam moralitatem, incitat homines ad ponendos bonos actus, inspirat obligationes et debitam subordinationem erga Imperantem, demonstrat cuilibet homini actus bonos et malos, atque reddit hominibus revera felices, hoc itaque principium permovet subsignatum ad modernam scripturam bonum publicum pro scopo habentem.

Absque omni dubio verum manet, quod in nostro regno defectus Cleri, tam in ritu latino quam graeco, quovis anno maior observatur. Et quidem ita, ut ad curam animarum promovendam parochi nullatenus sufficere valeant, plures autem parochiae sub administratione alius parochi existunt, et perinde exercitium Religionis multum patitur, ordo parochialis non conservatur debite, cura animarum est adeo insufficientis, perindeque spiritus religionis supprimitur et moralitas dissolvitur, plures cives in provincia habitantes, in bonis suis hunc defectum experiuntur, jam autem etsi curant in Consistoria suppletionem hujus defectus, tamen neque Consistoria neque Praesules eorundem dignissimi, de promotione cultus divini ardentem studiosi huic urgenti necessitati ultra omnem suam sollicitudinem succurrere possunt, et generaliter se defectu sacerdotum excusare coguntur.

Ex hoc defectu subsignatus in propriis bonis Medwedowce cum attinentiis 6 villas habens vix in 3<sup>h<sup>is</sup></sup> septimanis Sacram Missam cum subditis suis audit, post mortem enim parochi r. g. qui unus tantum in 6 villis curam animarum habuit, cooperator autem per plures annos, licet ex systemate regiminis assignatus expectari tantum debuerat, adusque autem ex defectu cleri constitutus non est, adeoque post mortem parochi in dominio Medwedowce parochus vicinae alius parochiae pro administratore parochiae in Medwedowce ultra 2500 animarum numerantis nullatenus obligationibus parochialibus et ordini eatenus

debito, qua utpote in propria parochia satis occupatus, sufficere valet.

Hujus evidentis pro bono publico mali, et quidem momentosioris illa subversari videtur ratio, prouti subsignato id singulariter notum est, quod magna copia doctrinarum huic statui minime necessariorum aspirantes ad hunc statum remouet, ex quibus uni operam hisce doctrinis minus necessariis adhibere nolunt, alii non sunt in statu ad ferendas eatenus expensas, alii denique tanto cumulo doctrinarum obruti patientiam debitam sustinere nequeunt, ideoque hic defectus cleri quouis anno acerescit, et consequenter promotio zeli in religione et divini cultus ardens studium multum diminuitur.

Ex his doctrinis aliunde notis plures absque dubio exmitti possent, singulariter pro his qui tantum gradum parochi attingere vellent, pro talibus autem philosophia, logica, ethica, theologia vero dogmatica moralis et pastoralis sufficerent, et has doctrinas quivis ad summum in triennio acquirere valeret, aliae autem doctrinae, in quantum videntur omnes, aut etiam pro parte moderate necessariae esse ad ambitum superioris in statu spiritali gradus, adeoque pro his personis, quae superiores gradus obtinere vellent, relinqui possunt, tali itaque methodo per diminutionem doctrinarum huic evidenti defectui remediari valeret.

Praemissa subsignatus ideo in medium in Excelso Collegio adfert, ut haec circumstantia bonum publicum singulariter tangens in deliberationem Excels. Collegii assumatur atque altissimo loco substernatur cum hac opinione, quatenus pro superando hoc defectu instantia politica horum regnorum, tum instantiae spiritalis pro danda eatenus opinione, atque proponendis eatenus mediis, per quae defectus hic suppleri possit percipiantur cum mandato, ut hanc propositionem pro clementissima Augustissimi Imperantis reflexione et necessariis eatenus disponendis accelerent, quatenus altissima institutio eatenus emananda ante tempus normale scholarum inchoandarum nempe ante 1<sup>am</sup> 7<sup>bris</sup> a. c. in regno publicari possit, unde probabiliter hic sequetur effectus, quod nonnulli studentes mox seminaria in majori copia accedent, alii finitis doctrinis gymnasialibus mox curabunt se ad doctrinas philosophiae applicare, convicti utpote, quod celerius doctrinas ad statum hunc necessarias absolvere poterint, taliterque huic defectui quouis anno acerescenti medela efficax absque dubio adferetur.

6. *Nota Виділу гал. Станового Сейму до гр. кат, Ординарія в Перемишлі в справі браку духовенства.*

Львів, 24. VII. 1824, ч. 350

[Прот. 1824, до ч. 82.]

Proprietarius bonorum Medwedowce in circulo Czortkoviensium, D<sup>ns</sup> Stanislaus Pienczykowski nuper indicavit Statuum Collegio, quod quouis anno major defectus cleri curati observe-

tur, et proinde plures curatiae sub administratione aliorum parochorum existant, cura enimarum fiat insufficientis, spiritus Religionis supprimatur, et inter populum moralitas dissolvatur; atque supplicavit, ut intuitu ponendi huic defectui obicis, oportuni passus fieri possint.

Cum relatio haec in communi experientia sit fundata et defectus cleri curati in omnibus catholicis ritibus et ubivis in hoc Regno observetur, proinde copia huius relationis hic in adnexo Illustrissimo ac Reverendissimo Ordinariatui ea cum peramica interpellatione communicatur, velit huic Statuum Collegio suam opinionem in eo aperire, quomodo mox mentionato defectui cleri curati quo celerius obex poni posset? et ad ponendum hunc obicem an non consultum esset, ut pro candidatis status ecclesiastici cujuscunque ritus catholici unice curae animarum sese devovendi animum habentibus cursus studiorum tam philosophicorum, quam theologorum abrevietur? haecque abbreviatio per id effectuetur, ut mox dicti candidati a materiis in cursu philosophico et theologico hactenus tractari solitis, ad obeundam autem animarum curam aut penitus non necessariis, aut minus necessariis dispensentur? tum denique, quaenam sunt ejusmodi materiae in utroque cursu, videlicet philosophico et theologico, quarum studio candidati status ecclesiastici, unice curae animarum sese devoventes, carere possent? *Joannes Cantius Comes Stadnicki.*

7. *Письмо еп. Ів. Снігурського до Виділу гал. Станового Союму в справі браку духовенства.*

Перемишль, 14. VIII. 1824, ч. 82.

[Прот. 1824, ч. 82.]

Ad placidam notam Excelsi Collegii Statuum dd. 24. Julii a. c. N<sup>o</sup> 350. in objecto ponendi obicis defectui Cleri curati, cum ea qua par veneratione reponendo, sequentem meam opinionem exhibeo.

Defectum Cleri curati quovis anno majorem observari, plures parochias cum 3 aut 4 ecclesiis sub administratione aliorum curatorum existere atque hac ratione curam animarum insufficientem evadere, spiritum Religionis per id supprimi et moralitatem dissolvi, experientia testatur. In dioecesi r. g. c. Premisliensi a 1<sup>o</sup> Januari a. c. 24. sacerdotes vita functi et solummodo 5 alumni sacris ordinibus initiandi veniunt; adeoque annum supplementum nequaquam est proportionatum annuo decremento curatorum; unde factum quod in mea dioecesi ad praesens 137 vacantes curatiae reperiantur.

Duae principales causae moderni defectus curatorum in mea dioecesi assignari possunt:

a) frequentior casus mortalitatis sacerdotum,

b) minor numerus candidatorum ad statum spiritualem aspirantium.

ad a) Casus mortis inter curatos juniores annis his frequentiores accidisse, acta testantur, atque hos procul dubio ex onerosa concentratione parochiarum praesertim in montanis oris facta provenire, sequentibus dilucidatur.

Dioecesis r. g. c. Premisliensis numerabat 1602 parochias, quae quatuor successive assumptis alto loco demandatis regulationibus ad 692 decreverunt; ubi itaque 3 aut 4 sacerdotes munia parochialia exercebant, ad praesens unus parochus in 3 aut 4 a se dissitis pagis cum totidem ecclesiis plura quam olim officia parochialia scholastica et politica adimplenda habet, atque saepe saepius nullo congruae additamento ex fundo Religionis provisos tantummodo ex fundis ecclesiasticis per plures pagos dispersis, quos absque diebus laboratilibus et pecore inventariali debite excolere haud valet, se et suam familiam sustentare cogitur. Hac ratione per intensos labores curae animarum praecipue in montanis parochiis tum frequentes afflictiones in quaerendis vitae mediis vires sacerdotum animi et corporis debilitantur, atque casus mortis celerius subsequuntur.

ad b) Omnes fere dioeceses experiuntur hisce temporibus pauciores candidatos ad statum sacerdotalem aspirare. Causa hujus pro rit. gr. c. et quidem in mea dioecesi vix alia assignari potest, quam insufficientis et plane misera sustentatio parochorum. Quodsi enim pro curatis rit. lat. in coelibatu existentibus 300 fl. qua insufficientis sustentatio agnoscitur, quomodo haec congrua 300 fl. pro parochis et 150 fl. pro cooperatoribus r. g. c. cum uxore et numerosa familia viventibus hisce temporibus sufficere poterit? Olim quidem curati tot obligationibus sui muneris non onerati majorem facilitatem in ducenda re oeconomica experiebantur, ac a collatoribus et communitatibus saepius subsidia obtinebant; ast in praesenti, etiamsi hinc inde plures agros possideant, hos in pluribus pagis dispersos absque diebus laboratilibus, aedificiis oeconomicis et pecore inventariali cum fructu excolere haud valent. Praeterea rerum pretia modernis temporibus cum prioribus neque comparari possunt et in specie educatio prolium multo majores expensas exigit, ut iis expensis, quibus olim 3 aut 4 proles educabantur, modernis temporibus vix unus filius in scholis interteneri valeat. Insuper saepe saepius ecclesiae et domus parochiales in miserrimo statu existunt et curatus pluribus annis restaurationem aedium cum detrimento curae animarum, propriae sanitatis ac rei familiaris praestolari cogitur. Haec egestas et misera sustentatio curatorum deterret candidatos a statu ecclesiastico, quocum alioquin tam graves obligationes connexae sunt.

Primum itaque et principale medium defectui cleri curati r. g. c. in futurum succurrendi est: ut sors curatorum per additamenta ex fundo Religionis vel per quasdam dotationes a respectivis collatoribus et communitatibus melioretur.

His praemissis accedo ad quaestionem ab Excelso Statuum Collegio propositam :

„Ad ponendum obicem defectui cleri curati an non consultum esset, ut pro candidatis status ecclesiastici cujuscunque ritus catholici unice curae animarum sese devovendi animum habentibus cursus studiorum tam philosophicorum quam theologorum abbreviatur? haecque abbreviatio per id effectuetur, ut mox dicti candidati a materiis in cursu philosophico et theologico hactenus tractari solitis, ad obeundam autem animarum curam aut penitus non necessariis aut minus necessariis, dispensentur? tum denique quaenam sunt ejusmodi materiae in utroque cursu, videlicet philosophico et theologico, quarum studio candidati status ecclesiastici unice curae animarum sese devoventes carere possent?“

Abreviationem studiorum fore quidem medium, ut candidati status sacerdotalis uno alterove anno celerius curae animarum applicentur, evidens est, ast per abreviationem studiorum etiam sufficientes candidatos, quot ad defectus praesentes supplendos requiruntur, ad statum ecclesiasticum obtentum iri adeoque abreviationem quaestionis fore medium unicum, defectui praesenti cleri curati obicem ponendi nondum sum convictus. Etenim :

a) Defectus praesens non solum inde originem trahit, ac si candidati studiis philosophicis et theologis combibendis essent impares, cum teste experientia etiam mediocria talenta studia praescripta cum optato progressu absolvant, sed praeter alia vel maxime inde, quod juvenes insufficientem vel plane miseram sustentationem curatorum r. g. c. videntes ab eodem statu sacerdotali eligendo deterreantur; quamprimum itaque de congrua sustentatione parochorum r. g. c. provisum fuerit, non dubito sufficientes candidatos status ecclesiastici futuros esse.

b) Per abreviationem studiorum finis intentus cum omnibus candidatis vix obtinebitur. Nam cum juxta praescripta polit. cod. schol. juventus 6. aetatis anno scholas normales frequentare obligata jam 18. immo 16. aetatis anno gymnasium absolvat, etiam candidati status spiritualis theologiam citius terminarent, quam ad sacros ordines promoveri possent.

Neque pervideo, quomodo stante moderno systemate et iusdem auctoribus praescriptis cursus studiorum philosophicorum et theologorum plus quam uno anno abbreviari possit. Posito enim, quod candidati status ecclesiastici in philosophia ab uno alterove objecto philosophico dispensarentur, manent tamen adhuc materiae, utpote: philosophia theoretica et practica, mathesis pura, physica cum mathesi applicata, doctrina religionis quae uno anno absolvere haud possibile est. Similiter quoque in studio theologico; concesso quidem candidatos unice curae animarum sese devoventes, a nonnullis materiis dispensandos fore; attamen restant adhuc objecta theologica, utpote: historia ecclesiastica, introductio in Libros V. et N. Foederis, exegesis S. Scripturae, ius canonicum, dogmatica theologia et moralis, pastoralis et ars cateche-

tica; quae iuxta auctores praescriptos omnino cursum trium annorum exigunt. Unde patet, quod stantibus iisdem auctoribus praescriptis cursus theologicus ad summum uno anno abbreviari possit; nisi S<sup>a</sup> Majestas habito benigne respectu ingentis numeri vacantium curatiarum in omnibus dioecesibus gratiose disponere dignata fuerit pro fixo numero candidatorum cujusvis dioeceseos per aliquot annos, donec saltem medietas praesentium vacantiarum curatis impleta fuerit, materias philosophicas et theologicas compendiose separatim in Seminariis tradi, ut tali ratione candidati caeteroquin qualificati celerius curae animarum applicari valeant.

In supposito itaque, quodsi S<sup>a</sup> Majestas cursum theologicum uno anno abbreviare dignaretur, materias, a quibus candidati unice curae animarum sese devoventes dispensari possent, sequentes censerem, utpote: linguas orientales, archaeologiam, exegetis textus hebraici et graeci; ea tamen lege, ut loco horum objectorum candidatis exegetis cursoria juxta Biblia Vulgata per 3 annos cursus theologici exponatur.

Ne vero per ejusmodi dispensationem objecta scientifica, quae ad integritatem studii theologici et scopum scientiarum necessaria sunt, in Universitate Leopolitana negligantur, opinione mea solummodo ii candidati unice curae animarum sese devoventes, qui cum initio cursus theologici saltim 21. aetatis annum inchoant et caeteroquin alias bonas qualitates possident, a mentionatis materiis theologicis dispensari possent, alii vero candidati necessarios aetatis annos nondum habentes ad omnia studia praescripta tractanda obligati esse deberent.

Quoniam autem his temporibus communiter debilia subjecta ad statum ecclesiasticum sese insinuant, a quibus praetendi haud potest, ut ex omnibus objectis primas classes habeant, idcirco habito respectu praesentis defectus cleri curati etiam haec gratia a S<sup>a</sup> Majestate expetenda esset, ut in defectu qualificatorum competentium etiam candidati cum secundis classibus, dummodo ex principalioribus materiis bonas classes habeant et laudabiles mores prae se ferant, ad Seminarium vel pro stipendio suscipi valeant.

8. *Письмо гал. губернатора де Тааффе до еп. Ів. Снігурського з запитом про кваліфікації кандидатів на лат. єпископію в Перемислі.*

Львів, 10. IX. 1824.

[Прот. 1824, ч. 101.]

105

88.

Hochwürdigster Herr Bischof! Ich erlaube mir, mich im besonderen Vertrauen auf Ihre erhabenen Tugenden, die gewisz keinen persönlichen Rücksichten Raum geben lassen, sobald es sich um Erforschung der Wahrheit handelt, unter dem Siegel der Ver-



schwiegenheit in einer überaus wichtigen Angelegenheit an Euere  
bischöflichen Hochwürden zu wenden.

Ich wünsche genaue Charakteristiken von dem Domprobste  
Faygiel, dem Domdechant Korczynski und dem Jaroslauer Probste  
und Landdechant Siarczynski im Hinblick auf ihre priesterliche  
Tugenden, ihre Anhänglichkeit an den Staat und den Monar-  
chen, ihre gegenwärtigkeit und ihre früheren politischen Gesin-  
nungen aus dem Jahre 1809, ihre Verdienste um die Regierung,  
das Land, die Kirche und das Schulwesen, und ihre Kenntnisse  
überhaupt, kurz über ihre Würdigkeit und Eignung zur Erlan-  
gung höherer geistlichen Würden zu erhalten.

Der hohe Standpunkt, auf den das Vertrauen Seiner Maje-  
stät Euere bischöflichen Hochwürden stellte, und Ihre, Alles, was  
nur immer für den Staat von Interesse seyn kann, umfassenden  
Einsichten und Erfahrungen dürften Hochdemselben mehrfache  
Gelegenheit dargebothen haben, auch die Eigenschaften und Ver-  
hältnisse jener geistlichen Würdenträger näher kennen gelernt  
zu haben, wenn auch die Verschiedenheit des Ritus sie Ihren  
besonderen Beobachtungen entrückte, und ich hoffte, dasz gerade  
diese Verschiedenheit nur noch mehr die Ueberzeugung von dem  
Vertrauen bestärken könne, das ich in Ihre Gesinnungen setze.  
Ich werde in der letzten Woche dieses Monathes noch vor einer  
Kreisbereisung in Przemysl eintreffen, und behalte mir vor, in  
dieser Sache vorher mit Euerer bischöflichen Hochwürden vertrau-  
liche Unterredung zu pflegen, nach welcher erst ich mir die  
Einsendung Ihrer schriftlichen Mittheilung erbitte.

Ich habe die Ehre mit ausgezeichnete Hochachtung zu  
seyn Eurer bischöflichen Hochwürden gehorsamster Diener *Taaffe*.

*9. Письмо еп. Ів. Снігурського до губернатора де Тааффе з оцін-  
кою кандидатів на лат. єпископію в Перемишлі.*

Перемишль, 2. X. 1824.<sup>1)</sup>

[Прот. 1824, до ч. 101.]

E. Excellenz! In Befolgung des hohen Erlasses vom 10. v. M.  
Zahl 105 finde ich pflichtschuldigt meine gewissenhafte Aeusze-  
rung betreffend den Domprobst Faygiel, den Domdechant Korczyn-  
ski und den Probsten zu Jaroslau Siarczynski ohne Rücksicht  
der Personen, bos die Wahrheit vor Augen habend, in aller  
Ehrfurcht zu erstatten.

Die Verdienste dieser drey Würdenträger um die Regierung,  
das Land, die Kirche und das Schulwesen sind E. E. und der  
hohen Landesstelle aktenmässig bekannt; ich werde mich daher  
nur auf ihre priesterlichen Tugenden, Anhänglichkeit an den  
Staat und Monarchen und die politischen Gesinnungen, in so

<sup>1)</sup> На першій сторони брудіону, писаного Снігурським, зазна-  
чено: Expositum die 5<sup>a</sup> 8<sup>bris</sup> 1824 per postam.

weit ich Gelegenheit haben konnte sie näher zu kennen, bey Erstattung dieses Berichtes beschränken.

Nach der Lehre des Völkerapostels werden von einem höheren geistlichen Würdenträger unter anderen folgende Tugenden erfordert: Ein Bischof soll als ein Haushalter Gottes untadelhaft seyn; er darf nicht stolz, nicht zornmüthig, nicht dem Trunke ergeben und nich mit der schändlichen Gewinnsucht behaftet seyn etc., sondern er musz freygebig, ein Liebhaber des Guten, nüchtern, gerecht, klug, ehrbahr, gegen alle sanftmüthig, gelehrt, eingezogen etc., ein Vorbild der Gläubigen im Unterrichte, im Wandel, in Unterwürfigkeit, in der Liebe, im Geiste, im Glauben, in Keuschheit etc. er musz auch von denen, die draussen sind, ein gutes Zeugnisz haben etc. Diese priesterlichen Tugenden sind nach meiner unmaszgeblichen Ansicht in den obbenannten drey Domherrn vorhanden, besonders aber zeichnen sich aus der Domprobst Faygiel und der Domdechant Korczynski durch Religiosität, Thätigkeit, exemplarischen Lebenswandel, Sanftmuth und Nächstenliebe. Der Landdechant und Probst zu Jaroslau Siarczynski, welcher durch Herausgabe einiger Gelegenheitsreden und historischer Pieçen seine Kenntnisse beurkundet hat, soll dem Vernehmen nach die pfarrlichen Funktionen und seelsorgerlichen Obliegenheiten meistens durch seine Vikarien verrichten lassen.

In Betreff der politischen Gesinnungen dieser drey Domherrn musz ich gestehen, dasz ich seit dem Jahre 1818, als der Zeit meines Hierseins, nicht das Mindeste beobachtet habe, was ihre Anhänglichkeit an den Staat und Monarchen verdächtig machen könnte; vorzüglich kann ich in dieser Hinsicht die Gesinnungen des Domprobsten Faygiel und des Domdechant Korczynski anempfehlen. Was hingegen das Jahr 1809 anbelangt, bin ich auszer Stande hierin die bestimmte Auskunft zu geben, weil ich seit dem Jahre 1805 bis 1818 ununterbrochen in Wien gewesen, mithin von den in Galizien im Jahre 1809 vorgefallenen Thatsachen die Uiberzeugung mir nicht verschaffen konnte; jedoch aus pflichtschuldigster Treue gegen den allergnädigsten Monarchen kann ich das Gerücht nicht verschweigen, dem zufolge der Domprobst F. und der Jaroslauer Probst S. in den gegen den Monarchen schuldigen Pflichten im Jahre 1809 einige Schwachheit gezeigt hätten.

Uibrigens da es sich um solche Individuen hier zu handeln scheint, welche zur Erlangung der bischöflichen Würde geeignet wären, sehe ich mich verpflichtet unmaszgeblich von dem Lembergerger Domprobsten Hoffmann eine Erwähnung zu machen. Ohwohl mir die Verhältnisse und alle Eigenschaften dieses Prälaten nicht bekannt sind, jedoch nach dem allgemeinen Rufe zu schlieszen, dann in der Voraussetzung, dasz selber alle priesterlichen Tugenden besitzt und ihm von keiner Seite etwas im Wege steht, wage ich ehrfurchtsvoll das hohe Augenmerk E. E. auf

den Domprobsten Hoffmann zu lenken. In der erst besagten Voraussetzung dürfte meiner unmaszgeblichen Meinung nach dieser Prälat zur bischöflichen Würde und Leitung der Diözese in den gegenwärtigen Umständen geeignet seyn, um so mehr, als selber mehrere Jahre unter dem Erzbischof Kicki Generalvikar, und sede vacante Administrator der Lemberger Erzdiözese gewesen, und durch mehrjährige Erfahrung die zum bischöflichen Amte nöthigen Kenntnisse sich erworben hat. Indem ich diese Aeuszerung nach meinem Wissen und Gewissen E. E. pflichtschulzigst unterlege, habe die Ehre mit aller Ehrfurcht zu verbleiben etc.

10. *Скваліфіковане лат. каноніка Франца Файля подане еп. Ів. Снігурьским гал. губернаторови де Тааффе при письмі з 2. жовтня 1824 р.*

Dienstjahre und sämmtliche Verdienste des Przemysler lat. Domprobsten und dormaligen Diözesanadministrator Franz Faygel.

1. Hat seine philosophisch-theologischen Studien an der k. k. Lemberger Universität mit Vorzug zurückgelegt und ist einer von 5 Zöglingen, die auf Kosten S. Majestät zur Fortsetzung der Studien nach Pavia hingeschickt werden sollten (im Jahre 1795), welches aber durch den Einfall der Franzosen in Italien vereitelt wurde.

2. Wurde am 26. 8<sup>ber</sup> 1800 zum Priester ausgeweiht und allsogleich bei der lat. Pfarrkirche zu Drohobycz, Samborer Kreises, als deutsch-pohlnischer Prediger und Pfarrvikar angestellt, welchen Dienst er bis 27. März 1803 versehen hatte, seit der Zeit aber daselbst zum Pfarrer ernant bis Ende X<sup>ber</sup> 1814 ununterbrochen als Seelsorger gearbeitet, dann vom Jahre 1802 bis 1811 den Dienst eines Katecheten und Kaplans bei dem in Drohobycz bestehenden Beaulieuschen und Kotulinskischen Militär-Knaben-Erziehungshause, als auch bei der stationirten Miliz, in deutscher und französischer Sprache besorgt hatte. — Alle in der Seelsorge zugebrachten Jahre machen 14 Jahre 5 Monate aus.

3. Wurde am 4. July 1809 zum Landdechant befördert und im Jahre 1812 von S. Exzellenz dem verstorbenen HE Bischofe zur Aushilfe des Konsistoriums berufen, und in diesem Dienste bis Ende X<sup>ber</sup> 1814. nach dem Willen des Ordinariats verwendet.

4. Im Jahre 1814 wurde ihm von S. Exzellenz dem HE. Bischofe das Amt eines Generaldiözesanvisitators aufgetragen und die ihm ertheilten Visitationsaufträge mit äusserster Anstrengung vollgezogen.

5. Im Grunde a. h. Entschlieszung vom 6. July 1814 und h. Gub.-Dekrets vom 29. July 1814 Z. 26724. zum Domdechant ernannt, dann im Grunde der mit Gub.-Entschlieszung vom 2. Juny 1815 Z. 20547 eröffneten h. Studienhof-Commissionsverordnung von 6. May 1815 Z. 994 zum Diözesan-Schulenoberaufseher ernannt,

trachtete er diesem Dienstposten auf die Art vorzustehen, dasz ihm unterm 17 Febr. 1817. Z. 6613, dann unterm 27. März 1817 Z. 14576 und unterm 25 Aug. 1817 Z. 33833 die hohe Gubernialzufriedenheit, zuletzt auch die allerhöchste besondere Zufriedenheit S. Majestät mit h. Hofkanzleydekret vom 4. April 1818 Z. 33450. zu erkennen gegeben, und solche von h. Landes-Stelle unterm 1. May 1818 Z. 21031 eröffnet wurde.

6. Infolge h. Studienhof-Commissionsverordnung vom 5. April 1816. und Gub. Entschlieszung vom 3. März 1816 Z. 20136 wurde ihm der Dienst eines Vicedirektors beim Przemysler Gymnasium übertragen, welchem er bis zum Tage seiner Ernennung zum Direktor der philos. Lehranstalt durch 3 Jahre u. 2. Monate auf die Art besorgt hatte, dasz es ihm gelungen ist, im Schuljahre 1818|9 das dann entworfene System von 6 Gymnasialklassen am Przemysler Gymnasium allsogleich zu Stande zu bringen und vollständig auszuführen.

7. Mit hohem Gub. Dekrete vom 21 August 1818 Z. 42959 ist er im Dienste eines Rektors vom Przemysler Diözesansemnarium bestätigt worden, welchem er bis dahin vorstehet und sich als Rektor des hohen Zutrauens und der hohen Zufriedenheit (die ihm mit h. Gub.-Dekret vom 20 Juny 1820 Z. 26753 erteilt wurde) würdig gemacht hatte.

8. Laut allerhöchster Entschlieszung vom 28. Juny 1819 und Gub.-Eröffnung vom 7. Aug. 1819 Z. 38616. zum beeideten Direktor der neuerrichteten k. k. philosophischen Lehranstalt zu Przemysl ernannt versieht er diesen Dienst bis dahin mit der Gewissenhaftigkeit, die er seinem Amte schuldig ist.

9. Nach Ableben des am 27. 8<sup>ber</sup> 1819. verstorbenen Generalvikars Fredro wurde ihm das nähnliche Amt von S. Exzellenz dem verstorbenen Bischofe allsogleich übertragen und er darin infolge Hofkanzleydekrets vom 10 Februar 1820 und Gub. Eröffnung vom 7. März 1820 Z. 9868. von S. Majestät allergnädigst bestätigt; diesem Amte stehet er bis dahin vor, welches um so schwerer war, als S. Exzellenz der selige Bischof bei seinem hohen Alter und schwacher Gesundheit gezwungen war alle Diözesangeschäfte seinem Generalvikar auf seine Verantwortung zu übergeben.

10. Mit allerhöchster Entschlieszung vom 8. July 1820 ist kraft des unterm 10. Aug. 1820 Gubernialzahl 38576. eröffneten Hofkanzleydekrets vom 18. July 1820 Z. 21265 demselben die Stelle eines Domprobsten an der Przemysler lat. Domkirche allergnädigst verliehen worden.

11. Am 26. April 1824 wurde er vom Przemysler Domkapitel zum Diözesanadministrator gewählt und als solcher von hoher Landesstelle bestätigt.

12. Mit dem unterm 14. July 1824 Gubernialzahl 39511 eröffneten h. Studienhof Commissionsdekrete von 19 Juny 1824

\*

Z. 4000 wurde ihm die provisorische Leitung des Przemysler theologischen Studiums übertragen.

13. Im Jahre 1816 soll er von S. Excellenz dem seligen Bischofe zum Coadjutor vorgeschlagen worden seyn, welches aber bei den hierüber bestehenden Vorschriften nicht Statt haben konnte.

Wird noch darüber angemerkt, dasz er vom Adel ist und als Prokurator des Domkapitels 3 Jahre hindurch die Capitulargeschäfte besorgt hatte.

Recapitulation der Dienstjahre.

1. als deutsch-pohlnischer Prediger und Pfarrer in Drohobycz . . . . .	14 Jahre 5 Monate
2. als Katechet bei dem Militär-Knaben- erziehungshause . . . . .	10 Jahre —
3. als Landdechant . . . . .	5 Jahre 6 Monate
4. als Generaldiözesanvisitator . . . . .	— 3 Monate
5. als Domdechant . . . . .	5 Jahre 7 Monate
6. als Schuloberaufseher u. Schulreferent . . . . .	2 Jahre 9 Monate
7. als Gymnasialvicedirector . . . . .	3 Jahre 2 Monate
8. als Seminariumsrektor . . . . .	5 Jahre —
9. als Direktor des philosophischen Studiums . . . . .	5 Jahre —
10. als Generalvikar . . . . .	5 Jahre —
11. als Domprobst . . . . .	4 Jahre —
12. als Diözesanadministrator . . . . .	— 5 Monate
13. als provisorischer Direktor des theologischen Studiums . . . . .	5 Monate
14. als Konsistorialreferent . . . . .	12 Jahre —
15. als Priester . . . . .	25 Jahre —

Diese Dienstpflichten hat er nicht immer in der Reihe, eine nach der andern, sondern mehrere, in so weit solche vereinbarlich waren, nach Kräften zusammen vereinigt und denselben Genüge geleistet.

*11. Письмо митроп. Мих. Левицького і єп. Ів. Сръгурського до цїсаря Франца І. в справі браку гр. кат. духовенства вислане 31. мая 1831. р.*

[Прот. 1831, до ч. 62.]

Euere k. k. Majestät! Laut der allenunterthänigsten Anzeige vom 30<sup>ten</sup> Januar 1830, welche die unterzeichneten gr. kath. Oberhirten Euerer Majestät unmittelbar zu erstatten sich veranlaszt fanden, belief sich der Abgang der gr. kath. Seelsorger bis Ende X<sup>ber</sup> 1829.

1. in der Lemberger Diözes auf . . . . .	327
2. in der Przemysler Diözes . . . . .	127
mithin in beyden Diözesen zusammen auf . . . . .	454 Individuen.

Dieser Abgang stieg im Verlaufe des Jahres 1830 und zwar

1. in der Lemberger Diözese vermög des Ausweises A. auf . . . . . 340
  2. in der Przemysler Diözese laut des Ausweises B. auf . . . . . 131
- folglich in beiden Diözesen zusammen auf . . . 471 Priester

Im gegenwärtigen Jahre 1831 bis nunzu sind wiederum in Abgang gekommen:

1. in der Lemberger Diözese laut des Ausweises C. . . . . 23
2. in der Przemysler Diözese laut des Ausweises D. . . . . 4 Priester.

Es entgehen also gegenwärtig in beiden Diözesen zusammen . . . . . 498 Seelsorger.

Der ganze für beide Diözesen, laut Hofkanzleydekrets vom 8<sup>ten</sup> July 1820 Zahl 20091. systemisirte, und in dem Lemberger g. k. Seminarium vorhandene Nachwachs von 320 Alumnen, wenn sie auch alle gleich jetzt geeignet wären zum Priesterthum befördert zu werden, würde nicht hinreichen, um diesen ausserordentlichen Abgang der Seelsorger zu decken. — Diese 320 Alumnen sind aber in zwey philosophische und in vier theologische Jahrgänge vertheilt, und werden nur theilweise, so wie ihre Bildung in dem Seminarium vollendet wird, zu Priestern geweiht; es ist daher keine Hoffnung vorhanden, die abgängige Zahl der Diözesanseelsorger mit dem Nachwachs, welchen das Seminarium jährlich liefern kann, zu ersetzen. Dieser so drückenden Noth kann nun durch irgend eine ausserordentliche Maasznahme begegnet werden.

Die allerunterthänigst unterzeichneten Ordinarien, von dem Allerhöchsten Befehle vom 14<sup>ten</sup> April 1830. zufolge Hofkanzleydekrets von 5<sup>ten</sup> May 1830. Zahl 8831. und Gubernialverordnung vom 31<sup>ten</sup> desselben Monats und Jahres Zahl 32388 in Kenntniz gesetzt, haben bereits vermög des hier abschriftlich sub E mitgehenden der k. k. Landesstelle vorgelegten Berichts vom 16<sup>ten</sup> Juny 1830 Zahl 1722 angetragen, dasz um den äusserst drückenden und von Jahr zu Jahr immer höher steigenden Mangel der g. k. Seelsorger in Galizien in einer möglich kurzen Zeit begegnen zu können:

I. ein dreyjähriges Studium der Theologie mit vier Professoren, in Gemäszheit der laut Hofkanzleydekrets vom 29<sup>ten</sup> April 1802 Zahl 967. § 4. für die bischöflichen Seminarium erlassenen allerhöchsten Vorschrift, in dem Lemberger gr. kath. Seminarium einzuleiten; dann

II. ueber den gegenwärtig für beide gr. kath. Diözesen von Lemberg und von Przemysl auf 320 Alumnen allerhöchsten Orts systemisirten Nachwachs eine gröszere Zahl geistlicher Kandidaten im Grunde der Allerhöchsten mit dem Hofkanzleydekrete

vom 8<sup>ten</sup> July 1820 Zahl 2091 ausdrücklich bekannt gemachten Willensmeinung Eurer k. k. Majestät aufzunehmen, diese Kandidaten aber, da sie in dem Seminarium aus Mangel des Raumes nicht untergebracht werden könnten, mit Handstipendien zu theilen; endlich

III. für die geistlichen Kandidaten des g. k. Ritus von schwächeren Talenten das philosophische Studium, nach Maaszgabe der für die Ordenskleriker des lateinischen Ritus unterm 6<sup>ten</sup> July 1829 erlassenen, und zufolge Hofkanzleydekrets vom 15<sup>ten</sup> July 1829 Zahl 3614 bekannt gemachten Allerhöchsten Entschlieszung, zu erleichtern, übrigens aber diese in Antrag gebrachten Mittel nur so lange anzuwenden wären, bis nicht der gegenwärtige äusserst drückende Mangel des Kuratklerus in beyden gr. kath. Diözesen aufhören wird.

Geruhe Euere k. k. Majestät die gutächttliche Einbeförderung dieser Anträge Allerhöchstenorts huldreist anzuordnen, und darüber allergnädigst zu entscheiden, da es dringend nothwendig ist, die so vielen in allen Gegenden der g. k. Diözesen von Lemberg und von Przemysl schon jahrelang wegen des Abgangs der Priester vazirenden Pfarreyen und Kaplaneyen mit den Seelsorgern bald möglichst zu versehen und so dem Verfall der guten Sitten und der Religiosität unter den zahlreichen Glaubensgenossen des g. k. Ritus Einhalt zu thun.

#### *Додаток В.*

Verzeichniz des Abganges und des Nachwaches der Geistlichkeit in der Przemysler gr. kath. Diözese im Jahre 1830.

#### Abgang.

##### I. Gestorben.

1. Ilnicki Basil Pfarrer in Butla Samborer Kreises.
2. Wolkowicz Simeon Expfarrer in Stojanow Zolkiewer Kreises.
3. Zacharias Anton Localkaplan in Hyrowa Jasloer Kreises.
4. Liskowacki Michael Pfarrer in Liskowate Sanoker Kreises.
5. Maniawski Anton Pfarrer in Pruchnik Przemysler Kreises.
6. Wołoszynowicz Michael Localkaplan in Jasiel Sanoker Kreises.
7. Chodaniewicz Johann Pfarrer in Lezachow Przemysler Kreises.
8. Kotowicz Simeon Pfarrer in Zwor Samborer Kreises.
9. Tyminiński Theodor Pfarrer in Komancza Sanoker Kreises.
10. Leligdowicz Elisaeus Pfarrer in Magierow Zolkiewer Kreises.
11. Bankowski Johan Pfarrer in Dorohozow d<sub>o</sub>
12. Baczyński Johan Pfarrer in Strzelbice, Samborer Kreises.
13. Blonarowicz Gregor Cooperator in Jaroslau Przemysler Kr.
14. Kozłowski Leont. Pfarrer in Nowemiasto Sanoker Kreises.

15. Muszynski Johan Cooperator in Moszczanica Zolkiewer Kreises.
16. Jagninski Gregor Pfarrer in Wolica Sanoker Kreises.
17. Czaykowski Eustachius Pfarrer in Muzylowice Przemysler Kreises.
18. Mochnacki Alexand. Pfarrer in Swiątkowa Jasloer Kreises.
19. Wankowicz Timothaeus Expfarrer in Lazy Przemysler Kreis.
20. Sawkiewicz Joseph Pfarrer in Nowawies Sandecer Kreises.
21. Latuszyński Johan Pfarrer in Tyniatyska Zolkiewer Kreises.
22. Nowosiadłowski Mich. Localkaplan in Hote d<sup>o</sup>.
23. Hryniewiecki Athanasius Pfarrer in Lutowiska Sanoker Kreises.
24. Hermanowicz Julian Cooperator in Sambor Samborer Kreis.
25. Baczynski Johan Pfarradministrator in Więckowice Przemysler Kreises.

## II. In Pensionsstand versetzt.

26. Matlakowski Stephan Pfarrer in Sanok Sanoker Kreises.
27. Musianowicz Jacob Pfarrer in Lesniowice Przemysler Kr.
28. Hatalewicz Aleksander Pfarrer in Zubensko, Sanoker Kr.

## Nachwachs.

Zu der Priesterreihe wurden befördert und in der Seelsorge angestellt.

1. Baczynski Michael Cooperator in Kniaza Lubycza Zolkiewer Kreises.
2. Pleszkiewicz Joseph Administrator in Werchrata Zolkiewer Kreises.
3. Trusch Demetrius d<sup>o</sup> in Lubliniec d<sup>o</sup>
4. Gwozdecki Alexander d<sup>o</sup> in Horozana Samborer Kreises.
5. Wislocki Franz Cooperator in Radymno Przemysler Kreis.
6. Kotowicz Onuphrius Administrator in Zamiechow Przemysler Kreises.
7. Sienkiewicz Ambrosius d<sup>o</sup> in Wolczyszczowice Przemysler Kreises.
8. Ławrowski Johan d<sup>o</sup> in Odrzechowa Sanoker Kreises.
9. Mihułowicz Hilarion d<sup>o</sup> in Złockie Sandecer Kreises.
10. Wiliczko Jacob Cooperator in Uhrynow Zolkiewer Kreises.
11. Hoynacki Joseph Administrator in Czyrna Sandecer Kreises.
12. Sadowski Andronicus d<sup>o</sup> in Orowe Samborer Kreises.
13. Sztreng Josephus d<sup>o</sup> in Przyslop d<sup>o</sup>
14. Pirożek Gregor d<sup>o</sup> in Sielec Zolkiewer Kreises.



15. Kozłowski Johan Administrator in Nowemiasto Sanoker Kreises.
16. Telesnicki Gabriel d<sup>o</sup> in Zameczek Zolkiewer Kreises.
17. Trulicki Johan d<sup>o</sup> in Dorohosow d<sup>o</sup>
18. Papp Ladislaus d<sup>o</sup> in Więckowice Przemysler Kreises.
19. Przysłowski Simeon d<sup>o</sup> in Magierow Zolkiewer Kreises.
20. Sembratowicz Anton d<sup>o</sup> in Nowawies Sandecer Kreises.
21. Wołosianski Basil d<sup>o</sup> in Dniestrzyk Hołowecki Samborer Kreises.
22. Jarosiewicz Eustachius d<sup>o</sup> in Mlyny, Przemysler Kreises.
23. Magurski Dionisius d<sup>o</sup> in Bobiatyn Zolkiewer Kreises.
24. Hordyński Nikolaus Seminariumspräfekt in Lemberg.

Hiernach sind im Verlaufe des Jahres 1830

- a) durch Todesfälle und Versetzung in den Defizientenstand in Abgang gekommen . . . . . 28. Priester
- b) neu ausgeweiht und angestellt worden . . . . . 24. d<sup>o</sup>
- c) Unersetzt geblieben . . . . . 4. d<sup>o</sup> <sup>1)</sup>

Sig. Przemysl den 20<sup>ten</sup> May 1831. *Johan v. Sielecki*  
Konsist. Kanzler.

*Додаток D.*

Verzeichniz des Abganges und des Nachwachses der Geistlichkeit in der Przemysler gr. kat. Diözese seit dem 1<sup>ten</sup> Jänner 1831. bis zum unten angesetzten Datum.

**Abgang.**

**I. Todesfälle.**

1. Milanowicz Johan Pfarrer in Mlyny Przemysler Kreises.
2. Nowosiadłowski Petrus Pfarrer in Dobrusin Zolkiewer Kreis.
3. Poluchtowicz Alexander Pfarrer in Ternowa Sanoker Kreises.

<sup>1)</sup> Laut des an S. k. k. Majestät unmittelbar erstatteten Berichts vom 20<sup>ten</sup> Januar 1830. belief sich der Abgang der Diözesan geistlichkeit in der Przemysler gr. kat. Diözes bis Ende des Jahres 1829 auf . . . . . 127. Individuen folglich ist derselbe bis Ende des Jahres 1830. auf 131. d<sup>o</sup> gestiegen.

4. Grabik Michael Pfarrer in Tarnawka Rzeszower Kreises.
5. Dolinowski Paul Cooperator in Potelicz Zolkiewer Kreises.
6. Dubaniewicz Gregor Pfarrer in Boberka Sanoker Kreises.
7. Teodorowicz Ananias Expfarrer in Kladno Zolkiewer Kreises.
8. Krasnopolski Alexander Pfarrer in Nizankowice Przemysler Kreises.
9. Wysoczanski Michael Expfarrer in Bucow Przemysler Kreises.
10. Turkowski Michael Pfarrer in Tylawa Jasloer Kreises.
11. Łozinski Eustaph. Expfarrer in Zalokiec Samborer Kreises.
12. Papp Stephan Pfarrer in Mchawa Sanoker Kreises.
13. Fedynkiewicz Theodor Generalvicar und Konsistorialrath. in Przemysl.
14. Krolewski Anton Pfarrer in Solinka Sanoker Kreises.
15. Alexowicz Andreas Pfarrer in Bereska d<sup>o</sup> " "

II. in Pensionstand versetzt.

16. Honiewicz Demetr Pfarrer in Dyniska Zolkiewer Kreises.
17. Bilewicz Johan Pfarrer in Oserdow d<sup>o</sup>

Nachwachs

der zur Priesterreihe beförderten Priester.

1. Czerewko Damian Administrator in Malkowice Przemysler Kreises
2. Pelechowicz Ciril d<sup>o</sup> in Tarnawa Sanoker Kreises.
3. Sklepkiwicz Demetrius d<sup>o</sup> in Pily Zolkiewer Kreises
4. Gruszkiewicz Victor d<sup>o</sup> in Zinjowiska Przemysler Kreises.
5. Buczaniewicz Johan Cooperator in Sambor Samborer Kreis.
6. Szczawinski Elias d<sup>o</sup> in Wislok Sanoker Kreises.
7. Łumnicki Johan Administrator in Czaple Samborer Kreises.
8. Ferenciewicz Andreas d<sup>o</sup> in Rychwald Jasloer Kreises
9. Nazarewicz Anton annoch in Priesterhause in Praxi.
10. Woloszynski Leo Administrator in Horyniec Zolkiewer Kreis.
11. Podluski Andreas d<sup>o</sup> in Tarnawka Rzeszower d<sup>o</sup>
12. Sanocki Micsaël Cooperator in Potelicz Zolkiewer Kreises.
13. Knicikiewicz Alexander d<sup>o</sup> in Mosty wielkie d<sup>o</sup> 1)

Sig. Przemysl am 20<sup>ten</sup> März 1831. *Johann von Sielecki*  
Konsist. Kanzler.

1) Vom 1<sup>ten</sup> Januar 1831. bis nunzu sind  
a) in Abgang gekommen . . . . . 17.  
b) neu ausgeweiht und angestellt worden 13.  
bleiben unersetzt . . . . . 4. Priester.

12. *Письмо гал. губернатора кн. Льобковіца до еп. Ів. Снігурського в справі подій в гр. кат. дух. семинарії в часі холери 1831 р.*

Львів, 29. IX. 1831. ч. 56236. [Praes.. 5. X. 1831, ч. 4746[549.]

Hochwürdigster Herr Bischof! Ueber das Einschreiben Euer Hochwürden an das Metropolitan Ordinariat von 16<sup>ten</sup> Juny I. J. Z 1118, welches von der k. könig. Landesstelle hohen Ortes einbefördert worden ist, hat die hohe Hofkanzley mit Dekret von 27<sup>ten</sup> v. M. Zahl 19306 entschieden, wie nach in Berücksichtigung der Gründe womit die beiden griech. kath. Ordinariate von Lemberg und Przemysl das Einschreiben unterstützen, dasz die fünfzehn Zöglinge, welche in Monat May d. J. aus Angst wegen den Cholera-Krankheit eigenmächtig das Seminarium verlassen haben, wieder in dasselbe aufgenommen werden können, diesem Einschreiben statt gegeben werden könne, wenn und in wie weit die Zöglinge um die Wiederaufnahme bitten.

„Auch wird den Ordinariaten überlassen, das ordnungswidrige Betragen dieser Zöglinge zu ahnden.“

Wovon Ich Euer Hochwürden hiemit zur weiteren Amtshandlung in die Kenntnisz setze und die Ehre habe, mit ausgezeichnete Hochachtung zu seyn Euerer Hochwürden gehorsamer Diener *Lobkowie*.

13. *Письмо цісаря Франца I. до еп. Ів. Снігурського в справі обсади опорожнених гр. кат. епископств на Угорщині.*

Шенбрун, 15. X. 1832.

[Прот. 1832, до ч. 99.]

Lieber Bischof Snigursky! Da zur Besetzung der in Meinem Königreiche Ungarn erledigten griech. katholischen Bisthümer fast keine Individuen vorhanden zu seyn scheinen, denen dieselben verliehen werden könnten, so haben Sie mir die in Ihrer Diözese befindlichen oder Ihnen auch sonst bekannten Priester zur Erzielung einer grözseren Auswahl namhaft zu machen, welchen mit Rücksicht auf die erforderlichen intellektuellen, moralischen und sonstigen Eigenschaften und Kenntnisz der Landessprachen das wichtige Amt eines Oberhirten mit voller Beruhigung einvertraut werden kann. *Franz*.

14. *Письмо през. гал. губерній барона Кріса до еп. Ів. Снігурського в справі братств покасованих в 1780-их рр.*

Львів, 1. XI. 1832, ч. 8945.

[Прот. 1832, ч. 106.]

Hochwürdigster Herr Bischof! In Folge eines Auftrags Allerhöchst S<sup>te</sup> Majestät soll nach vorläufiger Einvernehmung der Herrn Diözesanvorsteher die Frage erörtert werden, ob die Wiedereinführung der in den 1780-er Jahren in den einzelnen Diözesen

aufgehobenen Bruderschaften erwünschlich sei, und wenn diese Frage bejahend ausfällt, mit welchen Beschränkungen oder Modifikationen diese Wiedereinführung stattzufinden hätte.

Ich habe daher die Ehre Euerer bischöflichen Hochwürden im engsten Dienstvertrauen zu ersuchen, mir — wo möglich unter Anschluß eines Verzeichnisses der in der Przemysler Diözese des gr. Ritus bestandenen Bruderschaften und des Vermögens derselben — Ihre erleuchteten Ansichten über den Gegenstand der Frage mittheilen zu wollen.

Empfangen Euerer bischöflichen Hochwürden den Ausdruck der ausgezeichneten Hochachtung mit der ich die Ehre habe zu sein Euerer bischöflichen Hochwürden gehorsamer Diener *Krieg.*

15. *Письмо перемиського гр. кат. Ординаріяту до ц. к. Красвої Президії в справі братств покасованих в 1780-их рр.*

Перемішль, 14. XI. 1832.

[Прот. 1832, до ч. 106.]

Hochlöbliches k. k. Landes-Präsidium! In Erledigung des hohen Landespräsidialauftrags vom 1<sup>ten</sup> November l. J. Z. 8945 findet sich das Ordinariat hinsichtlich der Wiedereinführung der in den 1780-en Jahre aufgehobenen Bruderschaften ehrfurchts voll dahin zu äuszern:

Der Hauptzweck und die vorzüglichste Beschäftigung der ehemals bestandenen Bruderschaften war die Ausübung der von der Religion vorgeschriebenen frommen Werke der Barmherzigkeit und die Unterrichtung der Kinder. Diese Ausübung der Nächstenliebe, welche durch solche Verbindungen hie und da lebhafter betrieben zu werden anfang. machte die fräglichen Bruderschaften anfangs verehrungswürdig, daher wurden sie von Landesfürsten und Bischöfen mit geistlichen und weltlichen Vorzügen und Vorrechten beschenkt und ausgezeichnet. Allein wie aus vielen sonst nützlichen Instituten theils durch Nebenabsichten, theils durch übertriebenen Eifer öfters dem Staate und der Religion schädliche Miszbräuche und Unordnungen erwachsen, so hat sich auch durch übermäszig vermehrte Anzahl der besagten, ohne höhere Aufsicht sich selbst überlassenen Bruderschaften ergeben. Daher um die heilsamen ernstern Absichten der ehemaligen ursprünglichen Bruderschaften wieder herzustellen, die nach und nach eigenschlichen Miszbräuche zu beseitigen, wie auch die Untertheilungen und Titel der so häufigen und verschiedenen Bruderschaften umzustalten und den frommen Mitgliedern derselben allen geistlichen Nutzen, den sie bisher gehabt haben, in noch größerem Masze zu verschaffen, wurde mit allerhöchstem Dekrete anstatt aller dieser Bruderschaften eine einzige unter der allen bisher bestandenen Verbrüderungen angemessen-

sten Benennung der thätigen Liebe des Nächsten errichtet und mit dem Armeninstitute verbunden. Das Vermögen dieser Bruderschaften ist theils für den Elementarschulfond eingezogen worden, so zwar, dasz der zu Stiftmessen bestimmte Betrag dem Religionsfonde einverleibt, das übrige aber, was nach Willkühr von der Bruderschaft zu frommen Werken verwendet zu werden pflegte, oder sollte, dem Armeninstitute und dem Schulfonde zugesprochen wurde.

Dieses vorausgesetzt wäre das Ordinariat hinsichtlich der Wiedereinführung der fräglichen Bruderschaften dieser unvorgreiflichen Meinung, dasz denselben ihr vormahliges Daseyn wiedergegeben, oder eigentlich deren neue Einrichtung unter nachstehenden Beschränkungen bewilligt werden könnte:

1) Jede Bruderschaft dieser Art dürfte, um ihrer Ausartung für die Zukunft und den etwa möglichen Miszbräuchen zu begegnen, unter die Oberaufsicht der hohen Landesstelle gestellt und der Ortpfarrer zu ihrem unmittelbaren Vorsteher unter der Aufsicht des betreffenden Ordinariats bestimmt werden.

2) Die Kirche einerseits bey ihren Rechten zu schützen, die Erträgnissszeyge zweckmäsizig zu benützen, den Ertrag genau einzubringen, zu verrechnen und die Rechnung gehörigen Orts vorzulegen, anderseits aber die Kirchengebäude, Kirchengeräthe etc. im guten Stand zu erhalten, die Dezenz und Reinlichkeit der Kirche zu besorgen und das Volksschulwesen wo möglich zu befördern zur wesentlichen Pflicht der Bruderschaft gemacht werden.

3) Da die Wiedereinführung dieser Bruderschaften vorzüglich und eigentlich zur thätigen Nächstenliebe abzwecken sollte, dürfte von denselben jede zum Kirchenunterhalte entbehrliche Barschaft an das Armeninstitut abgeführt werden.

Was das Vermögen der bestandenen und seit dem Jahre 1780 aufgehobenen Bruderschaften anbelangt, dieses, da es bereits theils dem Religionsfonde, theils dem Armeninstitute und theils dem Schulfonde einverleibt worden ist, dürfte bey seiner bisherigen Bestimmung um so mehr belassen werden, als es zu keinem heilsameren und ehrwürdigeren Zwecke auch gegenwärtig verwendet und die Absonderung desselben nicht ohne mancherley Schwierigkeiten bewirkt werden könnte.

Diese die Wiedereinführung der in Frage stehenden Bruderschaften betreffenden Ansichten des Ordinariats werden hie mit dem hohen Ermessen des Hochlöblichen k. k. Landes-Präsidiums mit pem Bemerken ehrfurchtsvoll uuterbreitet, dasz man, da es sich aus den Konsistorialakten mit Zuverlässigkeit nicht entnehmen lästz, ob dergleichen Bruderschaften in der hierortigen Diözese ihr eigenes Vermögen besessen hätten, nicht im Stande seye das mit Eingangs berührten hohen Erlasse abverlangte Verzeichniz derselben und ihres Vermögens vorzulegen.

16. *Письмо митроп. Левицького до гал. н. к. Губерній в обороні гр. кат. духовенства підозреного в нахилі до революційних конспірацій.*

Львів, 23. VIII. 1834 ч. 140.

[Прот. 1834, до ч. 145.]

Hochlöbliches k. k. Landes - Praesidium! In Gemäszheit des hohen Präsidialerlasses vom 17. Juny d. J. Zahl 1836, welchem früher zu entsprechen ich durch die in den entfernten Kreisen von Kolomea und Bukovina vorgenommene kanonische Visitation bis nunzu verhindert wurde, äuszere ich mich in Ehrerbietung.

1<sup>tens</sup> bezüglich auf den zur Kenntniz S<sup>r</sup> k. k. Majestät gekommenen Umstand, dasz in Galizien Studierende sich bloz in der Absicht dem geistlichen Stande widmen, um in dieser Stellung mehr Gelegenheit zu haben das Volk, gegen die Regierung und für die Absichten der revolutionären Propaganda zu bearbeiten.

2<sup>tens</sup> welche Modalitäten gegenwärtig bei der Aufnahme der geistlichen Kandidaten beobachtet werden, um sich über ihre Moralität, dann auch ihre politischen Gesinnungen die gehörige Überzeugung zu verschaffen.

3<sup>tens</sup> ob und welche Vorsichtsmaßregeln rücksichtlich dieses Umstandes allenfalls einzuleiten wären.

4<sup>tens</sup> ob und welche Einrichtungen dermahlen bestehen, oder einzuführen wären, um bei der Bildung der Kandidaten der Theologie in und auszer dem Seminarium auch dahin zu wirken, dasz ihre politischen Ansichten berichtigt, die Grundsätze geläutert, und sie selbst eben so zu würdigen Priestern, als zu treuen und ergebenen Unterthanen S<sup>r</sup> Majestät gebildet werden.

Ad 1<sup>m</sup>

Schon seit den ersten Zeiten, als Galizien der kais. österreichischen Regierung untergeordnet und aus Allerhöchster Gnade S. k. k. Majestät das hier in Lemberg bis nunzu bestehende g. k. Seminarium eingerichtet wurde, waren die galizischen Ordinariate des gr. kath. Ritus immer darauf bedacht, um nur solche geistlichen Kandidaten aufzunehmen, von welchen es mit Grund erwartet werden konnte, dasz sie nach vollendeten Studien, und erhaltenen höheren Weihen als eifrige Seelsorger der ihnen zugewiesenen Pfarrgemeinden und als treue Unterthanen S. k. k. Majestät ihrem Berufe entsprechen werden.

Diese Vorsicht wird auch gegenwärtig bei der Aufnahme der geistlichen Kandidaten beobachtet, und gleichwie die in dem hierortigen gr. kath. Seminarium seit der ersten Begründung desselben bis nunzu nach und nach erzogenen und bereits mit der Seelsorge in den Pfarrbezirken beauftragten Priester nicht nur selbst die ehrfurchtsvollste Anhänglichkeit, Liebe und Treue für die Allerhöchste Regierung S<sup>r</sup> k. k. Majestät hegen, sondern auch jede Gelegenheit eifrig ergreifen, um die Gefühle dieser

Untertanspflichten an den Tag zu legen, und auch in den Gemüthern ihrer Glaubensgenossen und Pfarrlinge zu erwecken und zu befestigen; eben so glaube ich versichern zu können, dasz auch die geistlichen Kandidaten des gr. kath. Ritus, welche gegenwärtig ihren Berufsstudien obliegen und theils in dem Seminarium unterhalten, theils mit Handstipendien theilt werden, sich einst als tüchtige Seelsorger in den Pfarrbezirken und als treue und ergebene Unterthanen S. k. k. Majestät bewähren werden.

Diese Kandidaten sind meistens Söhne der g. k. Priester, und diejenigen, deren Väter von Laienstande sind, stehen doch durch Verwandtschaft, Schwägerschaft und sonstige Familienverhältnisse in einer bald mehr, bald weniger nahen Verbindung mit den Gliedern der Diözesangeistlichkeit. Sie haben sich dem geistlichen Stande gewidmet gewisz nicht deswegen, um in dieser Stellung das Volk gegen die Regierung und für die Absichten der rewoluzionären Propaganda zu bearbeiten, sondern einer Seits aus jener allgemeinen Neigung, kraft welcher die jungen Leute gewöhnlich in den Berufsstand ihrer Aeltern, Verwandten und Angehörigen einzutreten wünschen, anderer Seits aber deswegen, weil sie wissen, dasz sie in dem geistlichen Stande, das durch die Allerhöchsten Dekrete S. k. k. Majestät huldreichst festgesetzte standesmässige Auskommen sicher erlangen und durch die getreue Erfüllung ihrer geistlichen Berufspflichten der Kirche und dem Staate nützlich werden können.

Ad 2<sup>um</sup>.

Bei der Aufnahme der geistlichen Kandidaten wird gegenwärtig folgende Modalität beobachtet:

Die Kompetenten werden in Gemäßheit der bestehenden Normalvorschriften angewiesen, außer dem Taufschein, dem Zertifikat über die wirklich überstandenen Schutzpocken, und dem Armuthszeugnisse, auch die Studienzeugnisse aus dem Normal- und Gymnasialklassen und insoweit einer die Philosophie entweder nur zum Theil, oder ganz schon absolvirt hätte, auch hierüber das Zeugnisz des betreffenden Direktorats beizubringen; diese Dokumente werden bei dem Konsistorium sorgfältig geprüft und die Aufnahme des Kandidaten wird dann erst beschlossen, wenn es sich aus den besagten Dokumenten ergeben hat, dasz derselbe nicht nur die Prüfungen mit guten Fortgangsklassen bestanden, sondern sich auch im Zuge der bereits absolvirten Studien moralisch gut aufgeführt habe. Die Bestätigung dieses letzteren Umstandes in den beigebrachten Schulzeugnissen verschafft zugleich die Überzeugung, dasz auch die politischen Gesinnungen des Kandidaten gut sind, weil im entgegengesetzten Falle kein Lehrer, kein Gymnasialprækt und kein Studiendirektor sich erlauben würde, die Sitten des Kandidaten in seinem ämtlichen Zeugnisse als empfehlenswerth darzustellen.

A d 3<sup>m</sup>

Sollte die revolutionäre Propaganda wirklich mit dem Plane umgehen, die Gesinnungen der Studierenden in Galizien in politischer Hinsicht zu verderben und hiedurch dem geistlichen Stande solche Kandidaten zuzuführen, welche das Volk gegen die Regierung, und für die Absichten der Propaganda bearbeiten würden, so glaube ich unmaszgeblich, dasz, um dieses verkehrte Vorhaben der Propaganda zu vereiteln, den Lehrern und Vorsteherñ aller niederen und höheren Schulen es zur besonderen Pflicht zu machen wäre:

a) die Gesinnungen der Anhänglichkeit, der Treue und der Ergebenheit gegen die Regierung S<sup>u</sup> k. k. Majestät in den Gemüthern der Jugend gleich seit ihrem Eintritte in die Schulen zu erwecken und durch wiederholtes Zureden und Ermahnungen, wozu sich jedem Lehrer mancherlei Gelegenheit während seiner Lehrvortrages immer darbiethen wird, zu bekräftigen;

b) auf die Art und Weise, wie sich diese Gesinnungen der Studierenden äuszern werden vorzüglich aufmerksam zu seyn, und hierüber genaue Vormerkungen in den Katalogen zu führen: endlich

c) das Resultat der diesfälligen Wahrnehmungen in den Schulzeugnissen und Absolutorien immer ausdrücklich anzugeben.

A d 4<sup>tm</sup>

Die huldvolle Fürsorge S<sup>u</sup> k. k. Majestät für die zweckmäßige Bildung der geistlichen Kandidaten vom g. k. Ritus und die Allerhöchsten Verfügungen, dasz diesen Kandidaten in Erwägung ihrer Armuth Kost, Bekleidung, Schulbücher und sonstige zum Betrieb der Studien erforderliche Bedürfnisse auf Kosten des Religionsfonds in dem Seminarium verschafft, diejenigen über, welche in dem Seminargebäude aus Mangel des Raumes nicht einloziert werden könnten, mit Handstipendien theilt werden sollen, waren immer und sind noch gegenwärtig mächtige Beweggründe, wodurch sich die besagten geistlichen Kandidaten bestimmt finden, die Gefühle der ehrfurchtsvollsten Dankbarkeit, Treue und Anhänglichkeit gegen S<sup>u</sup> k. k. Majestät in ihren Gemüthern zu pflegen. Sie sind, wie ich dies schon oben angezeigt habe, grösztentheils Söhne der gr. kath. Priester, oder wenigstens stehen sie in den näheren Familienverhältnissen mit der g. k. Diözesangeistlichkeit, sie theilen die Gefühle der Anhänglichkeit, der Liebe und der Treue dieser Geistlichkeit gegen S<sup>u</sup> k. k. Majestät, und verlegen sich auf ihre Berufstudien mit dem Vorhaben, um einst nach erhaltenen höheren Weihen durch die genaue Erfüllung der übernommenen geistlichen Verbindlichkeiten ihre Dankbarkeit, gegen S<sup>u</sup> k. k. Majestät zu bewähren, und weiter noch jene Allerhöchsten Gnaden und Wolthaten zu verdienen, welche S. k. k. Majestät huldreichst geruhen dem gesammten gr. kath. Diözesanklerus zu Theil werden zu lassen. Die gr. kath. Ordina-



riate halten es für ihre Gewissenspflicht, diese Denkungsart und diese Gesinnungen in den Gemüthern ihrer geistlichen Kandidaten bei jeder Gelegenheit anzuregen, und zu bekräftigen und ich glaube unmaszgeblich, dasz diese auch künftighin genügen dürften, um diese Kandidaten eben so zu würdigen Priestern, als zu treuen und ergebenen Unterthanen S<sup>u</sup> k. k. Majestät auszubilden.

17. Письмо львівсько го гр. кат. Ординаріату до гал. ц. к. Губерній з представлением недопускаемости проектованого правительством стягня гр. кат. парохій.

Львів, 22. IX. 1834, ч. 2899.

[Prot. 1834, до ч. 177.]

Hochlöbliche k. k. Landesstelle! Zufolge hoher Entschlieszung vom 11., empfangen am 15. l. M. Zahl 50454 ist das g. k. Metropolitan-Ordinariat beauftragt worden, sich über den hochortigen Antrag, dasz eine Verminderung der g. k. Seelsorgerstationen zulässig und in Ausführung zu bringen wäre mit der Beschleunigung gutächtlich zu äuszern, damit die hiezu, zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 24. July d. J. Zahl 18738, bis Ende d. M. festgesetzte Frist eingehalten werden könne.

In Erledigung dieses hohen Auftrags findet das Ordinariat, über die gegenwärtig bestehende Pfarrregulierung der k. k. Metropolitan-Diözes mit Bezug auf die diesfälligen Verhandlungsakten und erflossenen hohen und höchsten Entscheidungen folgendes darzustellen:

<sup>1</sup><sup>tens</sup> In der Allerhöchsten Bestätigung der Pfarrregulation für den Lemberger Kreis, welche zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 30<sup>ten</sup> Sptbr. und h. Gubernialverordnung vom 22. October 1813 Zahl. 38438 anher eröffnet worden ist, wird ausdrücklich festgesetzt, dasz die Zahl der Pfarreyen des Lemberger Kreises nicht vermindert werden dürfe, und dasz nur die Seelsorgerstationen unter 600 Seelen als Lokalkaplaneyen belassen und versehen werden sollen.

<sup>2</sup><sup>tens</sup> Uiber die Pfarrregulazion im Brzezaner Kreise hat sich das betreffende h. Kreisamt in seinem hohen Orts erstatteten Berichte vom 30<sup>en</sup> April 1813. Zahl 3214 zur Gub. Zahl 18556 ausdrücklich geäuszert, dasz eine strengere Zusammenziehung der Pfarreyen keineswegs für die Religion ersprieszlich sey, und dasz die Zahl der Seelsorger eher zu vermehren, als zu vermindern wäre. Von der h. Staatsbuchhaltung wurde in ihrem Berichte vom 31. July 1813. Zahl 9941 zur Gub. Zahl 30125 bemerkt, dasz die von der Kommission angetragene stärkere Konzentrazion der Seelsorgerstationen des Brzezaner Kreises auch in ökonomischer Hinsicht mehr schaden als nützen, dagegen aber die vom Konsistorium angetragene Regulazion wirklich zum Vortheil des Religionsfonds gereichen würde. In Erwägung jenes kreisämtlichen

Erachtens und dieser buchhalterischen Bemerkung hat sich das Konsistorium in seinen hohenorts erstatteten Berichten vom 5<sup>n</sup> Juny und vom 2. October 1813, Zahlen 705 und 1290 gegen die von der Erhebungscommission angetragene Zusammenziehung mehrerer Seelsorgerstationen in einen Pfarrbezirk erklärt und den Antrag gemacht, dasz die bereits bestehende und Allerhöchsten Orts laut Hofkanzleydekrets vom 20<sup>n</sup> Juny 1790, Gub. Zahl 15282 bestätigte Pfarrregulierung fernerhin beibehalten und nur angeordnet werden möchte, dasz die Seelsorgerstationen unter 600 Seelen als Lokalkaplaneyen für sich bestehen und behandelt werden sollen. Dieser Antrag erhielt die Allerhöchste Bestätigung zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 30. Dezember 1813 und h. Gub. Verordnung vom 28. Januar 1814, Zahl 1942.

3<sup>tens</sup> Auch im Stryer Kreise wurde eine Zusammenziehung mehrerer Seelsorgerstationen in Antrag gebracht, das Konsistorium hat aber in seinem ausführlichen Einer h. Landesstelle unterm 30<sup>n</sup> May 1812 Zahl, 778 erstatteten Berichte bewiesen, dasz dieser Antrag für den Seelsorgerdienst äusserst nachtheilig seyn würde. Die dieszfällige Aeuszerung des Konsistoriums wurde Allerhöchsten Orts als gegründet anerkannt und die vom Konsistorium angetragene gegenwärtig bestehende Pfarrregulierung zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 27. Januar und h. Gub. Verordnung vom 18. Februar 1814, Zahl 5116 bestätigt.

4<sup>tens</sup> Eben so wurde auch vom Konsistorium in dem hohen Orts unterm 1<sup>n</sup>. X<sup>ber</sup> 1813 Zahl, 1709 erstatten Berichte erwiesen, dasz die damahls von der Regulierungscommission und von dem k. Kolomaer Kreisamte angetragene Zusammenziehung mehrerer Kurazien in einen Pfarrbezirk für die Seelsorge äusserst nachtheilig seyn; so wie die von dem besagten k. Kreisamte in Antrag gebrachte Vermehrung der Hilfspriester für die ausgedehnteren Pfarrbezirke nur die Streitigkeiten und Kollisionen zwischen derley Priestern in ihren Pfarrern nach sich ziehen, und auch auf das Pfarrvolk nachtheilig wirken würde. Die dieszfällige Konsistorialaeuszerung wurde Allerhöchsten Orts für gegründet anerkannt und die vom Konsistorium in Antrag gebrachte Pfarrregulierung für den Kolomyer Kreis zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 28. April 1814 Zahl, 4680 und h. Gub. Verordnung vom 20. May 1814, Zahl 17064 bestätigt.

5<sup>tens</sup> Als ferner die Regulierung der Pfarreyen des Zloczower Kreises in Verhandlung genommen wurde, hat das Konsistorium in seinen hohen Orts erstatteten Berichten vom 21. July 1813, Zahl 943 und 9<sup>n</sup> 8<sup>ber</sup> 1813 Zahl, 1381 die Unzweckmässigkeit der von der Regulierungscommission angetragenen Zusammenziehung mehrerer Seelsorgerstationen nachgewiesen, dem in diesen Berichten in Gemässheit des h. Hofkanzleydekrets vom 30<sup>n</sup> Septb. 1813, Gub. Zahl 38438 gemachten Antrage des Konsistoriums die Seelsorgerstationen unter 600 Seelen als selbstständige Kaplaneyen zu systemisiren tratt, auch die Provinzialstaats-

buchhaltung in ihrem hohen Orts unterm 31. August 1813, Zahl 1200 zur Gub- Zahl 33827 erstatteten Berichte mit der Aeuszerung bei, dasz der Konsisterialantrag für den Religionsfond ersprieszlich sey, dagegen aber die von der Regulierungscommission angetragene Zusammenziehung der Seelsorgerstationen keinen sicheren Vortheil dem Religionsfond gewähren, offenbar aber zum Nachtheil der Seelsorge gereichen würde. Die Anträge des Konsistoriums erhielten auch die volle Zustimmung Einer h. k. k. Landesstelle und so wurde die gegenwärtig bestehende Pfarrregulierung des Zloczower Kreises allerhöchstenorts zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 17<sup>n</sup> 9<sup>ber</sup> 1814, Zahl 14767, und h. Gub. Verordnung vom 16. Dezember 1814, Zahl 46196 bestätigt, endlich

6<sup>tens</sup> wurde im Jahre 1814 auch die dermalen bestehende Pfarrregulazion des Stanislawower Kreises zu Stande gebracht. Auch für diesen Kreis wurde von der Regulierungscommission eine Zusammenziehung der Seelsorgerstationen angetragen. Das Konsistorium hat aber in seinem Berichte hierüber unterm 13. 9<sup>ber</sup> 1813, Zahl 1538 den offenbaren Nachtheil dieser Anträge für den Seelsorgerdienst dargestellt, und die vom Konsistorium angetragene und gegenwärtig zur Richtschnur dienende Regulierung der Pfarreyen Stanislawower Kreises ist zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 31. März und h. Gub. Verordnung vom 22. April 1814, Gub. Zahl 13624 Allerhöchsten Orts genehmigt worden.

Die Tarnopoler Landschaft stand in Folge der Ereignisse des Jahres 1809 bis 1815 unter der kaiserlichen russischen Regierung, daher wurde zur Regulazion der Seelsorgerstationen des Tarnopoler und des Czortkower Kreises erst in diesen letzten Zeiten geschritten.

Die für diese beiden Kreise niedergesetzten Regulierungscommissionen haben auch auf eine Erweiterung der Pfarrbezirke durch Zuweisung mehrerer Ortschaften an dieselben in Antrag gebracht. Das Konsistorium glaubt die Unzweckmässigkeit dieser Anträge in seinen bezüglich auf den Tarnopoler Kreis unterm 31<sup>n</sup> März 1826, Zahl 601 und in Rücksicht des Czortkower Kreises unterm 15 July l. J., Zahl 2031 mit Beziehung auf die früheren Aeuszerungen vom 15<sup>n</sup> October 1825, Zahl 2306 und vom 15. Juny 1826, Zahl 1216 erstatteten Berichten nachgewiesen, dagegen aber seine auf die Beförderung der Seelsorger gerichteten Anträge begründet zu haben, und gewärtiget ehrfurchtsvoll die Allerhöchste Entscheidung hierüber.

Bei Begutachtung aller kommissionellen Erhebungen und Anträge über die Pfarrregulierung in den vorerwähnten 8 Kreisen, aus welchen die hierortige g. k. Metropolitan-Diözese gebildet ist, hat sich das Konsistorium stets an die vorgeschriebenen Direktivregeln und insbesondere an die mit der höchsten Entschlieszung vom 23. August 1810, Zahl 11714 Gub. Zahl 36886 bekannt

gemachte Allerhöchste Willensmeinung S<sup>u</sup> k. k. Majestät gehalten, wodurch bedeutet worden: „Dasz in keinem Falle der eigentliche Zweck der aufgestellten Seelsorge auszer Augen gelassen werden dürfe, dasz keine Art der Concentrirung zulässig sey, wodurch den bestellten Pfarrern die Aufsicht über ihre Pfarrkinder und die Ausübung der Seelsorge entweder wegen ihrer unverhältnismässigen Anzahl, oder wegen ihrer zu groszen oder dem Locale nach eine leichte Annäherung jederzeit nicht wohl gestattenden Entfernung zu sehr erschwert, oder gar unmöglich gemacht wird — dasz es sich hier zwar um Beseitigung der überflüssigen, aber auch nur dieser Pfarreyen handle, und der Zweck der hohen und höchsten Behörden stets dahin gehe, die Religiosität auf das Möglichste zu befördern, und ihren Dienern die Ausübung ihres Amtes einmahlen über Kräfte zu erschweren“.

Die Konsistorialanträge wurden vorläufig von Einer hohen Landesstelle einer genauen Prüfung unterzogen und sind dann Allerhöchsten Orts als den Direktivregeln angemessen und einer Seits den Religionsfond bedeutend schonend, anderer Seits aber eine hinreichende Beschäftigung für die Seelsorger mit sich bringend, rücksichtlich der 6 Kreise, von Lemberg, Brzezan, Stry, Kolomea, Zloczow und Stanislawow, bereits bestätigt werden, und werden ohne Zweifel auch rücksichtlich der übrigen zwey Kreise, von Tarnopol und Czortkow die allerhöchste Bestätigung erhalten, da das Konsistorium seine Anträge auch in Bezug der Regulierung der Pfarreyen in diesen zwey Kreisen mit Beobachtung der Direktivregeln erstattet und sich dieszfalls an die vorgemeldete Allerhöchste Willensmeinung gehalten hat. Eine weitere Ausdehnung der g. k. Pfarrbezirke, wodurch die Seelsorger eine noch grözere Zahl der umliegenden Ortschaften zu pastoren hätten, würde die Ausübung der Seelsorge über ihre Kräfte erschweren und in den meisten Fällen ganz unmöglich machen. Das Ordinariat fühlt sich in seinem Gewissen verbunden, ehrfurchtsvoll zu bitten, dasz es von dem dieszfälligen Antrage abkommen möchte.

Über die in dem hochortigen Erlasse vom 11. I. M., Zahl 50154 angedeuteten Gründe, aus welchem eine noch grözere Erweiterung der g. k. Pfarrbezirke und Verminderung der Kuratpriester als zulässig und ausführbar erscheinen möchte, findet das Ordinariat unmaszgeblich zu bemerken:

a) Wenn einer Seits in der Lemberger lateinischen Erzdiözes ein Kirchsprengel sich im Durchschnitte über  $3\frac{1}{2}$  □ Meilen ausdehnt und über 1884 Katholiken des lat. Ritus in sich faszt; so ist es anderer Seits allgemein bekannt, dasz die lateinischen Seelsorger nicht im Stande sind, ihre zahlreichen auf dem Flächeninhalte von  $3\frac{1}{2}$  □ Meilen zerstreuten und in den g. k. Pfarrbezirken wohnenden Pfarrlinge durch sich selbst zu pastoren. Den Beweis hievon liefert auch die hier beigeschlossene Zuschrift des latein. Erzbischöflichen Ordinariats vom 2. August 1817 Zahl, 1716

\*

wodurch das hierortige Konsistorium ersucht wurde, seinen unterstehenden Seelsorgern auf dem Lande mitzugeben, dasz sie den in ihren Pfarrbezirken wohnenden Glaubensgenossen des lateinischen Ritus geistliche Dienste, besonders in Nothfällen, vertretungsweise leisten sollen, weil die betreffenden lateinischen Priester nicht immer da seyn und die besagten Dienste selbst verrichten können. Diesem Ansinnen des erzbischöflichen lat. Ordinariats wird auch in der ganzen Diözese bis nun zu Genüge geleistet und es geschieht gewöhnlich, dasz die in den g. k. Pfarrbezirken wohnenden, von ihren betreffenden lat. Pfarrkirchen zu weit entfernten Pfarrlinge des latein. Ritus nicht nur an Sonn- und Festtagen den Pfarrgottesdienst und den geistlichen Unterricht in den g. k. Kirchen ihres Wohnortes hören, sondern auch gewöhnlich von den g. k. Ortsseelsorgern ihren geborenen Kindern die heilige Wassertaufe administrieren, Kranke versehen und Todte begraben lassen. Viele derselben besonders von der schwächeren Gesundheit und die wegen des vorgerückten Alters nicht so leicht in die entfernten Pfarrkirchen des lat. Ritus gehen können, verrichten auch ihre gewöhnliche Beichte bei den g. k. Priestern ihres Wohnortes und empfangen aus ihren Händen das h. Abendmahl, welches in dieser Absicht mit Vorwissen und auf Anordnung des lat. Konsistoriums in den gr. kathol. Kirchen von den latein. Priestern bei ihrer gelegenheitlicher Ankunft konsekriert und aufbewahrt wird. Obschon nun gegenwärtig die lat. Pfarreyen über  $3\frac{1}{2}$  □ Meilen ausgedehnt sind, so kann es doch nicht als zulässig anerkannt werden, dasz auch die gr. kath. Pfarrbezirke noch mehr, als sie es schon nach der allerhöchstbestätigten Regulazion sind, ausgedehnt und sonach die Zahl der g. k. Seelsorger noch weiter vermindert werden könne, denn so würde man auch die gr. k. Seelsorger über ihre Kräfte beschäftigen, ohne dasz jemand da wäre, der sie und auch die lateinischen Seelsorger vertreten würde.

b) Die gr. kath. Seelsorger, da sie eine gleiche Bildung mit jenen des lat. Ritus erhalten, gehen wirklich, wie diese, ihren Berufspflichten nach und leisten geistliche Dienste nicht nur ihren eigenen Pfarrlingen, sondern auch (ad: a) jenen des lateinischen Ritus. Sie haben überdiesz noch andere Pflichten zu erfüllen, welche den Seelsorgern des lateinischen Ritus nicht obliegen. Sie sind nemlich verheiratheten Standes und als Familienväter sind sie verbunden, für den Unterhalt, Erziehung und weiteres Fortkommen ihrer Kinder zu sorgen.

c) Nicht bloß die für die gr. kathol. Kaplaneyen auf 150 fl. beschränkte, sondern auch die bis jetzt für die Pfarreyen mit 300 fl. sistemisirte Dotazion, gehört zu den Ursachen, warum es an einer hinlänglichen Anzahl geistlicher Kandidaten des gr. kath. Ritus mangle. Manche, besonders von den fähigeren Individuen finden wirklich in einer so unzureichenden Dotazion keinen Reiz,

um in den geistlichen Stand einzutreten; sie suchen und finden auch ihr Auskommen in irgend einem weltlichen Stande.

Die Unzulänglichkeit der bisherigen Dotazion der g. k. Pfarreyen und Kaplaneyen ist auch Allerhöchsten Orts bekannt und die g. k. Ordinariate wurden zufolge h. Hofkanzleydekrets vom 6. Februar 1822, Zahl 3377 und h. Gub. Verordnung vom 25. desselben M. und J., Zahl 8843 aufgefordert, sich hierüber gutächtlich zu äuszern und die Art, wie die Dotazion der Kuratgeistlichkeit zu verbessern wäre, anzutragen. Diesem hohen Auftrage wurde von hier aus durch den Konsistorialbericht vom 14. August 1822, Zahl 1776 und durch die Aeuszerung des Ordinariats vom 22. März 1823, Zahl 12 zur Gub. Zahl 45975 ex a. 1822 Genüge geleistet. Die Finalentscheidung hierüber wird annoch in Ehrerbiethung gewärtiget.

d) Schon durch die gegenwärtig bestehende Pfarrregulierung sind die Pfarrgründe und Gerechtsamen der früher für sich bestandenen Seelsorgerstationen zur Aufbesserung der Dotazion der Pfarrer, deren Kirchsprengel aus jenen einzelnen Seelsorgerstationen gebildet wurden, bestimmt. Es hat aber die bisherige Erfahrung gelehrt, dasz es über die Kräfte der Pfarrer ist, diese vielen, meistens aus kleinen Parzellen bestehenden, von dem Pfarrorte bedeutend entlegenen und in den Filialdörfern hin und her zerstreut liegenden Pfarrgründe gehörig zu bewirtschaften und auch die Integrität derselben handzuhaben. Es ist in der That diesen Pfarrern nicht möglich, den inventarmässigen Ertrag von den Pfarrgründen in den Filialortschaften zu erhalten, und da diese Realitäten von dem Pfarrorte zu weit entlegen sind und eben deswegen von dem Pfarrer nicht überwacht werden können, so werden sie von fremden Partheyen häufig angegriffen, geschmälert und nicht selten gänzlich dem Pfarrer entzogen. Diesz ist auch der Gegenstand so vieler Prozesse, welche sich von Jahr zu Jahr mehren und bei dem k. Fiskus in Verhandlung schweben, manchen Seelsorger aber in eine neue drückende Lage deswegen versetzen, weil die mit dem Prozesse verbundenen Auslagen sehr oft auf ihn zurückfallen. Dieser Uibelstand würde aber noch höher steigen, falls die g. k. Pfarrbezirke noch mehr erweitert, folglich einem Seelsorger noch zahlreichere Filialortschaften sammt ihren Kirchengründen zugewiesen werden sollten. Die hiedurch vervielfältigte Sorge für die Temporalien würde über die Kräfte des Seelsorgers seyn und ihn auszer Stand setzen, seinen geistlichen Berufspflichten nachzukommen.

e) Die Beschäftigung eines Seelsorgers ist nicht bloz auf Taufen, Trauungen und Begräbnisse beschränkt. In seinen Wirkungskreis gehören noch viele andere sehr wichtige und mühevollere Verrichtungen. Die vorzüglichsten sind: Er ist verbunden an jedem Sonn- und Festtage nebst dem öffentlichen Gottesdienste den erwachsenen Pfarrkindern das heilige Ewangelium zu predigen, der Pfarrjugend aber den Unterricht in dem Katechismus

zu ertheilen und er muss immer viel Fleiss und Zeit verwenden, um sich hiezu gehörig vorzubereiten. Er ist berufen, für das geistliche Wohl seiner erkrankten Pfarrlinge zu sorgen, und es ist nicht genug, dass er den Kranken einmahl besuche und mit den h. Sakramenten versehe; er hat den Krankenbesuch besonders in den Fällen schwerer und andauernder Krankheit, mehrmahlen zu wiederholen, den Leidenden mit dem Worte Gottes zu trösten, sein Gemüth zu Gebeth aufzurichten und ihn zum Vertrauen auf Gottes Barmherzigkeit und zum geduldigen Ertragen der Leiden anzueifern. Zu den wesentlichen und zugleich sehr beschwerlichen Verrichtungen eines Seelsorgers gehört ferner das Beichtthören. Schon auf die österliche Beichte musz der Priester jährlich eine bedeutende Zeit, nemlich vom Eingang der groszen Fasten bis weit über die Ostern verwenden, weil die zahlreichen Beichtlinge, besonders wegen des obwaltenden Mangels an Priestern, in einer kürzeren Zeit nicht abgehört werden können. Es gibt aber überall in den Pfarrbezirken fromme Glaubensgenossen, die gewohnt sind, sich nicht blosz zur Osterzeit, sondern öfters im Jahre, an Sonntägen und besonders an hohen Festen zur Beichte zu melden. Der Seelsorger ist verpflichtet sie stets auf ihr jedesmaliges Verlangen zu hören, und musz immer vorbereitet seyn, ihnen passende Lehren und Ermahnungen zu ertheilen. Ferner erheischen sowohl die Kirchensatzungen, als die bestehenden allerhöchsten Vorschriften, dass die Seelsorger in ihren Pfarrbezirken den Pfarrschulunterricht leiten, das Armenwesen besorgen, die Gebahrung des Kirchenpeculiums überwachen, bei den Militärkonkriptionen erscheinen, der Schutzpockenanstalt Vorschub geben und überhaupt auf den Sanitätszustand in ihren Pfarreyen aufmerksam seyn und daher über die bedenklichen Krankheiten, sobald sie zum Vorschein kommen, Anzeigen erstatten sollen: Die Willensmeinung der hohen und höchsten Behörden geht endlich dahin, dass die Seelsorger auf die Verbesserung des Wirtschaftswesens unter dem Pfarrvolke dnrch ihr Beispiel und durch ihren Rath einwirken sollen, in welcher Absicht man zufolge h. Studienhofkommissionsdekrete vom 20 May 1814 Zahl, 837, vom 2<sup>ten</sup> 8<sup>ber</sup> 1824, Zahl 6298, vom 25 Jänner 1831 Zahl, 246 und h. Gub. Verordnungen vom 15. July 1814, Zahl 24084, vom 7. 9<sup>ber</sup> 1824, Zahl 63351, vom 23. Februar 1831 Zahl 8864 und 22<sup>ten</sup> 7<sup>ber</sup> 1831, Zahl 23588 angewiesen wurde, die Seminariumsazöglinge zu dem Studium der Oeconomie an der hierortigen Universilät anzueifern.

Diese vielfältigen und so wichtigen Beschäftigungen würden aber die Kräfte der Seelsorger übersteigen, falls die Pfarrbezirke noch weiter, als sie gegenwärtig nach den bereits beschlossenen Regulationsplänen bestehen, ausgedehnt werden sollten.

f) Obschon denjenigen Seelsorgern, welche laut hochortiger Bemerkung die gegenwärtig erledigten 532 Priesterstellen ex curando versehen, wirklich kein Vorwurf der Nachlässigkeit gemacht

werden könne, so sind sie doch durch die ihnen provisorisch aufgetragene Administration der unbesetzten Kuratien wirklich bedrückt und können nicht auslangen, über die so sehr vermehrte Gesamtzahl der Pfarrlinge die gehörige Aufsicht zu führen und die geistlichen Dienste in den sich, eben wegen der grösseren Anzahl der Glaubensgenossen, häufiger ergebenden Fällen mit gehöriger Pünktlichkeit und zu rechter Zeit zu leisten. Daher kommt es, dasz die Seelsorger beim Konsistorium häufig um Enthebung von der Administration vakanter Kurazien einkommen und dasz auch die Pfarrgemeinden dieser Kurazien um Bestimmung ihrer Lokalpriester anzusuchen nicht aufhören, weil es auch den Gemeinden sehr beschwerlich ist, sich immer an die benachbarten Administratoren zu wenden. Manche solcher Gesuche der Gemeinden gelangten unmittelbar an Eine hohe Landesstelle und wurden dem Konsistorium zur Amtshandlung mitgetheilt. Dieser Uibelstand müszte indessen fort dauern, falls die Pfarrbezirke durch weitere Zutheilung der Seelsorgerstationen noch mehr ausgedehnt und die Zahl der Priester vermindert werden sollte. Das Ordinariat hält es für seine Gewissenspflicht, auf diese Maszregel nicht einzurathen.

g) Schon die gegenwärtige Pfarrregulierung fordert es, dasz in den aus mehreren Ortschaften gebildeten Pfarrbezirken der Seelenanzahl des ganzen Bezirks angemessene geräumige Pfarrkirchen hergestellt werden sollen, und doch kommen immer fast unübersteigliche Hindernisse zum Vorschein, wenn der Bau solcher Kirchen angeordnet wird. Selbst in den Kreisstädten Zloczow, Stry, Stanislawow und Kolomea sind solche geräumigere Pfarckirchen höchst nothwendig und kommen doch nicht zu Stande, ungeachtet diesz auch von Einer hohen Landesstelle schon zu wiederholten Mahlen betrieben wurde. Eben so wenig wird in manchem anderen Pfarrbezirke auf dem Lande zur Herstellung der benöthigten geräumigeren Kirchen geschritten. Der Grund hievon liegt vor allem in der Baukonkurrenz der einem Pfarrbezirke zugewiesenen benachbarten Ortschaften. Die Grundherren und die Dominien dieser Ortschaften suchen gewöhnlich der Konkurrenz auszuweichen und machen Vorstellungen gegen die entfallenden Beiträge, worüber dann weitschichtige Erhöhungen angeordnet werden müssen und der Kirchenbau bleibt jahrelang aus. Sollten nun die Pfarrbezirke noch weiter ausgedehnt werden, so würde sich die Zahl der Konkurrenzpflichtigen überall höher ergeben und eben deswegen der Bau der geräumigen Kirchen kaum je zu Stande kommen.

Bei solchem Sachbestand müssen die gegenwärtigen ungeräumigen Kirchen in den Filialen noch ferner beibelasen werden, welches ohnehin dem Religionsfond zu keiner Last fällt, da die Ortsgemeinden derley Kirchen im Grunde des höchsten Hofdekrets vom 16 und Gub. Verordnung vom 31. März 1790, Zahl 7108 fast überall auf ihre eigenen Kosten und freywillig erhalten.



18. Письмо віцепрезид. гал. ц. к. Губерній Крѣга до еп. Ів. Снігурського в справі захорони кандидатів духовного стану перед революційною пропагандою.

Львів, 11. II. 1835 ч. 70|g.

[Прот. 1835, до ч. 35.]

Hochwürdigster Herr Bischof! Mit Beziehung auf den Bericht vom 24. Juni v. J., Z. 113 habe ich die Ehre Euere bischöfl. Hochwürden in die Kenntniz zu setzen, dasz S<sup>e</sup> Majestät mittels Allerhöchsten an die Studienhofkommission herabgelangten Entschlieszung vom 6. Jänner d. J. die über den Umstand, dasz sich in Galizien Jünglinge dem geistlichen Stande widmen sollen, um in Sinne der revolutionären Propaganda desto besser wirken zu können, allerunterthänigst vorgelegten Aufklärungen. allergnädigst zur Wissenschaft zu nehmen und zugleich zu beschlieszen geruhet haben, es sey sämtlichen Ordinariaten Galiziens einzubinden, dasz sowohl bey der Aufnahme, als auch in Leitung der Kandidaten des geistlichen Standes während ihrer Vorbereitungszeit, die bestehenden Vorschriften genau befolgt werden, wobei es Ihnen frey stehe bey Jünglingen, die sie nicht genau kennen, die Mitwirkung des Landes-Präsidiiums über die bisherige Lebensart der Studierenden in Anspruch zu nehmen.

Auch erwarten S<sup>e</sup> Majestät von den Ordinariaten, dasz sie nicht nur den Umgang und die Korrespondenz der Aspiranten zum geistlichen Stande unnachsigig beobachten lassen, sondern auch die Vorsteher der Seminarien und die Professoren anweisen werden, öfters die Pflichten der Unterthanen gegen den Landesfürsten und die von ihm bestellten Obrigkeiten, und das Schändliche und Unheilvolle jeder Auflehnung gegen die von Gott verordnete Gewalt in Meditationen und in anderen Uibungen zu behandeln und hierüber von Klerikern Aufsätze verfassen zu lassen; so wie sich S<sup>e</sup> Majestät auch von den Ordinariaten versehen, dasz dieselben durch keinen Vorwand des Mangels an Geistlichen sich werden verleiten lassen, irgend einem Theologen die Hände aufzulegen, von dem sie nicht die Ueberzeugung haben, er werde seinen Pflichten auch als Bürger genau entsprechen.

Indem ich die Allerhöchste Willensmeinung Eurer bischöfl. Hochwürden in Folge des Dekrets der k. k. Studienhofkommission vom 17. Jänner l. J. Z., 271 mittheile, unterlasse ich nicht Hochdieselben zu ersuchen in dem Falle, wo ein Aspirant des geistlichen Standes in Absicht auf seine frühere Verhältnisse, sein früheres Betragen und das ganze verflossene Leben überhaupt dem Ordinariate nicht bekannt sein sollte und dasselbe nicht in Stande wäre die nöthigen Aufklärungen durch die ihm zu Gebothe stehenden Mittel zu erlangen, wegen Erörterung derselben sich unmittelbar an mich wenden zu wollen.

Empfangen Euere bischöfl. Hochwürden den Ausdruck der ausgezeichneten Hochachtung, mit der ich zu seyn die Ehre habe Euerer bischöfl. Hochwürden gehorsamer Diener *Krieg.*

19. *Зажаленне подане еп. Ів. Снігурьським цісареві Фердинандови І. на лат. еп. Мих. Корчинського.*<sup>1)</sup>

Львів, 1. V. 1835,

[Прот. 1835, до ч. 92.]

Euere Majestät! Unter der ehemahligen pohlnischen Regierung haben die Bischöfe des römischen katholischen Ritus seit jeher getrachtet den gr. kath. Ritus bei den Ruthenern auszurotten und sich die Gerichtsbarkeit über den Klerus und griechisch-katholisches oder ruthenisches Volk zuzueignen und die g. k. Bischöfe als ihre Suffragane und untergeordnete zu behandeln. Dagegen führten die ruthenischen Bischöfe laut der Anlage <sup>1</sup>/<sub>1</sub> stets die Beschwerden bei dem päpstlichen Stuhle.

Nachdem diese Bedrückung des gr. k. Ritus von Seiten der römisch-kath. Geistlichkeit auch nach Revindication Galiziens im Jahre 1772 unter der gerechten und milden österreichischen Regierung fortgesetzt wurde und die g. k. Bischöfe darüber bei der höchstseligen Kaiserin Maria Theresia laut Anlage <sup>2</sup>/<sub>2</sub> <sup>3</sup>/<sub>3</sub> klagten, so wurde von Allerhöchstderoselben unterm 3<sup>ten</sup> August 1776 den Behörden zu wiederholten mahlen aufgebunden dahin den sorgsamsten und ununterbrochenen Bedacht jederzeit zu nehmen, womit einerseits dem in Galizien so sehr ausgebreiteten, in so vielen sowohl politischen als religiösen Rücksichten die gröszte Aufmerksamkeit verdienenden, unter der polnischen Regierung bedrückten griechisch-kath. Ritus nicht der geringste Eintrag, von wem es auch immer seyn mag, zugefügt — andererseits aber zwischen den Bischöfen sowohl als unter dem Klerus beyderley Ritus so viel immer möglich Ruhe, Friede und Einigkeit hergestellt und erhalten, auch hierwieder weder von einem noch von anderem Theile, weder directe noch indirecte zu handeln gestattet werde.

In der vom höchstseligen Kaiser Joseph II für die Kreisämter in Galizien vorgeschriebenen Instruction vom Jahre 1782 § 18 wurde eingeprägt:

Da in Galizien die katholische Religion aus drey Ritus besteht, nähmlich aus dem lateinischen, dem griechisch- und armenisch-katholischen, so ist besonders darauf zu sehen, dasz diese drey Töchter einer Mutter, in schwesterlicher Liebe leben und sowohl unter dem Volke, als auch unter den Geistlichen dieser Ritus müssen im glei-

---

<sup>1)</sup> Бруліон писаний рукою Григорія Яхимовича. На кінці рукою Снігурьського дописано: Mundirt per Jachimowicz et expedirt per postam Leopoli die 1. Maji 1835.

chen Ansehen erhalten und keinem der Vorzug von beiden anderen, die eben so ehrwürdig sind, gestattet werden.

Von dem höchstseligen Kaiser Leopold II wurde durch ein öffentliches Diplom und Edikt laut Anlage <sup>4</sup>/<sub>4</sub>

1) der gr. kath. Ritus mit dem lateinischen gleichgestellt;

2) dem lateinischen gegen den griechischen weder ein Vorzug und Praeferenz noch die mindeste Störung, Verachtung oder Geringschätzung unter schwerer Verantwortung gestattet.

Unter der glorreichen Regierung weiland S<sup>er</sup> Majestät des höchstseligen Kaisers Franz I sind diese Grundsätze stets als Richtschnur beobachtet und der Friede, Ruhe und Einigkeit zwischen beiderley Ritus erhalten worden.

Seit dem Antritte meines Bisthums im Jahre 1818 habe ich mit zwey verstorbenen Bischöfen des lateinischen Ritus von Przemysl, nämlich Anton Golaszewski und Johann Potoczky, in der grössten Einigkeit und Harmonie gelebt und dieselbe Harmonie ist auch zwischen dem Klerus beiderley Ritus beobachtet worden.

Diese so nöthige Harmonie zwischen den Oberhirten der nähmlichen katholischen Kirche hat gegenwärtig der neuaufgestellte Bischof des lateinischen Ritus Michael Korczyński gestört und: I. einen feindseligen Geist gegen den griechisch-katholischen Ritus und II. eine Tendenz an den Tag gelegt: sich nach dem seit jeher unter der polnischen Regierung beobachteten Plan eine Jurisdiction über den griechisch-katholischen Klerus und Volk anzumassen.

ad I<sup>mum</sup>

In der hier beiliegenden <sup>5</sup>/<sub>5</sub> vom Bischof Korczynski in der polnischen Sprache herausgegebenen Zeitschrift unter dem Titel „Przyiaciel Chrzcianskiey Prawdy“ [Freund der christlichen Wahrheit] II Jahrgang, II Heft, Seite 86—88 hat derselbe ein vom ehemaligen Pfarrer in Jaroslau Siarczynski verfasstes, von drey Consistorien, nähmlich von Lemberger lateinischem Consistorium unter dem Erzbischof Ankwicz laut <sup>6</sup>/<sub>6</sub>, meinem Przemysl Consistorium laut <sup>7</sup>/<sub>7</sub> und dem Lemberger gr. k. Metropolitan-Consistorium laut <sup>8</sup>/<sub>8</sub> als äusserst anstößig und vieles gegen die ächte Lehre der katholischen Kirche enthaltend, daher zum Drucke nicht geeignet befundenes, von der k. k. Censur im Jahre 1826 verworfenes und im Jahre 1831 in Warschau während der Revolution mit sehr anzüglichen Zusätzen gegen die griechische und russische Kirche, Regierung und Nation überhaupt und zugleich gegen die griechisch-katholische Kirche, besonders in Hinsicht des Caelibats, gedrucktes Werk nicht nur als ein gelehrtes, brauchbares, sowohl seinem (d. i. dem polnischen Volke des lateinischen Ritus) als auch dem russischen Volke angemessenes anrühmt, die von

Herausgebern gemachten Zusätze als schöne, gründliche und treffliche Bemerkungen über Rußland und russische Kirche findet, sondern auch äusert, dasz der Verfasser durch dieses Werk der Kirche einen Dienst erwiesen habe.

Dieses Werk wurde von den polnischen Emigranten nach Galizien eingeschwärzt, die zurückgebliebenen Exemplarien davon in Warschau sind dem Vernehmen nach von der russischen Regierung nach der Einnahme von Warschau confiscirt worden.

Die Tendenz dieses Werkes nach dem Auszuge <sup>9</sup>/<sub>10</sub> geht dahin, statt der Harmonie und Annäherung beider Kirchen, die der Schmitt und sein Herausgeber Friedrich Schlegel beabsichtigte,

a) eine Disharmonie und gegenseitige Abneigung beider Kirchen und eine Erbitterung hervorzubringen;

b) die Abneigung des polnischen Volkes gegen die Russen auch in religiöser Rücksicht zu befördern und dadurch

c) der Revolution in Pohlen einen Vorschub zu leisten.

Weswegen verschiedene vom Siarczyński, dessen Manuscript in Abschrift sich in meinen Händen befindet, in der lateinischen oder französischen Sprache gemachten Citate sind von den Herausgebern in Warschau ins polnische übersetzt, um durch dieses Werk das polnische, auch gemeine Volk, gegen die russische Nation und den griechischen Ritus einzunehmen.

Die Akten der k. k. Censur und des k. k. Bücherrevisionsamtes in Lemberg Zahl 18/1825, 547/1825, 295/1826 werden über dieses Werk den gehörigen Aufschluß geben, und da dasselbe nicht nur in Hinsicht desjenigen, was damahls anstößig gefunden worden, nicht verändert, sondern noch mit anzüglicheren Zusätzen vermehrt worden, so liegt am Tage, welcher Geist gegen die griechische Kirche und den gr. kath. Ritus überhaupt bei dem Bischof Korczyński obwaltet, der ein solches Gutachten über dieses anstößige Werk gefällt und durch den Druck bekannt gemacht hat.

ad 2<sup>dm</sup>

Laut des in Originali mitgehenden Diözesan-Schematismus der Przemysler Diözes des lateinischen Ritus vom Jahre 1835 <sup>10</sup>/<sub>10</sub> pag. 77 hat der Bischof Korczyński die Seelenzahl des griechisch.-katholischen Ritus meiner Diözes mit 565044 Seelen zu seiner Diözes zugezählt und daraus die Seelenanzahl des unter seiner Jurisdiction begriffenen Volks auf 1289996 gebracht.

Da dieses Verfahren bei dem gr. kath. Klerus und Volk einen sehr nachtheiligen Eindruck machte, so habe ich mich veranlaszt gefunden den Bischof Korczyński höflichst anzugehen, mir die Ursache und den Zweck dieser Neuerung, nämlich der

Zuzählung des mir als Lociordinarius unterstehenden Volks zu seiner Diözesanjurisdiction, eröffnen zu wollen.

Ich habe die Sache in der Stille und nach dem Geiste des Evangeliums und der christlichen Liebe, ohne Aufsehen beizulegen, und die Harmonie und Einigkeit, die ich durch 17 Jahre mit seinen Vorgängern pflegte, herstellen wollen.

Allein er fand unter der Würde sich mit mir freundschaftlich ins Einvernehmen zu setzen, sondern liesz die mitgehende <sup>11</sup><sub>11</sub> Antwort, welche er, wie mir bekannt, selbst verfaszte durch seinen Generalvikar Faygel unterschreiben und mir zustellen lassen.

In dieser Antwort oder Nota

1) wird mir gleichsam verwiesen, dasz ich ihn ersucht hätte, mir die Ursache und den Zweck der Neuerung zu eröffnen, dasz nämlich in seinem Diözesan-Schematismus die gr. kath. Seelenanzahl als ob zu seiner lateinischen Diözes gehörend aufgenommen und zur Gesamtzahl der lat. Diözes gerechnet worden, weil er über ein gedrucktes und von der k. k. Censur approbirtes Buch nur der Landesstelle die Rede und Antwort zu geben verbunden sey; dasz übriges

2) die Aufnahme der g. k. Seelenanzahl in den lateinischen Schematismus keine Neuerung sey, weil

a) in dem Schematismus von Groszwardein in Ungarn auch die Anzahl der g. k. Seelen berechnet wird, und

b) dasselbe in dem Schematismus der Tarnower Diözes geschieht, und dasz

3. die Absicht dieser Berechnung sey, eine treue Uebersicht einer Religionsstatistik nach den verschiedenen Klassen der Gläubigen und Ungläubigen und einer Population der ganzen Diözes zu liefern.

Allein ad 1<sup>m</sup>

Wäre die k. k. Censur, die das Imprimatur diesem Schematismus ertheilt hatte, auf die Beschaffenheit der Umstände aufmerksam gemacht worden, so würde sie vermuthlich einen Anstand diesfalls genommen haben.

ad 2<sup>m</sup>

ad a) Das Praejudicat des Groszwardeiner Diöcesan-Schematismus in Ungarn kann hier nicht angeführt werden, weil Galizien nach ganz anderen Grundsätzen und Gesetzen regiert wird und es vielleicht in Ungarn besondere Umstände und Verhältnisse und das alte Herkommen dieses mit sich bringt.

ad b) Die Behauptung des Bischofs Korczynski wird durch den im Anschlusse <sup>12</sup><sub>12</sub> mitgehenden Tarnower Diöcesan-Schematismus vom Jahre 1835 pag. 120 gänzlich widerlegt.

ad 3<sup>m</sup>

Die Staatsverwaltung hat die beszten Mittel in Händen sich die Religions- und politische Statistik durch die Militärconscription zu verschaffen, und die Staatsbuchhaltung, welche

die dieszfällige Uibersicht der Regierung liefert, hat gewisz auf den Diözesan-Schematismus des Bischofs Korczynski keine Rücksicht genommen sowohl die Bevölkerung im Lande als die Rubriken über die Religionsverhältnisse und Geistlichkeit in Galizien auszufüllen. Uiberdiesz würde eine solche Statistik, die der Bischof Korczynski erzielen zu wollen vorgiebt, nur immer unvollkommen seyn, weil der ganze Zolkiewer Kreis meiner Diözes sich nicht im Bereiche seiner Przemysler, sondern der Lemberger Diözes des lateinischen Ritus befindet, und dem Lemberger lateinischen Konsistorium bisher nicht in den Sinn kam, das g. k. Volk von meiner Diözes unter seine Jurisdiction aufzunehmen.

Daher die Absicht des Bischofs Korczynski in der Aufnahme des dem g. k. Ritus und meiner Jurisdiction untergebenen Volks keine andere gewesen, als sich nach dem Beispiele seiner Vorgänger unter der polnischen Regierung zu richten und die Unterdrückung des g. k. Ritus und der Gerichtsbarkeit der g. k. Bischöfe, gegen welche diese immerwährend bei dem päbstlichen Stuhl die Klagen führten, allmählig zu bewirken.

Euere Majestät! Mein friedlicher Charakter und das Bestreben, in der grözsten Eintracht und Einigkeit mit einem jeden zu leben, ist bekannt, und nur die Nothwendigkeit, dem Uibel und den sehr nachtheiligen Folgen, die aus dem Benehmen des Bischofs Korczynski gegen den gr. kat. Ritus entspringen dürften, vorzubeugen, zwingt mich um den allerhöchsten Schutz Eurer Majestät gegen die Schritte des Bischofs Korczynski zu bitten.

Ich befolge dieszfalls laut Anlage <sup>13</sup>/<sub>13</sub> das Beispiel des in der g. k. Hierarchie rühmlichst bekannten g. k. Metropolitens Velamin Rutski, den der römische Stuhl selbst eine Stütze der Union und den ruthenischen Athanasius nannte.

Geruhen Euere Majestät allergnädigst auzuordnen, womit:

I. nach genauer Erhebung und Erörterung das in Warschau im Jahre 1831 gesetzwidrig gedruckte und vom Bischof Korczynski so sehr angerühmte Werk unter dem Titel „Zgodność i Różność między Wschodnim i Zachodnim Kościołem“ von Siarczynski verbothen und dem Bischof Korczynski aufgetragen werde die rühmliche Rezension desselben in seiner Zeitschrift zu widerrufen; dann womit

II. der k. k. Censur oder Bücherrevisionsamte in Lemberg aufgetragen werde künftighin die Aufnahme des g. k. Volks in den Diözesan-Schematismus des lateinischen Ritus von Przemysl nicht zu gestatten; und

III. dem Bischof Korczynski ratzugeben nach dem Beispiele seiner friedlich und ewangelisch gesinnt gewesenen Vorgänger, der Bischöfe Gołaszewski und Potoczky, im Frieden, in der Ruhe und Einigkeit mit dem gr. kath. Klerus zu leben und sich keine Praeferenz und Jurisdiction anzueignen.

Додатки.

В 13 додатках подано відписи документів, на які в повисіім письмі покликано ся. З них переробується ся тут лиш ті, що доси не були друком оголошені. Інші можна знайти в означених виданнях.

*Додаток 1-ий.* Memoriale ad S. Congregationem de Propaganda fide ratione variarum Cleri rutheni immo et episcoporum unitorum oppressionum (митроп. Антонія Селяви з 1644 р.) — Гл. Mich. Harasiewicz: Annales ecclesiae ruthenae, Львів, 1862, ст. 350—354; Mich. Ritter v. Malinowski: Die Kirchen- und Staats-Satzungen bez. des gr. kath. Ritus der Ruthenen in Galizien, Львів, 1864, ст. 37—40.

*Додаток 2-й.* Записка передана Ів. Гуцом цісаревій Марії Тересі 17. липня 1774 р. — Гл. Harasiewicz: op. cit., ст. 558—561; Malinowski: op. cit., ст. 304—306. До тої записки долучений еп. Снігурьським цей витяг із книжки: Fr. Ios. Jeckel: Pohlens Staatsveränderungen und letzte Verfassung, Відень 1083, ч. III, ст. 132, де обговорюють ся звичний польський „Projekt na zniszczenie Rusi“ з 1717 р. В кінцевій дописці сказано: Ich habe dieses unnöthig boshafte Projekt vor mir.

*Додаток 3-ий.* „Supplementum“ записки, подане Ів. Гуцом цісаревій Марії Тересі 27. липня 1774 р. — Гл. Malinowski: op. cit., ст. 307.

*Додаток 4-ий.* Письмо гр. Йос. Бріґідо з 8. липня 1790 р., де оповідають ся зміст дпильному ціс. Леопольда II. з 26. червня 1790 р., яким затверджується привилеї гр. кат. Церкви і зрівнується їй обряд з обрядом лат. Церкви. — Гл. Ант. Петрушевич: Сводная гал. рус. летопись съ 1772 до конца 1800, Львів, 1889, ст. 297—298.

*Додаток 5-ий.* Przyjacieli chrześcianskiey prawdy, II, 2 з німецьким перекладом поміщеної в нім еп. Корчинським реценсії на книжку Шмітта-Сярчинського: Zgodność i różność między wschodnim i zachodnim Kościołem.

*Додаток 6-ий.* Опінія львівської лат. Консисторії про книжку Шмітта-Сярчинського з 1825 р.

№ 112/29.

Praes. 15. I. 1825.

Leopoliensis. C. R. Censura seu Revisio librorum medio Notae dd. 13<sup>a</sup> Januarii a. c. № 18 insinuat Consistorio huic, quod cum adiacens Manuscriptum parochi Siarczynski: Zgodność wschodniego i zachodniego Kościoła czyli pomysł ku połączeniu obydwóch Kościołów etc. przez Józefa Hermana Schmitt napisany, a przelozony po polsku, pomnożony i przekształcony etc. etiam circumstantias r. g. respiciat, ideo D-nus Censor librorum pro polonica literatura b. m. proposuerit ut isthoc praevis etiam Consistorio Metropolitano huic pro inspectione et declaratione communicetur, an non quidpiam obsit, quo minus typis imprimatur;

et quia Revisio librorum isti propositioni Censoris accedit. proinde eadem memoratum Manuscriptum cum declaratione Consistorii Metropolitanii r. l. hujalis super hocce horsom transmittit.

Consistorium r. l. medio Notae dd. 27<sup>a</sup> Decembris a. el. N<sup>o</sup> 3107 a Revisione librorum dd. 13<sup>a</sup> X<sup>bris</sup> a. el. N<sup>o</sup> 529 sibi communicatum praecitatum manuscriptum remisit cum sequentibus observationibus.

1) Phil. 1. b. Alexander Imperator Russorum vocatur samowładca duchowny i swiecki, który przeznaczony iest od Opatrzności, aby oltarże Bogu, trony panuiącym, pokoy narodom etc. powrócił. Jam vero in eadem 1<sup>a</sup> Philura quid denotet quod de Imperatore nostro dicitur: Związku ewangelicznego naczelnik non intelligitur. Similia encomia Alexandro Imperatori phil. 21. c. et phil. 55. a. tribuntur. In ultimis autem versiculis hujus operis provocatur foedus sanctum, quod iidem principes iniverunt. Num haec admitti possent a Consistorio l. r. decisioni altiori relinquuntur.

2) Phil. 3<sup>a</sup> b. acriores expressiones adversus Ecclesiam rusicam adhiberi videntur, uti quod non debeat vocari graeca aut orientalis, sed Photiana aut protestantica. Phil. 11. a. Michael III. Imperator vocatur piiak et phil. 65 d. videtur observatio facile offendere posse: quare Imperatores Russiae brevius quam alibi vivere soleant.

3) Phil. 55. b. c. Opinio: quod si Ecclesia orientalis ad unionem Ecclesiae Romanae catholicae rediret, summus Pontifex pauciora haberet jura in illis Ecclesiis quam in Ecclesia occidentali videtur Consistorio l. r. quod abesse possit uti quoque philura 60. c. expressio: qua Eugenius IV Pontifex vocatur starzec równie zřeczny iak pyszny; denique

4) quae philura 22. l. ex Maistre de SS. Trinitate dicuntur videntur esse obscura. Eadem phil. 22. c. explicatio SS. Trinitatis, quae ex Sturdza profertur uberius et adaequatius refellenda videretur. Denique sicut omnis similitudo circa Religionis mysteria ita phil. 43. a. de processione Spiritus S. a Patre et Filio quae ab igne est desumpta claudicare videtur.

Quare Metropolitanum r. l. Consistorium opinatur, ut in teppreti polonico hujus operis haec loca immutanda committerentur.

Communicetur Nota C. R. Officii Revisionis Librorum cum suis allegatis Consistorio Premisiensi ea cum requisitione ut opinionem suam depromere et Consistorio Metropolitanano adaperire velit.

Nota. Illmo ac Reverendissimo Consistorio communicatur in adnexo .|. Nota C. R. Officii Revisionis Librorum dd. 13<sup>a</sup> Januarii a. c. N<sup>o</sup> 18 cum suis allegatis ea cum perhumana requisitione ut opinionem suam super adjacente manuscripto parochi rit. lat. Siarczynski depromere et circa reaclusionem communicatorum Consistorio huic Metropolitanano adaperire non gravetur.



*Додаток 7-ий.* Опінія перемиської гр. кат. Консистоїї про книжку Шмітта-Сярчинського. Повторена низше в додатку 8-ім.

*Додаток 8-ий.* Опінія львівської гр. кат. Митроп. Консистоїї про книжку Шмітта-Сярчинського.

N° 1272|184.

Praes. 12. VII. 1826.

Premisliense r. g. c. Consistorium dd. 29<sup>a</sup> Maÿ a. c. N° 132 relate ad hujatem requisitionem dd. 19<sup>a</sup> Augusti a. c. N° 112 communicatam sibi Notam Officii Revisionis Librorum dd. 13<sup>a</sup> January a. el. N° 18 cum suis allegatis reaccludit cum sequentibus observationibus.

In reaccluso parochi r. l. Siarczynski manuscripto cui titulus Zgodność wschodniego i zachodniego Kościoła czyli pomysł ku połączeniu obydwóch Kościołów etc. occurrunt:

1) vagae et vacillantes notiones Ecclesiae gr. orientalis et in specie Ecclesiae orientalis schismaticorum in imperio Russiae vid. praes. sect. VII., IX et XVIII;

2) nonnulla falsa, contumeliosa, spiritui Evangelii contraria et non tam ad animos conciliandos, quam exacerbandos qualificata asserta dictam Ecclesiam concernentia, praes. sect. IX., X., XVII., XXII, XXIV;

3) opiniones doctrinae Ecclesiae Catholicae repugnantes sect. XI., XIII., XV., XVII., XXIV.

4) Ignorantia nonnullorum objectorum r. g. c. et status Hierarchiae Ecclesiae gr. orientalis in oris Russiae sect. XII., XIII., XV.

5) Frequentes noevi versionis et imperitia linguae slavicae sect. VIII., IX., XII., XIII., XVII.

6) Positiones systemati regiminum contrariae et a spiritu Religionis cath. abhorrentes, sect. IX., XVII., XXIV.

Qui noevi juxta opinionem memorati Consistorii ante evaluationem quaestionis operis fine approximandae propositae ab auctore reconciliationis emendandi essent.

Circa reacclusionem manuscripti Siarczynskiani et Notae Leopoliensis r. l. Consistorii horsum ad N. 112 ex 1825 et acclusionem praesentis Notae Premisliensis r. g. c. Consistorii fiat ad C. R. Officium Revisionis librorum sequens reinsinuatoria Nota:

Note. Das mittelst der gefälligen Note vom 13<sup>ten</sup> Järner 1825, Z. 18. anher zur Einsicht und Aeuszerung übermachte Manuscript des lat. Pfarrers Siarczynski: Zgodność wschodniego i zachodniego Kościoła, czyli pomysł ku połączeniu obydwóch Kościołów etc. wird sammt der Begutachtung des hiesigen lat. Consistoriums in der Anlage .|. mit der dieszfälligen Aeuszerung dienstgemessenst zurückgeschlossen, dasz dieses Manuscript, so wie es gegenwärtig seinem Inhalte nach beschaffen ist, nach len von dem Przemysler g. k. Konsistorium laut dessen hier :|: tit-

folgenden Note vom 29<sup>ten</sup> May l. J. Z. 132 dargestellten Ansichten, welche auch dieses Metropolitan-Konsistorium theilet, zum Drucke nicht zulässig seyn dürfte.

*Додаток 9-ий* Виясненне генези і тенденцій книжки Шмітта-Сярчинського.

Auszug oder Auseinandersetzung derjenigen in dem Siarczynskischen Manuscripte vorkommenden Sätze und Gegenstände, die die Konsistorien

I. des lateinischen Ritus von Lemberg und der ehemahlige Erzbischof Graf Ankwicz,

II. das Przemysler g. k. Konsistorium und

III. das Lemberger g. k. Metropolitan-Konsistorium in dem Manuscripte des Siarczynski als anstössig und zum Druck nicht geeignet fanden und welche sich in dem in Warschau gedruckten und von Bischof Korczynski so sehr empfohlenen und angerühmten Buche befinden.

Vorläufig musz bemerkt werden, dasz:

1) das in Warschau unter dem Namen des Siarczynski im Jahre 1831 gedruckte Buch mit seinem von drey Consistorien begutachteten Manuscripte in sehr vielen Sachen nicht übereinstimme, weil es völlig umgearbeitet, verstümmelt und mit Zusätzen von den Herausgebern vermehrt ist; dasz aber

2) die Abänderungen und die Umarbeitung nicht zum Vortheil der Harmonie der Kirchen, sondern dahin hingeeilt hat, um noch die Spaltung grösser zu machen und die beiderseitige Erbitterung zu vermehren, daher

3) die in dem Siarczynskischen Manuscripte enthaltenen gewesen anstössigen Sachen zurück, aber dasjenige, was er zum Vortheil der griechischen Kirche schrieb, überall weggelassen und mit anzüglichen Zusätzen versehen worden; dasz übrigens

4) die Herausgeber dieses Werks die Jesuiten gewesen sind; ist daraus ersichtlich, weil:

a) so wohl auf dem ersten Blatte der Vorrede, als auch überall, wie z. B. Seite 176, 200, 237 sich auf den berühmten gelehrten Prediger des Königs von Pohlen, Peter Skarga berufen wird, von dessen Wirksamkeit sein Zeitgenosse, röm. kath. Bischof von Przemyśl Piasecki, in seiner hier im Auszuge beiliegenden Chronica gestorum die beste Auskunft gibt<sup>1)</sup> — und

b) in den von Herausgebern gemachten Abänderungen und Zusätzen der dieser Gesellschaft seit jeher eigene, gegen den

<sup>1)</sup> Excerptum ex Chronica gestorum in Europa singularium a Paulo Piasecio Episcopo Premisliensi accurate ac fideliter conscripta ad annum Christi 1648 ad utilitatem publicam divulgata et typis expressa cum gratia et privilegio S. R. M. Craco-

griechischen Ritus überhaupt und besonders gegen ruthenische oder griechisch-katholische und russische Nation und die Regierung feindselige Geist und Tendenz hervorleuchtet.

Dieses vorausgesetzt wird bemerkt und zwar:

ad I das vom lat. Lemb. Consistorium gerügte befindet sich:

ad 1) in der Vorrede S. IV, V, 533.

ad 2) findet man in Vorrede S. IX. 41.

Die anzügliche und beleidigende Behauptung in Hinsicht der russischen Regenten und der Nation, welche das Lemberger lat. Consistorium gerügt hat, S. 521–523 lautet folgender massen: dasz obschon im neuerer Zeit in Ruszland die Civilisation sich verbreitet hat, so leben doch seine Beherrscher im Durchschnitt nicht mehr als 13 Jahre, wo andere Monarchen doppelt so lange leben. Es ist umsonst, heiszt es wörtlich, dasz ein fremdes Geschlecht auf dem Thron gesetzt ist und dieses die russische Nation veredeln will, die Zeit der Herrschaft wird wegen der Sünden der Na-

---

viae in Officina typographica Francisci Caesarii S. R. M. Typographi. AD. 1648.

Ad Annum 1616.

Sub finem autem ejusdem anni decesserat quoque cubiculi Regii Praefectus Andreas Bobola, octuagenarius, homo rudis, morosus, promotus ad illud officium patrocinio sacerdotum Societatis Jesu, quod illis in omnibus consentiret. Unde ubique conjuncta opera in privatis colloquiis, quae ipsis semper patebant, sollicitantes regem (Sigismundum III) adeo constrinxerant, ut omnia ipsorum consiliis ageret et aulicorum spes et cura nonnisi ab eorum favore penderent: qui et in publicis negotiis isti suggerebant, quid rex decerneret tanto majori Reipublicae periculo, quod ad ejusmodi familiaritatem regis assumebantur personae (praesertim confessor et concionator Petrus Skarga) a scholis vel a Magisterio Novitiorum Religiosorum rerum et Status Policiae prorsus expertes haecque causa unica fuit errorum non in domesticis solum sed et in publicis ut Moschicis, Svetiis Livonicisque Regis rationibus et tamen poenae sacrilegii crimen reputabatur, si quis eorum dicta factaque reprehenderet et nemini, qui non ipsis applauderet, facilis ad dignitates aditus patebat. Sed remiserant aliquantum illud supercilium amisso isto Bobola tanti artificii aptiori instrumento nec alium rex in illo officio (praestat hoc caeteris majoribus magistratibus familiaritate regis) surrogare voluit, et demum lege arctatur publica, quae ejusmodi officia suppressi vetat talem suffecit, qui senio et morbis confectus minus habilis illi muneri exercendo ad aulam regiam nunquam veniret.

Anmerkung. Dieser Andreas Bobola ist nach öffentlichen Blättern unlängst offenbar auf Andringen der Jesuiten vom heiligen Stuhl canonisiert worden.

tion nicht verlängert. Es ist nur ein Weg, nämlich den Aufstand gegen den römischen Stuhl aufzugeben und sich dem Pabste zu unterwerfen.

ad 4) Die gerügte Vergleichung befindet sich S. 282, wo es heiszt: wenn von einem Feuer das zweite und von diesem ein drittes angezündet ist, so kann man sagen, dasz dieses nicht nur unmittelbar von dem zweiten, sondern auch mittelbar von dem ersten durch das zweite entstanden ist und das ist es eben, was die hath. Kirche von dem heil. Geiste lehret, dasz er vom Vater und Sohne ausgehet. Diese Vergleichung, die das Lemberger lat. Metrop. Consistorium unpassend fand, ist offenbar in dem für jedermann verfaszten Buche anstössig.

Ad II<sup>m</sup> et III<sup>m</sup>

Sätze, die falsch, beleidigend, der ächten katholischen Lehre entgegen sind, XXIV. Hauptstück S. 520.

Jede Entwicklung des Geistes nimmt von den Priestern den Anfang durch religiöse Vorstellungen und Gebräuche, durch Begebenheiten und selbst durch Wunder, sie mögen wahr oder falsch seyn. Von diesem Grundsatz gab es keine Ausnahme und wird auch keine geben.

Anmerkung. Also auch das nähmliche ist von der christlichen Religion zu verstehen.

Seite 232. Das Priesteramt ist so erhaben, die Verhältnisse zwischen dem Hirten und der Heerde sind so heilig, dasz man mit Recht eine höhere Vollkommenheit von ihrem Stande, eine Absonderung von dem Volke fordert. Was sie der Welt nähert, entfernt sie von der nützlichen Erfüllung der überaus wichtigen Berufspflichten. Selbst das Beichthören fordert einen ehelosen Beichtvater. Niemals wird das zarte Geschlecht dem verheiratheten Priester seinen Gewissenszustand vollständig eröffnen. Doch der Anstand verbiethet die Sache weitläufiger zu erörtern.

Anmerkung. Also der ganze nicht nur nicht unirte, sondern auch griechisch-katholische Klerus ist zum Beichthören nicht geeignet; dieser Klerus ist unvollkommen und nicht heilig in Hinsicht der Verhältnisse zu der Heerde.

Seite 65. Eine grobe Unwissenheit und bethörender Aberglaube in Religionssachen ist die Eigenschaft des Volkes und der griechischen Geistlichkeit.

Seite 475. In der griechisch-russischen Kirche glaubt ein jeder, was er glauben will, die Glaubenseinigkeit ist jedem gleichgültig.

Seite 233. Wie grosz das Sittenverderbnisz der Geistlichkeit in jenen Ländern ist, wo der Geistlichkeit die Ehe erlaubt ist, kann sich nur derjenige vorstellen, der davon Zeuge gewesen.

Seite 258. Wir wünschten die Beispiele guter Seelenhirten in den verheiratheten Priestern zu sehen und solche in Hinsicht ihrer Tugend, Kenntnisse und Amtseifer mit unseren vergleichen zu können.

**Anmerkung:** Wie anzüglich verleumderisch und kränkend für sämtliche griechische Kirche und für alle protestantische Länder alle diese Bemerkungen sind, ist einleuchtend.

Seite 107 werden die von den Patriarchen von Konstantinopel für die Herstellung der Kirche Pantocrator ausgeschriebenen Sammlungen eine Simonie genannt; und welche Benennung werden nach der Meinung der Herausgeber ähnliche für die St. Pauls-Kirche in neuerer Zeit ausgeschriebenen Sammlungen haben?

Seite 531. Es ist kein Christenthum ohne Pabst; also alle nicht Katholiken sind keine Christen und sind Heiden.

Seite 532. Die abtrünnige russische Kirche ist im beständigen Aufruhr gegen die geistliche Gewalt des Pabstes.

Seite 68. Die Nationen leiden wohl die fremden Regenten auf ihren Thronen, aber sie leiden nicht, dasz sie einer fremden Nation untergeben sind.

Seite 200. Den Gebrauch, der slavischen Sprache in der Liturgie findet der Verfasser nicht angemessen und behauptet, dasz die Kirchenversammlung von Trient den Gebrauch der Landessprache beim Gottesdienste verbothen und die dawider handelnden anathematisirt habe.

Anmerkung. Conc. Trid. Capite 8<sup>o</sup> heiszt es: non tamen expediri visum est Patribus, ut vulgari passim lingua celebraretur. Quam ob rem retento ubique cujusque Ecclesiae antiquo et S. Rom. Ecclesiarum matre et magistra probato ritu, ne oves Christi esuriant, declarentur iis mysteria Sacrificii Missae etc. Canone 9. Siquis dixerit Ecclesiae Romanae ritum quo submissa voce pars Canonis et verba Consecrationis proferuntur damnandum esse aut lingua tantum vulgari missam celebrari debere aut aquam non miscendam esse vino... anathema sit.

Woraus erhellet, wie die Behauptungen des Verfassers dieses Werkes der Entscheidung der Kirchenversammlung von Trient und dem ächten Sinne der katholischen Kirche entgegen sind.

Seite 209. Die Bilder der Heiligen sind zu verehren; weil solche die Erinnerung unserer Erlösung in uns erwecken und uns zur Nachahmung der Tugenden der Heiligen aufmuntern und weil durch die Bilder die Wunder erzeugt werden, so sollen diese (nach der Lehre der Kirchenversammlung von Trient, Sess. 25 de inv. Sancti) zum Danke gegen die Güte Gottes uns aneifern.

In dem Conc. Trid. Sess. 25 de invocatione Sancti. heiszt es: Admonetur populus beneficiorum quae a Christo sibi collata sunt, sed etiam quia Dei per Sanctos miracula et salutaria exempla oculis fidelium subjiciuntur ut pro iis Deo gratias agant ad Sanctorum imitationem vitam moresque suos componant...

Der Kirchenrath spricht von den Wundern der Heiligen, der Verfasser von den Wundern der Bilder.

Seite 160. Als drittes Sacrament wird die Beichte genannt, welche nur ein Theil des Sacramentes der Busse ist, Sacramen-

tum poenitentiae, und Seite 163 in der Note heiszt es: auch von jenen, welche die Beichte als Sacrament nicht anerkennen, wird sie gebilliget. Ist das nicht gegen die ächte katholische Lehre de Sacramento poenitentiae und eine Beirrung der Layen, als ob die Beichte allein ein Sacrament sey.

Seite 433. Gegenwärtig, da die Monarchen den Zusammenhang (nämlich einer Unterwürfigkeit) mit dem Pabsten zerrissen haben, ist die ganze Kraft ihrer weltlichen Macht wankend und stürzt zusammen. Indem sie sich dem Einflusse gottesfürchtiger Stellvertreter Jesu Christi entzogen haben, sind sie in die Hände grausamer Tyrannen gerathen, welche ihnen die Gottlosigkeit aus ihren eigenen Upterthanen geschaffen hat.

Anmerkung. Gehören solche Tiraden in ein geistliches Buch über Harmonie der Kirchen?

Wie die von Herausgebern dieses Werkes gemachten Bemerkungen und Zusätze, die der Bischof Korczynski schön nennt, beschaffen sind, bewährt wörtlich die Seite 492–500 vorkommende Bemerkung:

Nach Beleuchtung der vorzüglichsten Hirngespinnste des griechisch-russischen Kirchenlehrers übergehe ich sein sonstiges leeres Geschwätz. Schade um ein kostbares Oehl zum Sauerkraut, Schade um Zeit, Mühe, Papier und Worte zur Widerlegung der offenbaren Arglist und Schwindeleyen. Der Hund bellt zur Vertheidigung seines Herrn, es soll also auch uns niemand Uibel nehmen, wenn wir für Jesum Christum sprechen.

Überhaupt athmet das ganze Buch einen feindseligen Geist gegen die griechische Kirche überhaupt und besonders gegen die russische nicht unirte sowohl, als unirte Kirche, und der Bischof Korczynski durch so rühmliche Rezension dieses Buches, welches sich von den polnischen Emigranten eingeschwärzt in vielen Händen befindet, hat an den Tag gelegt, dasz er mit dem feindseligsten Geiste gegen die der kais. österreichischen Regierung stätts treuen und anhängigen Ruthenen in Galizien beseelt ist und hat eine Brandfakel der Zwietracht zwischen die Geistlichkeit und das Volk beiderley Ritus geworfen, welche nachtheilige Folgen haben könnte.

*Додаток 10-ий.* Шематизм перемиської лат. дієцезії з 1835 р.

• *Додаток 11-ий.* „Nota“ ген. вікарія перем. лат. Капітули до перем. гр. кат. Консисторії з оправданнем втягнення числа вірних гр. кат. обряду в шематизм перем. лат. дієцезії.

Перемисьль, 26. II. 1835, ч. 487. Praes. 3. III. 1835, [Прот. 1835, ч. 92].

Ad requisitionem R-mi Consistorii dd. 15<sup>a</sup> Januarij a. c. N<sup>o</sup> 53, ut videlicet rationem et scopum adaperiamus novitatis hujus, quod in Schematismo Dioecetano pro a. 1835 in non-

nullis parochiis numerus animarum totius dioecesis catholicae r. g. insimul computati sunt, haec observamus.

1) ad dandas justificationes similes solum ab Excelso C. R. Gubernio provocari possemus, neque dandam desuper rationem obligatos nosmet putamus, cum agatur de libro typis impresso, qui censurae calculum tulit. Attamen

2) summpere aestimantes harmoniam, quam inter ritum utrumque ad salutem animarum intercedere oportet hancque ex nostra parte pro omni possibili promovere cupientes ad factam requisitionem respondere non tergiversamur, et quidem:

a) putamus, requisitionem dictam ejus esse tenoris, acsi Consistorii nostri indirectam inculpationem aliquam contineret, quod in alienam segetem falcem inserimus juraque aliena laeserimus. Hoc saltem inesse nobis videtur verbis: ut rationem et scopum hujus novitatis adaperiamus illud vero ne a longe quidem nostrae fuit intentionis, sed neque rem hanc

b) novitatis argui posse existimamus, cum illud jam dudum in aliis schematismis observatum fuisse sciamus, nominalim in schematismo dioeceseos Tarnoviensis et Magno-Varadinensis, quos schematismos R-mo Consistorio erga restitutionem sub  $1\frac{1}{2}$  et  $2\frac{1}{2}$ , praesentamus, ubi Catholici ritus latini, ritus graeci, graeci non uniti, acatholici augustanae et helveticae confessionis et Judaei et separatim juxta se positi et in fine in unam summam computati.

Scopus vero noster fuit exhibere computum fidelem statisticae Religionis juxta classes diversas fidelium atque infidelium et populationis totius nostrae dioeceseos per quinque circulos. Fecissemus illud uti in schematismo dioeceseos Magno-Varadinensis videre est, in singulis decanatibus, parochiis, immo oppidis et pagis, verum cum decanatus dioeceseos, r. l. cum decanatibus dioeceseos r. g. non convenient neque parochiae cum parochiis illud nonnisi in majoribus oppidis et integris circulis praestare potuimus, omnem vero notitiam desuper fideliter desumpsimus e fonte authentico, schematismo dioecesis Premisliensis r. g. de a. 1833. Voluimus quidem pro anno futuro ad exhibendam perfectiorem rei conspectum pleniorem desuper notitiam a R-mo Consistorio expetere, verum nunc illud facere jam non audemus. Nos vero e nostra parte non sumus contrarii, ut in schematismo dioeceseos Premisliensis r. g. c. notitiae qualescunque e nostro schematismo, si tamen fideliter desumptae, apponantur.

Haec prolixius fors dicta sunt verum semper in amicitia utut enim ritu diversi uni tamen servimus Domino, unus enim Dominus, una fides, unus Deus. *Faygiel.*

*Додаток 12-ий.* Шематизм тарнівської лат. дієцезії з 1835 р.

*Додаток 13-ий.* Конклюдія з „Інформації“ митроп. Йос. Рутського, даної Римській Столиці 1624 р., що починається сло-

**ВАНИ:** De omnibus his miseriis siluimus hactenus etc.. Гл. Hara-siewicz: op, cit., ст. 291; Malinowski: op. cit., ст. 33.

20. *Письмо віцепрезид. гал. Губерній Фр. Крїга до митроп. Мих. Левицького в справі допущення репрезентанта гр. кат. духовенства до Виділу галицького Станово Союму.*

Львів, 30. III. 1835, ч. 173.

[Praes. 5. IV. 1835, ч. 11.]

Hochwürdigster Herr Metropolit! Als Seine Majestät der Höchstselige Kaiser Franz im Jahre 1818 mit der Allerhöchsten Entschliesung vom 23. Dezember jenes Jahres zu bestimmen geruhet haben, dasz von den zwei Beisitzern des geistlichen Standes im landständischen Ausschusse immer einer vom gr. kath. Ritus seyn soll, damit der sehr zahlreiche Klerus von diesem Ritus sich ebenfalls einer Repräsentation im ständischen Ausschusse erfreue, sind Allerhöchst-dieselben der Stimme Ihres Herzens gefolgt und haben einen Beweis der landesväterlichen Sorgfalt für den gr. kath. Klerus gegeben. — Es haben sich jedoch in der Folge Schwierigkeiten gezeigt, die vorzüglich aus dem Bestande von 3 katholischen Ritus in dieser Prowinz hervorgingen, welche mit Rücksicht auf alle reiflich erwogene Umstände es als nothwendig darstellen, dasz von jener Bestimmung abgegangen werde, und S<sup>e</sup> Majestät haben Sich veranlaszt gefunden, die besagte Bestimmung mit der Allerhöchsten Entschliesung vom 10. Juli 1824 aufzuheben und anzuordnen, dasz sich für die Zukunft auch bei der Wahl der Deputirten vom geistlichen Stande lediglich nach dem 7. § des a. h. Patentes vom 13. April 1817 zu benehmen sey.

Euere Excellenz werden nicht verkennen, dasz ich unter solchen Umständen nicht in der Lage bin, das von Hochden-selben in Gemeinschaft mit dem Przemysler Herrn Bischöfe Sni-gurski mir überreichte Einschreiten vom 26. Dezember v. J. Z. 166, damit die zuletzt bezogene Allerhöchste Anordnung wiederrufen und die Allerhöchste Entschliesung vom 23. Dezember 1818 wieder in Kraft gesetzt werden möge, von meiner Seite höheren Orts vorzulegen.

Ich gebe übrigens der Hoffnung Raum, dasz sich die ge-äuszerten Besorgnisse, wienach bei der ungünstigen Stimmung der Mehrheit der galizischen Stände gegen den gr. kath. Ritus gleichsam nicht zu erwarten sey einen Deputirten vom geistlichen Stande des besagten Ritus je gewählet zu sehen, sich nicht bewähren werden, da der gröszte Theil der ständischen Mitglie-der eben so viel richtige Einsicht als Billigkeitsgefühl besitzt, und ich will meiner Seits in dem Umfange der mir gesetztmässig zustehenden Befugnisse gerne darauf hinwirken, dasz ausgezeichneten Geistlichen des gr. kath. Ritus der Eintritt in den ständi-schen Ausschusz geöffnet werde. — Sollte es wider alles Erwarten unseren vereinten Bemühungen nicht gelingen, das gewünschte



Resultat bei dem Bestande der jetzigen Vorschriften herbezuführen, so wird es dann an der Zeit seyn, auf eine angemessenen Modifikation derselben fürzudenken und solche in Vorschlag zu bringen.

Empfangen Euere Excellenz den Ausdruck der ausgezeichneten Hochachtung, mit der ich die Ehre habe zu seyn Eurer Excellenz gehorsamer Diener *Krieg*.

21. *Зажалення подане єп. Ів. Снігурським цісареві Фердинандові І. на лат. єп. Мих. Корчинського по причині його зусиль до захоплення зверхности в перемиській гр. кат. дієцезії.<sup>1)</sup>*

Перемисьль, 1. VI. 1835.

[Прот. 1835, до ч. 127.]

Euere Majestät! Laut der anruhenden <sup>1)</sup><sub>1</sub> Zuschrift vom 11<sup>ten</sup> Jänner 1. J. Z. 142 sucht der Przemysler lat. Bischof Korczynski die päbstliche Bulle Benedikt des XIV., *Etsi pastoralis*, welche nur für die in Italien wohnenden Griechen, die ihre eigenen Bischöfe nicht haben und aus dieser Ursache der Jurisdiction der lat. Bischöfe unterworfen sind, erlassen wurde, auch auf die gr. kath. Einwohner Galiziens im Grunde eines Reskripts des Nuntii Apostolici Viennensis auszudehnen. Um dieses allsogleich in Ausübung zu bringen, hat der hierortige Professor der Kirchengeschichte und des Kirchenrechtes Joseph Sulikowski dieses mit dem vorgeschriebenen Placetum Regium nicht versehene Reskript des Nuntii Apostolici öffentlich in der Schule während der Vorlesung als eine allgemein zu beobachtende Normallvorschrift kundgemacht ohne vorläufig hiezu die Genehmigung der Landesstelle erhalten zu haben.

Laut Beilage <sup>2)</sup><sub>2</sub> wurde vermütlich auch dadurch das Lemberger lat. Metropolitan-Konsistorium veranlaszt, die Aufdringung dieser Bulle als eine Norm den gr. kath. Glaubensgenossen in Galizien zu versuchen.

Die frägliche Bulle *Etsi pastoralis* enthält solche Grundsätze, welche:

1. den Allerhöchsten und hohen Anordnungen zuwiderlaufen;
2. die Jurisdiction der gr. hath. Bischöfe untergraben;
3. die gegenseitige Erbitterung und Gehässigkeit zwischen der Geistlichkeit und den Unterthanen beider Rithus veranlassen; und
4. die Konstitutionen des römischen Stuhls hinsichtlich der Aufrechthaltung des gr. kath. Ritus zuwider sind.

<sup>1)</sup> На боці дописано рукою Снігурського: *Conceptus originalis per D<sup>um</sup> custodem Polanski adornatus. Copia hujus remonstracionis S<sup>ae</sup> Majestati exhibitae communicata est Suae Excellentiae D<sup>o</sup> Metropolitanae Lewicki cum omnibus allegatis mense Majo 1836 ad N<sup>um</sup> 60|pr.*

Ad 1<sup>um</sup>

a) Mit Allerhöchsten Entschliessung vom 3. August 1776 ist den Behörden zu wiederholten Malen aufgebunden worden dahin den sorgsamsten und ununterbrochenen Bedacht jederzeit zu nehmen, womit einerseits dem in Galizien so sehr ausgebreiteten, in so vielen sowohl politischen als religiösen Rücksichten die grösste Aufmerksamkeit verdienenden, unter der polnischen Regierung bedrückten gr. kath. Ritus nicht der geringste Eintrag, von wem es auch immer seyn mag, zugefügt, andererseits aber zwischen den Bischöfen sowohl, als unter dem Klerus beiderley Ritus so viel wie möglich Ruhe, Friede und Einigkeit hergestellt und erhalten, auch hinwider weder von einem, noch von anderem Theile, weder directe noch indirecte, zu handeln gestattet werde.

b) In der für die k. k. Kreisämter in Galizien erlassenen Instrukzion vom Jahre 1782 § 18 haben Seine Majestät glorreichen Andenkens Joseph II. anzuordnen geruhet: Da in Galizien die katholische Religion aus drei Ritibus besteht, nämlich aus dem lateinischen, dem griechisch- und armenisch-katholischen, so ist besonders darauf zu sehen, dasz diese drey Töchter einer Mutter in schwesterlicher Liebe leben und sowohl unter dem Volke, als auch unter den Geistlichen dieser Ritus müssen im gleichen Ansehen erhalten und keinem der Vorzug vor beiden andern, die eben so ehrwürdig sind, gestattet werden dürfe.

c) Weiland Seine Majestät Kaiser Leopold II. geruheten mittelst öffentlichen Edicts vom 8<sup>ten</sup> Juli 1790 laut Beilage  $\frac{3}{5}$  die Gleichheit des lateinischen und des gr. kath. Ritus anzuerkennen und anzuordnen, wie auch jede Störung, Verachtung oder Geringschätzung des gr. kath. Ritus unter schwerer Verantwortung zu verbiethen.

Diese Allerhöchst angeordnete Gleichheit der beiden Ritus wird durch die frägliche Bulle *Etsi pastoralis* gänzlich zerstört und aufgehoben, indem fast in jeder Zeile derselben der Vorzug dem lateinischen vor dem gr. kath. Ritus eingeräumt wird, welches die Störung der öffentlichen Ordnung nothwendig nach sich ziehen musz, indem hiedurch die Glaubensgenossen des lat. Ritus zur Verachtung und Geringschätzung jener des gr. kath. Ritus veranlaszt und die letzteren hingegen zur Unzufriedenheit und Erbitterung gereizt werden. Diesem nach dürfte die frägliche Bulle *Etsi pastoralis* in Galizien nicht angewendet und um so weniger als Norm angenommen werden, da in derselben manches dem bestehenden bürgerlichen Gesetzbuche zuwiderlaufendes angetroffen wird; wie z. B. § 8. Nr. 11, wornach die Kopulation in Fällen, wo der Bräutigam dem lateinischen, die Braut aber dem gr. kath. Ritus zugethan ist, von dem Pfarrer des Bräutigams ausschliessend zu verrichten sey; da doch mit dem All. bürg. Gesetzbuche Hauptst. III § 34 verordnet wird, dasz wo Bräutigam und Braut unter verschiedene Pfarrbezirke gehö-

ren, es genug ist, wenn sie ihre eheliche Einwilligung entweder vor dem Pfarrer des Bräutigams oder vor jenem der Braut erklären. Daz dergleichen Miszbräuche aus Anlazz dieser Bulle mit Hintansetzung der bestehenden bürgerlichen Gesetze getrieben werden, dient zum Beweise die anliegende  $\frac{1}{4}$  Verordnung des Galizischen Landes Guberniums vom 19. August 1788, Z. 19153.

ad  $2^{\text{um}}$

Der fräglichen Bulle Etsi pastoralis zufolge und zwar laut Beilage  $\frac{5}{5}$

a) § IV. N<sup>ro</sup> 3 wird gebothen, damit die gr. kath. Priester das h. Chrisma nur vom lat. Bischöfe empfangen;

b) § V. N<sup>ro</sup> 8. wird vorgeschrieben, daz die gr. kath. Seelsorgerstationen nur durch die lateinischen Bischöfe besetzt werden dürfen;

c) § VII N<sup>ro</sup> 8. wird verordnet, daz kein Grieche ohne Erlaubniz des lat. Bischofs zu den höheren Weihen befördert werden darf; N<sup>ro</sup> 12, daz die gr. kath. Bischöfe um die Pontificalien ausüben zu können die Erlaubniz vom lat. Bischofe einzuholen haben;

d) § IX. N<sup>ro</sup> 19. werden die gr. kath. Glaubensgenossen, ihre Bischöfe und Erzbischöfe gänzlich der Jurisdiction der lat. Bischöfe unterworfen.

Diese hier angeführten Verordnungen, welche ich nur zum Beispiele berührt habe und mehrere dergleichen mit Stillschweigen übergehe, beweisen hinlänglich, wie die den gr. kath. Bischöfen unter der milden österreichischen Regierung zugestanden und ihnen vermög ihrer Consecration gebührenden Rechte verletzt, ja sogar vernichtet würden, wenn die oftbesagte Bulle Etsi pastoralis in den k. k. österreichischen Staaten und namentlich in Galizien zugelassen werden möchte.

ad  $3^{\text{im}}$

Die Bulle Etsi pastoralis enthält solche Grundsätze und Veordnungen, welche nur die gegenseitige Erbitterung und Gehässigkeit sowohl zwischen der Geistlichkeit als auch zwischen den Leyen beider Ritus hervorbringen würden. Zum Beweise dessen führe ich nur einige derselben an:

a) § III. N<sup>ro</sup> 1. wird in der besagten Bulle verordnet, damit sich die gr. kath. Priester das Sakrament der Firmung zu ertheilen nicht unterstehen, sondern diesz müsse durch die lat. Bischöfe geschehen, laut Beilage  $\frac{6}{6}$ : Da nur die gr. kath. Priester ihrem Ritus nach das Sakrament der Firmung zu administrieren befugt sind und die gr. kath. Glaubensgenossen dieses Sakrament unmittelbar gleich nach der Taufe von ihren Pfarrern zu empfangen gewohnt sind, so würden sich dieser Verordnung sowohl die Pfarrer selbst, als auch die Pfarrlinge allso gleich widersetzen, was nicht ohne Verursachung eines öffentlichen Aergernisses geschehen könnte.

b) § II. N<sup>ro</sup> 11. laut Beilage  $\frac{7}{7}$  kommt folgende Vorschrift vor: Ist ein Kind vom lat. Priester getauft worden, so gehört es

dem lat. Ritus an; ist es aber vom gr. kath. Priester getauft worden, so wird es dem gr. kath. Ritus angehören. Diesen bisher in Galizien unstatthaften und in politischer Hinsicht höchst schädlichen Grundsatz führt auch der römische Nuntius Apostolicus Viennensis laut der oben sub <sup>1</sup>/<sub>1</sub> angeführten Note als eine zu beobachtende Richtschnur an. Die Unordnung als die natürliche Folge dieser Vorschrift, wenn sie ihre Anwendung hierlandes finden sollte, lässt sich leicht voraussehen; denn der gr. kath. Priester würde für sich und der lateinische für sich das Sakrament der Taufe administriren wollen, ohne Rücksicht, ob das Kind zum lateinischen oder zum gr. kath. Pfarrbezirke gehöre. je nachdem dieser oder jener zur Taufhandlung herbeoyerufen oder einer dem andern zuvorkommen würde. Daraus müsste nun unausbleiblich:

1. die gegenseitige mit öffentlichem Aergernisse vereinte Reibung zwischen den Pfarrern beider Ritus,

2. in den Taufbüchern die nachtheiligste Unordnung und Verwirrung,

3. in Familien, Pfarreyen, ja sogar in der ganzen Prowinz ein Chaos entstehen, so dasz am Ende niemand wüsste, wessen Ritus eigentlich und wer sein eigentlicher Pfarrer sey.

Diese Unordnung würde ferner die nachtheiligsten Folgen auch hinsichtlich der Ehen nach sich ziehen, denn nach dem bürgerlichen Gesetzbuche müssen die Aufgebothe der Brautleute, wenn sie zu verschiedenen Pfarrbezirken gehören in ihren, nach Verschiedenheit des Ritus, betreffenden Pfarrkirchen verkündigt und die eheliche Einwilligung vor ihrem eigenen Pfarrer erklärt werden; da aber diesz bei der oben gezeigten Verwirrung der Pfarrkinder durch die Taufe unmöglich geschehen könnte, weil man nicht wissen würde, zu welchem Pfarrbezirke, ob nämlich zu jenem des gr. kath. oder zu diesem des lat. Ritus, jemand gehöre und welcher sein eigentlicher Pfarrer ist, so müssten daraus unausweichbare Streitigkeiten hervorkommen, welche vielleicht auch die Umänderung des bestehenden Eherechtes notwendig machen dürften.

c) Die ganze Tendenz dieser Bulle Etsi pastoralis geht dahin, den Uebertritt vom gr. kath. zum lat. Ritus zu erleichtern und zu bewirken, oder eigentlich den gr. kath. Ritus gänzlich zu unterdrücken. Diese Absicht beurkundet der ganze Inhalt derselben. Da aber die gr. kath. Glaubensgenossen ihren religiösen Gebräuchen dermassen zugethan sind, dasz sie sich davon nicht leicht würden abbringen lassen, so müssten nothwendigerweise sowohl von Seiten der Geistlichkeit, als auch der Pfarrkinder unangenehme Afritte, Gehässigkeiten und Verfolgungen, wie dergleichen vor Revindication Galiziens unter der polhnischen Regierung stattgehabt haben, entstehen, denn ein jeder Mensch, wenn er auch nicht ungebildet ist, bleibt seinen religiösen Begriffen und Gebräuchen, an die er von Kindheit an gewohnt ist,

mit jener Stärke und Liebe zugethan, dasz ihm dieselben keine menschliche Gewalt zu rauben im Stande ist, und es auch unmenschlich wäre, ihm solche zu rauben, da er in denselben die Beruhigung seiner Seele findet.

ad 4<sup>um</sup>

Pabst Benedict der XIV hat alle die oben angeführten Unzukömllichkeiten, welche aus seiner Bulle Etsi pastoralis entstehen würden, wenn man sie auf andere gr. kath. Nationen, die ihre eigene Bischöfe haben, ausdehnen wollte, wohl eingesehen; — daher um dem Uibel vorzubeugen, hat er § IX N<sup>o</sup> 24 laut Beilage <sup>8</sup>/<sub>8</sub> ausdrücklich hinzugesetzt: dasz diese Bulle weder im allgemeinen, noch kein einziger Theil derselben insbesondere, auf andere gr. kath. Nationen, welche ihre eigenen Bischöfe, Erzbischöfe und Patriarchen haben, ausgedehnt werden dürfe, weil sie ausschliessend nur für die in Italien wohnenden und ihre eigenen Bischöfe nicht habenden Griechen erlassen wurde. Man würde daher gegen die Absicht und den Willen Benedict des XIV handeln, wenn man diese seine Bulle Etsi pastoralis auf die gr. kath. Einwohner Galiziens anwenden wollte, besonders wenn man in Erwägung nimmt, dasz Benedict der XIV. laut Beilage <sup>9</sup>/<sub>9</sub> in seinem an die gr. kath. Bischöfe zu Lemberg und Przemyśl erlassenen Breve dd. 18. September 1751, dann in der Bulle Demandatum coelitus und in dem an den Metropolit Athanas Szepczycki gegebenen Breve den Uibertritt aus dem gr. katholischen zum lateinischen Ritus ausdrücklich unter schwerer Ahndung und unter Ungültigkeit des Aktes verbothen hat; welches Verboth auch neulichst durch das Breve Pii VII dd. 13 Juni 1802 laut <sup>10</sup>/<sub>10</sub> erneuert und dessen Darnachachtung eingeschärf worden ist.

Da nun Benedict der XIV. laut des Obbesagten den Uibertritt aus dem gr. kath. zum lat. Ritus und zwar namentlich in Galizien gänzlich verbothen hat, so würde er sich augenscheinlich widersprechen, wenn er die Absicht gehabt hätte die Bulle Etsi pastoralis, in welcher dieser Uibertritt erlaubt wird, auf die gr. kath. Einwohner Galiziens auszudehnen.

Da nun die Bemühungen des Bischofs Korczynski dahin abzielen, um durch die Einführung der Bulle Etsi pastoralis die Unterdrückung des gr. kath. Ritus und der Jurisdiction der gr. kath. Bischöfe in Galizien zu bewirken, so bin ich in Nothwendigkeit versetzt, in tiefster Ehrfurcht zu bitten: Geruhen Euere Majestät allergnädigst anzuordnen, vomit:

1. der Bischof Korczynski und das Lemberger Metropolitan Konsistorium in Kenntniz gesetzt werden, dasz die Bulle Etsi pastoralis keine Wirkungskraft in Galizien haben dürfe, und

2. dem an der hierortigen theologischen Lehranstalt angestellten Professor Sulikowski aufgetragen werde, die eigenmächtige Publizirung des sub <sup>1</sup>/<sub>1</sub> angeführten an den Bischof Korczynski herabgelangten Rescripts des Nuntii Apostolici Viennensis zu widerrufen.

*Додатки.*

*Додаток 1-ий.* Ab Ordinariato rit. lat. Premisliensi. Ad Illustrissimum ac Reverendissimum Ordinariatum rit. gr. cath. Premisliae. Ex offio. № 142. Nota.

Ex occasione intercessionis apud Sacram Sedem Apostolicam pro Stanislao Bilinski, ut ipsi liceret ad ritum latinum transire et in hoc ritu ad Ordines Sacros promoveri, recipimus responsum a Nuntio Apostolico Viennae residente sequentis tenoris: „Ut literis Vestrae Dominationis Illustrissimae ac Reverendissimae die 21<sup>a</sup> elapsi Decembris datis rescribam, ea quidem hoc in loco mihi communicanda propono, quae sa: me Benedictus XIV in praeclarissima Constitutione quae incipit „Etsi Pastoralis“ anno 1742 die 26<sup>ta</sup> May edita ad rem praescribit. Etsi enim ea Constitutio de dogmatibus et ritibus ab Italograecis potissimum tenendis servandisque agat, complura tamen continet de rebus ad graecum latinumque ritum pertinentibus generalia principia, quibus in proposito ab Vestra Dominatione Ill<sup>ma</sup> ac Rev<sup>ma</sup> casu liceat adhaerere. Haec itaque per dictam Constitutionem § II. num. XI. sancita sunt. nempe: per baptismum fieri ritus graeci vel latini professionem ita, ut ad latinum ritum spectent, qui latinis ceremoniis baptisati fuerint, qui verò ritu graeco Sacramentum baptismi susceperint, in graecorum numero sunt habendi. Ibi tamen subditur: nisi iis baptismus (latino ritu) collatus fuerit vel ob gravem necessitatem, cum nimirum morti proximi fuerint, nec haberi potuerit proprii parochi aut ritus copia vel ex dispensatione Apostolica cum videlicet facultas data fuerit, ut latine quidem baptisentur sed in suo ritu graeco permanent; in his enim casibus non censentur (graeci) a proprio ad alium ritum transiisse. Hisc praenotatis si Stanislaus Bilinski latino ritu baptisatus fuit, nulla intercedente aut necessitatis causa, aut de graeco ritu servando protestatione (consentiente scilicet patre graeco, cui ex praedicta Constitutione § II num. VIII et X plane liberum est, prolem suam latino ritu baptisandam tradere), tunc idem Stanislaus ita certe ex infantia sua ad latinum ritum pertinet ut non possit ritum latinum semel in baptismo assumptum deserere sine Apostolica dispensatione, quemadmodum in praecitato § II ejusdem Constitutionis num. XIII statuitur. Atque hoc in casu subest Bilinskius Ordinario ritus latini loci, in quo aut natus est aut domicilium habet, quin ad suscipiendos latini ritus ordines indigeat Premisliensis graeco uniti Episcopi dimissorialibus literis, cujus sub jurisdictione ipse nunquam recipi poterat. Quodsi autem Stanislaus Bilinski latino ritu baptisatus fuit, una vel altera ex supra enunciatis necessitatis causis accedente, aut cum facultate prius legitime obtenta graecum

retinendi ritum, tunc ille ad graecum sane spectat ritum et Premisliensi graeco-uniti ritus Episcopo subicitur; sed cum Laicus adhuc (uti Vestra Dominatio Ill-ma ac Rev-ma suis mihi litteris significat) sit, poterit ipse ad latinum ritum transire ex consensione tantummodo utriusque Premisliensis Episcopi, ritus nempe latini et graeco uniti quem ad modum in memorata Constitutione § II num. XIV aperte innuitur, quin ulla opus sit Apostolicae Sanctae Sedis dispensatione. Utcumque se res habeat Stanislaus Biliński facile potest voti sui compos evadere, ut ad statum sacerdotalem latini ritus, cui sese divina vocatione adductus cupit addicere, valeat per Vestram Dominationem Illustrissimam ac Reverendissimam rite initiari ac promoveri“.

Quod Illustrissimo ac Reverendissimo Ordinariatui in vinculo fraternae charitatis communicandum esse judicavimus. Premisliae die 11<sup>a</sup> Januاری 1835. *Michaël Korczyński* Premisl rit. lat. Ep-pus m. p.

*Додаток 2-ий.* A Consistorio Metropolitano rit. lat. Leopoliensi. Ad Rev-mum Consistorium rit. gr. cath. Premisliae N<sup>o</sup> 2184. Nota.

Eduardus Nestorowicz testantibus adnexis literis in latino ritu baptisatus et continuo in eodem educatus, qua candidatus status sacerdotalis ad Seminarium Leopoliense rit. lat. susceptus, tertium jam Theologiae annum in eodem terminavit. Verum cum initio anni currentis scholastici, non amplius ad Seminarium rit. lat. redivit, sed transivit ad Seminarium r. g. c. pro re Dioeceseos r. g. c. Premisliensis, sub eo praetextu, acsi ex parte ritus graeco catholici progenitus ad ritum gr. cath. pertineret.

Consistorium Metropolitanum Leopoliense nullam notitiam habuerat, ad quem ritum pater Eduardi Nestorowicz pertinuerit, at vero, si quoque ita actu est, praefatus Eduardus in fundamento Constitutionum Benedicti XIV manere in latino ritu tenetur.

Bulla Etsi Pastoralis, quae altissima ordinatione dd. 25<sup>a</sup> Januاری 1818 medio decreti Excelsi C. R. Guberny dd. 20<sup>a</sup> Februarы 1818 N<sup>o</sup> 7897 Consistoriis intimata pro norma in his Regnis est praescripta, aperte statuit § II numeris 8. 9. 10. 11: Etiam si pater fuerit graecus et mater latina, aut quoque si pater et mater ritus graeci fuerint, infans in latino ritu baptisatus semper ad ritum latinum pertinet.

Metropolitanum rit. lat. Consistorium itaque sacris Constitutionibus inhaerendo nequit pro munere suo erga modum procedendi praefati Eduardi Nestorowicz indifferens manere atque perhumaniter Rev-mum Consistorium requirit, ut praefatus

Eduardus ad redeundum in Seminarium Metropolitanum rit. lat. Leopoliense inviari possit. Leopoli die 6<sup>a</sup> Octobris 1834. *Zachariasiewicz* mp. Adm-tor Dioecesis.

*Додаток 3-ий.* Письмо гр. Йос. Бріґідо з 8 липня 1790. Гл. висше стор. 174, додаток 4-ий.

*Додаток 4-ий.* Розпорядок гал. Губернії в справі шлюбів при нішавих подружжях.

Львів, 19. VIII. 1788. ч. 19153.

[Praes. 1. IX. 1788, ч. 1484|214].

Man hat aus Anlász eines Hofdekrets vom 6<sup>ten</sup> dieses den lateinischen Herrn Loci Ordinarien und dem armenischen Herrn Erzbischof den § 34 im dritten Hauptstück des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuchs, welcher verordnet, dasz wo Bräutigam und Braut unter verschiedene Pfarrbezirke gehören, es genug ist, wenn die eheliche Einwilligung entweder von dem Pfarrer des Bräutigams oder von jenem der Braut erklärt wird, nebst dem erinnert, dasz wenn sie etwa eine diesem Gesetz widrige Verfügung aus Anlász der Bulle Benedict XIV „Etsi pastoralis“, wornach die Copulazion in Fällen, wo der Bräutigam dem lateinischen, die Braut aber dem griech. kath. Ritus zugethan ist, von dem Pfarrer des Bräutigams ausschliessend seyn soll, in der Diözese kundgemacht hätten, sie sogleich solche abzuändern und den dieszfälligen Publikationsentwurf zuvor dieser Landesstelle mitzuthemen haben. — Eine gleichmässige Erinnerung des bezogenen § des bürg. Gesetzbuches hat man auch den gesammten Kreisämtern mit dem Auftrag gemacht, um in ihren Kreisen die hiernach jedermann eingeräumte Freyheit, sich von diesem oder jenem Pfarrer kopulieren zu lassen, zu publiziren. — Durch diese Verfügung findet sich auch die Beschwerde des Consistoriums vom 20<sup>ten</sup> v. M. über den dieszfälligen Hirtenbrief des dortigen lat. Herrn Bischofs abgethan. — Uibrigens wird dem Konsistorium die höchste Anordnung, dasz kein Ordinarius einen Hirtenbrief ohne vorläufiger Einsicht der Landesstelle kund zu machen befugt sey, hiemit erneuert. *Joseph Brigido* m. p. *Edler v. Mikulicz* m. p.

*Додатки 5—10.* Виниси: з булі Венедикта XIV „Etsi Pastoralis“ (1742), з його-ж Breve до гр. кат. єпископів у Львові й Перемишлі (1751), з булі „Demandatum coelitus“ (1743), з Breve „Inter plures“ (1744) і з Breve Пія VII (1802).

*Представленне віденського пароха церкви св. Варвари Петра Паславського в справі установаження гр. кат. дупнастирів для жовнірів гр. к. віроісповідання в австрійських полках передане єп. Ів. Снігурському.<sup>1)</sup>*

Відень 8. VII. 1835.

[Прот. 1835, ч. 136].

Hochwürdigster Herr Bischof! Seit dem Jahre 1821, als der Unterzeichnete in der Seelsorge bey der griechisch-katholischen

<sup>1)</sup> Підписане і сотрудником Ів. Мольнаром.



Pfarrè zur heiligen Barbara in Wien verbleibet, habe er die traurige Erfahrung erlebt, dasz das k. k. Militaer des griechisch-katholischen Ritus, wenn solches im fremden Lande sich auf dem Marsche befindet oder einige Jahre in demselben stationiret. weder heilige Beichte bey dem lateinischen Priester verrichtet, noch das heilige Abendmahl nach dem lateinischen Ritus empfangt; und obgleich der griechisch-katholische Priester sich alle Mühe giebt, sie von dieser falschen Gewissenhaftigkeit zu überzeugen und auf eine begreiflichste Weise sie zu belehren versuchet, nämlich: dasz wir griechisch-katholische oder griechisch-unirte Christen den nehmlichen heiligen Glauben bekennen, wie die lateinischen; dasz Gott der Schöpfer aller Dinge aller Menschen gütiger Vater ist; dasz der Sohn Gottes Jesus Christus für uns Christen des griechisch-katholischen Ritus, wie für die Christen des lateinischen Ritus, wie für das ganze Menschengeschlecht am Kreutze gestorben sey, um uns alle von der Sünde und dem ewigen Tode zu erlösen; dasz der heilige Geist uns Griechen wie die Lateiner im heiligen Sakramente der Taufe und Firmung am Leib und der Seele geheiliget; dasz wir alle Griechen und Lateiner von Gott zu seinen Kindern durch Jesum Xtum in Gnade angenommen seyen; dasz der lateinische Priester die nehmliche Gewalt zu lösen und zu binden von Gott erhalten habe, wie der griechische Priester; dasz in dem lateinischen ungesäuerten consecrirten Brode oder Hostie, unter einer Gestalt, ebenso unser Gott und Heiland ganz, mit Leib und Seele, gegenwärtig sey, wie in dem griechischen gesäuerten consecrirten Brode, also unter zwey Gestalten des Brodes und Weines, ganz, mit Leib und Seele, gegenwärtig ist; dasz die griechisch-unirte Kirche nur anderen Ritus und Ceremonien habe, als die lateinische, die Verschiedenheit aber des Ritus und Ceremonien zerstöret nicht im mindesten den heiligen Glauben und das Band der christlichen, brüderlichen Liebe; dasz wir unirte Griechen im Nothfalle mit ganz ruhigem Gewissen vor dem lateinischen Priester die heilige Beichte verrichten und das heilige Abendmahl unter einer Gestalt des Brodes empfangen können und sollen so, wie die Christen des lateinischen Ritus im Nothfalle mit ganz ruhigem Gewissen vor dem griechisch-katholischen Priester die heilige Beichte verrichten und das heilige Abendmahl unter zwey Gestalten des Brodes und Weines empfangen können und sollen, jedoch nur unter dieser Bedingung, damit sie wieder zu seinem Ritus zurückkehren, so bald sie in solches Land kommen, in welchem der lateinische Priester und das heilige Abendmahl unter einer Gestalt zu empfangen sey; das nehmliche Bewandnisz habe es mit den griechisch-katholischen Christen, wenn sie in ein solches Land kommen, in welchem der griechisch-katholische Priester zu bekommen und das heilige Abendmahl unter zwey Gestalten des Brodes und Weines zu empfangen sey, denn dazumahl ist keine Noth mehr vorhanden.

Aber alle diese überzeigende Gründe sind für die meisten ungenügend, alle geistliche Beredsamkeit der Priester, die philosophische und theologische, scheidet in dieser Hinsicht größtentheils, selbst das Ansehen des Priesters macht keinen Eindruck auf sie, sie hören ihn zwar, aber nur mit Misstrauen zu, bezweifeln im Herzen die Aufrichtigkeit seiner Aussprüche; zu der heiligen Beichte vor dem lateinischen Priester können sich noch einige entschließen, obgleich nicht gerne, aber das heilige Abendmahl unter einer Gestalt des Brodes zu empfangen, also nach einem anderen Gebrauche, als sie von ihrer ersten Jugend an gewöhnt sind, ist wider ihr Gewissen, kommt ihnen als eine Todsünde vor, es scheidet ihnen, als wenn sie dadurch ihren wahren Glauben verlieren und ihr ewiges Seelenheil aufs Spiel setzen.

Dasz es wirklich so sey, hat der Unterzeichnete die Ehre dem Hochwürdigsten Herrn Bischofe folgendes traurige Ereignisz zu erzählen.

Als das ungrische Linien-Infanterie-Regiment Prinz v. Portugal (in welchem die Mannschaft größtentheils griechisch-katholischen Ritus ist) nach mehreren Jahren aus Italien ins Oesterreich zurückkehrte und die Mannschaft im Jahre 1833 hier in Wien zur österlichen Beichte in der griechisch-katholischen Kirche der heiligen Barbara sich stellte, fand sie der Unterzeichnete wie verwildert; sie hatte keine gesunden Begriffe von Gott ihrem Schöpfer, von Jesu ihrem göttlichen Erlöser und ihrer Bestimmung; als sie aber um die Zeit der letzt verrichteten Beichte befragt wurden, da wurde der Beichtvater genöthiget dies schauderhaftes Bekenntnis zu hören, dasz die einen zehn, die anderen fünfzehn, die anderen zwanzig Jahre nicht beichteten und das heilige Abendmahl nicht empfangen; und es muszte, wie natürlich, so weit mit ihnen kommen, denn das gläubige griechisch-slavische Volk ist gewöhnet nur in ihrer Muttersprache das Wort Gottes zu hören (welche es alleinig besitzt), es schenkt nur dem griechischen Priester, als seinem Seelenhirten, sein volles Vertrauen, es ist nur seinem Gottesdienste und Ceremonien mit Leib und Seele zugethan; und leider befinden sich lateinische Priester im Militaer, welche nicht einmahl wissen, was das für seltsame Christen seyen (die griechisch unirten), geben sich keine Mühe griechisch-katholische Soldaten mit der nehmlichen Sanftmuth und Liebe zu behandeln als die lateinischen, bei dem Beicht hören fertigen sie solche leichtfertig von sich fort, ohne sich zu kümmern, ob die armen Beichtenden ihre gar zu kurzen Beherrungen verstanden hatten oder nicht? Sehr oft im Verlaufe dieser 14 Jahre habe der Unterzeichnete erfahren, dasz in dem hiesigen Garnisons-Spitale der kranke Soldat auf alles Zureden des Garnisons-Kapelans vor ihm nicht beichten wollte, sondern seinen Priester zu haben begehrte und nach seinem Ritus die letzte heilige Wegzehrung empfangen. So auch neulichst hatte

der Unterzeichnete eine traurige Erfahrung erleben müssen. Als gegen den 20<sup>ten</sup> Juny l. J. die Kanoniere des griechisch-katholischen Ritus aus Galizien nach drey Jahren aus Budweis in Böhmen nach Wien zurückkehrten, bekannten sie, dasz sie seit der Zeit, wie sie von Wien fort waren, weder die heilige Beichte verrichtet noch das heilige Abendmahl empfangen haben. Wie sehr aber griechisch-katholische Soldaten ihrem Gottesdienste ergeben und seinem Priester zugethan sind, erweist sich dieses aus dem folgenden Ereignisse. Als, im Jahre 1835 auf das Ersuchen des edlen Herrn Grafen Lichnowski, Obersten bey dem Linien-Infanterie-Regimente N<sup>ro</sup> 60 Prinz Gustaw v. Vasa, den Unterzeichneten mit noch einen griechisch-katholischen Weltpriester das Hohe k. k. General-Commando nach Krems in Niederoesterreich schickte, dort 340 Mann österliche Beicht zu hören, da erfuhren wir, wie gerne diese uns ihr ganzes Herz öffneten in der heiligen Beichte; grosze Freude war es für die Unterzeichneten zu sehen, wie diese guten Leute mit Rührung dem gesagten Worte Gottes zugehört, wie sie sich ruhig und anständig in der Kirche betrugten, jeden Tag dem abgehaltenem Messopfer andächtig beywohnten und freudig mit lauter Stimme sammt den Priestern den heiligen Gesang anstimmten.

Diese traurigen Ereignisse bewegen die Unterzeichneten, sich mit der unterthänigsten Bitte in tiefster Ehrfurcht an Hochwürdigsten Herrn Bischof zu wenden, damit Hochwürdigster Herr Bischof mit Seiner Excellenz dem Herrn Metropolitzen zu Halicz und mit anderen griechisch-unirten Herrn Bischöfen in Ungarn über diese höchst wichtige Angelegenheiten (das zeitliche und ewige Wohl ihrer gläubigen Schäflein betreffende!) berathschlagen und seiner Zeit Seiner Majestaet, unserem gnädigsten Kaiser und Landesvater (welchem das Wohl aller seiner Unterthanen immer am Herzen liege und welcher sich gewisz nichts eifriger wünsche, als seine Unterthanen, vorzüglich das ihn liebende, höchst zugethanene griechisch-katholische Militaer, gottesfürchtig und tugendhaft zu sehen) eine unterthänige Vorstellung zu machen, dasz es höchst nothwendig sey, damit bei diesen k. k. Linien- und Kavalerie-Regimentern, bey welchen der grössere Theil der Soldaten der griechisch-katholischen Religion sey, ein griechisch-katholischer Feldkapelan angestellt sey, weil der kleinere Theil der Mannschaft des lateinischen Ritus, in welches Land solcher immer kommen werde, die Priester findet und das heilige Abendmahl nach dem lateinischen Ritus empfangen könne, nicht aber die Mannschaft des griechisch-katholischen Ritus.<sup>1)</sup>

---

<sup>1)</sup> Се письмо знайшло ся в двох неоднаково стилізованих бруліонах Паславського, в котрих один так і доручений був Снігурському. Тут уважливо стилізації обох бруліонів для осягнення правильнішого тексту.

23. Чотири просьби подані митроп. Мих. Левицьким і еп. Ів. Скігурським цісареві Фердинандови I. підчас авдієнції 12. липня 1835 р. у Відні.

A) В справі галицьких гр. кат. Капітул.

Euere k. k. Majestät! Die ehrfurchtsvoll gefertigten Oberhirten der ruth. Nation des gr. kath. Ritus in Galizien, von der aufrichtigsten Treue, Liebe und Anhänglichkeit an den Allerhöchsten Thron Euerer Majestät und das ganze Allerdurchlauchtigste Kaiserhaus durchdrungen und stets bosorgt, die Gefühle dieser Unterthanspflichten ihrem Diözesanklerus und dem Voike einzuprägen, nahen sich ehrerbiethigst Euerer Majestät und bitten allerunterthänigst, dasz Euere Majestät geruhen wollen, Allerhöchstdero landesväterlichen Blick auf den Bestand der gr. kath. Domkapitel im Lemberg und Przemysl huldreichst zu wenden.

Die geistlichen Angelegenheiten der gr. kath. Diözesen von Lemberg und von Przemysl wurden in den früheren Jahren von den aus 3 Konsistorialrätthen gebildeten, bischöflichen Konsistorien verhandelt Um indessen die Ordinariate in den Stand zu setzen, die gehörige Ordnung und Disziplin in ihren ausgedehnten Diözesen handzuhaben, sind unter der glorreichen Regierung weiland S<sup>t</sup> Majestät des Kaisers und Königs Franz I. die eigenen Domkapitel, und zwar im Jahre 1813 für die Lemberger Erzdiözö aus 8 und im Jahre 1816 für die Przemysler Diöces aus 6 Kapitularen, dergestalt eingesetzt worden, dasz wegen Mangel eines hinreichenden Kapitularfondes:

A) in das Domkapitel zu Lemberg:

1) die 3 mit 800 fl. aus dem Religionsfonde besoldeten Konsistorialrätthe.

2) der ebenfalls aus dem Religionsfonde mit 1200 fl. besoldete Seminariumsrektor,

3) der aus dem Kapitularvermögen mit 600 fl. dotirte Dompfarrer,

4) der ebenfalls aus dem Kapitularvermögen mit 575 fl. besoldete Lemberger Stadtpfarrer, endlich

5) um das auf 8 Kapitularen beschränkte Gremium vollzählig zu machen, die zwey bei den Lemberger Vorstadtkirchen zur h. Parascevia und zu den heiligen Aposteln Peter und Paul angestellten und nur mit einer Kongrua von jährlichen 300 fl. theilten Pfarrer, und eben so auch

B) in das Domkapitel zu Przemysl:

1) die 3 Konsistorialrätthe, jeder mit 800 fl. Gehalt aus dem Religionsfonde,

2) der mit 600 fl. aus dem Domkirchenvermögen dotirte Dompfarrer,

3) der mit 600 fl. aus dem Religionsfonde besoldete Konsistorialkanzler, endlich

\*

4) der mit 500 fl. aus dem Kapitularvermögen besoldete Domprediger aufgenommen werden sollen.

Dieser Bestand der Kapitularen ist indessen, Zeuge der bis herigen Ehrfahrung, der Bestimmung der Domkapitel in doppelter Hinsicht nicht entsprechend, denn:

1<sup>ten</sup> ist es äusserst schwer für die Kapitularstellen, wegen der dafür bestimmten geringen Gehalte von 300 fl., 500 fl., 600 fl. und 800 fl. Individuen von bewährten Talenten und Fähigkeiten zu erhalten. In den früheren Zeiten, als die theologischen Lehrer an der Lemberger Universität nur mit 500 fl. jährlich besoldet wurden, fanden sie sich immer veranlaszt, um erledigte Konsistorialratsstellen in Rücksicht des damit verbundenen höheren Gehaltes von 800 fl. zu kompetiren; seitdem sie aber schon als Lehrer 800 fl. jährlich beziehen und die Vorrückung in die höheren Beträge von 900 fl. und 1000 fl. zu gewärtigen haben, finden sie keinen Reitz mehr, sich um die Kapitularstellen, womit nur 300 fl. 500 fl., 600 fl. und höchstens 800 fl. verknüpft sind, zu bewerben, und als unlängst die Domscholasterie in Lemberg, die Domdechantstelle aber und die Domkustodie in Przemysl vacirten und die Ordinariate hiezu die theologischen Lehrer der Lemberger Universität, Benedikt Lewicki, Onuphrius Krynicki und Gregor Jachimowicz zu berufen wünschten, haben sich diese die angebothene Beförderung zu den besagten Kapitularstellen aus dem Grunde verbeten, weil sie auf die höheren Gehalte ihrer Lehrkanzel verzichten müssten, ohne aller Aussicht auf eine bessere Subsistenz bei den Domkapiteln.

2<sup>ten</sup> Die Domkapitel haben eine wichtige Bestimmung. Die Glieder derselben sollen die gottesdienstlichen Funktionen in den Domkirchen verrichten und die Diözesangeschäfte in den Konsistorien führen. Diesem doppelten Berufe können indessen die Kapitularen, so wie sie jetzt in Lemberg und Przemysl bestellt sind, nicht Genüge leisten. Und diesz ist besonders der Fall mit den Gliedern des Domkapitels in Lemberg. Nur die mit 800 fl. als Konsistorialrätthe besoldeten Kapitularen haben ihren Sitz bei der Metropolitankirche und können ungehindert sowohl in der Domkirche funktioniren, als auch die ihnen vom Ordinariate zugewiesenen Diözesangeschäfte in Consistorio besorgen. Dagegen kann das Ordinariat zum regelmässigen Erscheinen in der Domkirche und zu den Konsistorialgeschäften weder den Seminariumsrektor noch die drey, bei der Lemberger Stadtpfarrkirche, dann bei den Vorstadtkirchen der heiligen Parascevia und der heiligen Apostel Peter und Paul mit der Seelsorge beauftragten Kapitularen, füglich beiziehen. Der Seminariumsrektor musz in dem von der Domkirche entlegenen Seminariumsgebäude wohnen und hat alle seine Kräfte und seine ganze Aufmerksamkeit auf die Uiberwachung der zahlreichen, theils in dem Seminarium einlocirten, theils auszer dem Seminarium mit Handstipendien theilten geistlichen Kandidaten und auf die zweckmässige Leitung der Seminariumsökonomie zu verwenden.

Gleichermassen müssen auch die in der Stadt und in den Vorstädten als Seelsorger angestellten Kapitularglieder bei ihren von der Metropolitankirche bedeutend entlegenen Pfarrkirchen residiren und ihr seelsorgerlicher Beruf fordert es von ihnen, dasz sie den Pfarrgottesdienst in ihren betreffenden Pfarrkirchen verrichten und die sonstigen geistlichen Dienste ihren Pfarrlaien leisten sollen. Auf diese Art also werden die 4 Glieder des Lemberger Domkapitels und aus dem nähmlichen Grunde auch die zwey in das Przemysler Domkapitel aufgenommenen Glieder, nähmlich der Dompfarrer und der Domprediger, von den Kapitularverrichtungen und nahmentlich von den Konsistorialgeschäften abgehalten. Die Ordinariate finden sich also bei diesen Geschäften bloz auf die in die Domkapitel aufgenommenen drey Konsistorialräthe beschränkt und es ist der galizischen Landesstelle datenmässig bekannt, wie häufig diese Ordinariate in ihrem oberhirtlichen Dienste wegen Mangel der benöthigten Aushilfe gehemmt werden. Die Gesamtzahl der gr. kath. Glaubensgenossen beläuft sich in der Lemberger Erzdiözese auf 1,179.635, in der Przemysler aber Diözese auf 768.458 Seelen. Der Wirkungskreis der Ordinariate ist daher sehr ausgedehnt und wichtig. Die ehrerbietigst gefertigten Oberhirten, von dem Wunsche geleitet, die gehörige Ordnung in ihren Diözesen handzuhaben und hiedurch das Besze der Kirche und des Staates, so viel es nur in ihren Kräften liegt, zu befördern legen ihre gegenwärtige allerunterthänigste Vorstellung Eurer k. k. Majestät zu Füßen und bitten in tiefster Ehrfurcht, dasz Euer Majestät geruhen wollen, allergnädigst zu gestatten, dasz die ehrfurchtsvoll Gefertigten ihre Auszerung, wie die gr. kath. Kapitularen zu bestellen wären, um mit ihrer Hülfe die geistlichen Geschäfte der Diözesen von Lemberg und von Przemysl in den gehörigen Gang bringen zu können, der Landesstelle vorlegen und dasz die weiteren Anträge hierüber Eurer Majestät zur allerhöchsten Entscheidung erstattet werden sollen.

*Б) В справі завідателів гр. кат. необсаджених парохій.*

Eure k. k. Majestät! Um die provisorischen Seelsorger der vakanten gr. kat. Kuratpfründen in den Stand zu setzen, ihren aufhabenden geistlichen Pflichten gehörig nachzukommen, finden die allerunterthänigst gefertigten gr. kath. Oberhirten von Lemberg und von Przemysl, Eurer k. k. Majestät Folgendes in tiefster Ehrfurcht vorzustellen.

In den Fällen, wenn die lateischen Pfarreyen erledigt und provisorisch mit Verwesern versehen werden, wird diesen zu Folge der bestehenden allerhöchsten Verordnung, eine Administrationsgebühr von 20 fl. monatlich aus dem Religionsfonde verabreicht. Hiedurch ist ihre Subsistenz gesichert und sie führen ungehindert die ihnen aufgetragenen geistlichen Geschäfte der vakanten Pfarreyen. Für die Verweser der erledigten Kuratpfründen des gr. katholischen Ritus ist dagegen gar keine Administrations-

gebühr bestimmt, sie sind bechränkt auf den kärglichen Ertrag der vakanten Pfründen und auf die unbedeutenden Stollgebühren. Da nun in Gemäszheit der bestehenden allerhöchsten Verordnung die nach vollendeten theologischen Studien ausgeweihten Priester, bevor sie zum Pfarramte gelangen, vorläufig durch 3 Jahre als Verweser vakanter Kurazien verwendet werden sollen, so entgeht es ihnen während dieser dreyjährigen Zeitfrist an der benöthigten Subsistenz; sie sind deszwegen auszer Stande, ihrem seelsorgerlichen Berufe mit Erfolg nachzukommen und sehen sich in eine äusserst drückende Lage um so mehr versetzt, da sie verheirathet sind und mit ihren Familien in der Noth und Armuth leben müssen. Die ehrerbiethigst Gefertigten bitten daher ehrfurchtsvoll, geruhen Euere Majestät allergnädigst zu befehlen, dasz die Pfarrverweser des gr. kath. Ritus den lateinischen Pfarradministratoren auch deszwegen gleichgestellt und mit einer Administrationsgebühr aus dem Religionsfonde versehen werden sollen, weil sie eben so, wie die lateinischen; Diener der katholischen Religion sind.

*B) В справі основання гр. кат. діцеазальної Духовної Семинарії в Перемишлі.*

Euere k. k. Majestät! Den Kirchensatzungen und den bestehenden allerhöchsten Vorschriften zu Folge haben die Ordinariate für die berufsmässige Ausbildung der geistlichen Kandidaten in ihren Diözesen Sorge zu tragen. Hiedurch finden sich die allerunterthänigst gefertigten gr. kath. Oberhirten von Lemberg und von Przemysl veranlaszt, Euerer k. k. Majestät Folgendes in tiefster Ehrfurcht vorzustellen.

Bis jetzt besteht in Lemberg ein gemeinschaftliches Seminarium für beide Diözesen von Lemberg und von Przemysl. In demselben können jedoch nur 214 Individuen einlocirt werden. Da nun der Abgang des Kuratklerus in der Lemberger Diözese allein bis gegenwärtig: . . . . . 352

und in der Przemysler . . . . . 113

zusammen . . . 465

Individuen beträgt und um denselben zu decken, die Zahl der an der Lemberger Universität studierenden geistlichen Kandidaten im laufenden Schuljahre für die Lemberger Diözes auf . . . . . 254

für die Przemysler aber auf . . . . . 146

zusammen auf . . 400

Köpfe in Gemäszheit der allerhöchsten Genehmigung vermehrt wurde, so hat man hievon in dem Seminariumgebäude für Lemberger Diözes . . . . . 139

für die Przemysler . . . . . 75

zusammen . . . 214

unterbringen können; die übrigen aber von der Lemberger  
 Diözes . . . . . 115  
 und von den Przemysler . . . . . 71

zusammen . . . 186

muszten auszer dem Seminarium belassen werden. Nur die im Seminarium einlozirt ist es möglich gehörig zu überwachen. Die auszer dem Seminarium belassenen leben in den Privathäusern zerstreut, in der Stadt und in den Vorstädten. Die Aufsicht über dieselben fällt äusserst schwer; sie werden durch mancherley Hindernisse in ihren Studien gestört und bleiben immer in der Gefahr, mit verkehrten Menschen in Berührung zu kommen und von den schlechten Gesinnungen derselben angesteckt zu werden. Wie diesem Uebelstande abzuhelpen wäre, haben die ehrfurchtsvoll Gefertigten ihre Anträge der galizischen Landesstelle bereits dahin erstattet, dasz es sehr wünschenswerth und nothwendig sey, ein eigenes gr. kath. Seminarium in Przemysl einzurichten und sodann in Lemberg blosz die Zöglinge der Metropolitan-Diözes beizubehalten, die Przemysler Diözesanen aber nach Przemysl zu übersetzen. Hiedurch würde sich die Ueberwachung der geistlichen Kandidaten in beiden Diözesen um vieles erleichtern und die moralisch-religiöse, eben so wie szientifische Bildung derselben, könnte dann mit erwünschtem Erfolge befördert werden. Die allerunterthänigst gefertigten Oberhirten finden es ihres Dienstes zu seyn, um den allerhöchsten Befehl in tiefster Ehrfurcht zu bitten, dasz über das Resultat der diesfalls von der Landesstelle gepflogenen Erhebungen Euerer Majestät bald möglichst Bericht erstattet werde.

Г) В справі основанийн інституції для запомагання вдів і сиріт по гр. кат. священниках.

Euere k. k. Majestät! Die nach dem Absterben der gr. kath. Seelsorger hinterlassenen Witwen und Waisen sehen sich sehr oft in eine ganz hilflose Lage versetzt. In der Absicht, denselben einige Unterstützung zu verschaffen, haben die gr. kath. Kuratprieester der Lemberger Erzdiözes bereits im Jahre 1822 den Entschlusz gefaszt, einen Unterstützungsfond für die Hinterlassenen ihrer verstorbenen Amtsbrüder durch freywillige und, solange, bis nicht das benöthigte Kapital vorhanden seyn wird, jährlich zu leistende Beyträge zu begründen. Dieses Vorhaben des Klerus ist zufolge Allerhöchster Entschlieszung vom 1<sup>ten</sup> 8<sup>ten</sup> 1823 huldreichst genehmiget worden. Die seit dem Jahre 1823 aus den Dekanaten der Metropolitandiözes der in Lemberg bei der Metropolitankirche bestehenden Kommission jährlich eingesendeten Beyträge belaufen sich bis gegenwärtig auf 36.609 fl. 2 kr. K. M. Hievon sind 25,100 fl. bereits mit Vorwissen des Landes-Guberniums fruchtbringend angelegt worden, und wegen der baar erliegenden 11.509 fl. 2 Kr. wird eben ge-



genwärtig verhandelt. Auch in der Przemysler gr. kath. Diözes sind zur Begründung einer Unterstützungsanstalt für die dürftigen Priester-Witwen und Waisen bis gegenwärtig über 4000 fl. durch fromme Vermächtnisse bestimmt worden, und der Przemysler Diözesanklerus ist bereit hiezu jährliche Beyträge zu leisten.

Dieser Klerus in beyden Diözesen hat keine bedeutenden Einkünfte und seine jährlichen Beyträge für die Witwen und Waisen können nicht reichlich ausfallen; derselbe ist jedoch entschlossen sein Mögliches zu leisten, um die so nothwendige und wünschenswerthe Anstalt zu begründen, und er findet eine mächtige Aufmunterung hiezu in dem allerhöchsten Kabinettschreiben vom 26<sup>ten</sup> April 1832, wodurch weiland S<sup>e</sup> Majestät der Höchstselige Kaiser und König Franz I der galizischen Landesstelle die Weisung zu ertheilen geruheten, dasz die Mittel, wie den gr. kath. Priester-Witwen und Waisen eine Unterstützung verschafft werden könnte, in Erwägung genommen und zur allerhöchsten Entscheidung in Antrag gebracht werden sollen. Die hierüber von den Ordinariaten im Einklange mit den Wünschen des Diözesanklerus erstatteten Anträge schweben noch bei der Landesstelle in der Verhandlung, dürften aber nächstens Eurere k. k. Majestät unterlegt werden.

Die ehrerbiethigst Gefertigten bitten daher Euere Majestät in tiefster Ehrfurcht um allergnädigste Berücksichtigung ihrer unmaszgeblichen Anträge und um vorläufige Allerhöchste Entschlieszung, dasz der im Entstehen begriffenen Unterstützungsanstalt der Priester- Witwen und Waisen die Tax- und Stempelfreyheit für den ganzen Umfang der Geldmanipulation und Geschäftsführung ertheilt und die Vertretung derselben in allen Rechtsangelegenheiten dem königlichen Fiscus übertragen werden möchte.

24. Пропамятна записка доручена 12. липня 1835 р. митроп. Мих. Левицьким цісареві Фердинандові І. в справі допущення репрезентанта гр. кат. духовенства до Виділу галицького Станового Союзу.<sup>1)</sup>

Ehrerbiethiges Promemoria. Mit allerhöchsten Entschlieszung vom 23 Dezember 1818 haben weiland S<sup>e</sup> Majestät der höchstselige Kaiser Franz I allergnädigst zu bestimmen geruhet, dasz von den zwey Beisitzern des geistlichen Standes im landständischen Ausschusse immer einer vom griechisch-katholischen Ritus seyn soll, damit der sehr zahlreiche Klerus von diesem Ritus sich ebenfalls einer Representation im ständischen Ausschusse erfreue.

<sup>1)</sup> Копія сеї записки була наперед переслана еп. Снігурьському, що запрополював її в себе під ч. 134. 1835 р. Почерк копії вказує на руку Гр. Яхпшовича.

Nach dieser allerhöchsten Anordnung wurde bloß ein einziges Mahl ein Beisitzer des geistlichen Standes aus dem gr. kath. Ritus Gabriel Ritter von Dubowicki im Jahre 1824 auf drey Jahre gewählt.

Um diese für die ruthenische Nation von zwey Millionen Seelen und deren Geistlichkeit günstige allerhöchste Anordnung umzuändern, wurde von dem dem gr. kath. Ritus abgeneigten pohnischen Adel das Mittel gebraucht, dasz der verstorbene armenische Erzbischof Warteresiewicz gegen den Sinn des 7 §-phs des a. h. Patents vom 13<sup>ten</sup> April 1817, nach welchem aus den Deputirten der Kapitel einer zum ständischen Ausschusse gewählt werden soll, zum Ausschusse gewählt worden, um den Kapiteln und dem Klerus des lateinischen Ritus die Veranlassung zu Beschwerden, dasz sie keine Repräsentation bei dem landständischen Ausschusse hätten, zu geben.

Durch diese Beschwerden und besonders aus Rücksicht, dasz in diesem Lande drey katholische Ritus, nämlich nebst dem lateinischen und griechisch-katholischen auch der armenisch-katholische Ritus besteht, wurde die allerhöchste Entschlieszung vom 23. Dezember 1818 aufgehoben und den Landständen freygestellt einen Deputirten zum ständischen Ausschusse ohne Rücksicht auf Ritus zu wählen.

Seit dem Jahre 1824 wurden daher stätts die Domherrn des lateinischen Ritus gewählt.

Und da im Jahre 1829 kein Candidat aus dem lateinischen Ritus hiezu qualificiert war, so wurde der verstorbene Pfarrer von Jaroslau und bloß Ehrendomherr von Przemysl Siarczynski, der kein Kapitular und kein Deputierter des Landtags, folglich gar nicht dazu qualificiert war, als solcher gewählt, um nur den Kandidaten aus dem gr. kath. Ritus zum Landtagsausschusse nicht zuzulassen.

Gegenwärtig sind aus dem lateinischen Klerus drey Deputierten beim landständischen Ausschusse, nämlich der Domkustos von Zachariasiewicz, der Domherr von Broniewski, als wirkliche und der Domherr von Lisicki als Ehrendeputierter.

Unterm 26<sup>ten</sup> Dezember v. J. wurde von Seite der gr. kath. Oberhirten dem Gubernial-Praesidenten die Bitte um Einschreitung bei S<sup>t</sup>. Majestät vorgelegt, womit die allerhöchste, dem gr. kath. Klerus günstige Entschlieszung vom 23. Dezember 1818 wieder deszwegen in Kraft gesetzt werde, weil sich bei der der ruthenischen Nation und dem gr. kath. Klerus abgeneigten Stimmung des galizischen Adels der pohnischen Nation nicht erwarten lasse, dasz jemahls ein Candidat aus dem gr. kath. Ritus zum landständischen Ausschusse gewählt werde.

Das Landes-Praesidium laut Anlage 1<sup>1</sup> lehnte die Vorlegung dieser Bitte an Euere Majestät<sup>1)</sup> aus dem Grunde ab, weil-

1) Гл. выше на стор. 183.

I) zwar wailand S<sup>er</sup> Majestät Kaiser Franz I der Stimme ihres Herzens gefolgt und einen Beweis der landesväterlichen Sorgfalt für den sehr zahlreichen gr. kath. Klerus gegeben und zu bestimmen geruht haben, dasz immer ein Beisitzer von diesem Ritus im landständischen Ausschusse seyn solle, damit der gr. kath. Klerus sich ebenfalls immer einer Repräsentation erfreue; dasz aber

II) sich in der Folge Schwierigkeiten gezeigt, die vorzüglich aus dem Bestande von drey katholischen Ritus in dieser Provinz hervorgingen, welche es als nothwendig darstellen, dasz von jener Bestimmung abgegangen werde; dasz ferner

III) da der gröszte Theil der ständischen Mitglieder so viel wichtige Einsicht als Billigkeitsgefühl besitze, die geäuszerten Besorgnisse sich nicht bewähren werden, besonders da

IV) von Seite des Landespräsidiums in dem Umfange der gesetzmässig zustehenden Befugnisse hingewirkt werden würde, um den Geistlichen des gr. kath. Ritus den Eintritt in den ständischen Ausschuss zu öffnen, und dasz

V) wenn die vereinten Bemühungen nicht gelingen das gewünschte Resultat herbeizuführen, so würde erst dann an der Zeit seyn auf eine angemessene Modification fürzudenken und solche in Vorschlag zu bringen.

Da nun:

Ad I<sup>um</sup> die ruthenische Nation von gr. kath. Ritus einen grösseren Theil Galiziens vor jenen, die dem römisch-katholischen Ritus angehören, ausmacht und der weit zahlreichere g. k. Klerus sich schmeichelt durch seine Anhänglichkeit an die allerhöchste Person S<sup>er</sup> Majestät und die Regierung die allerhöchste landesväterliche Sorgfalt verdient zu haben;

ad II<sup>dum</sup> a) der aus sieben Pfarreyen, 22 Priestern und 4000 Seelenanzahl bestehende armenische Ritus diesfalls keinen Ausschlag geben dürfte, b) der lateinische Klerus, der so grosse Praerogativen genieszt, dasz der lateinische Erzbischof Landes-Primas und erste Krondignitär ist, auch das Lemberger Domkapitel des lateinischen Ritus zwey Deputierten auf den Landtag abordnet,

ad III. Die Tatsachen, dasz

a) bei dem Landtag vom Jahre 1817 das vom gr. kath. Domprobsten Freyherrn von Neustern gebetene Indigenat von den Landständen abgeschlagen und erst auf die a. h. Anordnung S<sup>er</sup> Majestät im J. 1818 erteilt,

b) derselbe als Competent zum Landeausschusz trotz seiner Kenntnisse und Verdienste mehrere Mahle verworfen,

c) seit dem Jahre 1824 stäts die Individuen aus dem lateinischen Klerus erwählt worden,

dienen zum Belege, wie wenig man sich auf die richtige Einsicht und Biligkeitsgefühl der galizisch-landständischen Mitglieder verlassen dürfe.

Ad. IV. Die ruthenische Nation und der gr. kath. Klerus wünschen sehnlichst diese Auszeichnung bloß der allerhöchsten Gnade Ser Majestät um so mehr verdanken zu können, als die letzten Ereignisse und die bei dem traurigen Hintritte weiland Ser Majestät des höchstseligen Kaisers Franz I sich geäußerten patriotischen Gesinnungen des gr. kath. Klerus und Volks ihm keine Zuneigung des polhnischen Adels verschafft haben, daher derselbe nie auf dessen Gunst rechnen könne.

Ad V<sup>um</sup> Im Falle die Bemühungen des Landes-Praesidiums fruchtlos wären und die Wahl des geistlichen Candidaten aus dem lateinischen Ritus zu Stande käme, so würden sechs Jahre verstreichen, bis eine etwa günstige Modification für den gr. kath. Ritus eintreten möchte, wo doch dieser der Regierung anhängliche Klerus zu seiner Aufmunterung und Anseiferung das Merkmal der allerhöchsten Gnade und landesväterlichen Sorgfalt, die ihm durch die allerhöchste Resolution vom 23 Dezember 1818 zu Theil wurde, gegenwärtig so wohl, als stäts für die Zukunft verdient zu haben scheine, um nicht von wandelbarer Laune der ständischen Landtagsmitglieder diesfalls abhängen zu müssen.

25. *Письмо віцепрезид. гал. ц. к. Губернії Фр. Кріга до еп. Ів. Скігурського з повідомленням про наміри польських революціонерів основати революційні звязки серед гр. кат. духовенства.*

Львів, 7. X. 1835, ч. 807|ggg.

[Прот. 1835, ч. 181].

Hochwürdigster Herr Bischof! Es sollen von der revolutionären Propaganda in neuer Zeit Pläne gemacht worden seyn, in Galizien unter den Bekennern des griechisch unierten Religionskultus selbst mittelst des Clerus eine gefährliche politische Verbindung zu gründen, welche besonders auf den Landmann berechnet seyn soll. Diese Idee soll von dem verstorbenen Moritz Mochnacki ausgegangen und später von Bogdan Zalewski, Semenkeno, Cylinski und Walewski ergriffen worden seyn, auch unter einigen Kleinedeleuten Anklang gefunden haben. Indem ich Euerer bischöflichen Hochwürden von dieser Notiz vertraulichst Kenntniz zu geben die Ehre habe, muß ich Hochdero weisem Ermessen anheimstellen, bei Ihren Visitationsreisen, wie auch sonst, hierauf entsprechende Rücksicht zu nehmen und eine allfällige ähnliche Wahrnehmungen hochgefälligst mitzutheilen.

Empfangen Euere bischöfliche Hochwürden den Ausdruck meiner ausgezeichnetesten Hochachtung, mit der ich die Ehre habe zu seyn Euerer bischöflichen Hochwürden gehorsamer Diener *F. Krieg*.

26. Протест гр. кат. священників бірецького деканату против обид нанесених гр. кат. духовенству часописю „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy“ 1835 р.

А) Письмо бірецького декана Томи Семечки до перек. гр. кат. Консисторії.

N. 22.

Praes. 8. VIII. 1836, N. 2613|359,

Ill. ac. Rev. gr. c. Prens. Consistorium!

Opus, cui titulus: Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy, Premi-sliae typo pressum tomo III. de anno 1835 curatos ritus nostri gr. catholici mirum in modum exacerbavit, cum pagina 117 matrimonia eorum, omni lege qua licita declarata, illegitime contrahi, catholicismum subvertere, prolesque talium spurias appellandas scribere haud erubescat. Fulmina haec non quidem firma, ex Regno Gallorum in ruthenum attracta: Journal de 1833 tum Napoleon in acatholicos forte fulminasse videbantur; quia vero praedictum Czasopismo talia, additis nefors propria auctoritate plurimis, nostra in Regione egarrivit, exoptavit certe hoc in Ruthenos jaculari oportere. Cum vero similis garritus undecunq, semper tamen injuste suprafatis adglutinatur Sacerdotibus, petunt, precantur, exorant uno quasi ore omnes et singuli, quatenus Illustrisimum Consistorium injuriam hanc laesae famae vindicare, eoque ipso catholicismum, quem Czasopismo hostili adgreditur manu, defendere haud dedignaretur; catholicismus enim ad hodiernam diem nihil sibi obnoxii matrimoniis nostrorum sacerdotum objecit, adeoque indubium est. quod nullam sui subversionem e fonte huius matrimonii timeat, aut praesagiat. — Lubnā, die 2. Augusti, 1836 anno. *Thom. Semeczka*. Decanus Birecensis, nomine Decanatus.

Б. Реферат виголошений на соборчику гр. кат. духовенства бірецького деканату против часописю „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy“<sup>1)</sup>

Przemyski Chrześcijańskiej prawdy przyjaciel musiał się w swoim czasopiśmie z roku 1835 mocno z tą prawdą pokłócić, gdyż takową opuściwszy Pismo S., wzięwszy na pomoc świeckich w rzeczach duchownych bajaczów, w okropne przemienić się kłamstwa. Mówi bowiem śmiało: Pozwólmy zenić się kapłanom. a podpiszemy tem samem katolicyzmu zgubę O! jak wielki fałsz. jak bezczelny w Kościele prawdy wniosek! Czemuż nie poszedłeś, Przyjacielu chrześcijańskiej prawdy, do znanej ci dobrze historyi kościelney, ta powiedziałyby ci, wiele to wieków katolicycy kapłani z żonami ślubnymi żyli, prawo „crescite et multiplicamini“ wypełniali, a przecie zgubę katolicyzmu nie

<sup>1)</sup> Долучений до письма дек. Семечки.

podpisali? Czemu nie zapytałeś się Papieżów Rzymskich, głów po sobie następujących Kościoła prawdy chrześcijańsko-katolickiej, którzy czytali wyrok S. Pawła: „Episcopum oportet esse virum unius uxoris... Diaconi sint unius uxoris viri, qui filiis suis (może bękartom?) bene praesint“. I nie zapytałeś, mówię, onych, jakowem zamiarem przyjęli i trzymają kapłanów żonatych z ich dziećmi, żonami — in catholicismo? Czy nie uważali i czyli nie pomiarkowali kiedy, że to małżeństwo podpisze zgubę katolicyzmu? bo dotąd nie podpisało. Czyli też raczej nie wytknął już Paweł S. podobnie myślącym heretykiem Saturnina, Marciona, Priscillianistów etc. sektarzom, mówiąc 1 Tim. 4, 1—3: „Niekó rzy przystaną do duchów obłądliwych i nauk czartowskich — zakazujących wstępować w małżeństwo.“ Gdy zaś dopiero twoi obrońciele twojej wiary, czyli prawdy, Journal des Debats y Napoleon teraz uważacie — czemuż w pośród nas mieszkający niedonosłeś im z urzędu, że ta zaraza podług ciebie, którą Paweł S. nazywa „magnum Sacramentum“ od Apostolskich czasów do dziś między nami w wielkiej liczbie roztrzęsiona, której kraie, oyczyznę i dobra już zabraliśmy, przecież od zburzenia katolicyzmu nie odstępuje — już zburzyła (donieść powinien iesteś) w tej prowincyi, w owej, teraz zabiera się do zburzenia katolicyzmu w prowincyi NN.

Donieś, proszę, gdzie z łona podobnego małżeństwa wyjawiony był sekret spowiedzi s. sakramentalney? przez tyle wieków tu trwającej; a jeżeli bajesz ty z twemi świeckimi bajaczami, że to tak się zdaie i tak musi bydź; a nie dowodzisz, to iesteś w tym względzie płytkomyślącym i podobnoś nieprzyjacielem prawdy chrześcijańskiej, bo podeptawszy pismo s., pogardziwszy dzieje Kościoła S. i z Jego Naczelnikiem, który kapłana z żoną w równym ma poważaniu z owem bezzennym, to i ty sam katolicyzm chcesz zruynować i podeptać — a jeżeli zuchwale, zarzutem, a za tem po głupiemu, twierdzisz, że na łonie małżeństwa (jakowe tu rozumieć małżeństwo? prawne? czy dzikie?) wydaia się sekreta spowiedzi, — toć ja z całym światem katolickim nawet śmieley odpowiedzieć mógłbym ci, gdybym na szarpanie honoru ludzkiego pragnał, że na łonie wszetecznem celibatu nieporządnego przedzey mogą bydź wyjawione sekreta spowiedzi S.; małżonkowie bowiem prawni, znaiąc względne swoje z Religii s. obowiązki małżeńskie, w tok takowych bez poprzedzającej namowy idą; zaś w małżeństwie dzikiem i sprośnem, które z celibatem siedlisko polubiło, ile to pracy, ile argumentów musi celebs używać w skłonieniu pierwszym białogłowy, której natura powszechnie do cnoty pobożności skłonna iest, by z nią pożądlivość swą nasycił; tam nieieden sekret spowiedzi wyiawiać się musi: Ta i tamta... na spowiedzi się przyznała, że tak robi, a przecież ją dotąd szatan nie wziął, to i ciebie nie weźmie; — co ja temu winien, że mi się żenić zakazali, a ja bez żony umrzeć musiałbym; — i tu na złamanie spowiedzi przedzey pod-

писацьбы можна, anizeli w małżeństwie prawem; ile bowiem daie się widzieć dziątek z celibatu pochodzących, bez oyc a i matki nędznie między obcem, a nacyjcześniey prostym ludem chowanych, lub nędznie z tego świata mimo swey winy zchodzących, tyle podobnoś świadków cytowanej rzeczy miećby można. Któreż więc małżeństwo. dzikie, czyliż te to, które od Boga ustanowione, od Rzymu przyjęte, od Rządu chwalone, od wspołeczności ludu i obywateli szanowane, dobru towarzystwa sprzeciwia się? Któregoż dzieci bękartami nazwać należy? powiedz, Przyjacielu Chrześciańskiey Prawdy, lecz powiedz szczerze z doświadczenia i przekonania wewnętrznego i zewnętrznego, bo inaczej powtórzę, żeś chrześciańską prawdę w fałsz zamienił. Powiesz pewnie, że i w małżeństwach podobne trafiaią się zdrożności, lecz ja tego nie wiem, może się i trafiaią; przynajmniej zaś dzieci bez wszelkiey opieki po nich zostale nie błakają się, jak owe z celibatu. — Może powiesz ieszcze: to nie moie, lecz Journala mniemanie, ale na to prosty ci lud odpowie: z jakim kto przystaie, takim się sam staie. — Podobnoś to o tobie Przyjacielu wypisano fabulę o myszach i jeżu; bo włazłszy w cudzą jamę, nie tylko ustąpić się nie chcesz, lecz ieszcze właścicielela jamy swemi kolcami aż do krwi ranisz. O! gdybyś był się poradził, jak masz w twem interesie pisać, wysokiego rozumu i cnoty męża Ganganellego. potem Klemensa 14; ten byłby ci prawdę powiedział, że złością i szkalowaniem nikogo do katolicyzmu nie nawrócisz i że kapłani żonaci nie ruynuią katolicyzmu, temi bowiem drogami pragnął tenże Oyciec S. odzyskać Lutrow.

Bądźże zdrów, Przyjacielu, i pamiętny na to, żeś cudzą sławę przez ciebie szarpaną ocalić i naywyższą katolicyzmu władzę, która między żonatemi a bezzennemi swemi kapłanami różnicy nie zna i znać nie chce, przeprosić obowiązany: non enim dimittitur peccatum, nisi restitatur ablatum. *Semeczka* mp. Dec. Birecensis. *Emundavit Popiak* mp.

*NB.* Strona 117 mówi na końcu: Kapłan zawarł już raz małżeństwo świętsze od zwyczajnego. U nas pierwey Sakrament Małżeństwa, po tym Sakr. Kapłaństwa przyimuie się. — U Lutrow niema spowiedzi do ucha — to niewiedzieć czyie to, podług wyroku Czasopisma, dzieci bękarty? — Strona 118: Przedawać takego za doskonałego męża, co swe połamał przysięgi. — Nie wiedzieć z kąd to prawo, że trzeba pierwey przysięgać na bezzenność, nim kapłaństwa dostąpi kto? Nam żonatym pozwała Oyciec S. do kapłaństwa przystępować, a zatym na bezzenństwo przysięgać nie każe wprzód; po kapłaństwie w drugie małżeństwo nie wstępujemy. — Zawsze nie wiem, którego to kapłana zowie Czasopismo dzieci bękartami? Ponoś na pamięć bez zasady — nasze!

Cały Dekanat pragnie to w Rozmaitościach Gazet czytać. *Judicio Illustrissimi Consistorii substernitur.*

27. Протест гр. кат. священників сяніцького деканату проти обид нанесених гр. кат. духовенству часописю „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy“ 1835 p.

Praes. 8. IX, 1836, N. 2360/411.

Jaśnie Wielmożny y Nayprzewielebniejszy gr. kat. przemyski Konsystorzu! Wydawca Czasopisma Theologicznego pod nazwą: Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy, w Przemysłu wychodzącego, w roczniku 3<sup>m</sup> Zeszycie 3<sup>m</sup> na rok 1835 wydanym, przywodzi na str. 117 twierdzenie w brzmieniu następującym: „Dozwólmy żenić się kapłanom, a podpiszemy tem samem katolicyzmowi zgubę, dozwólmy żenić się spowiednikom, a wkrótce i spowiedź ustanie, bo wielu lękać się będzie, by na łożu małżeńskim tajemnica ich spowiedzi nie została wyiawioną“.

Czując się niżej podpisani, Dekanatu sanockiego parochowie, tem wydawcy niedorzecznym twierdzeniem byź obrażonemi i zelzonemi, udaiemy się pod protekcję do Jaśnie Wielmożnego Konsystorza, by w obronie naszej łaskawie stanąć raczył przeciw takiemu oszczerstwu, jakie od początku chrześcijaństwa aż do 1835 ieszcze nie powstało. Wprawdzie nie iesteśmy tey myśli, abyśmy bezżeństwo potępiali, które podług słów S<sup>g</sup>o apostoła Pawła ma także swoią zaletę y zamiar sprawiedliwy; wszelako nadmienić możemy, iż z bezżeństwa w kościele łacińskim ustalonego haniebne i honor kapłański plamiące skutki do tych czas iasnym są dowodem; oszczerstwa zaś swego wydawca udowodnić nie potrafi, bo nad tem czuwa szczególna Opatrzność boska, aby tajemnica spowiedzi wyiawioną nie była. Niemasz ieszcze dotąd praktyki, aby kapłan w malignie tajemnice spowiedzi odkrył, tem bardziey przy zdrowym rozumie będący.

Wydawca Czasopisma w rozmaitościach swoich umieścić Journal des Debats z 1833 roku, a my na przyszłość dla powiększenia iego Czasopisma podaiemy więcey; niech raczy umieścić Dzieło pod tytułem: Die Schlesische Kirche in ihrem Mangel dargestellt, von einem katholischen Pfarrer herausgegeben — przekona się w tym Dziele, jak niegodziwie popiera swoje zdanie względem żonatych spowiedników. Także Józefa Laubera Teologię moralną, a w tey o zepsuciu obyczajów tę uwagę, która opiewa temi słowy: łatwiey jest osobę na drogę zbawienną naprowadzić, któraby od stu dragonów, iak taką, któraby od kapłana zepsutą była.

Na stronnicy 120 do 126 rzeczonego Czasopisma względem nadanych erekcyi kościołom łacińskim przez odebranie cerkiew Rusinom żadnego wydawca honoru y poparcia dla swoiey sprawy nie uczynił; owszem szkaradność postępków przodków swoich przeciw Rusi okazał. On télko w Izdebkach, Nodrzu, Wesołey, Warze, Łubnym, Harcie i Bachórze wykazał, a my ieszcze dodaiemy że w niezliczonych inszych wsiach lud obrz. gr. kat. tey piekielney krzywdy doświadczył. Pominąwszy inne, dosyć będzie



Idla naszego Dekanatu kapłanów przytoczyć wykorzenie Rusi w Zarszynie, Długim, Haczowie, Jasionowie. W Zarszynie i Długim łatwo dała się Ruś wykorzenie, bo należała do Jezuitów, którzy jako dziedzice, co chcieli, z poddanymi uczynić potrafili. Cerkiew w Długim była, gdzie teraz jest folwark dworski, na gruncie cerkiewnym; w Haczowie była cerkiew naprzeciwko kościoła zn. rzeką Wisłokiem, gdzie wielkie lipy stoją, a z Jasionowa ostatnia cerkiew sprzedaną została do Sanoka, z której jakiś obraz do Jabłonicy wzięty został; teraz w Jasionowie nie masz żadnego Rusina, ostatniego x. paroch Jabłonicki pogrzebał.

Nie mamy wprawdzie żadnych na to dokumentów, ale tradycja między ludźmi dotychczas trwająca te powieści potwierdza. Jakie zaś prześladowanie i uciemiężenie było ruskich kapłanów w naszym Dekanacie, dowodem jest plenipotencya od kapłanów do procesu dana, autentyczna. Daremnie tedy wydawca Czasopisma szuka niejako sposobu wzniecić dawne prześladowanie Rusi, które Grządcki Polak w dziele swoim, w łacińskim języku wydanym, pod tytułem: *Historia de Bello Cosacorum*, dostatecznie opisał, lecz w terażniejszym wieku mocno się zawiódł, albowiem nie tylko Ruś sama otworzyła oczy, ale y Rząd i inne narody w oczy im powiedzą, że mieszkają w ruskiej ziemi y z ruskich funduszów żyją, o czem dał świadectwo Orzechowski, pisząc do Oyca S<sup>ę</sup> o uwolnienie z bezżeństwa. Tę prawdę potwierdza zwyczaj w owych osiadłościach, gdzie Rusi zupełnie wytepić nie potrafili, używanie skopczyzny ruskich xięży nie tylko od prawowiernych obrz. gr. kat. ale i od mieszkańców obrz. łac. Co za przykład służyć może Besko, gdzie terażniejszemu parochowi r. g. nie tylko iego parafianie y obrz. łac. mieszkańcy tej wsi dają skopczyznę, ale i sam pleban r. lat. co rok daie xięzdu ruskiemu kopę żyta, co wszystko dowodzi, że mieszkańcy r. l. terażniejsi, albo od Rusi odszczepni, albo też zawędrowani na ruskich, gróntach posiadali, a zatem daremnie usiłują dowodzić, że duchowieństwo r. g. z ich funduszów pobiera kongruę, albowiem takowe fundusze, chociaż łacińskim klasztorom uczynione były, ale po naywiększej części od ruskich panów, którzy dla wielkiego prześladowania przez odszczepieństwo do łacinników przeszli. Nareszcie przy dokończeniu dodajemy: jeżeli wydawca Czasopisma jeden tylko przykład zdarzenia względem żonatych kapłanów spowiedzi udowodni, na ten czas może z triumfem wystąpić, jak ów szewc Erostratus, który w Efezie kościół Dianny spalił.

Dan w Czerteżu, dnia 18<sup>go</sup> Sierpnia, 1836.

*Antoni Laurecki*, Paroch Czerteża, administrator Dekanatu sanockiego, mp., *Joan Jawornicki* mp., *Johan Zahaczewski* mp., *Stephan Michalezyk* mp., *Michał Terlecki* mp., *Simeon Ławrowski* mp., *Michał Gatecki* mp., *Andrz. Houbowski* mp., *Jan Głuszkiewicz*, paroch Wróbl., mp.

28. *Зажаленне вислани еп. Ів. Снігурський в імени гр. кат. дучовенства до цїсаря Фердинанда I. на лат. еп. Мих. Корчинського і його помічників у видаванню „Przyiaciela chrześciańskiej prawdy“.*

Перемишль, 12. IX. 1836.

[Прот. 1836, ч. 109.]

Euere Majestät! Schon unterm 1<sup>ten</sup> May und 1<sup>ten</sup> Juny 1835, Z. 92 und 127 habe ich in allertiefster Ehrfurcht Euerer k. k. Apostolischen Majestät die pflichtschuldigste Anzeige erstattet, dasz der Przemysler lat. Bischof Korczynski mit dem unseligen Plane umgehe die gr. kath. Geistlichkeit in Galizien der Verachtung auszusetzen und den hiezu ehemals während der polnischen Regierung bestandenen Verfolgungsgeist zu erneuern. Diesem seinen Plane getreu hat er neue Beweise dieser ruhestörerischen Gesinnung in der durch die hiezu von ihm, Bischof Korczynski, berufene Geistlichkeit herausgegebenen Zeitschrift unter dem Titel: *Przyiaciel chrześciańskiej prawdy*, Freund der christlichen Wahrheit, Jahrgang III. Heft III, Seite 117, an den Tag gelegt; da er sich in der obigen Zeitschrift mit Berufung auf das in den k. k. Staaten verbotene Journal de Debats vom 26<sup>ten</sup> Hornung 1833 folgende Sätze zu behaupten erlaubt hat, und zwar:

I. Wird man den Priestern zu heirathen erlauben, so wird man dadurch den Untergang des Katholizismus unterschreiben.

II. Wird man den Beichtvätern zu heirathen erlauben, so wird in kurzer Zeit die Beicht aufhören, weil mehrere befürchten werden, dasz ihre Beichtgeständnisse am Ehebetto verrathen werden.

III. Die regelmässigen Ehen der Priester, welche nach bestehenden Landesgesetzen eingegangen werden, sind für die dem gesellschaftlichen Wohl widrigen Ehen zu betrachten. Und:

IV. Die Beischläferinnen der ehelosen Geistlichkeit sind den rechtmässigen Ehegattinnen der gr. kath. Priester vorzuziehen, weil ein eheloser Geistlicher wenigstens sich mit seinem Vergehen vor der Welt verberget und sich fürchtet alles der Person, mit welcher er sündigt, zu entdecken, was anders mit der Ehegattin geschieht.

Die zur Verfassung der obigen Zeitschrift berufenen Geistlichen oder eigentlich der Bischof Korczynski selbst, welcher sie hiezu berufen und die Herausgabe dieser Zeitschrift auf eigene Kosten besorgt hat, konnte keine anderen Priester im Sinne haben, als nur die gr. kath. in Galizien, indem hierorts nur diese letzteren nach den bestehenden Landesgesetzen gültige Ehen zu

---

<sup>1)</sup> На боці рукою Снігурського дописано: *Commemoratio: Querelae et remonstraciones contra opus periodicum: Przyiaciel chrześciańskiej prawdy, Rocznik III, zeszyt III, a clero r. g. c. curato diocesano ad Consistorium anno currente exporrectae reproducuntur.*

schlieszen berechtigt sind. Er hat nun bey den obigen Behauptungen nicht erwogen:

a) dasz er in ganz anderen Umständen und im anderen Lande, mitten der meistentheils verheiratheten gr. kath. Geistlichkeit, und unter anderer Regierung, als der französische Journalist, schreibe;

b) dasz der päpstliche Stuhl von den Griechen auf dem florentinischen Kirchenrathe und von den galizischen Ruthenern auf den Kirchenversammlungen zu Brześć im Jahre 1596 und zu Zamość im Jahre 1720, während ihrer Vereinigung mit der r. kath. Kirche, keine Ehelosigkeit von den Priestern des gr. kath. Ritus verlangte und dabey den Untergang des Katholizismus und Offenbarung der Beichtgeständnisse nicht befürchtete; er hat ferner

c) durch die obigen Behauptungen, dasz nähmlich die Beischläferinnen der ehelosen Geistlichkeit den rechtmässigen Ehegattinen der gr. kath. Priester vorgezogen werden, die Heiligkeit der sakramentalischen Ehe verletzt;

d) durch seine Behauptung (oben Punkt IV) die Unsittlichkeit der ehelosen Geistlichkeit begünstiget;

e) sich schwer wider die heilige katholische Religion, indem er den wesentlichen Artikel, die sakramentalische Beicht, der Verachtung oder wenigstens Geringschätzung ausgesetzt und die Abneigung von derselben veranlaszt hat, versündigt; er ist

f) den weltlichen verheiratheten hohen Staatsmännern, denen wichtigere, als in der Beicht, das Wohl vieler Millionen der ganzen Monarchie betreffende Geheimnisse anvertraut werden, zu nahe getreten, denn nach seinem Grundsätze wäre zu befürchten, dasz auch die verheiratheten Staatsmänner ihren gesetzlichen Gattinen am Ehebetto die Staatsgeheimnisse entdecken möchten; ferner hat er

g) die höchste Landesregierung beleidiget, indem er zu behaupten wagt, dasz die rechtmässigen Ehen der gr. kat. Priester, welche nach bestehenden Landesgesetzen eingegangen werden, für die dem gemeinschaftlichen Wohl widrigen Ehen zu betrachten sind, und hiedurch der höchsten Gesetzgebung die Vorschrift zu ertheilen sich anmaszt, ohne Rücksicht darauf zu nehmen, dasz die höchste Landesregierung nichts zum Nachtheile, sondern alles zur Beförderung des allgemeinen Wohls einleitet; endlich hat er

h) durch die oft erwähnte Schmähschrift mehr als zwey Millionen der dem gr. kath. Ritus hierlandes zugethanenen Personen von der sakramentalischen Beicht abwendig zu machen beabsichtigt.

Durch solche Behauptungen hat er sowohl unter der gr. kath. Geistlichkeit, als auch unter vielen weltlichen Personen die Störung der Ruhe und Erbitterung der Gemüther veranlaszt; um aber das Uibel vollkommen zu machen, fügte er noch in derselben Zeitschrift, Seite 120—126, eine Erectionsurkunde vom

Jahre 1593 hinzu, wie nämlich die gr. kath. Kirchen in 7 Dörfern Sanoker Kreises: Izdebki, Nozdrec, Wesola, Wara, Lubna, Harta und Bachorz den Ruthenern durch eine gewisse Gutsbesitzerin Catharina Wapowska gewaltthätig entrissen und in die lateinischen Kirchen umgewendet wurden. Diese Erectionsurkunde, welche den damaligen Zeiten keine Ehre macht, hätte füglich im Finsternisse der Verborgenheit belassen werden sollen; aber es gefiel dem Bischof Korczynski dieselbe ans Tageslicht bringen zu lassen, gewisz in keiner anderen Absicht, als um die Edelleute zu ähnlichen Gewaltthätigkeiten auch nun zu bewegen und die Ruhe zu stören.

Wider diesen äusserst kränkenden Angriff der gr. kath. Geistlichkeit und beleidigende Aeuszerung über die höchste Gesetzgebung, wie auch gegen diese die Unsittlichkeit begünstigenden und sowohl für die ehelosen Geistlichen, als auch für die Layen höchst ärgerlichen Grundsätze, haben viele Priester der meiner Sorge allerhöchst anvertrauten Diözese theils mündliche, theils schriftliche Beschwerden bey mir vorgebracht, wovon ich nur einige derselben Euerer k. k. Apostolischen Majestät anliegend in allertiefster Demuth vorlege.<sup>1)</sup>

Ich gebe mir zwar alle Mühe die erbitterten Gemüther beyder Theile (denn auch die lateinischen besser denkenden Geistlichen fühlen sich durch die oben in IV. Punkte angeführte Behauptung höchst beleidigt) zu besänftigen, aber wird der Bischof Korczynski seine Gesinnungen nicht ändern, sondern auf dem einmahl eingeschlagenen Wege fortfahren, so fürchte ich, dasz diese Erbitterung, welche er unaufhörlich auf verschiedenen Wegen zu steigern trachtet, zunehmen dürfte: Deszwegen fühle ich mich im Gewissen verpflichtet, diesen Sachbestand Euerer k. k. Apo-

<sup>1)</sup> На боці рукою Снігурського дописано: NB. Pro allegato sumptae sunt sequentes: ad N<sup>um</sup> consist. 1029 ex 1836, ex Decanatu Samboriensi et Mokrzeński; ad N<sup>um</sup> consist. 1335 ex 1836 petitum germanice adornatum ex Decanatu Sadowo-Wisniensi ad Gubernium cum refutatione polonica stilisatum; ad N<sup>um</sup> consist. 1404 petitum a Leone Kordasiewicz curato Krownickensi germanice adornatum. — На основі згаданих саме Снігурським протестів гр. кат. духовенства вироблене й повисше його зажадання. Згадане-ж Снігурським „petitum“ із Судово-Вишенського деканату стилізоване до ц. к. губернії заміне тим, що до нього була долучена „refutatio polonica“, котра, на жаль, не знайшла ся. Про зміст і ціль перекладання її до ц. к. губернії довідуємо ся із самого „petitum“, де між иншим сказано: „Wider diesen äusserst beleidigenden Angriff der gr. kath. Geistlichkeit hat ein gr. kat. Geistliche die Feder ergriffen und eine Widerlegung des obigen Aufsatzes anher in der Absicht vorgelegt, womit dieselbe zur Beruhigung der erbitterten Gemüther durch Darstellung der Ungründlichkeit der obigen Schmähschrift zum Drucke befördert werden könnte“.

stolischen Majestät allerhöchstens anzuzeigen und um allergehorsamst väterliche Abhilfe und Schutz zu flehen.

Uibrigens, da es unläugbar ist, dasz sich viele, besonders die jüngeren Geistlichen, unter welchen vorzüglich die Professoren der Theologie der hierortigen Lehranstalt, nach den Gesinnungen des Bischofs Korczynski richten, die er auch zu Mitarbeitern an der oberwähnten Zeitschrift berufen hat, und die gleichen Gesinnungen auch den Studierenden der Theologie beizubringen trachten, wie es die Erfahrung schon an zweyen Professoren des hierortigen theologischen Instituts, nämlich Sulikowski und Bielecki, bewiesen hat, von denen der erstere im verflommenen und der letztere in diesem Jahre wegen dergleichen Umtriebe vom Lehrfache entfernt worden ist, so wage ich Euere k. k. Apostolische Majestät um allerhuldreichste Bewilligung zu bitten, womit:

1) an der hierortigen theologischen Lehranstalt drey Professoren aus dem lat. und drey aus dem gr. kath. Ritus wären, und die ersteren vom lat., die letzteren vom gr. kath. Ordinarie jedesmahl vorgeschlagen werden; und

2) dasz ich gleich gegenwärtig zur Besetzung der erledigten Lehrkanzeln — der Kirchengeschichte sammt dem Kirchenrechte, der Moralthologie und der Pastoraltheologie — geeignete Individuen aus dem gr. kath. Klerus in Vorschlag bringen dürfte.

Für welchen allerunterthänigsten Antrag dürften folgende Beweggründe sprechen:

a) Auf diese Art könnte eine wechselseitige Kontrolle unter den Professoren erhalten werden, damit sie den Studierenden keine gefährlichen Grundsätze beibringen, sondern dieselben zu würdigen Seelsorgern und getreuen Unterthanen Euerer k. k. Majestät ausbilden. Diese Ansicht bewährt die Erfahrung, denn so lange zwey gr. kath. Priester, nämlich Lawrowski Johann und Zelechowski Anton bei dieser Lehranstalt als Professoren angestellt waren, so lange lieszen sich keine demagogischen Umtriebe unter dem hiesigen theologischen Lehrpersonale merken; erst nachdem der letztere im Jahre 1831 gestorben ist und der erstere bey dem hierortigen gr. kath. Domkapitel eine Beförderung im J. 1833 erhielt, lieszen sich solche an obbesagten Sulikowski und Bielecki wahrnehmen.

b) An der hierortigen theologischen Anstalt studieren geistliche Kandidaten beyderley Ritus; wären nun auch die Professoren aus beiden Ritus gleich gewählt, so würden hiedurch die Gemüther einander näher gebracht und jede Praeferenz, welche zu beyderseitigen Erbitterungen Anlasz gibt, beseitiget werden. Und:

c) An der Lemberger Universität sind seit ihrer Einführung im J. 1784 Professoren der Theologie sowohl aus dem lat., als aus dem gr. kath. Ritus bis nunzu gewählt worden, wie aus dem anruhenden Verzeichnisse erhellet.

d) Weil die Anzahl der Geistlichkeit des gr. kath. Ritus viel gröszer ist in der hierortigen Diözes, als jene des lat. Ritus, indem laut Schematismus vom J. 1836 die erstere auf 668, die letztere nur auf 403 Priester sich beläuft, so würde das gr. kath. Ordinariat nie wegen Auswahl würdiger und geeigneter Individuen zu den Professoren der Theologie in Verlegenheit kommen. Endlich

e) hiedurch würde die gr. kath. Geistlichkeit mehr zu ihrer Vervollkommnung angereizt werden und besonders die gr. kath. Zöglinge des höheren Priesterbildungsinstituts ad St. Augustinum und des k. k. Wiener-Stadt-Konvikts würden auf diese Art gerne bestimmungsmässz verwendet werden können.

Dieses vorausgesetzt, wage ich nochmahls in allertiefster Demuth zu bitten, geruhen Euere k. k. Majestät:

1) dem Bischof Korczynski anzuordnen in Ruhe und Eintracht mit dem gr. kath. Klerus zu leben, und

2) mir und meinen Nachfolgern allergnädigst zu bewilligen, zur Besetzung dreyer Lehrkanzeln an der hierortigen theologischen Lehranstalt geeignete Individuen aus dem gr. kath. Klerus vorschlagen zu dürfen.

*29. Лист докторанда теології Григорія Гимилевича до єп. Ів. Снігурського з донесенням про фальшиві об'ясування гр. кат. духовенства лат. клиром.*

Відень, 17. II. 1838.

[Прот. 1838, ч. 17].

Jaśnie Wielmożny Panie, Najłaskawszy Pasterzu! Spieszę, najpokorniej składając Najprzewielebniejszemu mojemu Pasterzowi rachunek z owczesnego pobytu w Instytucie, z doniesieniem o ukończeniu trzeciego rigorosum, które na dniu 12. b. m. odpowiednie własnemu życzeniu i z wielkiem zadowoleniem tak JW. J. Ks. Pletza, jakoteż PP. Examinatorów z historii i prawa kość. zrobiłem. Oświadczając razem Miłościwemu Pasterzowi najczulsze me dzięki za najłaskawsze pozwolenie i wspaniałomyślne wsparcie we względzie zamierzonego przezemnie doktoratu z kanonów, ośmielał się Jaśnie Wielmożnego Pasterza uwiadomić, że ks. Opat Pletz łaskawe zezwolenie Miłościwego Pasterza na moje przedsięwzięcie z największem ukontentowaniem powziął dodając, że większa uwaga na ten przedmiot wielce w obecnych okolicznościach czasu Kościołowi pożyteczna jest, ofiarowawszy mi razem wszelką pomoc pod względem naukowym do dokładnego uskutecznienia zamierzonego dzieła. Myślałem bezpośrednio po złożeniu rigorosum z hist. i prawa kość. przygotowywać się z prawa natury: lecz ks. Opat zalecił mi, abym przódę doktorat teologiczny ukończył, z którego zaleceniem zgadzając się, starać się będę wkrótce pozostały jeszcze eksamin z dogmatyki ukończyć i przepisane disertacyi wyrobić, abym jeźli Bóg dozwoli, najdalej koło lipca b. r. mógł być już z teo-

logii graduowany. Książkę zawierającą homilie ruskie, o której Malinowski Jaśnie Wielmożnemu Pasterzowi wspominał, przy pierwszej lepszej okazji razem z pozostałymi zeszytami nauki głuchoniemych przesłał.

Nie mogę przy tej sposobności zamilczyć Miłościwemu Pasterzowi o nowych oskarżeniach i fałszywych doniesieniach, z strony galicyjskiego kleru obrz. łacińskiego przeciw naszemu do Wiednią a nawet, jak nie bez zasadnej przyczyny wnoszę, do Nunciatury Stolicy Apostolskiej. Dla porządku rzeczy wyłożę okoliczność, która mi dała sposobność dowiedzieć się o tych oskarżeniach, a przez to samo poznanie źródła dawno już uważanego błędnego powzięcia o naszej hierarchii, a z tąd wypływającego niesprzyjającego sposobu myślenia i działania tutejszego kleru — rozumiem tu niektórych profesorów i innych, osobiście jakowyś wpływ i udział w nadworney Komissyi mających księży w rzeczach dotyczących się naszej hierarchii. Przyjechał tu z początkiem b. m. niejaki ukończony disunicki teolog z Bukowiny, może być, że już Jaśnie Wielmożnemu Pasterzowi także znany, który przyjąwszy uniją, żądał od Jego Excellencyi JWI. Ks. Metropolity być wyordinowanym. Na to jego żądanie zezwolił JWW. Ks. Metropolita tylko pod tym warunkiem, jeżeli odczyty z dogmatyki i pastoralnej w przepisany porządku słuchać i po ukończonym kursie eksamina z tychże materii porobić zechce; który atoli nie zgadzając się z tem oświadczeniem Jego Exc., rekurował do Gubernium, z kąd zaś w tym samym sposobie odpowiedź otrzymał. Nie zważając na to wszystko, aby zamiaru swego dopiąć, przyjeżdża do Wiednia w celu przedłożenia skargi przeciw Jego Exc. w Nunciaturze, jakoby mu kładziono umyślnie przeszkody połączenia się z Cerkwią katolicką, a nie mając sposobu utrzymania się w Wiedniu, udał się do księży Ligurianów, szukając w nich wsparcia. Z tych jeden, nazwiskiem Passy — Jaśnie Wielmożnemu Pasterzowi zapewne znany — przyprowadza owego teologa do parocha S. Barbary ks. Pasławskiego, wstawiając się za nim, aby mu ks. Pasławski pozwolił u siebie niejaki czas mieszkać. Przy tej to okazji na uskarżanie się teologa względem robionej mu trudności z strony Jego Exc. zamiarkował Passy: „że ks. Metropolita znany jest w Wiedniu z swojego sprzyjania szyzmatykom i skłonności do szyzmy“ (więc nie chce go ks. Metropolita bez eksaminu z dogmatyki i pastoralnej ordynować dla swojego sprzyjania szyzmatykom; piękna lojka ks. Passego!) — że jest wyraźnie o tem sprzyjaniu Jego Exc. {szyzmatykom doniesienie od takiej osoby, która na wiarę zasługuje, a nakoniec i nie wątpił wymienić, że sam ks. Arcybiskup Lwowski Pischtek o tem referował. Nie wiem wprawdzie, przed kim sam Naczelnik łacińskiego kleru nie obawiał się tak spotwarzać Jego Exc., a przez to samo cały nasz hierarchiczny porządek, bo i któż ztąd na duch całego kleru sądzić nie będzie? Atoli znając Passego z innych stron, nie mogę inaczej wnosić,

jak że ks. Arcybiskup samemu Nunciuszowi księciu Altieri i innym wyższym z tutejszego kleru, jeżeli nie bezpośrednio to pośrednio, już dlatego że Passy wie, to osobliwsze doniesienie o Jego Exc. zrobił. Uczynił zaś ks. Primas w samej istocie takie doniesienie do Wiednia o Jego Exc., o czem temu mniej wątpić mogą, że też okoliczność najwięcej światłość rzuca na powzięte nieprzyjazne zdanie i przesady o naszej hierarchii i z tąd pochodzący sposób działania do tego n. p. dążący, aby naszego obrządku księży od profesur ile możności oddalać i t. p., tedy nie wystawiam sobie nic gorszego, coby więcej oburzyć i ubodzić mogło każdego znającego Jego Exc. i naszą hierarchią, jak ta potwarz rzucona przeciw Jego Eksk. Nie łączysz z sobą ów zarzut razem posądzenie o obłudę, fałsz, indyferentyzm? i o takie sakrilegiczne rzeczy nie waha się obwiniać sam ks. Primas! Nie jest moją rzeczą sądzić o tym nie najchwalebniejszym postępku ks. Arcybiskupa; nikt atoli nie zaprzeczy, jak okropnie boli słyseć takie z gruntu fałszywe wieści rozsiewane przez laciński kler nie w innym jak w tym celu, aby Rusinów tak politycznemu Rządowi, bo jeżeli sprzyjanie Szymatykom, to razem i Moskałom, tak przynajmniej tutaj wnoszą — jako też apostolskiej Stolicy znierprzyjaźnić; względem czego wszakże nasz kler na żaden sposób obojętnym być nie może. Daruj Jaśnie Wielmożny Pasterz, że się ośmielam takimi doniesieniami niepokojić Miłościwego Pasterza, wszakże zdawało mi się nie od rzeczy o tem pro privata notitia Najlaskawszego Pasterza uwiadomić.

Teraz całując Nogi Miłościwego Pasterza, jestem etc.

*30. Вилмок із листу проф. о. Венедикта Левицького до митроп. Мух. Левицького пересланий еп. Ів. Скігурському.*

Львів, 8. VIII. 1843.

[Прот. 1843, ч. 131].

Co się dotyczy celibatu przez Stapfa z krzywdą i urazą naszych kapłanów bronionego, ja w moich prylekcyach, przyszedłszy na ten przedmiot, nie zapuszczałem się w obszerną refutacyę dowodów jego wprost, powiedziałem tylko, iż to co autor tu w tej materji wyrzekł, pochodzi z nader uniesionego fervoru ku rzeczy przez się dobrej, samem pismem S. zaleconej, a ztąd i powagą Kościoła dla kleru r. l. ściśle przepisanej i pod wielkim prawem czyli obowiązkiem ważnym z woli tegoż nakazanej, a w Niemczech, osobliwie południowych, od protestantów innowierców, nieprzyjaciół i przeciwników celibatu (i sprostestantowanych katolików) ostro i gorąco impugnowany, tak dalece, iż w tamtych stronach wielu już i z uczeńszych mężów katolickich liberalniej w tym punkcie z myślami swemi teraz występują. I tak n. p. znakomity z uczenności professor teologii na katolickim uniwersytecie Tübingen P. Hirszher w moralnej przez się wydanej — według samego Stapfa für viele eine entscheidende Autorität — nie tylko że nie z wielką energią ujmuje się za institutem celibatu,



ale raczej za przewróceniem początkowej wolności żenienia się księży — mówi. Za to na niego Stapf ze wszelką powagą. iaką w Niemczech nabył przez wydanie księgi moralnej dla prelekcji publicznych po instytutach naukowych wszystkich w Austriackim państwie przepisanej powstaje i toż samo imponuje bardziej, iak udowadnia i przekonywa.

Z tego i niżej powiedzianego coś auditoron z ostrożnością możliwą przywiódłem dla zapobieżenia złemu, jakie byżąd mogło kiedy wyniknąć. Prawda, iż to, co Stapf pro celibatu w swej księdze położył, od recensenta in der kath. Zeitschrift „Katholik“ 23. Jahrgang, II Heft jest pochwalonym. Ale też i my, zwazywszy, czas, miejscowość, osoby i okoliczności wszystkie, wyrzeczonego przez Stapfa nie ganiemy w ogólności, ale ganiemy i ganić musimy, iż poważył się to powiedzieć in libro pro praelectionibus publicis destinato, bez oględności na Galicyę. Tam w Niemczech, gdzie niema kleru katolickiego żonatego czyli r. g. c., jak tu u nas, mógł to śmiało zawyrokować, ale nie dla i w Galicyi. A przy tem wypadalo mu ze wszech miar mieć wzgląd na liczny kler żonaty (aczkolwiek szyzmatycki) w wielce rozpostrzenionym Imperium rossyiskim, naśladowując przykład Soboru Trydentskiego dla garstki Greków (disunickich) pod władzą Wenetów pod ten czas zostającej kanon swój dogmatyczny modyfikującego. I tem więcej przynależalo mu mieć oględność na nasz kler Galicyjski, ponieważ ów, aczkolwiek żonaty, nie bywał i nie jest nieprzyjacielem i przeciwnikiem celibatu (chiba kiedy małżeństwa impugnowanego bronil, w tym zaś razie nie znaczy to być inicium — adversarium celibatus, ale tylko obrońcą legitimorum matrimoniorum cleri nostri). A tego dowodem oczywistym są w gronie jego tak wielu coelibes sacerdotes saeculares ab antiquo.

Tej oględności nasz kler tem większem prawem domaga się, iż żony swe miewa i małżeństwo używa na fundamencie kanonu XIII powszechnego Synodu Trullańskiego czyli Konstantynopolitańskiego — quinisexta zwanego — de anno 691 vel 692. Nie spominamy nic o Synodzie Ancyrańskim z roku 314 w Rozdz. 7, o zdaniu Klemensa Papieża z 1<sup>go</sup> wieku w księgach swych w Rozdz. 17, nie mniej o kanonie 5 Apostolskim i 13 Synodu 4<sup>go</sup>. Tym więcej iż Synod Lyonki II z r. 1274 zebrany ad negotium unionis Graecos inter et Latinos perficiendum sub Gregorio X Papa, niemniej Florentski in simili negotio congregata pod Eugeniuszem IV w r. 1439, a Tridentki sub Pontificibus Paulo III, Julio III et Pio IV w r. 1546, Sess. 23, Cap. VI de Reform. in specie de clericis conjugatis — duchowieństwu Greckiemu małżeństwo dozwołyła.

Na tym fundamencie i Papież Leo X w Bulli swej z roku 1521, wykładając decreta, statuta, ordinata et determinata Concilii Florentini quoad ritus et observationes haeresim non redolentes atque matrimonia ordinatorum in Sacris ante Sacrorum ipsorum susceptionem contracta, temu duchowieństwu

permittit, concedit et indulget imo et viduiss presbyterorum vel clericorum Graecorum in castitate juxta ritum graecum viventibus immunitates, exemptiones et privilegia virorum demortuorum concedit, decernit et declarat. Ale Bulle Leona X i Klemens VII Papięz w r. 1526 odnowil. Sam nawet nayświatlejszy i nayprzezorniejszy z Papięzów Benedykt XIV zmarly r. 1758 małżeństwa kapłanów greckich potwierdził. Nakoniec i o Soborze Brzeskim, równym sposobem i na równych posadach jak Synod Florentski Unie sankcjonującym, zatwierdzonym od tylu Papięzów, na tym tu miejscu wspomąć się godzi.

Haec cuncta a Conciliis generalibus, particularibus et Pontificibus non incidenter et per transenam quasi sed ex professo et solenniter sub gravi formula peracta et pronunciata adeo, ut hic nulla ratione dici possit, haec omnia tantummodo per mansuetudinem tolerata et per considerantiam dissimulata fuisse, et non undequaque approbata.

A jeśli się rzecz z małżeństwami kapłanow greckich i ruskich tak ma, czyż mogą twierdzenia Stapfa przeciwnie, w frazesach generalnych i zdaniach ogólnych (nad któremi dla tego samego dałoby się wiele i długo na te i owe strony rozprawiać) wyrażone i zawarte, być ze wszech miar prawdziwe? Czyż mogą się, nie będąc na gróncie stałym uzasadnione, w pełniści ostać?

Powoluje się on czując sam słabość argumentów swych z teoryi czczyey czyli, jak mówią, a priori tantummodo et non a posteriori seu ab experientia wziętych — na jakoweś przykłady z doświadczenia, lecz pytamy, jakież to są doświadczenia w Niemczech w Insprucku i Brixen, gdzie naszych kapłanów żonatyh wcale niema? My tu z łacinnikami samemi — czyli czego sami łacinnicy nie zaprzeczają — istotnie i rzeczywiście od wieków doświadczamy, iż ruscy kapłani zdrowie i życie same bez względu na dzieci i żony starownictwu dusz poświęćali i poświęćają, a zaufanie znakomitych nawet Pań, n. p. księżny Lotarinskiej, księżny Czartoryskiej i światłej żony Pana B... właściciela dóbr niepospolitych i t. d. obrządku łacińskiego, będąc ich spowiednikami, posiadali i posiadają.

Należało Stapfowi argumenta swe pro celibatu tak ułożyć i tym sposobem wysłowić, iżby one tylko Protestantów, innowierców — nieprzyaciół i przeciwników bezżeństwa kapłańskiego — dotykały, ale razem naszych kapłanów nie zagartywały w te sprawę, przeto na nich się zgoła nie rozciągały i ich urzędowań duchownych nie krzywdziły, a przytem nie stawały się powodem do niesnask, sporów, swarów i niezgód między tutejszym Klerem rit. gr. et latini. Wszakże każdej nauki obyczajowej, moralnej naywyższym jest celem i bywać powinno vincula charitatis stringendi magis et magis, (na tem bowiem istotnie cała nasza religia zasada się) et non relaxandi, saltem concordiam inter omnes instaurandi; et non semina dissensionum et discordiarum proj-

ciendi, tym więcej, iż bezżeństwo kapłanów łacińskich jest jedynie rzeczą ad disciplinam et non dogma pertinens, czyli mere disciplinarną.

Wyż wspomniane Concilium Tridentinum uchwaliło kanon dogma Ecclesiae dotyczący się sub anathemate: matrimonium rite initum etiam ob adulterium solvi non posse. Ale go tak zmodyfikowało, iż tylko Protestantów — przeciwników et non Graecos, qui matrimonii vincula ob adulterium solvere solebant et solent — feriret, uderzał i uderza. Dla czegoż i Stąp w zapędzie swym gorliwym tak przynależytą nie powodował się roztropnością i podobnego nie użył umiarkowania in re solum disciplinari, ale tak ściśle cum charitate, cum fide, fides enim per charitatem virtutem operatur juxta dicta S. Pauli, słowem z religią połączona?? Wszakże o tem wiedział, lub przynajmniej wiedzić był powinien i bynajmniej nie zapominać, iż w Galicyi zaledwie nie przez połowę jest kleru żonatego przy klerze łacińskim bezżennym, i że w teyże dzieło jego moralne jak liber praelectionum w institutach naukowych austriackich przepisane prelegować się musi. W 1<sup>szej</sup> edycyi tej diatryby nie położył, a w nowej czyli drugiej te umieścił, jak gdyby to coś przez się lepszego było i dla Galicyi nieodzownie potrzebnem.

*31. Письмо ч. к. Красвої Президії до перемиського гр. кат. Ординаріяту з жаданням виказу осіб із гр. кат. духовенства скомпromітованих в революційнім руху 1846 р.*

Львів, 9. IV. 1847. ч. 2275|ggg.

[Praes. 13. IV. 1846, ч.1240|674].

Im Grunde Erlasses des k. k. Hofkanzleipräsidiums vom 1<sup>ten</sup> l. M. Z. 226|g. hat das Ordinariat einen Ausweis aller bisher bekannten bei den letzten revolutionären Ereignissen kompromittirten Individuen des dortigen Klerus abgesondert, je nachdem diese Individuen dem Sekular- oder dem Regularklerus angehören, hieher vorzulegen, welcher zu enthalten hat: die Namen, das Geburtsland, das Lebensalter, den Ort, wo, und die Zeit, wann sie ihre theologischen Studien zurückgelegt, das Seminar oder Kloster, in welchem sie ihre Erziehung erhalten haben, ihre bisherigen Anstellungen und endlich die Wahrnehmungen über ihr bisheriges Benehmen. Von der Aufnahme in diese Ausweise sind selbst die Priester nicht auszuschliessen, welche etwa bei den verbrecherischen Bewegungen ihr Leben verloren haben. Zugleich ist eine Darstellung des intellektuellen und des religiös-moralischen Zustandes der der Leitung des Ordinariats unterstehenden geistlichen Erziehungs- und Unterrichtsanstalten und deren Personalstandes mit der besonderen Angabe der Gebreche zu liefern, welche das Ordinariat an denselben etwa wahrgenommen, bereits verbessert oder zu deren

Verbeszerung dasselbe bereits Einleitung getroffen hat, oder wozu dasselbe in der Lage ist, sich die Mittel von der Regierung zu erbitten. — Lemberg den 9<sup>ten</sup> April 1846. *Krieg.*

*32. Письмо перемиського гр. кат. Ординаріяту до ц. к. Краввої Президії з повідомленням, що з гр. кат. духовенства ніхто не скомпромітував ся в революційнім руху 1846 р.<sup>1)</sup>*

Перемішль, 25. IV. 1846.

Hochlöbliches k. k. Landespräsidium! In Folge h. Landespräsidialerlasses vom 9. April l. J. Z. 2275|ggg. findet das Ordinariat mit Freude Einem Hochlöblichen k. k. Landespräsidium zu berichten, dasz bei den letzten in Galizien vorgefallenen revolutionären Ereignissen, laut der dem Ordinate von sämmtlichen k. k. Kreisämtern und Landdechanten zugekommenen Anzeigen, kein einziger Priester der Przemysler gr. kath. Diözes kompromitirt worden ist, im Gegentheil haben sich, laut Beilage, nebst vielen anderen der gr. kath. Pfarrer zu Wysockie Wyzne, Julian Jasienicki, und der Lokal Kaplan zu Borynia, Alexander Malczewski, in der Treue und Anhänglichkeit an das durchlauchtigste österreichische Kaiserhaus und die bestehende hohe Regierung vorzüglich ausgezeichnet und einer besonderen Anerkennung würdig gemacht.

Von den geistlichen Erziehungs- und Unterrichtsanstalten steht unter der Leitung des hiesigen Ordinariats nur ein Theil des Diözesanseminariums, in welchem blos die Hörer der Theologie des 4<sup>ten</sup> Jahrgangs, mit welchen bezüglich auf ihren religiös-moralischen Zustand das Ordinariat vollkommen zufrieden ist; die übrigen Kandidaten des geistlichen Standes für die Przemysler gr. kath. Diözes befinden sich theils in dem Lemberger gr. kath. Generalseminarium, theils setzen sie ihre Studien auszer dem Seminarium fort und werden mit dem Religionsfondsstipendien theilt.

Bei Erziehung der geistlichen Kandidaten für die Przemysler Diözes hat das Ordinariat folgende Gebreche wahrgenommen:

1) Die Unterbringung der geistlichen Kandidaten Przemysler Diözes in dem Lemberger Generalseminarium und die Betheilung der Externisten mit Handstipendien entspricht dem Zwecke nicht, denn:

a) die gehörige Überwachung einer so grossen Menge von Individuen, die sich in dem Lemberger gr. kath. Generalseminarium befinden, und die Beförderung ihrer intellektuellen und moralischen Bildung mit erwünschtem Erfolge übersteigt die Kräfte der Seminarvorgesetzten; und diesz bezüglich auf die Exter-

---

<sup>1)</sup> На кінці рукою Снігурського дописано: Relationis hujus fiat copia ad Consistorium r. g. Leopoliense b. m. transmittenda.

nisten findet um so mehr Statt, da diese zerstreut in der Stadt wohnen und sich somit dem wachenden Auge der Seminarvorgesetzten stets entziehen können.

b) Es ist was anderes, die Anlagen, Fähigkeiten und die Verwendung der geistlichen Kandidaten aus eigener Ueberzeugung zu kennen und was anderes sich auf das fremde Urtheil in dieser Hinsicht zu verlassen.

2) An der Przemysler theologischen Lehranstalt werden gegenwärtig nur die Priester des lat. Ritus zu Professoren gewählt, wodurch den Priestern des gr. kath. Ritus, die ihre Studien theils zu Lemberg, theils in Wien in dem k. k. Stadtkonvikte und in der höheren Bildungsanstalt für die Weltpriester ad St. Augustinum mit Auszeichnung beendigt haben und zum theologischen Lehrfache vollkommen geeignet sind, der Weg zu den theologischen Lehrkanzeln gesperrt ist, und:

3) Jeder Seelsorger ist verpflichtet die Predigten, Homilien und Kirchenkatechisationen in der Muttersprache zu verfassen und vorzutragen, um auf diese Art seine Vorträge den Pfarrkindern verständlich, erbaulich und nützlich zu machen; um aber dieses bewirken zu können, ist es unumgänglich nothwendig die Pastoraltheologie in der Muttersprache zu studieren, daher ist es auch mit allerhöchsten Vorschriften angeordnet, dass die Vorlesungen über Pastoraltheologie stets in der Muttersprache an allen theologischen Lehranstalten gehalten werden. Nun aber werden die Vorlesungen über diesen Gegenstand sowohl in Lemberg, als auch in Przemysl nur in der polnischen Sprache gehalten, obwohl der grösste Theil der Zuhörer dem gr. kath. Ritus gehört und deren Muttersprache die ruthenische ist. Hieraus folgt, dass viele Theile der Pastoraltheologie den gr. kath. Zuhörern vorgetragen werden, die auf den gr. kath. Ritus gar nicht passen, hingegen vieles, was für den künftigen gr. kath. Seelsorger wesentlich nothwendig ist, nicht vorgetragen wird, weil der Professor des lat. Ritus weder in der ruthenischen Sprache bewandert ist, noch die Kenntniss der im gr. kath. Ritus vorgeschriebenen Kirchencereemonien- und Gebräuche besitzt.

Um nun allen diesen Unzukömlichkeiten abzuhelfen und die gr. kath. Kandidaten des geistlichen Standes zu guten, der Kirche und dem Staate nützlichen Seelenhirten bilden zu können, bitte ich Ein Hochlöbliches k. k. Landespräsidium um hochgeehrte Veranlassung, womit:

I) die begonnene Verhandlung wegen Errichtung eines ganzen gr. kath. Diözesanseminariums zu Przemysl bald möglichst ihrem Ende zugeführt werden möge;

II) eine Hälfte der theologischen Lehrkanzeln zu Przemysl mit den gr. kath. und die andere Hälfte mit lat. Priestern besetzt werde und somit die Kandidaten zur Besetzung der Lehrkanzeln: der Kirchengeschichte sammt Kirchenrecht, des Bibelstudiums des Neuen Testaments und der Moralthologie vom gr.

kath. Ordinariate, und zur Besetzung der Lehrkanzeln des Bibelstudiums des Alten Testaments, der Dogmatik, der Pastoraltheologie, dann der Katechetik sammt Methodik vom lat. Ordinariate vorgeschlagen werden, zumahl da dieses infolge des hierortigen Ordinariatsberichts vom 4<sup>ten</sup> Jänner 1840, Z. 7 mit hohem Landespräsidialerlasse vom 27<sup>ten</sup> Februar 1840, Z. 384 zugesichert worden ist. Diese Maszregel dürfte auch in politischer Hinsicht als eine Kontrolle nützlich seyn; und

III) womit die Vorlesungen über die Pastoraltheologie für die gr. kath. Kandidaten des geistlichen Standes in ihrer ruthe-nischen Muttersprache gehalten und hiezu ein eigener Professor angestellt werde.

Schlieszlich da das hierortige Ordinariat unterm 22<sup>ten</sup> Juni 1844, Z. 68 die allerunterthänigste Bitte Seiner k. k. Majestät um Erhöhung des mit h. Hofkanzleidekrete vom 27. Dezember 1836, Z. 33266 systemisirten Unterstützungsbeitrags für die Pfarradministratoren von 100 auf 120 fl. C. M. und für die Kaplaneiadministratoren von 60 auf 100 fl. C. M. unterbreitet und aus diesem Anlasse den mit h. Gubernialverordnung vom 3<sup>ten</sup> März 1845, Z. 11262 abgeforderten Ausweis aller im Verwaltungsjahre 1844 durch Lokaladministratore versehenen Pfarreien und Lokalkaplaneien hohen Orts unterm 29. März 1845, Z. 980 vorgelegt hat, aber bis nunzu der erwünschten Entscheidung des obigen Bittgesuchs entgegen sieht, so waget das Ordinariat Ein Hochlöbliches k. k. Landespräsidium um hochgeneigte Verwendung bei Seiner k. k. Majestät wegen allergnädigster Bewilligung des oberwähnten erhöhten Unterstützungsbeitrages für die stets treuergebene gr. kath. Geistlichkeit in Ehrfurcht anzugehen.<sup>1)</sup>

---

<sup>1)</sup> Згаданого в письмі додатку не знайшлося. Мав се бути зміст старостинських звідомлень. Були запитувані старости: Карл Чеч фон Ліндевальд в Перемишлі, Тад. фон Ледерер в Ряшеві, Ігнац фон Гіцгерн в Самборі, Йоган фон Остержан в Сяноці, Стан. Пішибильський в Яслі, Кароль Бохницький, відзначений російським орденом св. Володимира, в Санчи, Ігн. Мартинович в Жовкві. Однаково стилізовані запитання вислано до них із Ординаріату дия 11 марта 1846 р.



## Показчик імен і назв згаданих у листах і урядових письмах.

---

- Август II**, польський король 134.  
**Август III**, польський король 134.  
**Августина св.** конвікт 212, 220.  
**Австрія** 122, 123, 134, 157, 169, 186, 216.  
**Австрія Назша** 194.  
**Алексович Андрій** 153.  
**Альтієрі князь**, нунцій 215.  
**Ангелович Антін**, митрополит 4, 11, 19—21, 25, 28, 69, 74, 114, 122, 133.  
**Анквіч граф**, архиепископ 170, 177.  
**Анкиранський собор** 216.  
**Атанасій св.** 173.
- Бабль** 34.  
**Баден** 10.  
**Баллчі** 93.  
**Valuscis Kol** 26.  
**Балько Йосиф** 112.  
**Барвінський Мартин**, офіціал 37, 41, 66—68, 71, 89, 101, 102, 105.  
**Барусевич** 10, 14, 96, 105.  
**Бачинський**, мукачівський епископ 13.  
**Бачинський**, коморник 20.  
**Бачинський Іван** 150, 151.  
**Бачинський Михайло** 151.  
**Бачинський Теофіль** 115.  
**Бахур** 207 211.  
**Beaulieu** 146.  
**Бенедиктинки** 44.  
**Бережани** 65, 113, 160, 163.  
**Береска** 153.
- Берестейський Собор** 217.  
**Бересть литовський** 210.  
**Бернгард** 48.  
**Беско** 208.  
**Биків** 93.  
**Білевич Іван** 153.  
**Біле Поле** 25.  
**Білецький**, проф. 212.  
**Білінський Станіслав** 189, 190.  
**Білянський Петро**, єпископ 11, 22, 133.  
**Бірча** 204, 206.  
**Бітля (Butla)** 150.  
**Блонарович Григорій** 150.  
**Боберка** 153.  
**Боболя Андрій** 178.  
**Бобятин** 152.  
**Божикович** 13.  
**Бориня** 219.  
**Бохенський** 87, 120.  
**Бохинський Карл**, староста 221.  
**Бохня** 32.  
**Бржезінський** 93.  
**Брян** 48.  
**Брігідо Йосиф граф** 17, 4, 191.  
**Бріксен** 217.  
**Броди** 120.  
**Броневський** 201.  
**Буда** 6, 65, 70.  
**Будзиновський**, префект семнарії 63, 66.  
**Budweis** 194.  
**Буковина** 32, 47, 86—88, 93, 99, 113, 114, 116, 127, 157, 213.



Буців 153.  
Бучаневич Іван 153.  
Буярський 115:  
Валєвський 203.  
Валява 29, 56.  
Вара 207, 211.  
Ванкович Тимотеї 151.  
Валовська Катерина 211.  
Вартересевич, вірм. архієп. 201.  
Варшава 12, 76, 170, 171, 173, 177.  
Василіяни 12—13, 16, 42, 44—46,  
81, 86, 87, 89, 101, 120, 124..  
Василіянки 7, 30, 31, 103.  
Великий Варадин 122, 172.  
Величко (Wiliczko) Яків 151.  
Венедикт XIV, папа 32, 93, 115,  
184, 188—191, 217.  
Вендзілович 86, 87.  
Венети 216.  
Вернер, барон 112.  
Верхрата 151.  
Весела 207, 211.  
Вещковичі 151, 152.  
Вішинський Ісидор 113.  
Вислобоцький 41.  
Вислок 153, 208.  
Вислоцький, віцеректор 40, 44.  
Вислоцький Франц 151.  
Висоцьке вижне 219.  
Височанський Михайло 153.  
Відень 3—6, 9—11, 13, 14, 33,  
35, 36, 51, 60, 61, 65, 66, 75,  
85, 92—97, 100, 105, 121, 145,  
184, 187—189, 192—194, 212  
—215, 220.  
Widmann, гофрат 98.  
Вірмені 20.  
Вітошинський Аїталь, віцеректор  
104, 106, 107, 109, 110, 117.  
Волши 48, 151.  
Волкович Семен 150.  
Володимира св. орден 221.  
Володислав IV, польський ко-  
роль 134.  
Волосинський Василь 152.  
Волохи 21.  
Волошинович Михайло 150.

Волошинський Лев 153.  
Волчищів 151.  
Волянський 4, 39.  
Вороблі 208.  
Габерт 55 (op. cit.), 57 (op. cit.)  
Галич 6, 28, 29, 76, 77, 194.  
Галичани 123.  
Галичина 19, 21, 44, 48, 49, 57,  
92, 93, 95, 112, 120, 121, 123,  
125, 127, 133, 145, 149, 157, 159,  
168, 169, 171, 181, 184—188,  
194, 197, 202, 203, 209, 213,  
216, 218, 219.  
Ганчаковський, префект 11, 40,  
44, 47.  
Гарасевич 50, 102.  
Гарасевич Іван 65.  
Гарасевич Михайло, барон Най-  
штери 10, 21, 45, 49, 107, 174  
(op. cit.), 183, (op. cit.), 202.  
Гарасевич Савватій 101.  
Гарта 207, 211.  
Гаталевич Олександр 151.  
Hauer, губернатор 125.  
Гачів 208.  
Гвоздецький Олександр 151.  
Германович Юліян 151.  
Германовичі 81, 82.  
Германштадт 112.  
Герострат 208.  
Гірова 150.  
Hirschher 215.  
Гіцґери Ігнац фон, староства 221.  
Глінковські 14.  
Глушкєвич Іван 208.  
Говінський 13.  
Гойнацький Йосиф 151.  
Голдаєвич 30, 44, 45.  
Головня 11.  
Голубовський А. 208.  
Гординський Микола, префект 46,  
47, 79, 101, 103, 104, 110, 111,  
152.  
Горинєць 153.  
Гонєвич Дмитро 153.  
Hoffmann, львівський канонік 5,  
145, 146.

Гошів 13.  
Граб Василь 115, 117—119.  
Грабик (Grabik) Михайло 153.  
Греки 10, 170, 184, 186, 210,  
216—218.  
Гречанський Дезидерій 115.  
Григорій X, папа 216.  
Григорій XVI, папа 123, 124.  
Гриневецький Атанас 151.  
Гриневецький Модест 11, 12, 30.  
Грушкевич Віктор 153.  
Гусятин 48.  
Gaisruck, губернатор 125.  
Галецький Михайло 208.  
Галдецький 84.  
Ганганеллі 206.  
Гарбль, семінарський лікар 34.  
Геровський 13—15, 27, 73, 101,  
125.  
Гізель Інокентій 80.  
Goudan, канонік 109.  
Голашевський Антін, лат. єписк.  
у Перемишлі 170, 173.  
Гржондзький 208.  
Густав Ваза фон, князь 194.  
Гуц Іван 174.

**Давидович Давид** 31.  
Дальматія 14.  
Дамаскинова рука 66.  
Дембицький, віцеректор 54, 101,  
103, 104, 106, 118.  
Desfours, граф 85.  
Диків 27, 28.  
Диниска 153.  
Дієцезії:  
Велико-Варадинська 172, 182.  
Львівська гр.-кат. 4, 13, 17, 20,  
26, 39, 51, 52, 59—61, 63, 65,  
71, 78, 81, 83, 84, 93, 102, 149,  
150, 162, 173, 195, 196—200.  
Львівська лат. 52, 163.  
Перемиська гр.-кат. 13, 14, 20,  
22—29, 31—33, 37, 38, 45, 52,  
54—56, 58, 59, 61, 62, 65, 70,  
82—84, 90, 92, 93, 95, 102,  
103, 108—110, 113, 126, 132,  
140, 141, 146, 149, 150, 152.

154, 155, 171, 173, 182, 190,  
195, 197—200, 219.  
Перемиська лат. 52, 172, 173,  
181.  
Тарнівська 31, 32, 172, 182.  
Холмська 20.  
Діана 134, 208.  
Döbling 14.  
Дністрик Головецький 152.  
Доброміль 40, 124.  
Добрусин 152.  
Довге 208.  
Долиновський Павло 153.  
Домбанський 83.  
Дорогошів 150, 152.  
Дрогобич 15, 86, 87, 89, 124,  
146, 148.  
Дроздовський 45.  
Дубаневич Григорій 153.  
Дубовицький Гаврило 201.  
Дубовицький 34, 49, 58.  
**Евген IV**, папа 175, 216.  
Ефес 208.  
Єзуїти 105, 120, 121, 177, 178.  
**Загачевський Іван** 208.  
Залеський Богдан 203.  
Залікоть 153.  
Заміхів 151.  
Замость 19, 20, 210.  
Замочок 152.  
Заршин 208.  
Заставна 114.  
Захаріяс Антін 150.  
Захаріясевич 7, 51, 191, 201.  
Заячківський, комісар поліції 42.  
Звір 150.  
Зіневич 113.  
Злоцьке 151.  
Змієвська 153.  
Золочів 161—163, 167.  
Зубенсько 151.  
**Желехівський** 103.  
Жалехівський Антін 212.  
Жигмонт III, польський король  
134, 178.  
Жидачів 21.

**Жидп** 182.  
**Жовква** 150—152, 173, 221.  
**Іван III, польський король** 134.  
**Іван Казимир, польський король** 134.  
**Іздебки** 211.  
**Ізмицький** 104, 119.  
**Ізмицький Василь** 150.  
**Ісбрук** 217.  
**Італія** 146, 184, 188, 193.  
**Італіо-Греки** 94, 189.  
**Janschki** 97.  
**Jeckel Franz Josef** 174 (op.cit.)  
**Йордан** 133.  
**Йосиф** 6.  
**Йосиф II, цесар** 20, 26, 114, 133, 134, 169.  
**Judenplatz у Відні** 97.  
**Jüstel** 10.  
**Калагарівка** 48.  
**Карів** 80, 82, 100.  
**Карловіці** 116.  
**Кармеліти** 23.  
**Карпа** 83.  
**Кизима Іван** 93.  
**Київ** 80, 82.  
**Кіцкі, лат. архієписк.** 146.  
**Кладно** 153.  
**Кліманевський** 29.  
**Климент, папа** 216.  
**Климент VII, папа** 217.  
**Климент VIII, папа** 134.  
**Климент XIV, папа** 206.  
**Клявзенбург** 112.  
**Кмицикевич** 27, 28.  
**Кмицикевич Микола** 90.  
**Кмицикевич Олекса** 153.  
**Княжа Любича** 151.  
**Козловський Іван** 152.  
**Козловський Леонтій** 150.  
**Коломия** 27, 28, 78, 86—88, 157, 161, 163, 167.  
**Кольоврат, граф** 120.  
**Компаневич** 13, 30.  
**Congregatio de Propaganda Fide** 174.  
**Константинопіль** 180.

**Константинополітанський собор** 216.  
**Копітар Вартоломей** 66.  
**Кордасевич Лев** 211.  
**Коровники** 211.  
**Коростинський** 11.  
**Корчинський Михайло, перемиський лат. єписк.** 91, 96, 144, 145, 170—174, 177, 181, 184, 188, 190, 209, 211—213.  
**Корчинський Теофіл vel Филемон** 118, 119.  
**Котович Михайло** 113.  
**Котович Семен** 150.  
**Котулінський** 146.  
**Kraglevich** 10.  
**Краків** 177—178.  
**Краснопольський Олександр** 153.  
**Креме** 194.  
**Кресовичі** 96, 98.  
**Крехів** 42, 44—46, 126.  
**Крижевач** 13.  
**Крилос** 88.  
**Кривницький** 4, 15, 36, 48, 58, 109.  
**Кривницький Онуфрій** 60—61, 66, 68, 88, 196.  
**Кристинопіль** 29.  
**Krieg, барон** 124, 155, 168, 184, 203, 219.  
**Кролевський Антін** 153.  
**Cronenfels** 40, 84.  
**Кубасевич** 37, 62, 73.  
**Кулічковський** 113.  
**Кульчвцький** 9.  
**Kupiz, бувковинський лат. декан** 93, 116.  
**Куропатніцький, граф** 22.  
**Кучинський** 66, 74, 75, 79, 110.  
**Лаврецький** 102.  
**Лаврецький Антін** 208.  
**Лаврів** 124.  
**Лавровський** 9, 75, 77, 78, 81, 83, 93—94.  
**Лавровський Іван** 151, 212.  
**Лавровський Семен** 208.  
**Лазі** 151.  
**Латинники** 20, 216, 217.

Лев, X, папа 216, 217.  
Левницький Венедикт 26, 33, 37,  
60, 67, 68, 106, 107, 109, 126,  
196, 218.  
Левницький Михайло 4, 32, 51, 79,  
89, 90, 123, 184.  
Левницький, канонік 33.  
Лежахів 150.  
Лелигдович Єлисей 150.  
Ледерер Тад. фон, староста 221.  
Леопольд II, цесар 133, 134, 170,  
174, 195.  
Леопольда ордер 21.  
Литвинювич 102.  
Личаків у Львові 41, 66.  
Ліволя 178.  
Літуріяни 214.  
Ліци 121.  
Ліонський собор 216.  
Лісейський 201.  
Лісковате 150.  
Лієновичі 151.  
Ліхновський, граф 194.  
Лозницький Євстахій 153.  
Ломницький (Lomnicki) Іван 153.  
Лотоцький 39, 103, 120.  
Лубна 204, 207, 211.  
Луцьк 11.  
Луцаковський, II віцеректор 47,  
101—104.  
Луциньський 84.  
Львів 3—6, 9, 11—14, 17, 20,  
22—25, 29, 30, 33, 35, 37, 39,  
42—44, 48, 51, 54—56, 63—65,  
67, 69, 70, 74—78, 81, 86—89,  
92, 96, 104, 105, 107, 110, 112,  
116, 119, 121, 122, 124—127,  
143, 145, 146, 148—150, 152,  
154, 157, 160, 163, 170, 171,  
173, 174, 176, 177—179, 184,  
188, 190, 191, 195—199, 202,  
212, 218—220.  
Льбковіч князь, галицький гу-  
бернатор 27, 125, 154.  
Льотаринська княгиня 217.  
Любачів 15.  
Люблин 77.  
Люблинець 154.

Льотаринська 151.  
Лютри 206.  
Лятушинський Іван 151.  
Lauber Joseph 207 (op. cit.)  
**Ма**  
Магерів 150, 152.  
Магурський Діоніс 152.  
Макемліян архикнязь 119, 121.  
Малиновський Михайло 174 (op.  
cit.), 183 (op. cit.), 213.  
Малковичі 153.  
Мальчевський Олександр 219.  
Манявський 5.  
Манявський Антін 150.  
Марії Магдалини св. шпиталь  
у Львові 55.  
Марія Тереса, цесарева 13, 26,  
119, 134, 169, 174.  
Мартинович 14.  
Мартусевич, луцький єписк. 11.  
Мартинович Ігн. староста 221.  
Марціон 205.  
Матяковський Стефан 151.  
Медведівці 138, 139.  
Меґер 77.  
Мехитаристи 65.  
Мержвінський 29, 51.  
Михайло, польський король 134.  
Михайло III, цесар 175.  
Михальчик Стефан 208.  
Мигулович Ларіон 151.  
Мікуліч 191.  
Мілянювич Іван 152.  
Міхальський 30.  
Міхель, комісар львівського цир-  
кулового уряду 42.  
Млинні 152.  
Мішчек, граф 96.  
Могильницька, вдова по Івані Мо-  
гильницькім 59, 64.  
Могильницький Іван 13, 22, 25,  
26, 29, 41, 55, 59, 62—66, 70,  
73, 81.  
Мокряни 211.  
Мольнар Іван, сотрудник 191.  
Мольнар 100.  
Монцібович 113.  
Москалі 215,

- Москва 178.  
Мости великі 153.  
Мостиска 99.  
Мохнацький, схолястик 37.  
Мохнацький, Дмитро 102, 111, 114.  
Мохнацький Маврикій 203.  
Мохнацький Олександр 151.  
Моцашиця 151.  
Мужиловичі 151.  
Мукачів 13.  
Мусянович Яків 151.  
Мушинський Іван 151.  
Мхава 153.
- Н**  
Навроцький 34.  
Назаревич Антін 153.  
Наполсон 204, 205.  
Нараїв 123.  
Нептун 134.  
Несторович Едвард 190, 191.  
Ніжанковичі 40.  
Ніжанковський 115, 153.  
Німечина 215—217.  
Нове Місто 150, 152.  
Нове Село (Nowawies) 151, 152.  
Новосядловський Петро 152.  
Ноздрець 207, 211.
- О**  
Одрехова 151.  
Олександр, цар 175.  
Опуський 13, 30.  
Оржеховський 208.  
Орове 151.  
Осердів 153.  
Осоїїнський 10.  
Осоїїнських Інститут 64, 86.  
Остерман Йоган фон, староста 221.  
Охримович Іван 113.
- П**  
Павій 146.  
Павліковський 81, 87.  
Павло св. 205, 207, 218.  
Павло III, папа 216.  
Палестина 133.  
Папи Володислав 132.  
Папи Стефан 153.  
Паставський Петро 33, 45, 65,  
91, 92, 94, 99, 100, 102, 103,  
124, 194, 214.
- Passy 214, 215.  
Pehem 133 (ор. cit.).  
Пелехович Кирило 153.  
Перегінсько 22, 28, 88, 113, 119.  
Перемшль 4, 6, 9—12, 14, 18—20,  
23, 24, 27, 28, 31, 33, 36—38,  
41, 43, 45, 46, 48, 53—58, 62,  
63, 66—71, 73—76, 78, 80,  
83—85, 87, 89, 90, 92, 95—99,  
103, 106—109, 111, 116, 117,  
122, 123, 125—128, 131, 132,  
144, 146—154, 170, 173,  
175—177, 183, 184, 188, 191,  
195—199, 201, 204, 207, 209,  
220, 221.
- Перковський 121.  
Петрасевич 60, 68.  
Петрушевич Антін 174 (ор. cit.).  
Пенчиківський Станіслав 139.  
Піля 153.  
Пія IV, папа 216.  
Пій VII, папа 188, 191.  
Піллер друкар 24, 25, 39, 40, 70.  
Пірожек Григорій 151.  
Pischtek, львів. лат. архиеп. 214.  
Плешкевич Йосиф 151.  
Pletz 213.  
Подуєський Андрій 153.  
Полаковський 82.  
Подоцк 120.  
Полухтович Олександр 152.  
Польське Королівство 75.  
Польща 20, 77, 123, 134, 169,  
171, 173, 177, 178.  
Поляки 170, 171, 208.  
Полянський 9, 38, 39, 111, 184.  
Поляк 206.  
Порохник (Pruchnik) 150.  
Португалії князь 193.  
Потеліч 153.  
Потоцький Іван, лат. єписк. у Че-  
ремшлі 170, 173.  
Почаїв 32.  
Прага 84.  
Пристоп 151.  
Пристопський Семен 152.  
Прісцілліяністи 205.  
Проскурницький Микола 113.

- Протестанти 217, 218.  
Пишибильський Стан., староста 221.  
Пясецький Павло, лат. еписк. у Перемислі 177.
- Радимно** 151.  
Радкевич 30.  
Решетилович 100.  
Рим 69, 75, 76, 106, 114, 115.  
117, 120, 123, 134, 169, 173,  
175, 179, 180, 182, 184, 206.  
Рихвалд 153.  
Рієнлер 20.  
Рієнлерова 20, 21.  
Рожубовичі 87.  
Рокосілини гл. Русини.  
Росія 120, 171, 175, 176, 178, 216.  
Росіяни 170, 171, 175, 178.  
Русини 13 (угорські), 169, 181,  
201—204, 207, 208, 210, 211,  
215.  
Русь 26, 208.  
Рутський Велямиш, митропол. 173,  
182.  
Rübaum 126.  
Ряшів 153, 221.
- Сабатович** 71.  
Сабатовський 35, 74.  
Савкевич Йосиф 151.  
Садовський Андронік 151.  
Самбір 27, 29, 84, 146, 150—153,  
211, 221.  
Саноцький Михайло 153.  
Саня 77, 151, 221.  
Сатанів 48.  
Сатурин 205.  
Свідзінський, рахм. семін. 44, 48,  
49, 58.  
Святкова 151.  
Себенік 10.  
Себечів 100.  
Сембратович Антін 152.  
Семигород 112.  
Семененко 203.  
Семечка Тома 204, 206.  
Сеява Антін, митроп. 174.  
Сілець 151.
- Сілецький 84, 153.  
Сілецький Іван 152.  
Сінкевич Амвросій 151.  
Скарґа Петро 177, 178.  
Склеткевич Дмитро 153.  
Скло 38.  
Скородинський Микола, еписк. 69,  
74, 114, 133.  
Скулзьський 50.  
Словіта 8, 30, 31.  
Слоневський 114.  
Спільгурський Іван, еписк. 4, 31, 33,  
35, 39—42, 45, 51, 53, 55, 57,  
63, 64, 66, 68, 69, 74, 76, 79,  
90, 91, 110, 117, 118, 122,  
123, 144, 154, 169, 174, 183,  
184, 194, 200, 209, 211, 219.  
Созанський, капонік з Любачева  
15, 16, 62, 67, 68.  
Созанський 20, 53.  
Солінка 153.  
Springing 74.  
Ставропігія у Львові 58, 69, 70,  
127.  
Стадійський Іван Кантій, граф 140.  
Станиславів 21, 27, 28, 76—78,  
80, 100, 162, 163, 167.  
Станиславчик 81.  
Станкевич Каєтан 113.  
Starf 215, 218.  
Стоянів 150.  
Стратимирович 26.  
Страшевичі 7, 13, 20, 21, 27,  
29, 39.  
Стржелянчинський Інокентій 120.  
Стрий 21, 53, 54, 64, 65, 78, 93,  
161, 163, 167.  
Стрілецький 6.  
Стрільбицький 62, 81.  
Стрільбичі 150.  
Ступницький 10.  
Sturdza 175.  
Stutterheim, гофрат 72, 111.  
Судова Вишня 211.  
Сулківський Йосиф, проф. 184,  
188, 212.  
Сучава 32, 86.

Сянiк 88, 106, 107, 109, 113, 120,  
150—153, 207, 208, 211, 221.  
Сирчинський 63, 64, 73, 95, 98,  
144, 145, 170, 171, 173 (ор.  
cit.), 174—177, 201.

**Таафе**, галицький губернатор 144.

Тарнава 153.

Тарнавка 153.

Тарнів 31, 32, 76, 95, 108, 111.

Телесницький Гаврило 152.

Телиховський, ректор 40, 46, 60,  
61, 101, 103—107, 109.

Теодорович Ананія 153.

Терлецький 10, 14.

Терлецький Михайло 208.

Тернова 152.

Тернопіль 33, 162, 163.

Тилява 153.

Тимiнський Теодор 150.

Тинецький, лат. єписк. 13, 21.

Тинятська 151.

Titz 13.

Трансильванія 85.

Триденський собор 69, 108, 115,  
180, 216, 218.

Трильовський 100.

Трулицький Іван 152.

Труляньський собор 216.

Трускавець, 86, 124, 125.

Труш Дмитро 151.

Турковський Михайло 153.

Tübingen 215.

**Угнів** 80.

Угорщина 67, 97, 154, 172.

Угри 21.

Угрянів 151.

Унів 10, 17, 33, 48, 50, 53, 54,  
56, 79, 80, 85—88, 95, 97, 110,  
113, 116, 124, 126.

Урбан VIII, папа 134.

Favgiel Franz 144—146, 172, 182.

Фединкевич 53, 54.

Фединкевич Теодор 153.

Ференкевич Андрій, генер. вікар.  
153.

Фльорентійський собор 210, 216,  
217.

Фогороній Іван 9, 45, 47, 91.

Фотій 175.

Франц I, цісар 33, 134, 154, 170,  
183, 195, 200, 202, 203.

Франція 204.

Францішкани 5.

Французи 146.

Фредро, генер. вікар. 147.

**Ходаневич Іван** 150.

Холм 19, 20, 74, 77.

Хомiнський, парох Карова 80.

Хомiнський, циркул. комісар у Ста-  
ниславi 100.

Хомчинський, провінціал 16, 30, 87.

Zängerle, єписк. 21.

Caesarius Franciscus 178.

**Церкви :**

Бернардинів (костел) 101.

Благовіщення у Львові 81.

Богоявлення у Львові 81.

св. Варвари у Відні 4, 47, 92,  
94, 95, 97, 122, 192, 193, 214.

Воскресення у Львові 81.

св. Миколая у Львові 81.

св. Павла 180.

Парасквії у Львові 195, 196.

св. Петра й Павла у Львові 41,  
66, 195, 196.

Спаса у Львові 81.

св. Теодора у Львові 81.

св. Хреста у Львові 81.

св. Юрія у Львові 133.

Ціліїнський 203.

Ziegler, єписк. 108.

Ціхановський, холмський єписк. 77.

**Чайковський** 49.

Чайковський Евстахій 151.

Чанле 153.

Чарториська княгиня 217.

Чарториський, князь 12.

Черевко Дамян 153.

Черкавський 86, 101, 102, 104.

Чернівці 116.

Чертеж 208.

Честинський 14, 15.

Чехи 194.

Чеч Карл фон Лінденвальд, староста 221.

Чирна 151.

Чирнянський 4, 5.

Чортків 42, 107, 109, 110, 162  
163.

Швеція 178.

Шептицький Атанас, єписк. 26,  
188.

Шептицький Лев, єписк. 26, 81, 83.

Schlegel Friedrich 171.

Schmitt 171, 174, 176, 177.

Щавінський Ілія 153.

Щирець 63.

Юлій III, папа 216.

Яблонця 208.

Яблонський 64.

Яворів 8, 30—32, 117.

Яворницький Іван 208.

Ягнінський Григорій 151.

Яросевич Евстахій 152, 170.

Ярослав 144, 145, 150, 201.

Ясенів 208.

Ясеницький Юліян 219.

Ясінь 150.

Ясло 77, 150, 151, 153, 221.

Яхимович Григорій 62, 97, 120,  
169, 196, 200.





## PUBLIKATIONEN

der Ševčenko-Gesellschaft der Wissenschaften in Lemberg

Čarnečkyj-Gasse, 26.

(in ukrainischer Sprache).

Mitteilungen der Ševčenko-Gesellschaft der Wissenschaften, bis jetzt erschienen Bde I—CXXXIII (Geschichte, Archäologie Ethnographie, Sprache und Literaturgeschichte, besonders der Ukraine). (B. I—XX vergriffen; Bd. XCIX—C erscheinen später).

Publikationen der Sektionen und Kommissionen der Ševčenko-Gesellschaft der Wissenschaften:

A. Die historisch-philosophische Sektion publizierte bis jetzt:

1. 15 Bände ihrer Beiträge (Zbirnyk istoryčno-filosofičnoj sekcii).

Bd. I: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. I. (bis Anfang des XI Jahrh.).

Bd. II: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. II. (bis Mitte des XIII Jahrh.).

Bd. III—IV: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. III (bis zum J. 1340).

Bd. V: Materialien zur Kulturgeschichte Galiziens im XVIII—XIX Jahrh.

Bd. VI—VII: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. IV (bis zum J. 1569).

Bd. VIII—XI: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. V (Verfassung und soziale Verhältnisse in XIV—XVII Jahrh.).

Bd. X—XI: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. VI (Oekonomische, kulturelle und nationale Verhältnisse in XIV—XVII Jahrh.).

Bd. XII—XIII: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine. T. VII (Ukrainische Kosaken bis zum J. 1626).

Bd. XIV: M. Hruševskýj, Geschichte der Ukraine, Bd. VIII, I. Teil.

Bd. XVI: Al. Novyčkyj, Taras Ševčenko als Maler.

2. Ukrainisch-ruthenisches Archiv, bis jetzt 13 Bde (I—X und XIII—XV)

B. Die philologische Sektion publizierte bis jetzt 18 Bde ihrer Beiträge (Zbirnyk filologičnoj sekcii).

Ukrainische Bibliothek. Bd. I—VIII.

C. Die mathematisch-naturwissenschaftlich-medizinische Sektion publizierte bis jetzt 22 Bände ihrer Beiträge (Zbirnyk). (Band XX erscheint später).

D. Die Archaeographische Kommission publizierte bis jetzt folgende Werke:

1. Quellen zur Geschichte der Ukraine.

Bd. I: M. Hruševskýj, Lustrationen der königlichen Domänen in den Bezirken von Halyč und Peremyšl vom J. 1565—66.

Bd. II: M. Hruševskýj, Lustrationen der königl. Domänen in den Bezirken von Peremyšl und Sanok im J. 1565.

Bd. III: M. Hruševskýj, Lustrationen der königl. Domänen in den Bezirken von Cholm, Bels und Lemberg im J. 1564—5.

Bd. IV—V: St. Tomašivskýj, Galizische Akten und Annalen aus den J. 1648—1649.

Bd. VI: St. Tomašivskýj, Galizische Chroniken 1648—1657.

Bd. VII: M. Hruševskýj, Lustrationen vom J. 1570.

Bd. VIII: Lv. Krypjakevyč, Akten zur Geschichte der ukr. Kosaken 1513 — 1630.  
Bd. XII: Dr. M. Korduba, Akten zur Geschichte der ukr. Kosaken 1648—1657.  
Bd. XVI, 1: St. Tomašivskýj, Vatikanische Materialien zur Geschichte der Ukraine 1648—1657

Bd. XXII: Journal von J. Markovyč.

2. Denkmäler der ukrainischen Sprache und Literatur. Bd. I—VII.
3. Kotljarevskýj, Die travestierte Aeneis, Abdruck der ersten Ausgabe vom J. 1798.
4. Akten-Sammlung zur Geschichte der sozial-politischen und ökonomischen Verhältnisse der West-Ukraine.
5. Ševčenko, Kobzarj, Facsimile der ersten Ausgabe vom 1840.

E. Statistische Kommission publiziert:

1. Studien aus dem Gebiete der Sozialwissenschaften und der Statistik, bis jetzt 3 Bde.

F. Juridische Kommission publiziert bis jetzt:

1. Juridische Zeitschrift, bis jetzt 10 Bde.
2. Juridische und ökonomische Zeitschrift, bis jetzt 10 Bde.
3. Juridische Bibliothek, bis jetzt 4 Bde.

G. Die Ethnographische Kommission publiziert:

1. Ethnographische Sammlung (Etnografičnyj Zbirnyk; bis jetzt erschienen 38 Bände. (Band XX erscheint später).
2. Materialien zur ukrainischen Ethnologie; bis jetzt erschienen 20 Bände.

H Bibliographische Kommission publiziert:

Beiträge zur ukrainischen Bibliographie, bis jetzt 4 Bde.

I. Kommission für klassische Philologie publiziert:

Arbeiten, bis jetzt 1 H. (in lateinischer Sprache).

Chronik der Gesellschaft, enthält Berichte über Tätigkeit der Gesellschaft, sowie der Sektionen und Kommissionen derselben, Bis jetzt erschienen N. 1—66 ukrainisch und 1—59 deutsch.

Diese und andere Publikationen der Gesellschaft sind in der Buchhandlung der Ševčenko-Gesellschaft der Wissenschaften in Lemberg, Ringplatz, Nr. 10 vorrätig.













UNIVERSITY OF ILLINOIS-URBANA



3 0112 081881457